Prokocim.
Jego dzieje dawne i czasy obecne.

Jan Kielar

Ks. prałat Bonifacy Woźny
– proboszcz w Prokocimu

1917–1967

Parafia prokocimska obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia. Pół wieku to szmat historii, w tym dwie tragiczne wojny. Na terenie tej parafii został wzniesiony kościół-pomnik ku czci pomordowanych w obozach zagłady, który dla katolików jest symbolem uczuć dla milionów unicestwionych istnień ludzkich – symbolem, który zobowiązuje do ustawicznej troski, pracy i wysiłku na rzecz utrwalania pokoju.

Wmurowaniem pamiątkowej tablicy parafianie prokocimscy uczcili pamięć swego pierwszego proboszcza.

Prokocim

Jego dzieje dawne i czasy obecne

Kraków-Prokocim 2VII 1969
Jan Kielar
emerytowany nauczyciel

BIBLIOTEKA KRAKÓW
FILIA
43

Prokocimiene

20920

redakcja i opracowanie naukowe
Gabriel Szuster

wydawca
Młodzieżowy Dom Kultury
im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego

ISBN: 978-83-942849-8-5

Akc. D/1452/2019

Wprowadzenie

Pomysł wydania tzw. *Kroniki prokocimskiej Jana Kielara* (właściwy tytuł to: *Prokocim. Jego dzieje dawne i czasy obecne*, autorstwa Jana Kielara) zrodził się podczas przygotowywania obchodów 90-lecia powstania Domu Oświatowego Towarzystwa Szkół Ludowych w Prokocimiu (TSL). Wtedy to wspólnie z Panią Teresą Grzybowską – dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultury im. K. I. Gałczyńskiego w Krakowie uznaliśmy, iż wydanie tej jedynej w swoim rodzaju historii Prokocimia będzie doskonałą pamiątką tegorocznego jubileuszu 90-lecia. Obecnie w tym budynku ma siedzibę filia Młodzieżowego Domu Kultury im. K. I. Gałczyńskiego, który kontynuuje międzywojenne tradycje oświatowe tego miejsca.

Budynek przy ul. Na Wrzosach 57 został oddany do użytku 11 listopada 1928 r., na pamiątkę 10. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Dlatego też nasze wydawnictwo jest nie tylko częścią obchodów 90-lecia Domu TSL w Prokocimiu, ale stanowi także lokalny wkład w uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

Dla mieszkańców Prokocimia Jan Kielar[1] to nie tylko autor tej i innych kronik[2], ale przede wszystkim nauczyciel, działacz społeczny i strażnik lokalnej historii. Urodził się 7 czerwca 1886 r. w Sanoku. W roku 1906, po ukończeniu Męskiego Seminarium Nauczycielskiego, podjął pracę w szkołach ludowych w Ochodzy i Skawinie. W 1910 r. został mianowany kierownikiem szkoły w Sidzinie, gdzie założył między innymi kółko rolnicze. W roku 1912 został przeniesiony na stanowisko kierownika szkoły w Konarach, która obejmowała swym zasięgiem Mogilany i Świątniki Górne.

Wraz z wybuchem Wielkiej Wojny został wcielony do armii austriackiej, gdzie ukończył szkołę oficerską w stopniu podporucznika. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Po odbyciu siedmio-

---

[1] Informacje biograficzne dotyczące Jana Kielara pochodzą z Archiwum Młodzieżowego Domu Kultury im. K. I. Gałczyńskiego (AMDK): R. Boroń, *Jan Kielar*, [w:] *Prokocim. Księga Pamięci poświęcona postaciom związanym z dziejami Prokocimia*, Kraków 1999, maszynopis, brak stron.

[2] Tamże; por. np. J. Kielar, *Kronika dla księdza Wilhelma Gaczka*. Materiał życzliwie udostępniony przez Parafię Matki Bożej Dobrej Rady.

letniej służby wojskowej powrócił do pracy w Konarach, jednak już w 1921 r., decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego, został przeniesiony do szkoły im. Erazma i Anny Jerzmanowskich w Prokocimiu. Od tego momentu rozpoczęła się jego służba dla Prokocimia i jego mieszkańców. W 1923 r. został kierownikiem szkoły w Prokocimiu i funkcję tę pełnił aż do roku 1950.

Jako doświadczony działacz społeczny niemal z marszu rozpoczął aktywne działania na rzecz lokalnej społeczności. Szczególnie owocna okazała się współpraca z Ludwikiem Kumalą – kierownikiem Szkoły Powszechnej im. J. Piłsudskiego. Nadto w 1924 r. został on wybrany na ławnika gminy Prokocim.

W 1925 r. założył w Prokocimiu Towarzystwo Szkół Ludowych, które w szybkim tempie wybudowało Dom Oświatowy, który – jak już wspominałem – oddano do użytku w 1928 r., po poświęceniu go przez krakowskiego metropolitę Adama Stefana Sapiehę. Budynek ten stał się centrum życia społeczno-kulturalnego ówczesnej podkrakowskiej gminy Prokocim. Mieściły się tu: przedszkole, Koło TSL, urząd gminy, sala widowiskowa i sala kinowa, a w otoczeniu znajdował się ogródek jordanowski oraz korty tenisowe i boiska. Warto zaznaczyć, że parcelę budowlaną przekazał prowincjał zakonu augustianów o. Wilhelm Gaczek[3]. Pieniądze na budowę pozyskano ze składek oraz subwencji i pożyczek od Zarządu Głównego TSL[4].

Rada Gminy powołała Jana Kielara wraz z ks. Wilhelmem Gaczkiem oraz wójtem Michałem Rewilakiem do „Komitetu Organizacyjnego Rozbudowy i Wyposażenia Kaplicy". Wtedy to też: zakupiono małe organy, ufundowano wieczną lampkę, zamontowano ambonę oraz wykonano drugi ołtarz pod wezwaniem Serca Pana Jezusa.

Kielar uczestniczył też w uformowaniu Ligi Parafialnej, której został sekretarzem. Do zadań Ligi należała koordynacja działań licznych organizacji kościelnych. Był on też współzałożycielem Kasy Stefczyka, będąc jej sekretarzem aż do jej likwidacji w 1949 r. Dzięki jego zaangażowaniu Prokocim już w 1930 r. został wyposażony w oświetlenie ulic i domów. Jednym z jego największych osiągnięć było uzyskanie dla Prokocimia w 1928 r. uprawnień finansowych małych miast.

Jan Kielar, były wojskowy, zorganizował i powołał do życia kilka organizacji paramilitarnych, w tym oddział Związku Strzeleckiego

[3] Archiwum Narodowe w Krakowie, Towarzystwo Szkoły Ludowej Zarząd Główny w Krakowie, sygn. 29/569/54, s. 684-693.

[4] P. Sobkowiak, *Zarys historii Prokocimia i Domu Oświatowego Towarzystwa Szkół Ludowych 1928–2018*, Kraków 2018, s. 11.

i oddział rezerwistów. Pod jego przewodnictwem działało też lokalne, prokocimskie koło Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Wiele wysiłku poświęcił Jan Kielar pracy w Komitecie Budowy Nowego Kościoła, gdzie działał jako sekretarz aż do odwołania go przez władze w 1962 r. W okresie okupacji niemieckiej pracował w Delegaturze Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Prokocimiu, działając na rzecz najbiedniejszych.

Zmarł 31 października 1978 r. i został pochowany na cmentarzu w Prokocimiu, przy ul. Bieżanowskiej.

Kronika jest nie tylko ważną pamiątką dla Prokocimia, ale stanowi też interesujące źródło historyczne. To autorskie zapiski faktów i wydarzeń z dziejów Prokocimia, które Autor obserwował bądź bezpośrednio w nich uczestniczył. To zatem źródło „z pierwszej ręki", choć oczywiście subiektywne. W perspektywie lokalnej historii, tj. mikrohistorii, kawałek „żywej" historii prokocimskiej gminy. Dzieje, które opisuje Jan Kielar, to historia „tu i teraz", historia w mikronarracji, często historia „nazwiskowa" – tutejszych, o których w tzw. dużej historii się nie wspomina. Jest ona bowiem zarezerwowana dla królów, prezydentów itd. Ale dzięki takiej *Kronice* te mikrohistorie, lokalne wydarzenia, postacie zostały utrwalone, w czasie i przestrzeni. Dzięki takiemu spoglądaniu przez „lupę" na nasze dzieje historia staje się właśnie bardziej „żywa" – dotyczy bowiem nas i naszych bezpośrednich przodków. Staje się ona niejako bardziej namacalna i dostępna na wyciągnięcie ręki.

Kronika to również ważne ogniwo w pisarstwie historycznym dotyczącym Prokocimia. Możemy się pochwalić kilkoma świetnymi opracowaniami monograficznymi i pracami zbiorowymi[5], ale niestety nie dysponujemy dziejami „opowiedzianymi" głosem świadka historii. To cenne poznanie, mimo że niekiedy znajdujemy w tych opowieściach przeinaczenia, potknięcia merytoryczne. Ich wartość to przede wszystkim zapis czasu i miejsca, klimatu lokalnego, czegoś, co można by określić mianem ducha tamtego świata, utrwalonego przez lokalnego

[5] Por. m.in.: *Prokocim dawniej i dziś*, pod red. T. Ścieżora, Kraków 2008; tenże, *Historyczny Prokocim. Monografia wsi podkrakowskiej XIV–XX w.*, Kraków 2008; *Erazm Józef Jerzmanowski (1844–1909). Życie w służbie idei*, pod red. O. J. Biernata OSA i A. Wiecha, Kraków-Prokocim 2013; J. Banaś, G. Fijałkowska, *Miejsca Pamięci Narodowej na terenie Podgórza*, Kraków 2006, s. 85–110; taż, *Tyle życia, ile w czynie. Rzecz o Erazmie Józefie Jerzmanowskim*, Kraków 2009; R. Boroń, *Prokocim XX wieku*, „Biuletyn Naukowy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia" 2007, nr 3; *Przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość Prokocimia*, pod red. M. Michalewicza, Kraków 1999.

historyka. To przyczynek wspomagający i dopełniający proces dziejowy, kawałek lokalnej lekcji historii.

Kronikarskie zapiski, które trzymają Państwo w rękach, są dziełem Jana Kielara i zostały opracowane na podstawie dokumentu oryginalnego (zachowanego). Redagując całość, starałem się jak najmniej ingerować w oryginalny tekst. Ten zapis, którym Państwo dysponują, to najwierniejsza z możliwych kopia *Kroniki* Jana Kielara. Ingerencje dotyczą niekiedy formy, czasem samego zapisu, częściej interpunkcji, tak by całość mieściła się we współczesnym języku polskim. Czasami jednak składnia może nam się wydawać inna niż zazwyczaj, ale pozostawiając ją, byłem przekonany, że tak właśnie oddaje się też wspomnianego „ducha" czasu i miejsca. Zmiany wprowadziłem tylko w miejscach, gdzie mogłoby to powodować niezrozumienie sensu zdania. Przypadków takich jednak nie było wiele i dotyczyły pojedynczych słów. Niemniej jednak w mojej ocenie jako historyka najbardziej wartościowe wydania źródłowe to te maksymalnie zbliżone do swojego oryginału. Wszystkie nagłówki są zapisami Jana Kielara, a powtórzenia nagłówków w postaci dat wynikają między innymi z tego, iż Autor zaczynając każdą stronę, zapisywał rok, o którym pisał. Często też możemy natrafić na charakterystyczne „♦", w ten sposób nasz lokalny dziejopis oddzielał treści dotyczące różnych spraw. Niech nie dziwi Czytelnika częste zastosowanie kreski/pauzy na końcu zdania, tak też niekiedy czynił Jan Kielar, kończąc swoje myśli.

Ponadto w tekście występują przypisy dwojakiego rodzaju. Te oznaczone symbolem „*" i „×" są autorstwa Jana Kielara, zaś te, które mają ciągłą numerację, zostały wprowadzone przeze mnie na etapie prac redakcyjnych. Postanowiłem je wprowadzić, gdyż pozwalają one na krótkie wytłumaczenie niektórych problemów czy zagadnień historycznych. Odsyłają też w niektórych przypadkach do literatury bądź źródła. W tekście głównym zastosowałem również nawiasy kwadratowe, które służą przeważnie do rozwinięcia danego skrótu, np. imienia bądź instytucji.

Czytając *Kronikę*, nietrudno zauważyć, iż w dużej części przewijają się przez nią stosunki państwo – Kościół w Polsce Ludowej i PRL, a szczególnie ciekawy jest tutaj okres do 1956 r., czyli czas stalinizacji systemu władzy (1944–1956).

Jan Kielar był bez wątpienia osobą głęboko wierzącą i praktykującą. Jest to wyraźnie widoczne, gdyż spora część tekstu poświęcona jest właśnie sprawom Kościoła, zarówno jako wspólnoty wiernych, jak i budynku. Nic też dziwnego, przecież to Kościół był w okresie okupacji i w latach powojennych swoistą „kapsułą", gdzie przetrwały

polskie tradycje i polska historia, język, a także świadomość i tożsamość. W małych miejscowościach Kościół był (częstokroć także dzisiaj jest) organizacją czy też wspólnotą, wokół której koncentrowało się lokalne życie. Rytm wyznaczany był przez święta kościelne i państwowe. Mieszkańcy Prokocimia dobrze wiedzą, czym była dla nich budowa własnego kościoła, która trwała, jeżeli możemy tak powiedzieć, niemalże do zeszłego roku (2017). To, swoją drogą, interesujący ciąg wydarzeń lokalnych, fragment tego, co w historii nazywamy, za francuską szkołą „Annales" – „historią długiego trwania".

Wspomniałem o stosunkach państwowo-kościelnych nieprzypadkowo. Na pierwszy rzut może nas bowiem szokować podejście Jana Kielara do władz komunistycznych, zwłaszcza w początkowym okresie, między innymi w czasie rządów Bolesława Bieruta. Wynikało to właśnie z ówczesnej polityki państwa ludowego wobec związków wyznaniowych. Nie jest to miejsce na rozprawę, jednakże kilka faktów pozostaje tutaj kluczowych dla zrozumienia problemu.

Już w 1945 r. Bolesław Bierut uznał za nieważny konkordat ze Stolicą Apostolską. Do roku 1948 stosunki na linii państwo – Kościół układały się w miarę przyzwoicie, co wyrażało się między innymi w tym, że naczelne władze uczestniczyły w świętach kościelnych. Zdawały sobie bowiem sprawę z miejsca religii i Kościoła w społeczeństwie. Sam Bierut składając przysięgę prezydencką, odwoływał się w niej do Boga. Sytuacja zaczęła się pogarszać wraz z brutalnym monopolizowaniem władzy w państwie przez komunistów – „wygrane", choć poprzez ich sfałszowanie, wybory w 1947 r., w następstwie klęska opozycyjnego PSL-u, ucieczka Stanisława Mikołajczyka etc. W 1949 r. władze państwowe wydały *Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania*, któremu sprzeciwiał się Kościół katolicki. Rok później komuniści powołali do życia ruch „księży patriotów", który miał charakter „rozbijacki" w środowisku duchowieństwa i był instrumentalnie wykorzystywany przez władzę. Racjonalizując ówczesną sytuację, Episkopat Polski z prymasem Wyszyńskim na czele podpisał w 1950 r., mimo wielu głosów sprzeciwu, porozumienie z władzami państwowymi, które miało zastąpić konkordat. Jednakże już w październiku 1950 r. Kościół został oskarżony o wrogość wobec władzy ludowej i nieuznawanie tzw. Ziem Odzyskanych. Działania te sprzyjały zaostrzaniu konfliktu. Z początkiem 1951 r. uwięziono biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, co przyspieszyło falę represji wobec duchowieństwa i wiernych. W następnym roku zlikwidowano niższe seminaria duchowne. Po wprowadzeniu konstytucji władze rozpoczęły akcję składania przez księży przysięgi na wierność Polskiej

Wprowadzenie

Prokocim, obecnie XLIX dzielnica Krakowa, przed drugą wojną światową 1939–1945 był samodzielną gminą należącą do powiatu krakowskiego. Rada gminna składała się z 16 radnych gminnych, a Zarząd gminy sprawował wójt, zastępca wójta i dwóch ławników.

W czasie drugiej wojny światowej władze okupacyjne, tj. hitlerowcy – przyłączyli Prokocim do Krakowa[1], a po wypędzeniu okupanta – Rząd Polski Ludowej stan ten zaakceptował i odtąd Prokocim należy do Krakowa[2].

A oto ostatni Zarząd gminy Prokocim: Korzeniowski Franciszek, em. prac. kolej. – wójt, Kocemba Józef, mistrz stolarski – zastępca wójta, Kielar Jan, kierownik szkoły podstaw. – ławnik, Jaglarz Jan, pracownik warsztatów kolej. – ławnik.

♦

Początki osady Prokocim giną w mrokach bardzo dawnej przeszłości. Kiedy założono pierwszą osadę i w jakich okolicznościach oraz jakie ona przechodziła koleje – trudno dziś dokładnie stwierdzić! Duże rozeznanie w tej sprawie dały wykopaliska przedhistoryczne!

[1] Decyzją władz okupacyjnych Generalnego Gubernatorstwa (Generalgouvernement) z dnia 28 maja 1941 r. Niemcy włączyli do Krakowa 31 gmin (dwie częściowo). Wśród nich znalazła się gmina wiejska Prokocim. Por. „Verordnungsblattfür das Generalgouvernament" 1941, nr 51, s. 322.

[2] Ten nowy „kształt" Krakowa formalnie został zdelegalizowany 21 VIII 1944 r. dekretem PKWN, w którym wszystkie akty władz okupacyjnych – niemieckich uznano za nieobowiązujące. Jednak po prawie czteroletniej batalii zatwierdzono rozszerzenie granic Krakowa, jednak z mocą obowiązującą od 18 I 1945 r. – czyli wkroczenia wojsk Armii Czerwonej do Krakowa. Por. A. Litewka, Rozszerzenie granic Krakowa 1941–48, „Studia Historyczne" 1984, z. 3, s. 488.

Pierwsze wiadomości historyczne

Odkopane cmentarzysko przedhistoryczne świadczy, że już w owych czasach musiała tu znajdować się duża osada mieszkalna, ale jakie przechodziła koleje – nic nie wiemy. Dopiero w XIV wieku znajdujemy pierwsze wiadomości o Prokocimiu, które dochowały się do naszych czasów w postaci wzmianek w różnych aktach prawnych. Z aktów tych dowiadujemy się rzeczy ciekawej, że Prokocim zmieniał kilka razy swoją nazwę. I tak: do roku 1401 – nazywał się Krokoczyn i w tym roku nazwa ta została zmieniona na – Kroczyn. Lecz i ta nazwa nie utrzymała się długo, gdy już w roku 1490 – zmieniono ja na Proczyn, a dopiero w roku 1508 – otrzymał nazwę Prokocim. –.

♦

I tak w Kodeksie Dyplomatycznym Małopolskim /Tom I, str. 348/[6] znajduje się dyplom wydany dnia 18. czerwca 1367 roku przez króla Kazimierza Wielkiego, który zatwierdza podział majątku między Krystyna z Mikluszowic, miecznika krakowskiego, a jego synem. Wśród nadanych posiadłości wymienia wyjętą spod podatków osadę Krokoczyn. –

Również w Kodeksie Dyplomatycznym Katedry Krakowskiej /Tom I str. 166–167/[7] znajduje się pochodzący z dnia 14. stycznia 1392 roku dokument Mikołaja, archidiakona lubelskiego i administratora diecezji krakowskiej, który przepisuje testament Macieja zwanego Matejkiem, prebendariusza kościoła św. Wawrzyńca. W testamencie jest między innymi wzmianka o tym, że Maciej Platz zapisuje 2 łąki przyległe do wsi Płaszów i Krokoczyn.

Następna wzmianka w Kodeksie Dyplomatycznym Miasta Krakowa /Tom II, str. 622–623/[8] z dnia 5. czerwca 1482 roku głosi, że Stanisław, marszałek królewski i Jan z Dobczyc, Lanckorony i Kroczyna, bracia niedzielni, dziedzice i właściciele, zatwierdzają testament zmarłego Stanisława Koczwary – mieszczanina i rajcy krakowskiego, na fundację czynszu rocznego 16 grzywien dla kaznodziei polskiego przy kaplicy św. Barbary, znajdującej się na cmentarzu kościoła Mariackiego, którym jest Klemens z Górki, doktor dekretów. Czynsz

6 *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. I, oprac. F. Piekosiński, Kraków 1876, s. 347.

7 *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej Ś. Wacława*, cz. II, oprac. F. Piekosiński, Kraków 1883, s. 166.

8 *Kodeks Dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. II, oprac. F. Piekosiński, Kraków 1882, s. 322–323.

ma być płatny co roku na św. Marcina, zarówno temu Klemensowi, jak i jego następcy. Czynsz ten można wykupić za 600 florenów węg.

Z tego okresu pochodzi opis wsi Proczyna zawarty w Liber Beneficjorum /Tom Ia, str. 30/[9] Jana Długosza, w którym pisze, że Proczyn leży nad potokiem Drwiną, a przecina go od strony południowej szosa państwowa, prowadząca z Krakowa do Wieliczki, Bochni, Tarnowa i dalej na wschód. Dalej pisze, że Proczyn leży w połowie drogi z Krakowa do Wieliczki. Wieś należy do parafii św. Jakuba w Krakowie na Kazimierzu i ze wszystkich pól tak dworskich jak i kmiecych, oraz od zagrodników i karczmarzy płacona jest dziesięcina snopowa wikariuszowi kanonicznemu i własnymi wozami mieszkańców ma być odwożona do spichlerza wskazanego przez wikariusza. Jest tam także folwark, z którego płacona jest dziesięcina snopowa kościołowi i scholastykowi w Wojniczu.

Dalsze wzmianki o Prokocimiu znajdujemy w tak zwanych Tekach Małopolskich Pawińskiego: „Polska w VI wieku" /Tom III – ogólnego zbioru XIV – stronica 40/. Tu pod datą 1581 roku Pawiński wymienia: Prokocim należy do parafii św. Jakuba w Krakowie, na Kazimierzu, a graniczy na zachodzie z Wolą Duchacką, na południe z Piaskami Wielkimi, na wschód z Bieżanowem, a na północ z Płaszowem i Rybitwami. Ludność Prokocimia trudniła się wyłącznie rolnictwem.

Pierwszym właścicielem Prokocimia, zapisanym w rejestrach poborowych – strona 1581 – był Łyczko Rafał, który posiadał =11= łanów kmiecych, 3. zagrody z rolą, 4. zagrody bez roli, 3. komorników z bydłem i 7 komorników bez bydła. –

W ciągu wieków zmieniali się właściciele Prokocimia, a wieś przechodziła bądź to drogą zapisów testamentowych, czy też drogą kupna, na coraz to innych właścicieli, jak: hrabiów Wodzickich, hrabiów Skorópków, Mikołaja i Anny Kosockich z Kosocic, którzy Prokocim sprzedali za 1.350 złotych polskich podkomorzemu Janowi Tęczyńskiemu i tak dalej, aż dochodzimy do Józefa Grodzickiego, który na mocy kontraktu kupna-sprzedaży, z daty Kraków 25. czerwca 1895 roku, sprzedał Prokocim za 150.00 koron – Jerzmanowskiemu Erazmowi (ks. dok. 74 str. 5.701). Inżynier Erazm Józef Jerzmanowski był człowiekiem o niezmiernych zasługach, wielki społecznik i filantrop, a przede wszystkim patriota. On to pierwszy rzucił myśl rozbudowy Prokocimia i własnym kosztem chciał zbudować kolonię – jednak ówczesne Władze na to się nie zgodziły, twierdząc, że jest dość wolnych mieszkań w mieście Krakowie.

BIBLIOTEKA KRAKÓW FILIA 43

[9] J. Długosz, *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, T. I, Cracoviae 1963, s. 30.

A oto treść – marmurowej tablicy pamiątkowej umieszczonej – w ścianie kaplicy w Prokocimiu:

„Erazm Jerzmanowski

uczestnik powstania z roku 1863/4, inżynier, prezes kompanji gazowej w Nowym Jorku, właściciel dóbr Prokocim. Urodzony 2. czerwca 1844 roku w Tomisławicach, w Królestwie Polskim – zmarł 7. lutego 1909 roku w Prokocimiu. Wielki patriota i obywatel pracował najpierw dla chwały imienia polskiego za oceanem w Ameryce, gdzie kościół dla swych Rodaków postawił. Po wielu latach powrócił do kraju, by w nim zostawić dorobek swej pracy na pożytek dla społeczeństwa, któremu hojnie miljonową fundację nagród dla zasłużonych w nauce, literaturze i w dziełach humanitarnych – imienia Erazma i żony jego Anny Jerzmanowskich – pod protektoratem Akademii Umiejętności w Krakowie zostawił. Przez całe życie był gorliwym poplecznikiem wszelkich szlachetnych narodowych celów i wiernym synem Kościoła. W Prokocimiu i Krzyszkowicach wybudował własnym kosztem szkoły ludowe."

Klasztor O.O. Augustianów w Krakowie nabył majątek Prokocim za ówczesnego Przeora księdza Grzegorza Utha w roku 1910. – tablice tę ku wiecznej pamięci zasłużonego męża poświęca. Był miłośnikiem przyrody i jedna z najpiękniejszych ulic to „Aleja Erazma Jerzmanowskiego" – tak nazwana przez Radę Gminną dla uczczenia Wielkiego Obywatela!

1909

Po śmierci Jerzmanowskiego w lutym 1909 roku żona Jego, rodowita Amerykanka, Anna Jerzmanowska, postanowiła sprzedać Prokocim i wyjechać za granicę. Dowiedział się o tym długoletni przeor Bonifratrów O. Laetus Bermatek, przyjaciel O.O. Augustianów w Krakowie i powiadomił o tym konwent augustiański. Z wiadomości tej, która jak najbardziej okazała się na czasie, klasztor postanowił skorzystać i kupić dobra prokocimskie. Początkowo ze względu na zbyt wysoką cenę, jaką postawiła – właścicielka – pertraktacje zostały zerwane i dopiero po pewnym czasie, na propozycję Anny Jerzmanowskiej podjęto je na nowo i osiągnięto porozumienie! Zgromadzenie O.O. Augustianów na kapitule konwentualnej, odbytej dnia 28 października 1909 roku uchwaliło zgodnie i jednomyślnie kupić Prokocim wraz z całym inwentarzem żywym i martwym za sumę 550.000 koron. Gdy kwota ze sprzedanych parcel koło klasztoru nie pokryła ceny kupna, dlatego resztę brakującej kwoty zahipotekowano na dobrach prokocimskich, z czego wynikły później kłopoty, które groziły licytacją dóbr. –

Z tym momentem dzieje Prokocimia łączą się z losami Ojców Augustianów. Warto na tym miejscu przypomnieć ważniejsze daty z historii Zakonu pustelniczego, św. Augustyna. –

♦

Zakon Augustianów powstał na przełomie IV i V wieku, a założycielem jego był św. Augustyn, który jako zwyczajny kapłan – razem ze swymi towarzyszami – dał początek życia w ubóstwie ewangelicznym, w założonym przez siebie klasztorze w Hipponie. Później jako biskup założył drugi klasztor, skąd dobierał sobie kapłanów, dla swej stolicy biskupiej. Na nich wzorowały się inne klasztory, które wówczas licznie powstawały na ziemi afrykańskiej. Niestety, napady Hunów, Wandalów i Gotów, w drugiej połowie V wieku, zniszczyły te klasztory afrykańskie tak, że nieliczni tylko ocaleni zakonnicy musieli szukać schronienia w Hiszpanii, Francji, Włoszech i innych krajach europejskich. Reguła życia zakonnego oparta jest na liście 211., który św. Augustyn jako biskup, w 420 lub 423 [roku] skierował

do przełożonej zakonu żeńskiego w Hipponie. Z biegiem stuleci tak reguła, jak i konstytucje zakonne ulegały zmianom, bo zakony rozwijając się zyskiwały na znaczeniu, co umożliwiało im przyznawanie szeregu coraz to nowych przywilejów, tak ze strony Stolicy Apostolskiej, jak i panujących w poszczególnych państwach. W połowie XIII wieku nastąpiła unia klasztorów żyjących według reguły św. Augustyna i zakonników podzielono na cztery prowincje: Włochy, Niemcy, Francja i Hiszpania. Najwięcej klasztorów augustiańskich znajdowało się w Niemczech. Warto podkreślić, że do połowy XVI wieku klasztory augustiańskie w Polsce należały do prowincji niemieckiej, względnie bawarskiej. –

Najstarsze klasztory augustiańskie w Polsce powstały na Pomorzu w XII i XIII wieku /:Starogard i Chojnice:/. Następnie na Mazowszu /:Ciechanów, Warszawa i Rawa:/. Wreszcie w Małopolsce /:Kraków, Wieluń, Olkusz, Wielki Książ i Pilzno;/). Król Kazimierz Wielki zbudował w Krakowie, na Kazimierzu, kościół pod wezwaniem św. Katarzyny i św. Małgorzaty wraz z klasztorem, a pieczę nad kościołem powierzył O.O. Augustianom. W roku 1342 przybył do Krakowa – jako pierwszy Augustianin, Simon Sporer, z jednego z klasztorów czeskich.

1909

Dzieje klasztoru Augustianów w Krakowie, który istnieje już ponad sześć wieków, to chlubna karta pracy i działalności zakonu Augustianów w Polsce. Konwent krakowski wydał wielu ludzi wszelakich cnót i kilku profesorów krakowskiej Almae Matris, jak: błogosławiony Izajasz Boner, Jan z Krakowa, Mateusz, przeor klasztoru św. Katarzyny. Było ich niewątpliwie więcej, lecz niestety dokumenty z owych czasów nie dochowały się do dzisiaj. Augustianie krakowscy przechodzili też lata ciężkie spowodowane bądź to kataklizmami, jak pożary, czy trzęsienie ziemi, bądź dyskryminacją władz państwowych. Ale faktem niezaprzeczalnym jest, że po każdej klęsce podnosił się, dzięki ogromnemu poświęceniu i pracy członków Zakonu. –

Przełomowym momentem w życiu konwentu krakowskiego była wizytacja przeprowadzona przez generała Zakonu Ojca Tomasza Rodrigeza w dniu 8. czerwca 1909 roku. Na skutek tej wizytacji klasztor krakowski przeszedł pod jurysdykcję generała i stał się konwentem generalskim. –

1910

Równocześnie klasztor postanowił rozszerzyć i zaktywizować swą pracę wśród społeczeństwa krakowskiego. Niestety, położenie klasztoru było dość niepomyślne, gdyż znajdował się w dzielnicy Kazimierz, zamieszkałej w większości przez ludność żydowską, a tym samem miał utrudniony kontakt z ludnością katolicką. –

♦

W związku z wizytacją Generała Zakonu i postanowieniem klasztoru, by rozszerzyć pracę duszpasterską, Augustianie zakupili Prokocim i na wiosnę 1910 r. rozpoczęli tu swoją działalność. Prokocim, osada podkrakowska liczyła około tysiąca mieszkańców. Poziom moralny ludności był nie nadzwyczajny. Łatwość zarobków i zdobycia pracy – spowodowała pijaństwo, a co za tym idzie – częste bójki i naruszenie przepisów prawnych. Oczywiście, ludność okazywała również duże braki wiedzy religijnej! Oczywiście, że nie można się temu dziwić wiedząc, że Proczyn – Prokocim należał do parafii św. Jakuba w Krakowie, na Kazimierzu, jak pisze ks. Jan Długosz w piśmie „Liber Beneficjorum" tom I na str 30.

Gdy w roku 1782 założono parafię w Bieżanowie – wtedy Prokocim przyłączono do parafii w Bieżanowie, co znacznie ułatwiło ludności wykonywanie praktyk religijnych. Po objęciu Prokocimia w posiadanie, klasztor uznał za konieczne jak najszybsze rozpoczęcie działalności duszpasterskiej i w tym celu zwrócił się 5 kwietnia 1910 roku do Konsystorza krakowskiego o zezwolenie na otwarcie publicznej kaplicy zakonnej w jednym z budynków dworskich. Wyremontowano zbudowany w 1896 r. przez zacnego pana Erazma Jerzmanowskiego budynek stajni dworskich dla koni do bryczek. I w dniu 23 kwietnia 1910 roku konwent otrzymał z Konsystorza przychylną odpowiedź z tym, że kaplicy przyznaje się przywilej kaplic publicznych po poprzednim poświęceniu jej. W czasie przeróbki budynku gospodarczego na kaplicę, czego dokonał architekt krakowski Brzeziński [Kazimierz – G. Sz.] za cenę ponad dziesięciu tysięcy koron, codziennie mszę świętą odprawiał administrator klasztoru ks. Grzegorz Uth, w jednym pokoju na ten cel przeznaczonym. Na niedziele zaś i święta z naukami dla wiernych przyjeżdżał ks. Gaczek Wilhelm, z klasztoru św. Katarzyny z Krakowa.

1911

Dnia 13. sierpnia 1911 roku nastąpiło uroczyste poświęcenie i oddanie kaplicy do użytku wiernych. Połączone ono zostało z ośmiogodzinnym nabożeństwem misyjnym, prowadzonym przez O.O. Redemptorystów z Podgórza. Na zakończenie misji – przybył biskup Anatol Nowak z Krakowa, który udzielił wiernym Sakramentu Bierzmowania! W uroczystościach tych brało udział duchowieństwo świeckie i zakonne oraz ludność miejscowa i okoliczna bardzo licznie. Uroczystość ta miała szeroki oddźwięk w prasie krakowskiej i pisały o niej następujące gazety: „Czas" z 21/VIII – „Nowiny" z 22/VIII/1911 – „Głos Narodu" z 17/VIII/1911 i „Nowa Reforma" z 21/VIII/1911 roku. –

Zakon św. Augustyna czci specjalnie Najświętszą Pannę Marię – jako Matkę Dobrej Rady i dlatego też kaplicę w Prokocimiu poświęcono pod tym wezwaniem. Nad prostym drewnianym ołtarzem w prezbiterium umieszczono obraz Matki Boskiej Dobrej Rady, a po jego bokach obrazy kartonowe przedstawiające świętych: Augustyna, biskupa i Doktora Kościoła oraz Jego Matkę św. Monikę. Bardzo skromne było urządzenie wewnętrzne kaplicy – oto kilkanaście krzeseł i ławek ogrodowych. Na początek wszystkie potrzebne naczynia i przybory kościelne otrzymano z kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Wnętrze Kaplicy to jedna sala mająca dziesięć okien i z pięcioma lampami elektrycznymi. Wyposażeniem były sakralne przedmioty, które były z kościoła Św. Katarzyny: kielich do mszy św., mszał, ornaty.

Inicjatorem kupna Prokocimia był ksiądz Grzegorz Uth, przeor klasztoru Augustianów z Krakowa, z pochodzenia Niemiec – Bawarczyk. Był to człowiek pełen inicjatywy, przedsiębiorczy i energiczny. On to wystarał się u Generała Zakonu w Rzymie o zezwolenie na sprzedaż parcel koło klasztoru i na kupno obszaru dworskiego w Prokocimiu. Jego zabiegom zawdzięczać należy, że już w 3 miesiące po kupnie Prokocimia, tj. 23 kwietnia 1910 r. uzyskał zezwolenie Konsystorza na otwarcie stacji duszpasterskiej w Prokocimiu – jako filii parafii w Bieżanowie. Zaraz zabrał się do przeróbki budynku gospodarczego na kaplicę, której poświęcenie odbyło się 13 sierpnia 1911 roku. Do czasu poświęcenia kaplicy – codziennie mszę św. odprawiał dla wiernych w pokoju, gdzie dziś jest „Przedszkole". On doprowadził

do tego, że w dniu 7/I/1917 Władze Kościelne i Państwowe uznały Prokocim za „Parafię Samodzielną". Jemu zawdzięczamy zapoczątkowanie budowy dzisiejszego kościoła, którym się chlubimy.

Cześć zasługom Zacnego Kapłana i Obywatela! Kupno Prokocimia przez klasztor O.O. Augustianów stało się dobrodziejstwem jego mieszkańców i rozpoczyna nową erę rozwoju tegoż!

Pierwszym duszpasterzem – ekspozytem parafii Bieżanów – dla stacji duszpasterskiej w Prokocimiu był Augustianin, ks. Gaczek Wilhelm, który pracuje tu od 13. sierpnia 1911 roku. Pochodził z Makowa, gdzie ojciec Jego był kierownikiem szkoły. Był kapłanem z powołania, a przy tym był doskonałym kaznodzieją i dobrym organizatorem. Umiał trafić do przekonania parafian i położył duże zasługi na polu oświaty i kultury, a nadto wielki społecznik i patriota. Organizował i brał czynny udział nie tylko w organizacjach kościelnych, ale i we wszystkich społecznych, które miały za cel – dobro człowieka. Był człowiekiem bardzo bezpośrednim. Przez cały czas pobytu w Prokocimiu był radnym Gminy i jako taki przysłużył się jej dobrze. –

Przy nowo otwartej kaplicy krzewi się bujne życie religijne nie tylko wśród starszych, ale i wśród młodzieży męskiej i żeńskiej.

Już 3. września 1911 roku, po kazaniu ks. Gaczka, „O potrzebie rozbudzenia życia religijnego wśród parafian", założono Arcybractwo Matki Bożej Pocieszenia, do którego zapisało się =40.= osób.

1912

W rok później, dnia 27. października 1912 roku, po kazaniu ks. Gaczka, promotora Arcybractwa: „O czci obrazów świętych", odbyło się poświęcenie feretronu – „Matki Boskiej Pocieszenia". Obraz malowany na blasze, przedstawiał z jednej strony Najświętszą Pannę Marię z Dzieciątkiem Jezus na ręku, a na drugiej św. Augustyna Biskupa, Patriarchę Zakonu Augustiańskiego z płonącym sercem w ręku. Koszta feretronu, wraz z rzeźbionymi i suto złoconymi ramami, wynosiły razem kwotę =300= koron.

Po sprzedaży Prokocimia Anna Erazmowa Jerzmanowska wyjechała do Drezna w Niemczech i tam zmarła dnia 11. października 1912 r. W poniedziałek 14. października 1912 r. odprawione zostało w kaplicy prokocimskiej – nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, a we środę 16. października odbył się pogrzeb z dworca kolejowego do grobowca rodzinnego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

1913/14

W dniu 24. sierpnia 1913 r. odbyło sie poświęcenie chorągwi Arcybractwa Matki Boskiej Pocieszenia, wykonanej przez S.S. Felicjanki w Krakowie za cenę =300= koron. Na jednej stronie chorągwi przedstawiona jest Najświętsza Maria Panna Pocieszenia, siedząca na tronie w otoczeniu Aniołów, z klęczącymi u jej stóp św. Augustynem i św. Moniką. Na odwrocie chorągwi umieszczona została postać św. Mikołaja z Tolentynu.

W październiku 1913 r. odbyła się w Rzymie kapituła generalna Zakonu Augustiańskiego. Generałem Zakonu wybrany został O. Rodriguez Tomasz, który mianował komisarzem prowincji polskiej O. Andrzeja Stylę. W Prokocimiu pozostał nadal superiorem O. Grzegorz Uth, a jego zastępcą O. Gaczek W.

W niespełna rok później wybuchła I sza wojna światowa, z którą tyle nadziei łączyło społeczeństwo polskie. Dnia 6. sierpnia 1914 r. wyruszyły z Krakowa pierwsze Oddziały Legionów Piłsudskiego, wśród których znalazła się nieliczna grupka prokocimiaków. Gdy Naczelny Komitet Narodowy zwrócił się do społeczeństwa z wezwaniem zbiórki na Polski Skarb Wojenny – wówczas to O. Gaczek Wilhelm, razem z kierownikiem szkoły Władysławem Różyckim podjęli się zbiórki, obchodząc wszystkich mieszkańców gminy. Zebrano kwotę =670= koron w gotówce, oraz liczne kosztowności, jak obrączki, pierścienie, łańcuszki złote i srebrne, które zdeponowano w kasie Zarządu Głównego Polskiego Skarbu Wojennego w Krakowie, za pokwitowaniem Nr 607 i 608 z dnia 26. sierpnia 1914 r.

1914/15

Na czas wojny Prokocim uznany został za obiekt wojskowy, który zajął dowódca frontu południowego twierdzy krakowskiej. Już w pierwszych tygodniach wojny szpitale zaczęły się zapełniać rannymi, nad którymi opiekę duchową spełniali nie tylko kapelani wojskowi, ale także księża świeccy i zakonni. W Prokocimiu obowiązki duszpasterskie dla wojska spełniał O. superior Uth Grzegorz.

W czasie wojny mieszkańcy Prokocimia zaczęli zabiegać o przekształcenie Stacji Duszpasterskiej, na samodzielną parafię! Gdy klasztor wyraził na to zgodę – wtedy przedstawiciele miejscowej ludności zwrócili się z prośbą do Konsystorza krakowskiego o utworzenie samoistnej parafii, przy kościele zakonnym O.O. Augustianów, od dnia 1. stycznia 1917 r. Na skutek powyższej prośby O. Andrzej Styła, wice prowincjał O.O. Augustianów w Krakowie, otrzymał z Konsystorza krakowskiego następujące pismo:

1916

„L: 10023/1916. W sprawie stacji duszpasterskiej w Prokocimiu. Uwzględniając prośbę przedstawicieli gminy Prokocimia, wobec oświadczenia Waszej Wielebności, że Zgromadzenie Wasze, które jest właścicielem obszaru dworskiego tamże, gotowem jest podjąć się sprawowania obowiązków duszpasterskich, dla mieszkańców gminy Prokocimia, należących dotąd do parafii w Bieżanowie, gdy Rada Gminna w Prokocimiu, stosownie do Waszego zarządzenia i żądania podjęła uchwałę co do urządzenia cmentarza, na grzebanie umarłych, który ma być zahipotekowany na rzecz kościoła parafialnego w Prokocimiu – niniejszym aktem ustanawiamy – mocą władzy Nam przysługującej – Samoistną stację duszpasterską przy kościele Waszego Zgromadzenia w Prokocimiu, z dniem 1. stycznia 1917 r.

Pismem z dnia 23. listopada 1916 r. L: 8079 przedstawiliśmy tę sprawę Namiestnictwu [we Lwowie] z prośbą, o wyjednanie z funduszu religijnego, dotacji dla duszpasterstwa w Prokocimiu od 1. stycznia 1917 roku.

Równocześnie zawiadamiamy o niniejszym zarządzeniu x. proboszcza z Bieżanowa i x. dziekana dekanatu wielickiego, któremu polecamy, aby dokonał aktu oddania x. ekspozytowi w Prokocimiu ksiąg metrykalnych, dotyczących gminy Prokocimia, a prowadzonych dotąd przez x. proboszcza w Bieżanowie, do samodzielnego prowadzenia. Na pieczęci, którą sprawić należy, ma być napis: Sigillum officii parochialis in Prokocim.

Załączony dekret zechce Wasza Wielebność doręczyć O. Wilhelmowi Gaczkowi, któremu na przedstawienie Waszej Wielebności poruczamy duszpasterskie obowiązki. O utworzeniu tej duszpasterskiej stacji zawiadamiamy równocześnie Starostwo w Krakowie – Obszar Wiejski Podgórze. Co do udzielania nauki religii w szkole w Prokocimiu, gdzie katechetą jest x. Lutkowski, mieszkający w Bieżanowie, wydamy osobne zarządzenie.-

Z Książęco Biskupiego Konsystorza
w Krakowie, dnia 23 grudnia. 1916 roku
+Adam Stefan x. R. P."

Dekret, o którym powyższe pismo wspomina, mianujący O. Wilhelma Gaczka ekspozytem parafii w Prokocimiu, miał następujące brzmienie:

„Książęco-Biskupi Konsystorz Diecezji Krakowskiej w Krakowie II. L:10023/1916 Kraków, dnia 23 grudnia 1916.

Do Wielebnego Księdza Wilhelma Gaczka, kapłana Zakonu O.O. Augustyanów w Krakowie.

1917

Na przedstawienie Przewielebnego Ojca Wice-Prowincjała, powierzamy niniejszym Waszej Wielebności zarząd nowo utworzonej z dniem 1. stycznia 1917 roku stacji duszpasterskiej, przy kościele Waszym w Prokocimie, upoważniając Cię do samoistnego sprawowania dla mieszkańców Prokocimia wszystkich z duszpasterstwem łączących się czynności i obowiązków w charakterze samoistnego wikariusza Ekspozyta.

Spodziewamy się, że Wasza Wielebność dołożysz wszelkiego starania, aby spełniać duszpasterskie obowiązki ku większej chwale Bożej i ku dobru dusz, które niniejszym opiece Twej poruczamy i tej w intencji udzielamy Ci naszego arcypasterskiego błogosławieństwa. +Adam Stefan x Bp."

W wyniku powyższych decyzji w dniu 1. stycznia 1917 roku rozpoczęła swą działalność nowa stacja duszpasterska w Prokocimiu. Z okazji otwarcia nowej parafii odbyły się w dniach 4–7 stycznia 1917 roku rekolekcje dla mieszkańców Prokocimia, które prowadzili XX. Redemptoryści z Podgórza. Na zakończenie rekolekcji przybył do nowo utworzonej parafii ks. biskup [Anatol] Nowak, uczestnicząc wraz z duchowieństwem i przedstawicielami Władz w głównych uroczystościach otwarcia stacji duszpasterskiej w Prokocimu.

→ A oto spis uczestników według fotografii: ←

Kpt. Wilhelm Fritsch, O. Majgier Redempt., O. Andrzej Styła O.S.A., O. Sobek Redempt., gen. Zaleski, Major Martinek, ks. biskup Anatol Nowak, kap. Krěcan, Gen., Lukas komendant twierdzy krakowskiej, ks. kanonik Nikiel, O. Grzegorz Uth O.S.A., ks. Antoni Sypowski prob. w Piaskach Wielkich, Gen. Ham, Dr Diamand lekarz sztab., ks. dziekan St. Hałatek z Wieliczki, Dr Fr. Mussil komisarz starostwa, ks. M. Jacaszek proboszcz w Bieżanowie, O. ekspozyt W. Gaczek O.S.A, Antoni Korzeniowski naczelnik gminy i Wład. Różycki kierownik szkoły.

O rekolekcjach i uroczystościach powyższych tak pisał „Głos Narodu" z dnia 13 stycznia 1917 roku:

„Rekolekcje te zgromadziły tłumy wiernych nie tylko z Prokocimia, ale i z wiosek sąsiednich, a podniosły ich nastrój i żywy udział

ludności, świadczyły najlepiej, że tradycyjne przywiązanie naszego ludu do wiary świętej nie wygasło nawet tam, gdzie się go najmniej można było spodziewać. O.O. Augustianie zyskują przez utworzenie parafii w Prokocimiu pole do pracy wdzięcznej, bo rozszerzająca się w tej wiosce osada kolejarzy i zbyt oddalona od dawniejszego kościoła macierzystego, ludność miejscowa potrzebuje troskliwej i sprężystej opieki duchowej."

Zanim ks. Wilhelm Gaczek przystąpił do zorganizowania nowo utworzonej parafii, przejął w dniu 3. stycznia 1917 z kancelarii parafialnej w Bieżanowie, na podstawie protokołu, księgi metrykalne od roku 1782.

Ze względu na to, że pałac i budynek, w którym później mieściła się plebania, były zajęte przez wojsko, prokocimska kancelaria parafialna mieściła się wówczas w dawnych „czworakach" dworskich obok kaplicy, gdzie również mieszkali zakonnicy, a to ks. superior Uth Grzegorz, ks. Gaczek Wilhelm proboszcz; dwaj bracia zakonni, organista i służba domowa. –

♦

Jednym z pierwszych zadań, do którego realizacji przystąpił proboszcz ks. Gaczek, było zorganizowanie i urządzenie cmentarza miejscowego. Gdy wiadomym już było, że zostanie utworzona parafia w Prokocimiu, Rada Gminna spełniając żądanie Książęco-Biskupiego Konsystorza, uchwaliła na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 1916 roku zahipotekować teren cmentarza na rzecz parafii prokocimskiej. Pod cmentarz Gmina wyznaczyła kawałek pastwiska gminnego, na tak zwanych Jemiołkach, o powierzchni ponad 73 ary. Po otrzymaniu zezwolenia ze Starostwa na otwarcie cmentarza, uroczystego poświęcenia tegoż dokonał O. Andrzej Styła, wice-prowincjał O.O. Augustianów w Krakowie, dnia 2 lutego 1917 roku. Po splantowaniu części cmentarza zasadzono drzewka i wzniesiono pośrodku wysoki drewniany krzyż. Ponieważ Gmina nie miała pieniędzy na ogrodzenie cmentarza, przeto przedstawiciele Gminy przeprowadzili wśród mieszkańców osady publiczną zbiórkę, która przyniosła kwotę: tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć koron. Za te pieniądze, wiosną tegoż roku – rozpoczęto roboty przy ogrodzeniu terenu siatką drucianą, od strony frontowej na podmurowaniu cementowym i z bramą żelazną. W kilka lat później wybudowano również kostnicę.

♦

O.O. Augustianie nie tylko uczestniczyli, ale i przewodzili w wielu poczynaniach społecznych mieszkańców parafii, a często sami inicjowali pewne akcje, o ile tylko były widoki, że ludność odniesie z niej korzyści.

Gdy miejscowe Kółko Rolnicze miało ulec reorganizacji, Augustianie pośpieszyli z pomocą i światłą radą. Na zebraniu reorganizacyjnym w dniu 15. października 1917 roku, w obecności delegata Zarządu Głównego T.K.R. [Towarzystwo Kółek Rolniczych w Galicji[10]], do zarządu miejscowego Kółka Rolniczego – jako przewodniczący – został wybrany ks. Wilhelm Gaczek, a do Komisji Rewizyjnej O. Grzegorz Uth, przeor. W kilka tygodni później, bo w dniu 25. listopada 1917 r. Walne Zgromadzenie Kółka Rolniczego, za inicjatywą O.O. Augustianów uchwaliło założenie sklepu, którego kierownictwo powierzono Michałowi Rewilakowi. Było to jak na owe czasy bardzo ważne wydarzenie. Oto co o tym napisał „Przewodnik Kółek Rolniczych" w swym rocznym sprawozdaniu w Nr 21–22 i 23. „Nadmieniamy, że z życzliwą pomocą pośpieszył nam tutejszy obszar dworski, będący własnością O.O. Augustianów, który odstąpił Kółku Rolniczemu bezpłatnie potrzebny budynek oraz przyrzekł nadal swą pomoc. Pragniemy tu podkreślić pozytywny stosunek O.O. Augustianów do naszych spraw".

[10] Organizacja o charakterze społeczno-gospodarczym założona w 1882 r. Jej głównym celem było szerzenie wśród chłopów oświaty w duchu narodowo-katolickim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości weszło w skład Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

1918

Poświęcenie lokalu Kółka Rolniczego i sklepu odbyło się w dniu 16 czerwca 1918 roku.

♦

Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę O.O. Augustianie tym bardziej wzmogli swą pracę społeczną w Prokocimiu. A okazji po temu było dużo więcej, niż w czasie niewoli. Społeczeństwo wymagało nie tylko opieki duchowej, ale coraz bardziej pomocy materialnej. Gdy tylko rozeszła się wieść, że setki Ślązaków, rodzin powstańców śląskich, prześladowanych przez pruski „Grenzschutz" [Straż Graniczna[11]], przybyło do Polski centralnej i południowej potrzebując pomocy i opieki, zaraz O.O. Augustianie zorganizowali w dniu 7. września 1919 roku – składkę w kościele wśród parafian, a zebraną kwotę w wysokości =250= koron przekazano do redakcji „Głosu Narodu" – jako pomoc dla Śląska. x

Zima 1920 roku była ciężka i tym dotkliwsza, że wskutek spadku wartości pieniądza, wynikły trudności z nabywaniem opału.

Patrz strona 32 u dołu! [numer strony taki jak w rękopisie - w tym wydaniu jest to strona 34]

[11] Ochotnicza formacja paramilitarna działająca w latach 1918–1919. Jej głównym celem było walka przeciwko odłączeniu wschodnich terenów od Niemiec.

1918/19

Najdotkliwiej odczuwały ten fakt dzieci uczęszczające do szkoły, gdyż mimo bardzo skromnego zużywania opału, musiano przerwać naukę w szkole. Wówczas to ks. Wilhelm Gaczek, spotykając się zewsząd z ubolewaniami i żalami mieszkańców na ten fakt, zainicjował zbiórkę węgla po domach, zachęcając do zbiórki z ambony. Po parotygodniowej przerwie nauka w szkole została wznowiona.

Gdy na skutek rozbudowy Prokocimia, szczególnie części zwanej „Szutry", przybytek dzieci był tak duży, że szkoła we wsi, zbudowana przez [Erazma] Jerzmanowskiego, nie mogła pomieścić wszystkich dzieci, wynajęto na „Szutrach" izbę, u Jana Boronia, a uczyła tu nauczycielka* Władysława Szewczyk i Stanis. Antosiewiczówna.

A gdy okazało się, że koniecznym jest budowa nowej szkoły, zawiązał się Komitet Budowy Szkoły na „Szutrach" w 1918 roku, do którego należeli: Spyt Stanisław, Jan Boroń, Salawa Władysław, Dudek Piotr, Szebor Feliks, Chałupa Wincenty, Kahl Hieronim, Kowalik Antoni i Zemanek Leonard. Uzyskawszy przyrzeczenie pomocy budowy szkoły z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, Komitet Budowy głowił się nad zdobyciem odpowiedniej parceli.

* Stanisława Polkówna, która zmarła podczas epidemii czerwonki. Na jej miejsce zamianowano Władysławę Szewczyk i Stanisławę Antosiewiczównę.

1919/20

I tu Augustianie pospieszyli Komitetowi z pomocą, ofiarując piękną, narożną i dużą parcelę za symboliczną złotówkę*. Naukę w nowej szkole, im. Józefa Piłsudskiego rozpoczęto 1. września 1920 r. Uroczystego poświęcenia tej szkoły dokonał ks. Wilh. Gaczek, proboszcz, w dniu 3. października 1920 r. Pierwszym kierownikiem tej szkoły był Kumala Ludwik. Za kierownika Lubojemskiego Franciszka dobudowano na tej parceli barak o sześciu izbach szkolnych, a nadto jest tu boisko i ogród szkolny.-

Pamiętajmy, że budowę szkoły prowadzono w okresie wojny ze wschodnim sąsiadem.

Naczelnikiem gminy był Rewilak Michał od 1918–1930.

♦

Słusznie i prawdę mówił ks. Uth Grzegorz, że kupno obszaru dworskiego przez klasztor Augustianów będzie dla Prokocimian błogosławieństwem Bożym. Zaledwie rok po kupnie obszaru dworskiego odżyła myśl ś.p. Erazma Jerzmanowskiego o budowie kolonii kolejarzy w Prokocimiu. Podjął ją Popławski Wacław, maszynista kolejowy w 1911 roku, a klasztor chętnie zgadzał się na sprzedaż 60 mórg ziemi.

* Dnia 26/I/1919 roku – odbyły się pierwsze wybory do Sejmu P.R.L. [Jest to zapewne błąd pisarski, jednakowoż widać, iż fragment ten był dopisywany w późniejszym okresie]

1920

Ponieważ w tym czasie łatwo było o mieszkanie w Krakowie czy Podgórzu, przeto nie udało się Popławskiemu zebrać. Dopiero po odzyskaniu niepodległości, gdy miasto Kraków szybko zaczęło się zaludniać, a ceny mieszkań z zawrotną szybkością szły w górę, sprawa budowy domów dla kolejarzy, którzy stanowili pokaźny procent mieszkańców Prokocimia, stała się znowu aktualną. I teraz udało się skupić większą ilość chętnych i utworzyć Zarząd Spółdzielni Budowy Własnych Domów Kolejarskich, do którego weszli: Popławski Wacław, Świerczek Edward i Bibro Jan. W sierpniu 1920 roku Zarząd Spółdzielni spisał z klasztorem umowę o sprzedaż 60. morgów ziemi, za bardzo niską cenę. Tymczasem Wojewódzki Urząd Ziemski w Krakowie nie chciał zatwierdzić parcelacji, a nawet wniesiono skargę do Sądu na Klasztor, o dokonywanie dzikiej parcelacji.

1922

Sprawa zatwierdzenia parcelacji wlokła się dwa lata i dopiero dzięki interwencji ks. Metropolity Sapiehy i dyrektora kolei państw. Prachtla-Morawiańskiego, u prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, Dr. Kiernika w Warszawie w roku 1922 – parcelacja została zatwierdzona i w maju 1922 r. na Walnym Zebraniu Członków Spółdzielni zakupiony obszar 60. mórg podzielono na 200 działek budowlanych, które następnie rozlosowano i zahipotekowano na poszczególnych członków. Warto nadmienić, że zapłata należności nastąpiła w czasie dewaluacji i choć Spółdzielnia płaciła za mórg po 18 tysięcy marek – to za uzyskane pieniądze klasztor kupił wagon węgla i parę zwojów sukna na habity dla zakonników, bo cenę kupna ustalono w 1920 roku, a wypłata nastąpiła dopiero w 1922 roku. Na tym samym Walnym Zebraniu wybrano Radę Nadzorczą, której przewodniczącym został inspektor Rzebik Józef, naczelnik stacji Kraków-Płaszów, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej – naczelnik stacji przetokowej Sosin Jan w Prokocimiu, a przewodniczącym Zarządu Spółdzielni: Popławski Wacław. Dzięki kredytom uzyskanym z Banku Gospodarstwa Krajowego i z D.O.K.P. [Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych], budowa kolonii w Prokocimiu ruszyła szybko naprzód. W 1922 r. ludność Prokocimia – według spisu – wynosiła 2.131 osób[12].

[12] Pierwszy Powszechny Spis Ludności odbył się w II Rzeczypospolitej 30 września 1921 r.

1923

Z chwilą rozpoczęcia działalności przez Spółdzielnię Budowy Własnych Domów Kolejarskich w Prokocimiu – nastąpił dla tegoż nowy, gwałtowny etap, rozwoju pod każdym względem, tak społecznym, kulturalnym, jak i politycznym!

Tu należy postawić pytanie, komu zawdzięcza Prokocim ten dalszy wspaniały swój rozwój? Otóż w pierwszym rzędzie O.O. Augustianom, którzy przez sprzedaż ziemi – umożliwili założenie spółdzielni i budowę kolonii. Potem ks. Metropolicie Adamowi Sapiesze i dyrektorowi kolei Prachtlowi-Morawiańskiemu z Krakowa, za skuteczną interwencję w Warszawie, którą spowodowali zatwierdzenie parcelacji. Następnie senatorowi Adelmanowi, który wystarał się w Ministerstwie Skarbu, że z każdorazowej długoterminowej pożyczki, przyznawanej na rozbudowę Krakowa – Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie miał 10% tej kwoty wypłacać na budowę kolonii w Prokocimiu. Wreszcie Józefowi Rzebikowi – który jako długoletni prezes Rady Nadzorczej, bardzo dużo zdziałał dla rozwoju Spółdzielni i na koniec Popławskiemu Wacławowi, który jako inicjator i przewodniczący Zarządu Spółdzielni, był człowiekiem o wielkich zasługach dla miejscowego społeczeństwa. –

♦

A oto wykaz tych, którzy jako pierwsi pobudowali się na kolonii kolejarskiej w Prokocimiu:

Bibro Jan, Chałupa Wincenty, Dobrzański Franciszek, Foltyn Henryk, Gaczoł Antoni, Gąsiorowski Leon, Głazowski Antoni, Kielar Jan, Kosiba Stanisław, Kostecki Józef, Kostecki Stanisław, Łysy Aleksander, Miara Tomasz, Olszewski Jan, Orządała Izydor, Orzeł Wojciech, Peczonka Henryk, Popławski Wacław, Rzebik Józef, Sosin Jan, Sokołowski Julian, Świerczek Edward, Szelc Stanisław, Wójtowicz Bazyli.

Niech Im będzie za to cześć i chwała!

1924

Lata powojenne to coraz mocniejsze zaciskanie więzi między Augustianami a ludnością Prokocimia. Dzięki pracy i dobremu przykładowi zakonników wzrasta życie religijne mieszkańców. Głównym ośrodkiem jest kaplica i wszystkie uroczystości kościelne i parafialne są świętem dla mieszkańców osady! Czy to będzie wizytacja kanoniczna dokonana we wrześniu 1921 przez ks. biskupa Nowaka Anatola, sufragana krakowskiego, czy też pielgrzymka dzieci szkolnych w maju 1922 r. na Jasną Górę.

Gdy na skutek dewaluacji pieniądza i wzrostu drożyzny, za inicjatywą ks. Gaczka utworzono „Parafialny Komitet Ratunkowy", który dnia 24. lutego 1924 roku zebrał w niedziele podczas nabożeństwa 83. miliony marek, które wraz z dotacją otrzymaną z Biskupiego Komitetu w kwocie 60. milionów marek – rozdzielono pomiędzy znajdujących się w najbardziej krytycznych warunkach. Szczęściem w lipcu 1924 tego roku zahamowano dewaluację przez wprowadzenie nowego środka obiegowego w postaci złotych i groszy[13].

W lipcu 1924 roku zakupiono do kaplicy małe organy za =1600= zł, które zebrano po domach i przeznaczając na ten cel – zysk z festynu – który w tym celu urządzono. Kilka miesięcy później zakupiono do kaplicy złoconą „lampę wieczną", ozdobioną orłami polskimi, za kwotę =600= zł.

O.O. Augustianie stale dokonują starań, aby przy pomocy ofiarności parafian, przyozdobić wnętrze kaplicy i przez to pogłębić życie religijne parafii. Na Boże Ciało w 1925 roku poświęcono drugi ołtarz – w którym umieszczono obraz Najświętszego Serca Jezusowego. Zaś w rok później wstawiono do kaplicy nową ambonę wykonaną – z drzewa sosnowego z rzeźbami przedstawiającymi czterech ewangelistów – w pracowni Józefa Rewilaka. W Liber Beneficiorum (Tom

[13] Była to reforma walutowa Władysława Grabskiego. Por.: Ustawę z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. z 1924 r. Nr 4, poz. 28) oraz Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia 1924 r. w przedmiocie systemu monetarnego (Dz. U. z 1924 r. Nr 7, poz. 65) i Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego (Dz. U. z 1924 r. Nr 34 poz. 351).

I a str. 30/1500 roku) ks. Jan Długosz pisze, że Proczyn – dzisiejszy Prokocim – należał do parafii św. Jakuba w Krakowie na Kazimierzu i dopiero po założeniu parafii w Bieżanowie w roku 1782, gminę Prokocim przyłączono do parafii w Bieżanowie, a 13 sierpnia 1911 roku O.O. Augustianie uruchomili parafię w Prokocimiu. –

♦

Pierwszą wzmiankę historyczną o Krokoczynie – a dzisiejszym Prokocimiu – znajdujemy w dyplomie wydanym przez króla Kazimierza Wielkiego, dnia 18. czerwca 1367 roku, którym zatwierdza podział majątku pomiędzy Krystyna z Mikluszowic, miecznika krakowskiego – a jego synem – gdzie wśród nadanych posiadłości – wymieniony jest także Krokoczyn. Tu w Krokoczynie istniał gród warowny, gdzie urzędował namiestnik księcia panującego. W grodzie znajdowała się kamienna kaplica, do której uczęszczali miejscowi chrześcijanie, oraz ludność z Kosocic i Piasków Wielkich. Obszar Prokocimia wynosi 511 ha i 39 arów, a obszar dworski wynosił 134 ha i 68 arów. Gmina dzieliła się na cztery dzielnice, a to: Starą Wieś nad potokiem Drwiną; Nową Wieś wzdłuż szosy wiodącej z Krakowa do Wieliczki, Szutry i Jemiołki – wzdłuż drogi do Bieżanowa.

Obszar Prokocimia wynosił 511 ha i 68 arów i miał cztery dzielnice, a to: Stara Wieś nad potokiem Drwiną, Nowa Wieś – wzdłuż szosy wiodącej z Krakowa do Wielicki, Jemiołki i Szutry przy drodze do Bieżanowa. A oto ostatni wójtowie. Ziętara Jan – 1884, – Przędzik Wincenty 1888, – Gawron Stanisław 1896, – Korzeniowski Antoni 1901–1903, – Ryś Jan 1903–1905, – Korzeniowski Antoni 1905–1911 drugi raz – Jaglarz Antoni 1911–1914, Korzeniowski Antoni 1914–1918, trzeci raz.

Pierwszy w niepodległej Polsce! Wójt Rewilak Michał 1918–1930 r.

Rewilak Michał

Rodzina Rewilaków przybyła w roku 1892 do Prokocimia z Dębnik. Najstarszy Michał był mistrzem zduńskim i miał pracownię w Krakowie. Józef mistrz stolarski i Władysław, też mistrz masarski – mieli swoje pracownie w Prokocimiu. Rodzina ta cieszyła się dużym poważaniem. Rzemieślnicy z prawdziwego zdarzenia – solidni i uczciwi. Patrioci w całym tego słowa znaczeniu i bardzo dobrzy obywatele. Michał Rewilak, wybrany wójtem w 1918 r. sprawował urząd swój do roku 1930. Mimo bardzo ciężkich warunków powojennych, zdziałał dla gminy bardzo dużo! Za jego urzędowania gmina wiejska Prokocim nabrała charakteru miasteczka, przez rozbudowę kolonii kolejarskiej, oświetlenia elektrycznego na ulicach gminy, uruchomienia przystanku kolejowego „Prokocim" itp. Rozpatrzmy najważniejsze: 1920 – Komitet Budowy Szkoły Im. Piłsudskiego Józefa, oddaje szkołę „Na Szutrach" do użytku.

1922 – Poświęcenie „Konsumu Warsztatów Kolejowych", który jako Spółdzielnia prowadził sklep spożywczy i tekstylny, co było w tych czasach – wielkim dobrodziejstwem udziałowców.

1923/24 – Rozbudowa Kolonii Kolejarzy na gruntach zakupionych od O.O. Augustianów. Wybudowano 27 – w budowie 60 – fundamentów 20.

1925. Otwarcie „Agencji Pocztowej" w Prokocimiu. Do tego roku ludność obsługiwana była przez Urząd Pocztowy w Płaszowie, a listy doręczał posłaniec Grzech Józef, kompletny analfabeta! Widzę zdziwienie na twarzy czytelnika! Jak mógł analfabeta roznosić pocztę? Zaraz to wyjaśnię. – Niosąc pobraną pocztę – wstępował po drodze do pana Zemanka Leonarda, który miał trzy dorosłe córki. One czytały mu adresy, a On robił na kopercie znak. Plebanię znaczył krzyżem, szkołę dzwonkiem, szewca butem, murarza kielnią, a dla dworu miał jedynkę. (1) –

1926. Otwarto „Kasę Stefczyka", Spółdzielnię z nieograniczoną odpowiedzialnością, z której korzystali budujący się kolejarze, a której długie lata Rewilak Michał był przełożonym kasy.

1927. Po długich staraniach i delegacjach do dyrektora D.O.K.P. (Józef Rzebik i Jan Kielar) otwarto przystanek kolejowy – osobowy, na którym zatrzymywały się wszystkie pociągi osobowe, jadące w kierunku Bochni, Wieliczki i Niepołomic.

1928 Gmina dostaje uprawnienia finansowe małych miast, jak Wieliczka czy Skawina.

1929 Po długich targach, Kraków wprowadza oświetlenie elektryczne na ulicach gminy.

W tym samym roku Mgr. Zubrzycki Cz. otwiera „Aptekę" w dawnym Konsumie.

Według spisu ludności, Prokocim liczył w tym roku już 5½ tysiąca mieszkańców.

Rewilak Michał był przyjacielem nauczycielstwa i sprawy szkoły stawiał na pierwszym miejscu. Za zasługi poniesione dla gminy – był – Członkiem Rady Powiatowej w Krakowie.

Na skutek uzyskania „Uprawnień finansowych małych miast", z dniem 1. lipca 1928 roku sytuacja finansowa gminy stała się bardzo korzystna i spowodowała apetyty niektórych radnych na stanowisko wójta! Rozpoczęły się donosy i skargi do Władz, które doprowadziły do rozwiązania Rady Gminnej w 1930 roku i ustanowienia komisarycznego Naczelnika gminy w osobie Kozy Gustawa z Krakowa, a którego zastępcą mianowany został Kielar Jan, kierownik szkoły im. Erazma Jerzmanowskiego. Komisaryczny Zarząd Gminy otrzymał polecenie – przygotowania wyborów do Rady Gminnej w 1931 roku.

1931 Obrana nowa Rada Gminna – wybrała wójtem Korzeniowskiego Franciszka, miejscowego rodaka, emeryta kolejowego, który mógł cały czas poświęcić sprawom gminy. Jego zastępcą był Kocemba Józef, a ławnikami Jaglarz Jan i Kielar Jan. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej był Bacz Jan.

Ponadto według nowej ustawy gminnej – istnieje Rada gminna, składająca się z 16 radnych gminnych, ludzi poważnych i dbających o dobro gminy.

Korzeniowski Franciszek, jako ochotnik walk o Niepodległość Polski – i długoletni zastępca wójta Rewilaka Michała, miał duże doświadczenie w kierowaniu sprawami gminy. 1931–1939. Wójt Korzeniowski Franciszek 1931–1939. Sekretarze: Twardowski Jan i Kościński Kazimierz.

1932. – Doprowadził do uzupełnienia światła elektrycznego na tych ulicach, które go jeszcze nie miały, a więc Krzywa na Piaskach W.

1934. – Okazało się, że Kraków, mimo że Prokocim uzyskał uprawnienia finansowe małych miast, dalej pobierał opłaty od pracowników zamieszkałych w Prokocimiu. Wyszperał to ławnik Jan Kielar i wraz z Liszką Wojciechem, pracownikiem PKP spowodowali, że Kraków musiał zwrócić Prokocimowi, jako nieprawnie pobrane kwotę 32.000 (trzydzieści dwa tys.). Za te pieniądze wójt Korzeniowski Franciszek naprawił główne ulice Prokocimia i założył betonowe chodniki na ulicach: Bieżanowskiej, Augustiańskiej, Prachtla-Morawiańskiego i Bartosza Głowackiego. Jako wójt był człowiekiem bardzo przystępnym i życzliwym. Chętnie służył każdemu radą i pomocą, a interesantów traktował jako Ojciec gminy.

Cały czas należał do Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu, był członkiem Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej i gorąco popierał jego prace oświatowe. Założył i był prezesem Koła Sadowników i Pszczelarzy. Był członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej, a bardzo popierał klub sportowy „Pogoń". Za zasługi położone dla dobra gminy był odznaczony „Krzyżem Zasługi" i Medalem XV lecia Odzyskania Morza.

O szybkości przyrostu ludności świadczy fakt następujący: w roku 1912 – była w Prokocimiu jedna szkoła o dwu klasach z liczbą dzieci 60–70. Dziś Prokocim ma 3 szkoły z 17 oddziałami, a liczba dzieci dochodzi tysiąca. Jeżeli chodzi o budżet – to w roku 1884 – wynosił 416 Koron i 83 hal. – to w roku 1935 wynosi on 33.720 zł.-

Życie społeczno-oświatowe Prokocimia

Dawni właściciele Prokocimia nie dbali o oświatę i kulturę jego mieszkańców. Pierwszy, który zatroszczył się o nie, to był Erazm Jerzmanowski, ale do właściwego rozkwitu życia społeczno-oświatowego doszedł Prokocim, gdy właścicielami tego zostali O.O. Augustianie.

Już z dotychczasowej historii Prokocimia wiemy, że właściciel tegoż, Erazm Jerzmanowski wybudował w Prokocimiu piękną, murowaną szkołę o dwóch salach szkolnych z mieszkaniem dla kierownika szkoły (1896). Dotychczas dzieci uczyły się w drewnianej, niskiej chacie o jednej izbie.[x] On to Jerzmanowski – pierwszy rzucił myśl rozbudowy Prokocimia – przez budowę kolonii kolejarskiej na dogodnych warunkach. Mianowicie, chciał budować domy jednorodzinne własnym kosztem, a kolejarz biorący dom – miał podpisać zobowiązanie, że zgadza się by dyrekcja Kolei – jego kwaterunkowe (dodatek mieszkaniowy) – wypłacała przez 30 lat Jerzmanowskiemu. Jak wiemy ówczesne Władze nie zgodziły się na tę koncepcję!

Po kupnie Prokocimia O.O. Augustianie zaczęli rozbudowywać w nim – nie tylko życie religijne, ale i społeczno-oświatowe! Gdy miało być rozwiązane Kółko Rolnicze z braku lokalu – Augustianie odstąpili bezpłatnie lokal na Kółko Rolnicze i na sklep, przez co bardzo przyczynili się do złagodzenia ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej, jaka nastała pod koniec pierwszej wojny światowej! Z chwilą utworzenia w gminie parafii w 1917 roku – Prokocim nabiera rozgłosu i staje się głośnym.[x]

Zaraz po zakończeniu I-szej wojny światowej kolejarze na „Szutrach" utworzyli Komitet Budowy Szkoły, Imienia Józefa Piłsudskiego. Gdy sprawa budowy rozbijała się o brak odpowiedniej parceli O.O. Augustianie pośpieszyli komitetowi z pomocą i odstąpili mu, przy ulicy Bieżanowskiej, narożną dużą parcelę za symboliczną złotówkę! Dzięki temu, jako też i poparciu Dyrektora Kolei Prachtla-Morawiańskiego, stanął piękny, murowany – jednopiętrowy budynek szkolny, z mieszkaniem dla kierownika szkoły i dla służby szkolnej oraz z dużym ogrodem. W 1920 roku oddano ten budynek na potrzeby szkoły, a poświęcił go ks. proboszcz Gaczek. W ten sposób zlikwidowano klasy w domach prywatnych, w których uczyły się dzieci.

Pierwszym kierownikiem tej szkoły, Imienia Józefa Piłsudskiego, był Kumala Ludwik, kierownik szkoły podstawowej w Mogilanach, powiat Podgórze, za Inspektora Szkolnego – Udzieli Seweryna – który w Prokocimiu – w dzielnicy „Jemiołki" ma ulicę swego nazwiska.—.

Decydującym momentem dla szybkiego i wszechstronnego rozwoju Prokocimia – było podjęcie – przez maszynistę kolejowego, Popławskiego Wacława inicjatywy Erazma Jerzmanowskiego – budowy kolonii

[x] w której uczył nauczyciel W. Kosiba.

[x] Na skutek rozbudowy dzielnicy „Na Szutrach" – powstaje tu w 1917 r. szkoła – w izbie wynajętej u Jana Boronia – a uczyła tu naucz. Polkówna Stanisława, zmarła na czerwonkę w 1918 r. Na jej miejsce inspektor Udziela Seweryn zamianował Szewczyk Władysławę.

kolejarskiej na terenie Prokocimia, a na co O.O. Augustianie – bardzo chętnie się godzili. Tylko, gdy Jerzmanowski chciał budować jednorodzinne domki własnym kosztem, a za spłatą przez 30 lat kwaterunkowego (dodatek mieszkaniowy), który każdy kolejarz otrzymywał prócz pensji, a na co ówczesne Władze nie chciały się zgodzić z uwagi, że przed I wojną światową było dość wolnych mieszkań w Krakowie i Podgórzu – to Popławski propagował Spółdzielnię Budowy Własnych Domów Kolejarskich. Już w 1911 roku zawiązał się Komitet Organizacyjny z prezesem Popławskim Wacławem i sekretarzem Rzebikiem Józefem, zastępcą naczelnika stacji Kraków-Płaszów, który odbył pierwsze rozmowy z klasztorem Augustianów, w sprawie sprzedaży 60. mórg ziemi pod budowę kolonii kolejarskiej. Całą akcję Komitetu Organizacyjnego przerwała I wojna światowa (1914–1918). Po odzyskaniu Niepodległości Polski, gdy miasto Kraków zaczęło się coraz bardziej zaludniać, a skutkiem tego i ceny mieszkań szły z zawrotną szybkością w górę, sprawa budowy domów kolejarskich – stała się znowu aktualną! Ukonstytuował się wówczas w Prokocimiu „Komitet kolejarzy dla budowy własnych domów" z prezesem Popławskim, którego Zarząd wznowił rozmowy z Augustianami, a w dniu 11. sierpnia 1920 r. – Zarząd Spółdzielni w osobach: Popławski Wacław, Świerczek Edward i Bibro Jan – podpisali umowę z Augustianami – o sprzedaż 60 mórg ziemi na cele kolonii kolejarskiej, po 18.000 marek za mórg ziemi. Jak już wiemy z dotychczasowych wiadomości – zatwierdzenie parcelacji przez Władze krakowskie przeciągało się i nastąpiło dopiero w 1922 roku – na polecenie Głównego Prezesa Urzędu Ziemskiego w Warszawie – Dra Kiernika! Tu podkreślić należy olbrzymią stratę materialną, jaką ponieśli Augustianie, którzy cenę sprzedaży ziemi ustalili w roku 1920, a otrzymali pieniądze w 1922 roku – po szybko postępującej dewaluacji pieniądza! Augustianie widząc jak właściciele poszczególnych parcel, ochoczo wzięli się do budowy własnych domów – przeszli do porządku dziennego nad stratą materialną, jaką niewątpliwie poniósł klasztor, na skutek tej transakcji, dokonanej w okresie spadku wartości pieniądza!

Zakupiony przez Spółdzielnię obszar ziemi ciągnął się między ulicami Bieżanowską a ulicą Wielicką, a następnie między Bieżanowską a torem kolejowym do Wieliczki, z zachodu na wschód, w bardzo pięknym położeniu! Plan rozbudowy kolonii, zrobiony przez fachowca, dzielił cały obszar na 200. parcel budowlanych i wytyczał na jej terenie nowe ulice, które łączyły się z Bieżanowską, Aleją, a później z Wielicką. A oto nazwy tych ulic: Augustiańska, Hallera J., Janka Krasickiego, Kościuszki T., Kumali Ludwika, 3. Maja, Mickiewicza A.,

Popławskiego Wacława, Prachtla-Morawiańskiego, Prosta, Sapiehy i Rzebika J. Podkreślić należy, że mieszkańcy kolonii pochodzili z różnych okolic byłej Galicji, a mimo to cechowała ich wysoka kultura współżycia, dzięki której na terenie Prokocimia powstawały liczne organizacje kościelne, oświatowe, społeczne i gospodarcze, a które stawiały Prokocim – na pierwszym miejscu w powiecie. –

Stwierdzić też trzeba, że za przykładem starszych i młodzież tutejsza miała swoje organizacje!

Prawdziwe jest stwierdzenie, że słowa uczą, a przykłady porywają! Sprawdziły się one całkowicie, bo za przykładem Spółdzielni Budowy Własnych Domów Kolejarskich i za wzorem Komitetu Budowy Szkoły – Imienia Józefa Piłsudskiego – zawiązał się na terenie Warsztatów P.K.P. Komitet, który powołał do życia Spółdzielnię Spożywców, tak zwany „Konsum Warsztatowców P.K.P." w roku 1920.

Stało się to na skutek tego, że po I szej wojnie światowej sprawy aprowizacji stawały się coraz trudniejsze, z uwagi na dewaluację pieniądza, a tu w Prokocimiu tym gorsze, że ten rozbudowywał się, a sklepów spożywczych nie było, prócz sklepu Kółka Rolniczego – i po prowianty trzeba było jeździć do Podgórza lub Krakowa.

Spółdzielnia pod nazwą „Konsum Warsztatowców P.K.P." wkrótce wybudowała piękny, duży i piętrowy dom, w dzielnicy Szutry, naprzeciw Szkoły Imienia Józefa Piłsudskiego, a obok warsztatów kolejowych, tak zwanej „Parowozowni" i uruchomiono w nim: sklep spożywczo-tekstylny, który jesienią 1922 roku – ks. proboszcz Wilhelm Gaczek poświęcił. –

Kierownikiem sklepu obrany został Jan Kostecki, księgowym był Henryk Peczonka, a magazynierem Wojciech Dziadkowiec. Wszyscy jako pracownicy P.K.P. i właściciele domów przy ulicy Józefa Piłsudskiego, a obecnie Bieżanowskiej, znani ze swej uczciwości i „czystych rąk"!

Dzięki solidnemu kierownictwu – Konsum – rozwijał się coraz bardziej i rokował najlepsze nadzieje na przyszłość! Niestety! W wyborach w 1926 roku – kierownikiem sklepu wybrany został Najder Karol, pracownik kolejowy z Podgórza, który dobrał sobie ludzi lubiących jak i on „zaglądać do kieliszka", a którzy przez nieuczciwą gospodarkę i częste posiedzenia z kieliszkiem – doprowadzili Konsum do upadku!

Wierzyciele Konsumu wystawili go w 1928 r. na licytację, a po Konsumie Warsztatowców zostało tylko powiedzonko: „Najder z kolegami – przepił Konsum". – Na licytacji Konsum kupił Wojciech Liszka, kolejarz z Krakowa, a następnie sprzedał go Ob. Klemensowi Tatko z Krakowa, mistrzowi piekarniczemu, który uruchomił tu piekarnię!

Ponieważ cena uzyskana ze sprzedaży Konsumu na licytacji nie pokryła wszystkich pretensji – jakie mieli wierzyciele do Spółdzielni – przeto członkowie Konsumu musieli dopłacić pewne kwoty, do swoich udziałów, by zaspokoić pretensje wierzycieli Konsumu!

Oto żywy przykład, by na stanowiska odpowiedzialne nie powoływać ludzi lubiących zabawiać się kieliszkiem!

♦

W chwili kupna Obszaru Dworskiego Prokocim przez klasztor O.O. Augustianów mieszkańcy tegoż dzielili się na ludność tubylczą, która zamieszkiwała dzielnice: Stara Wieś i Jemiołki oraz ludność napływową, która dopiero kilkanaście lat przed pierwszą wojną światową – jako kolejarze pracujący w warsztatach kolejowych, w tak zwanej „Parowozowni" – zaczęli się budować w dzielnicy „Szutry" – z uwagi na bliskość miejsca pracy.

A oto pierwsi kolejarze, właściciele domów na Szutrach: Boroń Jan, Dudek Piotr, Dziadkowiec Wojciech, Kostecki Jan, Kwaśny Stanisław, Ryś Jakub, Salawa Wład., Szebor Feliks, Szamański Teofil, Wójcik Stanisław, Zasławski Piotr, Zemanek Leonard i inni. –

Ludność miejscowa zajmowała się rolnictwem, co dosadnie ilustruje pieczęć gminna mająca w otoku napis: Gmina Prokocim – a wewnątrz: kosę, grabie i cep, jako symbol pracy mieszkańców gminy. Część posiadaczy koni furmaniła, a inni jeszcze pracowali w gipsowni, u Lippermanna we Woli Duchackiej lub we wapienniku miejskim w Podgórzu.

Według zapisów znajdujących się w kronice kościelnej w czasie kupna Obszaru Dworskiego przez O.O. Augustianów – Prokocim liczył tysiąc dusz i miał przy ulicy Krakowskiej dwie karczmy! Jedną Klapholza, a drugą Marka. To też we wsi kwitło pijaństwo i na ogół panowała bieda!

Autochtoni o nowych mieszkańcach Prokocimia wyrażali się pogardliwie, nazywając ich „przywłokami" i uważali siebie za coś „lepszego"! Na skutek rozbudowy kolonii kolejarzy, na gruntach zakupionych od O.O. Augustianów, przybywało do Prokocimia coraz więcej ludzi światłych i rozumnych, dzięki którym wkrótce Prokocim stał się jedną z pierwszych gmin w powiecie!

9/XII/1922 wybrany został pierwszym prezydentem Dr. Narutowicz Gabryel. 16/XII/ zamordowany przez warchoła Niewiadomskiego Eligiusza [Eligiusz] 20/XII/1922 nowym prezydentem wybrany został prof. Wojciechowski Stanisław. –

Rok 1923

–Jan Kielar –

W chwili kiedy Spółdzielnia Budowy Własnych Domów Kolejarskich – rozpoczęła swą intensywną działalność budowlaną – przybył do Prokocimia, jako kierownik szkoły imienia Jerzmanowskiego w lutym 1923 roku Jan Kielar, nauczyciel – społecznik, któremu gmina zawdzięcza b. dużo. –

Urodzony w 1886 roku w Sanoku. Seminarium [Nauczycielskie] kończy w 1906 w Krakowie i otrzymuje posadę tymczasowego nauczyciela w szkole 5. klasowej męskiej szkoły podstawowej w Skawinie. W 1910 roku otrzymuje stałą posadę kierownika 2 klasowej szkoły mieszanej w Sidzinie – powiat Podgórze, gdzie zakłada Kółko Rolnicze, którego był sekretarzem i spowodował uchwałę Rady Gminnej – o budowie szkoły. Ze względów zdrowotnych Rada Szkolna Krajowa we Lwowie w 1912 r. przenosi Go na kierownictwo do nowo wybudowanej szkoły w Konarach, obok Mogilan. W sierpniu 1914 r. jako żołnierz wyrusza na front z armią austriacką, a w czasie wojny odbywa szkołę oficerską. Po ukończeniu I szej wojny światowej, 7 listopada 1918 r. jako podporucznik wstępuje do Wojska Polskiego. W czasie wojny ukraińsko-bolszewickiej z Polską pracuje jako referent oświatowy i oficer kompanii wartowniczej Obozu Internowanych Nr. 1, w Dąbiu pod Krakowem. Za wybitne osiągnięcia w pracy oświatowej – zostaje mianowany porucznikiem W.P. z dniem 1 stycznia 1921 r. przez M.S.W. [Ministerstwo Spraw Wojsko-

wych] i przeniesiony do Dowództwa Okręgu Korpusu V tego w Krakowie – jako referent oświatowy. Po skończonej wojnie i zawarciu pokoju w Rydze wraca 1. listopada 1921 r. na posadę do Konar po przeszło siedmiu latach wojaczki (1914–1921). Z uwagi na dorastające dzieci, prosi o przeniesienie do Prokocimia – co Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie – zaaprobowało –

Gdy Augustianie przybyli do Prokocimia, kierownikiem szkoły im. Jerzmanowskiego był Różycki Władysław, który uczył tu z żoną długie lata, tu umarł w roku 1917 i pochowany jest na miejscowym cmentarzu. Zostawił po sobie pamięć – dobrego nauczyciela! Po ś.p. Różyckim kierownikiem szkoły był Jan Gworek, który uczył z panią Różycką, a żona pana Gworka uczyła w szkole im. Piłsudskiego „na Szutrach". Niedługo p. Gworek kierował szkołą w Prokocimiu, bo zamianowany podinspektorem szkolnym przeniósł się do województwa poznańskiego, a na Jego miejsce Kuratorium zamianowało kierownikiem szkoły im. Jerzmanowskiego p. Kielara Jana z dniem 1. lutego 1923 roku, który tu pracował do przejścia na emeryturę z dniem 1. sierpnia 1950 roku. Jako nauczyciel był wzorem wychowawcy: był wymagający – ale sprawiedliwy, kochał młodzież i był przez nią kochany. Względem rodziców był taktowny i wyrozumiały, a cieszył się dużą sympatią wśród rodziców dzieci szkolnych.

Otwarcie „Wypożyczalni Książek T.S.L"

Po przybyciu do Prokocimia p. Kielar zapoznał się z kierownikiem szkoły na „Szutrach" p. Kumalą [Ludwikiem] i z Gronem nauczycielskim – by zorientować się w sytuacji na miejscu. Jako nauczyciel związkowiec i członek Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie – których celem było szerzenie oświaty – uzyskał poparcie i zgodę kierownika szkoły na założenie wypożyczalni książek w szkole na „Szutrach". Na skutek zabiegów p. Kielara – Zarząd Główny T.S.L. w Krakowie przekazał dla „wypożyczalni Książek w Prokocimiu" =200=, a Koło Akademickie T.S.L. =100= książek i jesienią 1923 otwarto Wypożyczalnię Książek, którą osobiście prowadził p. Kielar, wypożyczając dwa razy w tygodniu, za opłatą 50. gr. miesięcznie. Opłaty szły na zakup nowych książek. Na skutek poparcia tej placówki przez Grono nauczycielskie „Wypożyczalnia" ruszyła z miejsca, a dzięki fachowemu prowadzeniu i doborowemu księgozbiorowi – wkrótce zyskała liczną, doborową klientelę! Dużo korzystało z niej młodzieży kształ-

cącej się w Krakowie, gdyż zaopatrzona była w liczne dzieła potrzebne jej na lektury domowe! Pierwsza ta placówka przyjęta została z dużym uznaniem!

Rozpoczęcie prac budowlanych

Wybrane w maju 1922 r. władze Spółdzielni, a więc Rada Nadzorcza z przew. Józefem Rzebikiem i Zarząd Spółdzielni z przew. Wacławem Popławskim oraz Komisja Rewizyjna z przew. Janem Sosinem, z całą energią zabrały się do pracy. Na podstawie zrobionego planu sytuacyjnego – rozlosowano parcele, zahipotekowano na poszczególnych właścicieli. Zawarto umowy na dostawę materiałów budowlanych z kamieniołomem, cegielnią na Rybitwach i tartakiem. Wypożyczone z wojskowości szyny i wózki polowe, które rozłożone na obszarze kolonii, dostarczały tanio materiał budowlany – nadeszły koleją na stację przetokową Prokocim – na place budowy!

Po tak solidnym przygotowaniu wszystkich prac wstępnych, związanych z rozbudową Spółdzielni – ruszyła ona z miejsca w roku 1923, a efektem końcowym tego roku było: 17 domów w stanie surowym, 35 w budowie i 13 fundamentów. Tu zaznaczyć trzeba, że rozbudowa kolonii – trwała kilkanaście lat. Z obowiązku należy podnieść tu ofiarną pracę dyrektorów: Józefa Kosteckiego, Jana Olszewskiego, Juliana Sokołowskiego i Bazylego Wójtowicza.

1924

Na skutek dewaluacji marki i wzrastającej w związku z tym drożyzny, a co za tym idzie i nędzy wśród najbiedniejszych – za inicjatywą ks. Gaczka, z wiosną tego roku zawiązał się „Parafialny Komitet Ratunkowy" dla przyjścia z pomocą najbiedniejszym z parafian.

W niedzielę 24. lutego ukwestowano =83= miliony marek, którymi, z otrzymaną dotacją z Komitetu Biskupiego z Krakowa, w kwocie 60 milionów marek – obdzielono 6. rodzin znajdujących się w najbardziej krytycznych warunkach. –

Wreszcie w lipcu tego roku została zahamowana dewaluacja, przez wprowadzenie nowego środka obiegowego w postaci złotych i groszy![x]

W dniu 6. maja 1924 r. odbyły się drugie wybory do Rady Gminnej, do której wybrano następujących Radnych: ks. Gaczek Wilhelm, Grodecki Dominik, Jaglarz Jan, Kielar Jan, Kocemba Józef, Korzeniowski Franciszek, Kraus Józef, Kubicki Józef, Rewilak Michał, Siegl Franciszek, Dr. Wilk Julian i inni. Nowa Rada powtórnie wybrała Naczelnikiem gminy – Rewilaka Michała.–

Na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu, wśród innych spraw, Rada Gminna uchwaliła wniosek ks. Gaczka, by dla uczczenia drugich wyborów w Niepodległej Ojczyźnie – Gmina zakupiła do kaplicy kościelnej – małe organy! Ponieważ na ten cel Gmina nie miała żadnych funduszów – przeto uchwalono, że Rada Gminna urządzi festyn, w lasku za torami kolejowymi, z którego dochód przeznaczono na zakup organów. Równocześnie uchwalono, że gdyby dochód z festynu nie wystarczał, to przeprowadzi się jeszcze zbiórkę po domach. Rada Gminna wybrała komitet organizacyjny, do którego weszli: wnioskodawca ksiądz Gaczek Wilhelm, Kielar Jan i Rewilak Michał. Komitet obie akcje przeprowadził sprawnie i za dochód z festynu, oraz za zebrane pieniądze po domach – w lipcu 1924 roku zakupiono do kaplicy małe organy za 1.600 zł /: tysiąc sześćset złotych :/, a nieco później wieczną, złoconą lampę – ozdobioną Orłami Polskimi – za 600 zł /sześćset złotych/.

[x] W czerwcu 1924 r. znaczek pocztowy na list zwyczajny kosztował 25.000 Mk. Od 15/1/1924 na mocy rozporządzenia Rady Ministrów zniesiono powiat Podgórski, a jego obszar przyłączono do powiatu Krakowskiego.–.

Klub Sportowy „Kolejarz"

I życie sportowe kwitło tu od dość dawna, a boisko sportowe znajdowało się na pastwisku gminnym na Jemiołkach, pod Bieżanowem. Pierwszym, ale dobrze zorganizowanym klubem sportowym – był klub sportowy „Pogoń", który jednak ciągle walczył z brakiem funduszów, co utrudniało mu szerszą jego akcję!

W roku 1922 powstał nowy drugi klub sportowy „Kolejarz", na „Szutrach", przy ulicy Bieżanowskiej, na parcelach wydzierżawionych, który zbudował lokal z salą widowiskową i dużym boiskiem. Mając dużą ilość członków wspierających i dogodne warunki lokalowe, oraz finansowe – rozpoczął wnet szerszą działalność. Ponieważ „Pogoń" nie mogła rywalizować z klubem sportowym „Kolejarz" – przeto w tym roku doszło do fuzji obu klubów pod nazwą „Klub Sportowy Kolejarz-Prokocim". – Od tej chwili życie sportowe Prokocimia nabiera rozmachu i rumieńców.–.

Z końcem 1924 roku sprawa kolonii przedstawiała się następująco: 27. domów pod dachem, 60. w budowie i 20. fundamentów.

1925

Z dotychczasowej historii Prokocimia wiemy, że dzięki staraniom p. Jana Kielara – Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie – uruchomił w Prokocimiu Publiczną Wypożyczalnię Książek, która to placówka z miejsca spotkała się z dużym uznaniem miejscowego społeczeństwa i wkrótce zyskała pokaźną liczbę stałych czytelników.

Wykorzystując tę sytuację, Kielar rzucił myśl założenia Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej /T.S.L./ w Prokocimiu, do którego zapisali się wszyscy nauczyciele, Radni i znaczna liczba czytelników. –

Dnia 3. Maja 1925 r., który był świętem Państwowym, odbyło się Organizacyjne Zebranie Członków Koła T.S.L., na które przybyło 56. osób, które uchwaliły założyć Koło T.S.L., po czym wybrano Zarząd Koła T.S.L. w następujących osobach: prezes Kielar J., zastępcy: ks. Gaczek W. i Hajdukowa Emilia, sekretarz Sokołowski Julian i skarbnik Gworkowa Mieczysława. Jako wytyczne pracy Koła T.S.L. uchwalono jednogłośnie wniosek prezesa: „Koło poczyni starania o budowę >Domu Oświatowego T.S.L.< w którym miałaby pomieszczenie Ochronka dla małych dzieci." –

Założenie Koła T.S.L. miało olbrzymie znaczenie, dla dalszego rozwoju życia kulturalno-oświatowego w rozbudowującym się Prokocimiu!

A oto kilka słów o powstaniu Tow. Szkoły Lud. Setną rocznicę „Wiekopomnej Konstytucji 3 Maja 1795 roku" Kraków uczcił powołaniem do życia w 1895 r. Towarzystwa Szkoły Ludowej, którego Zarząd Główny miał swoją siedzibę w Krakowie! Celem jego było krzewienie oświaty wśród najszerszych mas społeczeństwa Polskiego przez zakładanie i utrzymywanie polskich szkół we Wschodniej Galicji, dla mniejszości polskiej wśród Rusinów i na zachodzie, na Śląsku Cieszyńskim, dla mniejszości polskiej – wśród Czechów, przez zakładanie bibliotek i prowadzenie odczytów. Posiadało ono liczne Koła T.S.L. w miastach i miasteczkach byłej Galicji, a utrzymywało się ze składek członkowskich, darów, a przede wszystkim z publicznych zbiórek 3. Majowych, które urządzało co roku, w całej byłej Galicji! Utrzymywało Ono setki szkół, tysiące bibliotek i zapisało się dobrze w historii Narodu Polskiego!

Ś.P. Kumala Ludwik

Latem 1925 roku zmarł pierwszy kierownik Szkoły im. Józefa Piłsudskiego w Prokocimiu, Kumala Ludwik, w sile wieku, bo w 45. roku życia. Przebył pierwszą wojnę światową – w której nabawił się nieuleczalnej choroby, a przybywszy do Prokocimia, pragnął wykorzystać sprzyjające warunki komunikacyjne i zapisał się na wyższe studia nauczycielskie w Krakowie, by posiąść jak największą wiedzę w przedmiocie wychowania i kształcenia młodzieży. Mimo kierowania szkołą i przygotowywania się na studia – znajdował czas, by w zorganizowanej przez siebie sekcji teatru amatorskiego przy szkole prowadzić ją jako reżyser! Sekcja ta dała kilkanaście pięknych przedstawień na sali Konsumu Warsztatowców. Dochód z przedstawień przekazywano na zakup sprzętu potrzebnego dzieciom do nauki – gdyż gabinet nowej szkoły – był zupełnie pusty!

Nic też dziwnego, że osłabiony organizm nie wytrzymał, na dłuższą metę takiego wysiłku i że to musiało skończyć się katastrofą! Jako kierownik szkoły, był Zmarły wzorem, a jako kolega – najlepszym przyjacielem. Kochany przez młodzież szkolną i rodziców dzieci – cieszył się ogromną sympatią, był lubiany i poważany przez ogół społeczeństwa! Śmierć Kumali była bolesnym ciosem dla Obywateli Prokocimia. Nic więc dziwnego, że Dyrekcja Kolei na dzień Jego pogrzebu podstawiła pociąg osobowy do Parowozowni, który przewiózł zwłoki Zmarłego, dzieci szkolne i uczestników uroczystości pogrzebowych, bezpłatnie do Krakowa, gdzie zmarły jest pochowany. Rada Gminna jedną ulice, na budującej się kolonii kolejarzy, nazwała ulicą: Ludwika Kumali, a Koło T.S.L., którego był jednym z założycieli, Wypożyczalnię Książek T.S.L. – nazwało też Jego Imieniem!

Cześć Zacnemu Obywatelowi!

♦

W kilka miesięcy później Kuratorium Okręgu Szkolnego zamianowało kierownikiem szkoły Lubojemskiego Franciszka, kierownika szkoły podstawowej z Jordanowa, a szkołę na „Szutrach" przyjęło Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Agencja pocztowa

Na skutek dalszej rozbudowy kolonii kolejarskiej, a w związku z tym – duże wzmożenie ruchu pocztowego – spowodowało, że dotychczasowy posłaniec Józef Grzech, który pobierał pocztę w Płaszowie i roznosił ją po Prokocimiu, z uwagi na swój wiek i analfabetyzm, nie był w stanie podołać już swoim obowiązkom. Dlatego Rada Gminna powzięła uchwałę, skierowaną do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, o utworzenie Urzędu Pocztowego w Prokocimiu. Po kilku konferencjach Dyrekcja zgodziła się otworzyć na próbę Agencję Pocztową w Prokocimiu na „Szutrach", a lokal jej znajdował się w domu Obyw. Wójcika.

Zdobycz tę przyjął ogół Obywateli z dużym zadowoleniem!

♦

Dużą sensacją – nie tylko dla Prokocimia, ale i dla archeologów – było odkopanie w sierpniu 1925 roku przedhistorycznego cmentarzyska w dzielnicy Jemiołki, gdzie przy niwelacji cmentarza wykopano przeszło 500 /pięćset/ grobów całopalnych. Dużą ilość zdeponowano w Akademii Umiejętności w Krakowie. Szczególną relację o tym odkryciu, napisaną przez konserwatora zabytków Dr. Józefa Żurowskiego – znajdziemy na początku książki. –

Komunikacja

Ludność rozbudowującego się w szybkim tempie Prokocimia, poza Kółkiem Rolniczym na wsi i Konsumem Warsztatowców na Szutrach – miała zaledwie kilka sklepików i po wiele artykułów trzeba było jechać do Krakowa lub Podgórza. Stara Wieś korzystała z furmanek, które wyjeżdżały do pracy do Podgórza, inni udawali się koleją z Bieżanowa lub Płaszowa do Krakowa, a większość musiała tę drogę odbywać piechotą. –

I tu podkreślić należy zasługę ks. proboszcza Gaczka, który na jednym z posiedzeń Rady – postawił wniosek, aby gmina postarała się o wprowadzenie komunikacji autobusowej, całodziennej, Prokocim – Podgórze. Wniosek przyjęto, a na delegatów wybrano: Rewilaka, ks. proboszcza i Popławskiego, jako reprezentanta kolonii. Sprawa została pomyślnie załatwiona i od 1925 roku Prokocim miał do dyspozycji dwa autobusy miejskie. Jeden jeździł od Rynku (dom Kwiecińskiego)

ul. Piłsudskiego (dziś Bieżanowska), a drugi od szkoły im. Jerzmanowskiego, ul. Krakowską (dziś Wielicka) do Podgórza! To pomyślne załatwienie komunikacji autobusowej miało dla Prokocimia olbrzymie znaczenie gospodarcze!

Obraz komunikacji w Prokocimiu nie byłby zupełny, gdybyśmy nie wspomnieli o dwóch zawodowych dorożkarzach (fiakrach) Tota Jan i Zagól Ludwik, którzy od dawna trudnili się tu dorożkarstwem i przewozili interesantów Prokocim – Podgórze i odwrotnie!

Oni to obsługiwali miejscowych gości przez wiele lat, a po wprowadzeniu autobusów Prokocim – Podgórze – wyjeżdżali na postój do Podgórza!

♦

W tym czasie „Służbę Bożą" w parafii pełnili: proboszcz ks. Gaczek Wilhelm oraz wikary, ks. Filarski Klemens. Obaj augustianie, a nadto był tu ks. świecki, Pałka Antoni, który jako katecheta, uczył dzieci religii w szkole. Stale tu przebywał brat zakonny Cużyłek Józef. Na każdą niedzielę przyjeżdżał ks. z klasztoru z Krakowa, by odprawić dla wiernych sumę!

Rok 1926

W związku z postępującą rozbudową kolonii kolejarskiej, a co za tym idzie z przybyciem na teren gminy coraz to nowych Obywateli – życie gminy coraz bardziej się konsoliduje i wnosi coraz to nowe wartości społeczno-gospodarcze.

Za przykładem Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej /T.S.L./, organizacji czysto oświatowej – powstaje tu na wiosnę 1926 r. organizacja wojskowa – pod nazwą: „Oddział Związku Strzeleckiego w Prokocimiu". Organizacja ta nawiązała do świetnych tradycji niepodległościowych, jakie Prokocim przeżył w swej przeszłości. Bo oto czytamy w kronice kościelnej, że gdy 6. sierpnia 1914 r. wyruszyły z Krakowa na bój o Polskę pierwsze oddziały „Strzelca" Józefa Piłsudskiego, nazwane później „Legionami Piłsudskiego" – znajdowało się wśród nich kilku chłopców z Prokocimia. Wielka szkoda, że nie podano żadnych nazwisk! Tu pod koniec I szej wojny światowej rozpoczyna swoją działalność „Polska Organizacja Wojskowa" /P.O.W./, której komendant placówki, Badzioch Franciszek brał udział w powstaniu śląskim w 1921 r. i w plebiscycie – za co otrzymał krzyż „Polonia Restituta" i „Śląski Krzyż Walecznych".

Placówkę Prokocimską P.O.W. tworzyli: Badzioch Franciszek, Chwaja, Kowalik Jan i Leon, Magiera, Marszałek, Piekarczyk, Pisula Andrzej i Stanisław, Siedleczka, Sawicki, Szabelski i inni. –. Nie brakło tu też Ochotników b. Armii Polskiej, jak Korzeniowski Franciszek, późniejszy, ostatni wójt Prokocimia, Szymański Teofil, kierownik pociągu, którego Niemcy zastrzelili w Kielcach w 1944 roku i inni, których prezesem był Bubisz Ludwik. Inicjatorem i założycielem, a zarazem długoletnim prezesem „Strzelca" był inżynier Palimączyński Józef, naczelnik Parowozowni P.K.P., a stałym zastępcą jego był Szelc Stanisław, kierownik parowozu. Oddział „Strzelca" liczył około 100. Członków, przeważnie kolejarzy i ich synów, którzy tworzyli grupę ćwiczebną. Oddział prowadził prace świetlicowe i przysposobienie wojskowe. Również objął swą opieką Klub Sportowy „Kolejarz-Prokocim". Po kilku latach Oddział Związku Strzeleckiego wybudował własny, murowany, z poddaszem, dość duży dom: Imienia Beliny Prażmowskiego, przy ulicy Prostej Nr. 7. Po drugiej wojnie światowej

dom przejęła Dzielnicowa Rada Narodowa Podgórze i zamieniła go na dom czynszowy!

14/V/1926 Prezydent Wojciechowski St. zrezygnował ze swego urzędu, a 1/VI/1926 nowym Prezydentem wybrano prof. Dr. Mościckiego Ignacego. –

Liga parafialna

Również i życie religijne w parafii zaczyna się organizować w oparciu o istniejące tu od już 1911 roku „Arcybractwo Matki Boskiej Pocieszenia". Oto dnia 18. lipca 1926 r. po południu – odbyło się w Konsumie Kolejowym „Na Szutrach" – ogólne zebranie Obywateli zwołane przez ks. proboszcza. W wypełnionej sali referat: „O potrzebie konsolidacji życia religijnego w parafii" – wygłosił przybyły z Krakowa ks. Machay Ferdynand, sekretarz Ligii Diecezjalnej, późniejszy Infułat kościoła Najświętszej Marii Panny w Krakowie. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której ustosunkowano się pozytywnie do referatu i jednogłośnie uchwalono założyć „Ligę Parafialną". –.

Na skutek powyższej uchwały wybrano następujący zarząd: przewodniczący – Kocemba Józef, zastępca – Dudek Piotr, skarbnik – Kostecki Jan, sekretarz – Kielar J. Liga parafialna wywiązała się dobrze ze swego zadania i miała duży wpływ na dalszy wspaniały rozwój życia religijnego w parafii.

W następnych latach zorganizowała ona dwie wycieczki dzieci szkolnych i dwie wycieczki dla starszych do Częstochowy „Na Jasną Górę"!

Kasa „Stefczyka"

W parze z rozwojem życia ideowego mieszkańców Prokocimia – idzie też zrozumienie zagadnień gospodarczo-ekonomicznych, o czym świadczy założenie kasy oszczędnościowo-pożyczkowej im. Stefczyka. Budująca się Kolonia Kolejarzy potrzebowała pieniędzy. Nie wystarczające były pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, ani pożyczki z Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej, trzeba było jeszcze pożyczać

pieniądze prywatnie na wysokim oprocentowaniu! Otóż na Walnym Zgromadzeniu Koła T.S.L. w dniu 3/V/1926 sekretarz Koła T.S.L. Julian Sokołowski, a [także] dyrektor Spółdzielni, korzystając z dużej liczby obecnych postawił wniosek o założenie w Prokocimiu – Kasy Stefczyka. Wniosek uchwalono jednogłośnie i wybrano Komitet Organizacyjny w osobach: Sokołowski Julian, Sadowski Jan, Łysy Aleksander, Kielar Jan i Turek Kazimierz. Efekt wniosku był taki, że 37. osób z miejsca zadeklarowało swoje przystąpienie na Członków Kasy Stefczyka w Prokocimiu. Wkrótce Komitet zebrał sto dwadzieścia deklaracji członkowskich i wpłacił zadeklarowane udziały! W dniu 7. listopada 1926 roku – w obecności Delegata Patronatu Kas Stefczyka z Krakowa odbyło się Walne Zebranie Członków Kasy Stefczyka, które dokonało wyboru Władz Kasy. Przewodniczącym Rady Nadzorczej Kasy wybrano ks. Gaczka Wilhelma, proboszcza, a sekretarzem Rady – Kielara Jana. Przełożonym Kasy: Lubojemskiego Franciszka – kierownika szkoły, kasjerem: Sadowskiego Jana, emeryta P.K.P., a księgowym: Łysego Aleksandra, magazyniera kolejowego. Kasa rozwijała się pięknie i była naprawdę dobrodziejstwem dla miejscowego społeczeństwa. Urzędowanie odbywało się we wtorki i piątki od 17.00–19.00. Członków Kasy stale przybywało, a patronat Kas Stefczyka – bardzo nas popierał! Ponieważ pracownicy kasy – pełnili swoje funkcje honorowo, a obroty kasy były duże – przeto po kilku latach kasa posiadała znaczny kapitał własny i parcelę budowlaną. Po Lubojemskim długie lata przełożonym kasy był Rewilak Michał, naczelnik gminy, a po Jego śmierci – do końca roku 1949 – Kielar Jan. W tym to bowiem roku Władze Spółdzielcze przyłączyły Kasę Stefczyka w Prokocimiu do Spółdzielczej Kasy Stefczyka Urzędniczej w Krakowie, przy ulicy Św. Jana z wielką szkodą dla miejscowej ludności! Podkreślić należy, że długie lata kasa zajmowała bezpłatne pomieszczenie na plebanii! –

1927

Przystanek kolejowy „Prokocim"

Nowy rok przyniósł dla mieszkańców Prokocimia dalsze zdobycze materialne i moralne. Bo oto dzięki zgodnej współpracy Rady Gminnej i Zarządu budującej się kolonii –wniosek radnego Kielara Jana – poparty przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej Kolonii, w sprawie uruchomienia przystanku osobowego w Prokocimiu, został jednogłośnie przyjęty, a wnioskodawca i Józef Rzebik – wybrani zostali na delegatów, do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, celem zrealizowania wniosku!

Delegaci z odpowiednim pismem pod koniec lutego udali się do dyrektora Barwicza, który po wysłuchaniu delegatów oświadczył: „Kolejarze z Prokocimia mają za duże wymagania". – Na to Ob. Rzebik odpowiedział Mu: „Panie Dyrektorze – tu idzie o dobro służby kolejowej – bo autobusy jeżdżą w dzień, a kolejarze muszą jeździć i w nocy"! Wtedy dyrektor kazał nam się zgłosić po odpowiedź za 2. tygodnie. Gdyśmy się zgłosili po odpowiedź, powiedział nam: „Miał Prokocim szczęście, bo komisja nie tylko przyznała mu przystanek osobowy w nowym „Rozkładzie jazdy", ale i zatrzymała na nim wszystkie pociągi osobowe"! Tak, więc Prokocim uzyskał nowe połączenie z Krakowem. Miało ono ogromne znaczenie gospodarcze.

1927

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej

Za przykładem starszych i młodzież tutejsza zaczyna się organizować. Oto dzięki usilnej pracy miejscowych księży i Ligi Parafialnej, dnia 26. maja, po kazaniu ks. J. Tomery z Krakowa – założono tu z młodzieży męskiej, uczęszczającej do szkół średnich i zawodowych – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Do zorganizowania Stowarzyszania przyczynił się wybitnie ks. proboszcz Gaczek Wilhelm.

Oto pierwszy Zarząd K.S.M.M. w Prokocimiu, ze swoim patronem ks. Chrapkiem Józefem, katechet. szkolnym. A oto nazwiska założycieli Katol. Stow. Mł. Męskiej.

Pierwszym prezesem K.S.M.M. – był Ob. Szostak Jakób, pracownik umysłowy P.K.P. zamieszkały na Jemiołkach, a pracujący w Krakowie-Płaszowie. Zastępcą jego był – Kaleta Józef, sekretarzem Komęza Stanisław, a skarbnikiem Chałupa Stanisław. A oto dalsi założyciele: Bronowski Jan, Królas Edmund, Pazdur Antoni, Spyt Stanisław, Sztramski Józef i Wolnicki Jan.

Siedzibę miało Stowarzyszenie na plebanii, w tak zwanym „czworaku dworskim" – gdzie się schodziła młodzież codziennie wieczorem – gwoli rozrywki i zabawy. Tu czytano pisma katolickie, jak: „Przyjaciel Młodzieży" i „Młodzież Polska", wypożyczano książki z biblioteki parafialnej, oraz przygotowywano programy na uroczystości narodowe i kościelne!

O impulsywności życia wśród młodzieży katolickiej niech posłuży następujący fakt. Oto Kat. Stow. Mł. Męsk. z Prokocimia zorganizowało w dniu 31. maja 1936 r. na terenie Prokocimia – Okręgowy Zlot K.S.M.M. z powiatu krakowskiego, który odbył się w parku dworskim.

Zlot miał imponujący przebieg, był dobrze zorganizowany i pozostawił miłe wspomnienia u jego uczestników. Był to „Pierwszy Zlot

K.S.M.M. w diecezji krakowskiej" i odbił się głośnym echem w prasie katolickiej!

1927

Ks. Chrapek Józef

Dnia 1 października 1927 roku – przybył tu z Andrychowa, jako katecheta szkolny – do 7 klasowej szkoły podstawowej im. Piłsudskiego Józefa, ks. profesor Chrapek Józef i pracował tu do połowy roku 1945. Pochodził z rodziny małorolnej z Choczni w powiecie wadowickim, a gimnazjum ukończył w Wadowicach. Dobry Polak i patriota, gorliwy ksiądz i przyjaciel młodzieży, doradca i pomocnik ks. proboszcza w jego pracy parafialnej i społecznej. Był ceniony i lubiany przez ogół społeczeństwa. Jako Ochotnik – kapelan II Dywizji Artylerii Wojsk Polskich – odznaczony był Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości. –.

Oprócz pracy w szkole, jako katecheta – wiele pracy poświęcał Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, którego był patronem, a które Mu dużo zawdzięcza. Długie lata sprawował funkcję kasjera w Komitecie Budowy Nowego Kościoła w Prokocimiu. Przez wiele lat był Radnym Gminy. Tu 16. czerwca 1943 roku, obchodził 25. lecie Swego kapłaństwa, w czasie którego Władze Kościelne przyznały Mu tytuł: „Kanonika" za jego pracę!

W 1945 roku przeniósł się na probostwo do Łagiewnik.

1927

Poświęcenie „kamienia węgielnego" –

Niecodzienną uroczystość obchodziło Koło T.S.L., a razem z nim i cały Prokocim dnia 17 lipca 1927, a mianowicie: „Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom T.S.L.", którego dokonał ks. Gaczek Wilhelm, proboszcz, a zarazem członek Zarządu Koła T.S.L. Do fundamentu zamurowano akt erekcyjny z jego historią.

Jak już wiadomo, 3. maja 1925 r. odbyło się organizacyjne Zebranie Członków Koła T.S.L., które uchwaliło: założyć Koło T.S.L. – wybrało

jego Zarząd – i przyjęło wniosek: „Zarząd poczyni starania o budowę Domu T.S.L. – w którym by miała pomieszczenie „Ochronka". –

Wniosek ten znalazł oddźwięk w Zarządzie Głównym T.S.L., a protektorat nad budową objął sam prezes Zarządu Głównego, Witold Ostrowski – Prezydent Miasta Krakowa, który we wrześniu 1926 r. zaprosił prezesa Koła T.S.L. na posiedzenie Zarządu Głównego, by omówić sprawę budowy Domu T.S.L.

Efekt konferencji był zaskakujący. Prezes Ostrowski W. polecił Ob. Kielarowi wyszukać odpowiednią parcelę, którą zapłaci Zarząd Główny T.S.L., który następnie da zrobić plany budowy i zakupi sto tysięcy cegły na budowę, a nawet przyrzekł subwencje na jej rozpoczęcie!

Mając tak autorytatywne przyrzeczenie, prezes Koła upatrzył idealną, dużą, dwufrontową parcelę, tuż przy parku dworskim na skrzyżowaniu dwóch ulic, a która była własnością O.O. Augustianów. Ponieważ Ob. Kielar sugerował, że Ochronkę będą mogły prowadzić S.S. Augustianki – przeto klasztor sprzedał parcelę bardzo tanio. –. W 1926 r. dokonano formalności hipotecznych – sporządzono plany budowy i zwieziono potrzebny materiał budowlany!

Z wiosną 1927 r. rozpoczęto prace budowlane, tak że 17. lipca nastąpiło: „Poświęcenie Kamienia Węgielnego" i wmurowanie aktu erekcyjnego. – Pod jesień Dom T.S.L. w stanie surowym był pod dachem!

W takim to budynku, gdzie okna zaszalowane były deskami, o prowizorycznych drzwiach i podłogach – przez całą zimę – odbywały się zabawy taneczne, a Obywatele nie zważając na niewygody, spieszyli tłumnie na nie, by dorzucić grosz na wewnętrzne wykończenie Ochronki, bo tak tu ten Dom T.S.L. nazywano! Podkreślić tu należy obywatelskie stanowisko pracowników zajętych przy budowie, że nieraz tydzień, dwa czekali cierpliwie na wypłatę!

Niech Im za to będzie cześć!

1927

Fabryka Kabli S.A.

W tym samym roku, dnia 8 marca 1927, powstaje przedsiębiorstwo, które na posiedzeniu Organizacyjnym Akcjonariuszy Spółki przyjęło nazwę – „Fabryka Kabli S.A. Kraków".

Zasadniczą przyczyną, która skłoniła Akcjonariuszy – założycieli przedsiębiorstwa – do budowy Fabryki Kabli, było duże zapotrzebo-

wanie krajowe na wyroby elektrotechniczne, przy równoczesnym braku zakładów, które by produkowały tego rodzaju materiały, a które musiano importować z zagranicy!

Za założeniem fabryki na terenie Krakowa przemawiały takie względy – jak: bliskie sąsiedztwo ze Śląskim Okręgiem Przemysłowym; bardzo słabe uprzemysłowienie terenu krakowskiego; dogodne połączenia transportowe; a przede wszystkim nadmiar niewykorzystanych, a więc tanich sił roboczych!

Kompleks zakupionych pod fabrykę gruntów usytuowany jest na terenach: Płaszowa, Woli Duchackiej i Prokocimia w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejowej Kraków-Płaszów. Budowę rozpoczęto w lipcu, a w październiku budynki były już pod dachem. Budowa fabryki była i jest dobrodziejstwem dla tutejszych mieszkańców, a szczególnie dla kobiet, które stanowią 30% załogi!

1927

Budowa baraku szkolnego

Nowa, murowana, piętrowa szkoła o 5 salach naukowych – wzięta do użytku w 1920 roku – na skutek szybkiej rozbudowy dzielnicy „Szutry", wkrótce okazała sie za ciasna, bo jak czytamy w kronice szkolnej z roku 1925/26 – nauka w szkole odbywała się do godziny 21.szej, a rodzice w wieczory bezksiężycowe z latarkami czekają na dzieci pod bramą.

By temu zaradzić – zawiązał się nowy Komitet budowy szkoły, który dzięki energicznym staraniom uzyskał bezpłatnie od Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie olbrzymią halę drewnianą do rozbiórki – na budowę baraku szkolnego. –.

Koszty rozbiórki hali, przewiezienie materiałów na plac budowy i samą budowę baraku finansował komitet budowy. Aby zdobyć fundusze na budowę, zwołano Zebranie Rodzicielskie, które uchwaliło opodatkować się po 3 zł miesięcznie od dziecka na budowę baraku szkolnego. –. Pieniądze na bloczki zbierało nauczycielstwo, a kierownik Lubojemski Fr. przekazywał je na cele budowy komitetowi budowy.

Oczywiście pieniądze szły na zakup materiałów budowlanych, gdyż barak o 6. salach wybudowano w czynie społecznym!

1928

Uprawnienia finansowe gminy!

W związku z rozbudową, już nie tylko kolonii kolej., ale w ogóle całego Prokocimia – liczba mieszkańców szybko wzrastała, a z nią i wydatki gminy – która zdana na własne dochody, musiała wprowadzić w ostatnich latach „specjalny podatek gminny" po 50. groszy od izby, by utrzymać administrację gminy, do której należały też wydatki rzeczowe na utrzymanie szkół, a więc remont, opał, obsługa! Sytuacja finansowa gminy była bardzo ciężka! Długo zastanawiał się nad rozwiązaniem tej sprawy radny Jan Kielar, który sporządził memoriał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oparty na statystyce ostatnich 10sięciu lat, z prośbą o przyznanie gminie uprawnień finansowych małych miast!

Memoriał zaaprobował Zarząd Gminy i Rada gmin., po czym drogą służbową skierowano go do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które przyznało gminie Prokocim uprawnienia finansowe małych miast od dnia 1. lipca 1928 roku, co umożliwiało gminie prowadzenie normalnej gospodarki finansowej! Warto nadmienić, że do sprawy tej odniósł się przychylnie starosta powiatowy Dr. Wnęk i że Prokocim był pierwszą gminą w województwie krakowskim, która takie uprawnienia otrzymała! –

1928

Wybory do Rady Gminnej

W sierpniu tego roku odbyły się wybory do Rady Gminnej. Z uwagi na przybytek wielu nowych, poważnych Obywateli – wybory miały silny podkład polityczny. Większość jednak radnych utrzymała swoje mandaty radzieckie! Jako nowi radni weszli do Rady Gminnej: Lubojemski Franciszek, kierownik szkoły „na Szatruch", Chrapek Józef, ksiądz – katecheta szkoły podstawowej.

♦

Liczba dzieci szkolnych

Liczba dzieci szkolnych w tym roku zamknęła się liczbą 805 i w latach następnych wykazywała stale tendencję zwyżkową. Tylko wzięcie do użytku nowego baraku szkolnego uratowało sytuację w dziedzinie szkolnej! –

♦

Przejazd Prezydenta

Dnia 22 października 1928 r. z Wieliczki do Krakowa przejeżdżał Pan Prezydent, prof. dr. Mościcki Ignacy. Na terenie gminy witała Go młodzież szkolna i publiczność, a przemówieniem witał Go naczelnik gminy Rewilak Michał, zaś uczennica Haneczka Zubrzycka – po deklamacji – wręczyła Mu kwiaty!

1928

Poświęcenie Domu Oświatowego T.S.L.

Dnia 11. listopada 1928 r. odbyło się poświęcenie Domu Oświatowego T.S.L. w Prokocimiu dla uczczenia X lecia Odzyskania Niepodległości Polski.

Była to jedyna uroczystość – jaką przeżył Prokocim w swej historii!

Uroczystość otworzył przemówieniem i powitaniem gości – prezes miejscowego koła T.S.L. – Kielar Jan. Z kolei orkiestra odegrała okolicznościową kantatę, chór Młodych T.S.L. odśpiewał przygodną pieśń, a dzieci z Przedszkola wygłosiły kilka wierszy!

Z kolei nastąpiło poświęcenie Domu Oświatowego T.S.L., którego dokonał Najprzewielebniejszy książę Metropolita Krakowski, ks. Sapieha Adam, w czasie którego prezes koła objaśniał przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń.

Po poświęceniu budynku pierwszy zabrał głos ks. Metropolita Sapieha i mówił o potrzebie oświaty. Następnie przemawiali: Dr. Godecki – Naczelnik Wydziału Ministerstwa Oświaty, Dr. Kwaśniewski – Wojewoda Krakowski, Dr. Bobkowski – dyrektor D.O.K.P. Kraków, Dr. Wnęk – starosta powiatowy i Dr. Żyła – imieniem Kuratora Okręgu Szkolnego.

Wśród obecnych byli jeszcze dygnitarze: Dr. Greger – dyrektor Izby Skarbowej, Dr. Gostwicki – dyrektor Poczt i Telegrafów, Dr Dreziński – wizytator Kuratorium szkolnego, Dr. Górny Antoni – Inspektor szkolny powiatowy, Dr. Wysocki – dyrektor Zarządu Głównego T.S.L., Dr. Tlach – przedstawiciel prasy krakowskiej, Sewilski – komendant powiatowy Policji oraz posłowie na Sejm – Gertler i Waligóra.

Uroczystość zakończył przemówieniem Prezydent Miasta Krakowa, a zarazem Prezes Zarządu Głównego T.S.L. – Ostrowski Witold, który podziękował obecnym za udział w uroczystości, a przedstawicieli Władz prosił o gorące poparcie dla nowo otwartej placówki oświatowej w Prokocimiu!

Uroczystość ta odbiła się głośnym echem w całej prasie krakowskiej. –

Rozmieszczenie.

I piętro. Przedszkole dzieci – 2 sale z kuchnią i spiżarnią.
" Koło Młodych T.S.L. 1 sala frontowa z balkonem.
Parter Wypożyczalnia książek 1 sala /Tu odbywano zebrana T.S.L./
" Urząd Gminny 1 sala narożna budynku.

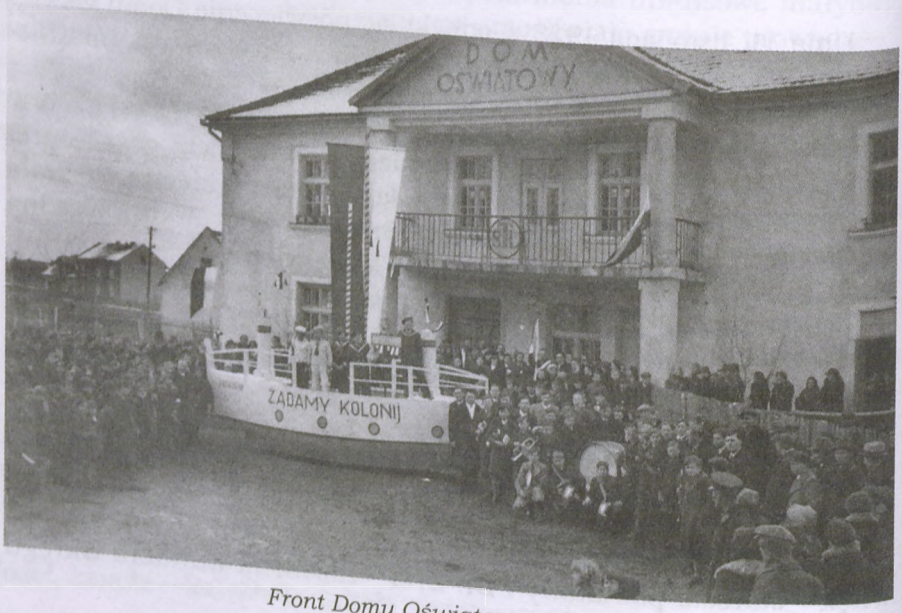

Front Domu Oświatowego T.S.L.

" Mieszkanie dozorcy Domu Oświatowego T.S.L.
" Duża Sala Widowiskowa ze sceną i operatornią!

Przed budynkiem duży ogród dla Przedszkola, a za budynkiem duże boisko sportowe dla Młodych

Zarząd koła TSL.

Dzieci z Przedszkola T.S.L. po przedstawieniu

Fragment Wypożyczalni książek T.S.L

1929

Ważnym wydarzeniem roku 1929 była Powiatowa Konferencja Nauczycielska, która zorganizowana została w Prokocimiu, a odbyła się w maju w Domu Oświatowym T.S.L. Konferencje takie rokrocznie odbywały się w mieście Skawinie lub Wieliczce. W tym roku Inspektor Szkolny Powiatowy, Dr. Antoni Górny, który był obecny na poświęceniu Domu Oświatowego T.S.L. w Prokocimiu, zwołał konferencję do Prokocimia, aby zademonstrować nauczycielstwu – co może zdziałać nauczyciel na terenie swej pracy, jeżeli podejdzie do niej umiejętnie, z zamiłowaniem i poświęceniem. Konferencja ta miała duże znaczenie moralne dla Prokocimia, z racji jego urządzeń oświatowo-społecznych.

♦

Również o dużym znaczeniu dla mieszkańców Prokocimia było otwarcie gabinetu lekarskiego przez Dr. Wszech Nauk Lekarskich Wilka Juliana. Dotąd chorzy musieli udawać się po porady lekarskie do Podgórza lub do Krakowa.

1929

Apteka

O nie mniejszym znaczeniu dla chorych było tu otwarcie apteki przy ul. Kolejowej, w dawnym Konsumie, przez Mgr. farmacji Zubrzyckiego Czesława, co ułatwiało nabycie lekarstw na miejscu.

♦

Należy zarejestrować tu pielgrzymkę na „Jasną Górę" w Częstochowie, zorganizowaną dla dorosłych przez Ligę Parafialną, a w której wzięło udział ponad sto osób. Maj 1929.

♦

Również i szkoła zorganizowała w tym roku wycieczkę szkolną do Wieliczki –

Według spisu ludności Prokocim miał 5½ tysiąca osób.

Rok 1930

Rozwiązanie Rady

Nowy Rok przyniósł ludności miejscowej sensację – rozwiązanie Rady Gminnej i ustanowienie Komisarycznego Zarządu Gminy. Jaki był powód? Naczelnik gminy Rewilak Michał jako mistrz zduński, prowadził w Krakowie duże przedsiębiorstwo budowy pieców kaflowych i do urzędowania w gminie przychodził dopiero o 17 godz. Zastępca jego, Korzeniowski Franciszek, pracował w Piaskach Wielkich, w rzeźni jako palacz, a w gminie sekretarz mógł załatwiać tylko sprawy drobniejsze, a tymczasem ludność rozrastającego się Prokocimia miała coraz więcej spraw do załatwienia. Stąd narzekania i skargi do Władz. Również donosy różnych osób przyczyniły się do rozwiązania Rady Gminnej!

Na miejsce rozwiązanej Rady Gminnej – Władze Polityczne ustanowiły Zarząd Komisaryczny w osobach: Koza Gustaw, emerytowany porucznik W.P. z Krakowa – komisarz, a Kielar Jan, miejscowy nauczyciel i b. radny – jego zastępcą.

Komisarz otrzymał polecenie przygotowania wyborów do Rady w 1931 roku.

1930

Związek Katolickich Kolejarzy

Dużym wydarzeniem w życiu osady kolejarskiej Prokocimia było zorganizowanie w styczniu 1930 roku Związku Katolickich Kolejarzy w Prokocimiu – pod wezwaniem Matki Boskiej Dobrej Rady, Patronki Parafii!

Celem tej organizacji było niesienie pomocy członkom i ich rodzinom, a na wypadek śmierci członka Związek zajmował się pogrzebem i pomocą dla osieroconej rodziny! Opiekę nad Związkiem spełniał każdorazowo proboszcz prokocimski. Pierwszym prezesem Związku był Kowalski Franciszek, emerytowany kolejarz.

Powstał z inicjatywy Ligi Parafialnej i ks. proboszcza Gaczka Wilhelma, a okazał się bardzo użyteczną i potrzebną placówką charytatywną. Liczba członków Związku wzrastała z dnia na dzień, tak że już w cztery miesiące, tj. dnia 4. maja 1930 roku – Związek zdobył się na ufundowanie sztandaru, którego poświęcenia dokonał Książę Arcybiskup Sapieha Adam.

Na uroczystość tę – oprócz duchowieństwa, przybyli przedstawiciele władz i wojska.

1930

Oświetlenie elektryczne ulic

Wszystkim wiadomo, że kolejarze chodzą do pracy i wracają z pracy do domu nie tylko w dzień, ale bardzo często i w nocy.

To było powodem, że Rada Nadzorcza Budowy Kolonii – zwróciła się do Gminy o przeprowadzenie oświetlenia ulic w Prokocimiu. Rada Gminna uznając słuszność żądania – podjęła uchwałę i zwróciła się w tej sprawie do Elektrowni Miejskiej w Krakowie, która zażądała dość wysokiej kwoty – za przeprowadzenie tej inwestycji. Ponieważ gmina nie miała pieniędzy – więc wybrała Jana Kielara – członka Zarządu – jako pełnomocnika gminy, do przeprowadzenia pertraktacji w tej sprawie. Pełnomocnik gminy, na konferencji, przedstawił sprawę w ten sposób.

Gmina zobowiązuje się płacić za zużyty prąd przy oświetleniu ulic, a koszta przeprowadzenia inwestycji – oświetlenia elektrycznego ulic – pokryje sobie Elektrownia przy doprowadzaniu światła elektrycznego do domów mieszkalnych, i równocześnie przedłożył spis 100 (stu) kolejarzy, właścicieli domów, którzy deklarowali przyłączenie się do publicznej sieci elektrycznej!

Gdy Elektrownia nie chciała zgodzić się na te warunki – Gmina w trybie nadzoru – odniosła się do Województwa Krakowskiego, które rozstrzygnęło sprawę na rzecz gminy, z uwagi na pracę kolejarzy!

W ten sposób gmina uzyskała jedną z najcenniejszych inwestycji gminnych i dnia 5 sierpnia 1930 roku – Komisarz Gminy, Koza Gustaw – zapalił światło elektryczne na ulicach Prokocimia, przy udziale licznych gości i miejscowych Obywateli!

Zaznaczyć należy, że Prokocim był jedną z pierwszych gmin powiatu krakowskiego, która posiadała oświetlenie elektryczne na swoich ulicach!

1930

Minister zwiedza kolonię

♦

Liczne i pochlebne komunikaty w prasie o Prokocimiu spowodowały, że minister komunikacji dr. Kühn Adolf – przyjechał we wrześniu 1930 r., by zwiedzić rozbudowującą się kolonię kolejarzy! Na zakończenie złożył życzenia dalszej, owocnej pracy na ręce Rzebika Józefa – prezesa Rady Nadzor.

Rok 1931

Budowa kościoła

Rozwój Prokocimia postępował stale naprzód. Nie była to już osada, ale spore miasteczko, którego liczba mieszkańców dochodziła do 6.000, lecz zarządzane było przez zarząd gminy. Ze wzrostem liczby ludności – wzrastała też liczba parafian i dotychczasowa kaplica przerobiona z budynku gospodarczego dworu – nie mogła pomieścić wiernych, mimo odprawiania czterech mszy świętych. To było przyczyną, że przełożeni klasztoru jako właściciele Prokocimia, zaczęli rozważać myśl o budowie kościoła. Cóż, kiedy wśród ogólnego niedostatku – nie było nadziei na zdobycie odpowiednich funduszy! Wreszcie nadszedł rok 1930, a z nim 1500 rocznica śmierci świętego Augustyna – założyciela Zakonu Augustianów, którą polscy Augustianie postanowili uczcić budową kościoła w Prokocimiu! Podjęcie decyzji o rozpoczęciu budowy przyśpieszył fakt, że w 1930 roku Zarząd Miejski w Krakowie kupił od Augustianów grunta leżące w dzielnicy Grzegórzki i zobowiązał się ratami spłacać cenę kupna, którą klasztor przeznaczył na budowę nowego kościoła!

1931

Zebranie parafian

Z miejsca przystąpili Augustianie do spraw przygotowawczych, jak plany budowy i zatwierdzenie tychże, kosztorysy, oraz wyznaczenie miejsca pod budowę, a gdy wszystko było już zrobione, proboszcz ks. Gaczek imieniem Augustianów, zwołał na dzień 8. lutego 1931 r. na godzinę 16. zebranie wiernych w sali Domu Oświatowego T.S.L., na które przybyło około 400. osób. Zebranie zagaił ks. proboszcz i podał cel zebrania, a następnie zaproponował na przewodniczącego Zebrania Ob. Rzebika Józefa – naczelnika stacji Kraków-Płaszów, które przyjęto oklaskami! Przewodniczący powołał do prezydium:

prowincjała O.O. Augustianów ks. Utha Grzegorza, ks. proboszcza Gaczka Wilhelma, ks. prof. Jarosińskiego Pawła z Krakowa, komisarza gminy Kozę Gustawa oraz byłego naczelnika gminy, Rewilaka Michała, a na sekretarza Zebrania nauczyciela – Kielara Jana. Pierwszy zabrał głos ks. Uth Grzegorz, który po kupnie Prokocimia przez 11. lat tu przebywał, a omówiwszy dotychczasową działalność Augustianów na tutejszym terenie, przeszedł do omówienia sprawy budowy kościoła.

Wspomniał, że były różne projekty brane pod uwagę – jak powiększenie obecnej kaplicy, budowa baraku, ale po dogłębnej rozwadze, z uwagi na szybką rozbudowę Prokocimia – postanowiono budować kościół murowany o dużym pomieszczeniu!

Po porozumieniu z Kurią Biskupią, daliśmy plan zrobić Ob. Gawlikowi, architekcie [architektowi] z Krakowa, który zrobił plan i postarał się o jego zatwierdzenie, oraz zrobił kosztorys budowy nowego kościoła. W zeszłym roku badaliśmy teren, który by najlepiej nadawał się pod nowy kościół i po licznych wierceniach uznaliśmy za najlepszy pas ziemi między Aleją a ul. Wielicką – naprzeciw figurki Matki Boskiej! Z kolei podał, że przybliżone koszta budowy kościoła wyniosą około 800 tysięcy złotych i zaproponował, by kościół budować wspólnie – parafia z klasztorem z tym, że Augustianie dopomagać będą według możności parafii do budowy nowego kościoła!

Następnie zabrał głos architekt Gawlik i podał, że budowa będzie z żelazobetonu, która mieć będzie 50m x 30m – jednonawowa. W górnej części budowli, zamiast okien – umieszczone zostaną naokoło witraże! Kościół ozdobiony będzie wieżą i kopułą!

1931

Dyskusja – Uchwała – Wybór komitetu

Dyskusja była bardzo ożywiona i zabrało w niej głos – 27 parafian, deklarując się za budową nowego kościoła, według przedłożonego projektu i na zasadzie wspólnego budowania przez parafię i klasztor.

Po skończonej dyskusji – przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Rewilaka Michała: „Zebrani parafianie uchwalają przystąpić do budowy nowego kościoła, według deklaracji klasztoru, złożonej przez ks. Utha".

Wniosek został jednogłośnie przyjęty!

Z kolei przystąpiono do wyboru Komitetu Budowy Nowego Kościoła, do którego weszli:

1) Delegat Kościoła O.O. Augustianów w Krakowie,
2) Proboszcz miejscowy, ks. Gaczek Wilhelm,
3) Komisarz Gminy – Koza Gustaw,
4) Ks. profesor Jarosiński z Krakowa,
5) Rzebik Józef,
6) Turek Kazimierz,
7) Korzenowski Franciszek,
8) ks. Chrapek Józef
9) Dr. Wilk Julian,
10) Kielar Jan,
11) Kubicki Piotr,
12) Grodecki Dominik,
13) Rewilak Józef,
14) Rewilak Michał,
15) Dudek Piotr,
16) Boroń Jan,
17) Liszka Wojciech,
18) Chałupa Wincenty,

1931

Przyjęcie statutu

19) Krasiński Stanisław,
20) Kowalik Antoni,
21) Gąsiorowski Leon,
22) Łysy Aleksander,
23) Mazgaj Augustyn,
24) Sasin Jan,
25) Zemanek Leonard,
26) Lubojemski Franciszek,
27) Komeza Jan,
28) Kowalski Franciszek,
29) Olszewski Jan,
30) Sochacki Henryk,
31) Kosiba Stanisław,
32) Korzeniowski Antoni,

33) Kocemba Józef,
34) Kwieciński Tadeusz,
35) Spyt Stanisław.

Z pośród wyżej wymienionych ukonstytuował się następnie Zarząd Komitetu Budowy Kościoła Parafialnego w Prokocimiu, w następującym składzie: Przewodniczący – ks. Gaczek W., I. zastępca – Rzebik Józef, II. zastępca – Koza Gustaw, Skarbnik – ks. Chrapek Józef, zastępca – Lubojemski Fr., Sekretarz – Spyt Stanisław, a zastępca – Kielar Jan.

W dwa tygodnie Zarząd Tymczasowy przedłożył Statut Kurii Metropolitalnej i Władzom Państwowym – do zatwierdzenia. W połowie czerwca 1931 r. statut został zatwierdzony przez Władze, a dnia 23. czerwca 1931 r. odbyło się w Sali T.S.L. – w liczbie ponad 400 parafian – Zgromadzenie, które przedłożony statut budowy kościoła – przyjęło!

1931

Zarząd Komitetu

Podkreślić należy fakt, że statut zezwalał Komitetowi na zbiórki pieniężne po domach!

Zgodnie z przyjętym statutem wybrano nowy Komitet, do którego weszli: ks. prof. Jarosiński, ks. proboszcz Gaczek, ks. Chrapek, Spyt, Rzebik, Turek, Kielar, Grodecki, Rewilak Michał, Dudek, Boroń, Liszka, Chałupa, Lubojemski, Krasiński, Kowalik, Zemanek, Komęza, Kowalski, Olszewski, Kocemba, Kwieciński, Sudek Władysław, Mikulski Wojciech, Adamus Józef, Kraus Józef.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Gworek Jan – przewodniczący, Tabiński Jan i Sosin Jan – członkowie, a jako zastępcy: Sochacki Henryk, Przędzik Gustaw i Twardowski Jan.

Komitet ukonstytuował się następująco:
Przewodniczący – ks. proboszcz Gaczek Wilhelm,
Zastępca – naczelnik stacji Rzebik Józef,
Skarbnik – ks. profesor Chrapek Józef,
Zastępca – kierownik szkoły Lubojemski Fr.,
Sekretarz – nauczyciel – Kielar Jan,
Zastępca – pracownik P.K.P. – Zemanek Leonard

Równocześnie wybrano 3 komisje, a to: propagandową, zbiórkową i budowlaną, które z miejsca zabrały się do pracy!

1931

Co zrobiono

O entuzjazmie, jaki zapanował dla budowy kościoła niech świadczy następujący fakt! Po skończonym organizacyjnym zebraniu Komitetu dnia Ob. Boroń Jan – rzucił myśl, by Komitet rozpoczął zbiórkę od siebie i na ręce skarbnika złożył 120 zł. Za przykładem Boronia Jana poszli wszyscy i w dniu tym zebrano kwotę – 2.054 zł na budowę.

Mając zatwierdzony statut budowy kościoła, Komitet z miejsca wziął się do pracy, a mianowicie: wykopano studnię na terenie budowy, zbudowano drogę na teren budowy, wzniesiono barak materiałowy, ogrodzono plac budowy parkanem z desek i wygaszono 100 /sto/ ton wapna. Ogłoszono w dziennikach przetarg na budowę kościoła w stanie surowym i z kilku ofert firm budowlanych – wybrano ofertę Firmy Jurkiewicz-Riedel, przedstawiającą najkorzystniejsze warunki finansowe.

Jak poprzednio, tak i w tych pierwszych miesiącach działalności Komitetu Budowy, Ojcowie Augustianie wykazali maksimum pomocy i wkładu w sprawę rozpoczęcia budowy!

Cześć pionierom zbożnej i pięknej pracy!

1931

Założenie K.S.M.Ż.

Przykład pięknie rozwijającego się Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej – spowodował, że i młodzież żeńska zorganizowała się w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej. I oto dnia 12. kwietnia 1931 roku – 30. dziewcząt zebrało się na Zebraniu Organizacyjnym, na którym przyjęto statut stowarzyszenia K.S.M.Ż. i dokonano wyboru zarządu. Prezeską wybrano Rewilakównę Apolonię, córkę Rewilaka Michała; sekretarką – Grodecką Bronisławę, a skarbniczką – Turkównę Marię. –

Dyrektorką stowarzyszenia była Bytnarowa Maria, była nauczycielka szkoły powszechnej, a żona komendanta posterunku Policji Państwowej. Lokal miały druhny w budynku plebańskim i okazywały dużą żywotność we wszystkich akcjach kościelno-narodowych i pa-

triotycznych. Z roku na rok przybywała liczba druhen i za prezesury druhny Żelazny Józefy – w dniu 8. września 1936 roku – w dniu Swej Patronki – Najświętszej Marii Panny, poświęciły Swój – piękny sztandar – z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej – Królowej Polski. –

1931

Wybory do Rady Gminnej

Po upływie roku rządów komisarycznych – komisarz Koza Gustaw nie bardzo śpieszył się z przeprowadzeniem wyborów do Rady Gminnej, a na rękę była mu niezgoda obywateli. Dopiero delegacja Obywateli, która w maju interweniowała w Starostwie w sprawie wyborów do Rady, doprowadziła do tego, że Starostwo poleciło przeprowadzić wybory do Rady w miesiącu czerwcu 1931. roku.

Wreszcie po dość silnej agitacji i kilku zebraniach, dnia 20. czerwca 1931 r., odbyły się wybory do Rady Gminnej – większość byłych radnych weszła do nowej Rady.

Jak już wiemy z dotychczasowych wiadomości, nowa Rada Gminna wybrała naczelnikiem gminy Korzeniowskiego Franciszka emeryta P.K.P., który miał czas, by zająć się sprawami gminnymi, a jako długoletni zastępca naczelnika był dobrze ze sprawami gminy obznajomiony.

Zastępcą naczelnika gminy – został wybrany Kocemba Józef, mistrz stolarski, znany i ceniony obywatel, a na ławników wybrano Jaglarza Jana, pracownika warsztatów kolejowych i Kielara Jana, nauczyciela szkoły podstawowej.

1931

Jubileusz ks. Gaczka

Niezwykle miłą i serdeczną była „Wieczornica", która odbyła się dnia 9. sierpnia 1931 r. w Domu Oświatowym T.S.L. z okazji jubileuszu – 25. lat kapłaństwa – ks. proboszcza Gaczka Wilhel. Duża sala widowiskowa ozdobiona kwiatami i wypełniona po brzegi! Wchodzą-

cego Jubilata wita chór T.S.L., „Wieczornicę" otwiera proboszcz z Bieżanowa, ks. Jacaszek Maciej, po czym odczytuje telegram od księcia Metropolity Sapiehy i od biskupa Rosponda. Z kolei nastąpiły deklamacje dzieci szkolnych, przemówienia młodzieży stowarzyszonej i życzenia parafian. Na zakończenie młodzież T.S.L., pod reżyserią Janasa Czesława, odegrała sztukę pt. „W obronie Kresów". Wieczornica była dowodem – jak dużą sympatią cieszył się Jubilat wśród parafian i pozostawiła po sobie bardzo miłe wspomnienie. –

♦

Dnia 27. września 1931 r. przybyły z Krakowa ks. dominikanin założył w tutejszej parafii – Bractwo Żywego Różańca. –

♦

Dnia 9. grudnia 1931 r. odbył się drugi powszechny spis ludności, według którego Prokocim liczył już – 6.103 – mieszkańców.

1932

Komitet niesienia pomocy biednym

Rok ten jak i następny był bardzo ciężki pod względem materialnym dla wielu tutejszych rodzin, ze względu na ogólny zastój i bezrobocie – jakie zapanowało w całym kraju! To było przyczyną, że w Prokocimiu zawiązał się Komitet Niesienia Pomocy Biednym, pod przewodnictwem ks. Gaczka Wilhelma, miejscowego proboszcza i Korzeniowskiego Franciszka, naczelnika gminy. Komitet ten, jak świadczą zapiski w dokumentach, obdzielił w ciągu roku 1932 – aż =396= osób potrzebujących pomocy, bądź w pieniądzach, bądź to w prowiantach. Zaś w roku 1933 – ten sam Komitet obdzielił =158= osób potrzebujących. Fundusze i prowianty zbierał Komitet po domach i przy różnych okazjach.

♦

Oddział Związku Rezerwistów. Obok istniejących tu organizacji wojskowych, jak: „Strzelec", „P.O.W." i „Byłych Ochotników Armii Pol." powstaje w tym roku „Oddział Związku Rezerwistów" z prezesem Dr. Czerkiewskim Rudolfem i komendantem Oddziału – Büschlem Izydorem.

1932

Budowa kościoła

Klasztor za sprzedane Miastu grunta na Grzegórzkach miał otrzymywać co miesiąc tysiąc dolarów. Z kwoty tej połowę postanowił przeznaczać – jako stałą dotację na fundusz budowy kościoła. Tymczasem Magistrat dowiedziawszy się, że Augustianie budują kościół w Prokocimiu, zmienił swoją decyzję i zamiast dolarów postanowił dostarczać

na budowę kościoła półtora miliona sztuk cegieł z własnych zakładów. To spowodowało konieczność zmiany podstawowych założeń planów budowy kościoła i przejścia z budowy żelbetonowej – na tradycyjną budowę z cegły! Na tę propozycję Augustianie zgodzili się częściowo, to znaczy, że zgodzili się, by Magistrat część długu spłacił cegłami, zaś resztę gotówką. Gdy do tego dodamy jeszcze ciężką sytuację finansową Obywateli, która była przyczyną, że Komitet Budowy mało zebrał pieniędzy na budowę kościoła – zrozumiemy, dlaczego pod koniec sezonu budowlanego – zdołano zaledwie wybudować fundamenty pod prezbiterium nowego kościoła. –

1932

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

Ciężka sytuacja gospodarcza kraju spowodowała, że w tym roku kobiety należące do Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Prokocimiu – zorganizowały „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet", by pomóc kobietom w ich trudnej pracy domowej. Związek miał siedzibę w Domu Oświatowym T.S.L. i stale urządzał kursy wieczorowe: gotowania, szycia, haftu itp. Ponieważ kursy prowadzone były przez siły fachowe, miały one duże powodzenie i uznanie dla swej pracy obywatelskiej.

Pierwszy Zarząd stanowiły:
Hajdukowa Emilia – prezes, Markiewiczowa – sekretarz
i Grosowa Maria – skarbnik.

♦

Związek Zawodowy Maszynistów

By ułatwić sobie życie w tych ciężkich czasach, wszyscy organizują się – szukając wyjścia z trudnej sytuacji ekonomicznej. Wśród innych i maszyniści tu zamieszkali zorganizowali dwa Oddziały Zawodowego Związku Maszynistów Kolejowych, a to: partyjnych z prezesem Stasickim Marianem i bezpartyjnych z prezesem Szypułą Józefem.

1933

Koło Sadowników i Pszczelarzy

Działki budowlane Spółdzielni były dość duże i dlatego prawie przy każdym domu zakładano sad drzew owocowych. By sprawę zakładania sadów zorganizować racjonalnie, wiosną tego roku zawiązało się w Prokocimiu Koło Sadowników i Pszczelarzy. Inicjatorem i długoletnim prezesem Koła był Korzeniowski Franciszek, naczelnik gminy.

♦

W maju 1933 r. dzieci szkolne wraz z nauczycielstwem odbyły wycieczkę do Częstochowy – „Na Jasną Górę".

Oto piękne zdjęcie z tej imprezy. –

1933

„Wieczornica" z okazji Odsieczy Wiednia"

Dnia 17. września 1933 r. Stowarzyszona Młodzież Męska i Żeńska urządziła piękną „Wieczornicę" na sali widowiskowej T.S.L. z okazji 250. letniej rocznicy „Odsieczy Wiednia" przez króla [Jana III] Sobieskiego. Na „Wieczornicę" złożyło się słowo wstępne pułkownika Czerkiewskiego Rudolfa, w którym wskazał na znaczenie tego czynu pod względem politycznym [dla] ówczesnej Polski. Następnie nastąpiły śpiewy i deklamacje, a na koniec odegrano okolicznościową jednoaktówkę. „Wieczornica" była dobrze zorganizowana.

♦

Co zrobiono na budowie!

Dzięki nadzwyczajnej ofiarności klasztoru Augustianów na budowie kościoła w Prokocimiu, a z małym stosunkowo wkładem finansowym Komitetu Budowy – z uwagi na trudne warunki materialne obywateli – zrobiono dość dużo, bo podciągnięto mury zakrystii, prezbiterium i kaplicy, tj. całego kompleksu, aż pod dach! Oto zestawienie skarbnika z grudnia 1933 r. wykazuje, że klasztor wniósł na budowę =67= tysięcy złotych, a Komitet Budowy =25= tysięcy złotych.

8/V/1933 – Ignacy Mościcki został ponownie wybrany prezydentem

1934

Poświęcenie Kamienia Węgielnego

Wstał piękny, słoneczny dzień 6. maja 1934 r., w którym odbyła się wspaniała uroczystość: – „Poświęcenie Kamienia Węgielnego" pod nowy kościół – którego dokonał ks. Metropolita Sapieha. Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się odprawieniem sumy, przez kanonika ks. Jacaszka Macieja, proboszcza z Bieżanowa, na dziedzińcu kościelnym, przy dotychczasowej kaplicy, podczas której przygrywała orkiestra dęta kolejarzy.

Po nabożeństwie tłumy obywateli i młodzieży ruszyły procesją ze śpiewem, na pięknie udekorowany plac budowy, gdzie do zebranych przemówił Ojciec Konstanty, kapucyn z Krosna. Przybyłego Metropolitę, przy bramie tryumfalnej, przywitało duchowieństwo wraz z księdzem dziekanem Węgrzynkiem Stanisławem i Komitetem Budowy, podczas czego chór T.S.L. odśpiewał kantatę: „Ecce Sacerdos Magnus". –

Teraz książę Sapieha wśród szpaleru dzieci szkolnych i tłumów obywateli przeszedł na plac budowy. Tu ks. Gaczek, proboszcz i przewodniczący Komitetu Budowy, odczytał akt erekcyjny, wypisany na pergaminie, który następnie złożono w puszce miedzianej, zalutowano i zamurowano! Z kolei ks. Metropolita dokonał poświęcenia „Kamienia Węgielnego" nowego kościoła parafialnego na chwałę Bożą i pożytek zbawienny parafian, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Podkreślić należy, że uroczystość ta miała wyjątkowo podniosły charakter, a odjeżdżającego Metropolitę żegnano okrzykami: „Niech żyje!". Na uczestnikach uroczystości [wizyta] – na długo pozostawiła miłe wspomnienie.

Dla historii budowy zaznaczyć wypada, że tę partię wykonała firma Jurkiewicz-Riedel z Krakowa.

♦

Jeszcze w tym roku, po wykończeniu prac murarskich związanych z budową prezbiterium, kaplicy i zakrystii, przykryto tę partię budowy dachami z blachy i na tym prace zakończono!

♦

Koło L.O.P.P.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że w tym roku powstało tu koło Ligi Obrony Przeciw Powietrznej[14], z prezesem Korzeniowskim Franciszkiem. –

Kraków zwraca nieprawne pobrane za Prokocim 32.000 zł. Mimo przyznania Prokocimowi uprawnień finansowych, Karków dalej pobierał opłaty za kolejarzy mieszkających w Prokocimiu, a pracujących w Krakowie. –.

[14] Właściwa i pełna nazwa brzmi: Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

1935

Uchwalenie nowej konstytucji

Dnia 23. marca 1935 r. Sejm uchwalił nową konstytucję, według której „Polska ma być wspólnym dobrem wszystkich obywateli". Więź pomiędzy państwem a obywatelem ma mieć charakter moralny, który czerpie swe źródło w miłości i przywiązaniu do własnego państwa, jako najwyższego wspólnego dobra. Pamiętając do czego doprowadziła Polskę nadmierna wolność, która przekształciła się w swawolę i anarchię, aż pozbawiła nas niepodległości – nowa konstytucja stwarza takie formy ustroju, które by zabezpieczały Głowie Państwa autorytet i powagę, czyniąc Go odpowiedzialnym za losy państwa. Nowa Konstytucja posiada Sejm i Senat, a hasłem jej jest: „Wolny Obywatel – w mocnym Państwie". (Wyjątek mowy Bohdana Podoskiego [Podolskiego])[15].

♦

Stowarzyszenie Niewiast i Mężów katol

Na skutek pracy Ligi Parafialnej i miejscowych księży powstaje tu 7 maja 1935 r. Stowarzyszenie Niewiast Katolickich z dyrektorką Pietrakową Ludwiką, a patronem ks. Gaczkiem Wilhelmem.

Zaś 10 września 1935 r. Stowarzyszenie Mężów Katolickich z dyrektorem Klejdyszem, a patronem ks. Chrapkiem Józefem. –

[15] Bohdan Czesław Karol Podolski – ur. 11 października 1894 r. w majątku Łosie, zm. 29 czerwca 1986 r. w Londynie). Prawnik, Poseł na Sejm, obok Stanisława Cara i Walerego Sławka był jednym ze współtwórców Konstytucji kwietniowej.

1935

Śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego – 12/V/35

[„]Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A mimo to był królem serc i władcą woli naszej! Półwiekowym trudem Swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa Swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę. Śmiałością Swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, dla bezbronnych miecz wykuł, granice nam wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył. Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać! Czynami Swymi budził u wszystkich, po wszystkie krańce Polski iskry tęsknot do wielkości. Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po Sobie ten potężny władca serc i dusz polskich!

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek! Niech hołdy, dziś prochom Wielkiego Polaka składane, zamienią się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli i przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu Polskiego![”][16]

/: Z przemówienia P. Prezydenta [Ignacego Mościckiego] przy trumnie ze zwłokami na Wawelu/

1935

Nowi księża

Dnia 29 czerwca 1935 r. w klasztorze Augustianów zostało wyświęconych pięciu kleryków na księży i 2. z nich, a to: Olszewski Krzysztof i Struszczak Hieronim, przybyli na stałe do Prokocimia, jako wikarzy. Razem więc z proboszczem ks. Gaczkiem, katechetą ks. Chrapkiem i emerytowanym katechetą ks. Pawlinem Adamem, było pięciu

[16] Por. Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Józef Piłsudski, Choroba, śmierć i pogrzeb Marszałka; orędzie i przemówienie prezydenta Ignacego Mościckiego; program uroczystości pogrzebowych; kopie depeszy kondolencyjnych; wycinki prasowe, album pamiątkowy oraz biuletyn informacyjny, sygn. 709/1/17, s. 65.

księży w parafii – by obsłużyć parafian i liczne organizacje kościelne, starszych i młodzieży. –

♦

Wielkim smutkiem napełniła parafian w Prokocimiu wieść o śmierci ks. Styły Andrzeja, przeora klasztoru Augustianów, który walnie przyczynił się do kupna Prokocimia i bardzo popierał sprawę budowy kościoła. Zmarł 18. lipca 1935. Cześć Jego pamięci!

♦

A co z budową kościoła?

Ponieważ na skutek ciężkiej sytuacji gospodarczej Magistrat wstrzymał wypłatę 40. tysięcy zł klasztorowi za sprzedane grunta, a Bank odmówił udzielenia pożyczki, z uwagi na napiętą sytuację polityczną po dojściu do władzy Hitlera w Niemczech – przeto Komitet postanowił zaczekać z budową, na lepszą koniunkturę! –

1935

Urząd Pocztowy

W tym roku Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie przemianowała dotychczasową Agencję Pocztową na Urząd Pocztowo-Telegraficzny, którego pierwszym kierownikiem został p. Jan Piekarczyk. Urząd pracował sprawnie, a przesyłki pocztowe były doręczane codziennie. –

♦

Huta Szkła

Prokocim otrzymał pierwszy obiekt przemysłowy, a mianowicie uruchomiono tu Hutę Szkła, w której pracuje kilkudziesięciu pracowników, co w okresie zastoju gospodarczego miało duże znaczenie dla mieszkańców.

♦

Posterunek Policji

Od czasów zaborczych istnieje tu Posterunek Policji Państwowej. Obecnie Komendantem jest p. Jan Pokładnik, który cieszy się dużym szacunkiem i poważaniem. –

♦

Lekarze – Dentyści

W Prokocimiu mają siedzibę dwaj lekarze ordynujący: Dr. Sierosławski, przy ulicy Legionów i Dr. Wilk Julian, przy ulicy księcia Sapiehy, a zakład dentystyczny prowadzi Dr. Messinger przy ulicy Krakowskiej.

1936

Poznaj swój kraj

Za przykładem młodzieży szkolnej poszli też i starsi i dnia 11. lipca 1936 roku odbyli wycieczkę krajoznawczą do kopalni soli we Wieliczce, by poznać piękno i bogactwo naszej Ziemi. –

Oto piękna grupa uczestników.

♦

Dnia 11. października 1936 – poświęcenie Sztandaru Ligi Morskiej i Kolonialnej. Po nabożeństwie uczestnicy zebrali się w sali T.S.L., gdzie ks. Gaczek poświęcił sztandar. Imieniem Wojewody i Starosty – przemówił kpt. Sułek, po czym wręczył sztandar przewodniczącemu Ligi M. i K. p. Janowi Kielarowi. Uroczystość zaszczycili Goście z Krakowa. Należy podkreślić, że był to pierwszy sztandar Ligi w powiecie!

/:Z Ilustrowanego Kuriera Codziennego z 14/X/1936:/

1936

Lubojemski – Ladra

Z dniem 31. lipca 1936 r. przeszedł na emeryturę Lubojemski Franciszek, długoletni kierownik szkoły, kochający młodzież szkolną, wyrozumiały i dobry kolega. Długie lata pracował społecznie, jako Przełożony Kasy Stefczyka w Prokocimiu i jako prezes „Ogniska" nauczycielskiego. Był ceniony i lubiany.

Po nim kierownikiem szkoły był Ladra Kazimierz, z zamiłowania artysta malarz, dobry wychowawca. Razem z nim – uczyła tu w szkole – jego żona Stefania.

♦

Pierwszy Honorowy Obywatel

Zaznaczyć należy, że starosta powiatowy, Dr Wnęk Władysław interesuje się bardzo tutejszą gminą, popiera wszelkie jej zamierzenia i otacza ją szczególną opieką. Wytęża całą energię w kierunku stworzenia z Prokocimia jednego z najaktualniejszych zakątków powiatu.

Dla tych powodów Rada Gminna na Swem posiedzeniu w dniu 7. października 1936 roku uchwaliła jednogłośnie nadanie Dr. Wnękowi Władysławowi – Honorowego Obywatelstwa Gminy Prokocim.

Uroczyste wręczenie dyplomu – nastąpiło na posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 15. października 1936 r. –

1937

Proboszcz ks. Gaczek Wilhelm – prowincjałem

W uznaniu ogromnych zasług poniesionych około rozwoju tutejszej parafii i gminy – Generał Zakonu O.O. Augustianów w Rzymie – we wrześniu 1937 roku zamianował proboszcza ks. Gaczka Wilhelma prowincjałem na miejsce ks. Utha Grzegorza, który został mianowany kapelanem S.S. Miłości Bożej, we Woli Justowskiej, powiat krakowski, a Który tam zmarł w dniu 11. września 1941 r. Cześć Jego pamięci!

Wieść o mianowaniu ks. Gaczka – prowincjałem Augustianów – napełniła wszystkich niekłamaną radością! Aby godnie uczcić zasługi i dać wyraz uczuć całej parafii dla ukochanego proboszcza, zawiązał się Komitet, który ustalił program i dzień pożegnania na ostatnią niedzielę miesiąca września 1937 roku, po sumie!

Wstał piękny niedzielny ranek i wszyscy śpieszą na sumę – polową, którą odprawi nowy prowincjał. Obszerny plac przed kaplicą zapełniony dziećmi szkolnymi, młodzieżą i starszymi. Nad tłumem powiewa las sztandarów. Podczas nabożeństwa przygrywa orkiestra kolejarzy i śpiewa chór męski T.S.L.

Po krótkiej przerwie, orkiestra odegrała piękną kantatę, a ksiądz proboszcz z Bieżanowa, Maciej Jacaszek – rozpoczął składanie życzeń.

Następnie składały życzenia i kwiaty delegacje: dzieci szkolnych; młodzieży; różnych organizacji kościelnych i społecznych; oraz kilka osób prywatnie. Prezes Koła T.S.L. wręczył prowincjałowi piękny album z fotografiami[17], aby Mu przypominał ogrom pracy, jaki włożył,

[17] Album przechowywany jest obecnie w Izbie Historii Starego Prokocimia.

by Prokocim był przykładem dla innych. Na koniec przemówił Naczelnik Gminy, który podniósł zasługi ks. Gaczka dla parafii i gminy, wręczył Mu Dyplom Honorowego Obywatela Gminy.

Zaskoczony i wzruszony takim powszechnym przejawem serdecznych uczuć dla Jego osoby – dziękował wszystkim i przyrzekał, że w dalszym ciągu losy Prokocimia będzie miał głęboko w sercu i wszystko uczyni, aby Prokocim dalej był gminą przodującą w powiecie!

Na zakończenie orkiestra odegrała marsza.

♦

Nowy proboszcz – Kurowski Hilary 1937–41

Ks. Gaczek przed wyjazdem do Krakowa przekazał parafię ks. Kurowskiemu Hilaremu, Augustianinowi. Miał On tu do pomocy: ks. Olszewskiego Krzysztofa i ks. Struszczaka Hieronima, obaj z klasztoru Augustianów, oraz ks. Chrapka Józefa, katechetę. –

1938

Ksiądz Kurowski Hilary, urodzony w Bukowiu w 1906 roku – na Ziemi Chełmińskiej –a wyświęcony na księdza w 1935 r. – zostawszy proboszczem w Prokocimiu, spotkał się z trudną sytuacją gospodarczą i polityczną, która po zajęciu Austrii przez Hitlera w marcu 1938 roku i przyłączeniu jej do III Rzeszy Niemieckiej[18], stawała się coraz bardziej niepewną, a przez to powodującą zastój gospodarczy.

Nowy proboszcz, bez większego doświadczenia życiowego, z dużym trudem borykał się z nowym odpowiedzialnym stanowiskiem proboszcza parafii i zarazem Przewodniczącego Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu.

Długo więc zwlekał ze zwołaniem statutowego zgromadzenia parafian w sprawie budowy kościoła, aż wreszcie zwołał je na ostatnią niedzielę maja, po nieszporach. Na zebranie do sali T.S.L. przybyło około =400= parafian – jak również przyjechał z Krakowa – prowincjał ks. Gaczek Wilhelm.

Po sprawozdaniach i obszernej dyskusji uchwalono: zwiększyć liczbę zbierających składki na budowę kościoła, a z powodu małej gotówki – czekać z budową – na wyjaśnienie się sytuacji politycznej!

Od 1/VIII/38 złączono szkołę Jerzmanowskiego Erazma ze szkołą Piłsudskiego Józefa „na Szutrach". –

[18] Z niemieckiego *Anschluß*, była to aneksja terytorium Federalnego Państwa Austriackiego dokonana przez III Rzeszę w dniu 12 marca 1938 r.

1939

Wybuch drugiej wojny światowej

Hitler, rozzuchwalony łatwym zajęciem Austrii i bezczynnością państw zachodnich –idzie krok dalej i w lutym 1939 roku zajmuje Czechosłowację i przyłącza ją do III Rzeszy Niemieckiej.

Gdy i teraz państwa zachodnie, a więc Anglia i Francja, nie zareagowały na gwałt[19] –Hitler bez żadnych podstaw – w kwietniu 1939 roku wypowiada Polsce „Pakt o Nieagresji"[20] Fakt ten świadczył niezbicie, że następny skok będzie na Polskę! Toteż cały wysiłek społeczeństwa skierowany jest wyłącznie ku temu – by się przygotować jak najlepiej do wojny z Hitlerem. –

Hitler, dozbroiwszy się w sprzęt wojskowy, przez zajęcie Austrii i Czechosłowacji, dnia 1. września 1939. r. bez wypowiedzenia wojny napada na Polskę, czym rozpoczyna okupację Polski i „drugą wojnę światową". – Dla ludności cywilnej – nastają koszmarne dnie. Rozpoczynają się rewizje po domach, aresztowania, ter[r]or i gwałt, a zakaz wszelkich zebrań – powoduje zamarcie życia społeczno-oświatowego. Na skutek zajęcia szkoły przez wojsko, nauka rozpoczęła się dopiero 23. września 1939 r., a nauczyciele dostali pobory – dopiero na Nowy Rok!

Na wiosnę odbyły się tu rekolekcje, które prowadzili Redemptoryści z Podgórza. –.

[19] Był to tzw. *appeasement*, czyli polityka ustępstw prowadzona przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji w latach 1936–1939.

[20] Właściwie była to deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy zawarta w Berlinie w dniu 26 stycznia 1934 r.

1939

Krwawa Okupacja

Mimo nadzwyczajnej waleczności żołnierza polskiego, z braku pomocy ze strony Francji i Anglii, jako państw sprzymierzonych – Polska uległa nawale hitlerowskiej i zapłaciła krwawy haracz w postaci uśmierconych 6. milionów Polaków, to jest piątą część swej ludności. Ter[r]or okupanta wzmagał się z każdym rokiem wśród ludności cywilnej, a zwłaszcza w stosunku do kolejarzy, którzy zawsze byli wzorem patriotyzmu i pracy społecznej w Prokocimiu. Znaczna część kolejarzy, a w tym 52. maszynistów kolejowych, nie zgłosiło się do pracy i dopiero wobec groźby aresztowania przez Gestapo[21] – w lipcu 1940 roku zgłosili się do pracy, by uprawiać sabotaż na kolei, gdyż wielu z nich było członkami ruchu oporu! Kolportowanie ulotek antyhitlerowskich, rozpowszechnianie wiadomości radia zagranicznego i stosowanie sabotażu – to był chleb codzienny kolejarzy!

I gdy ogół mieszkańców Prokocimia odnosił się do hitlerowców nieprzyjaźnie – znalazło się pięciu odszczepieńców, którzy zapisali się jako Niemcy[22] i pomagali jako konfidenci hitlerowcom!

A oto ich nazwiska:

1) Jaglow Johan jako żandarm pracował w Wiedniu, a po przejściu na emeryturę pobudował się w Prokocimiu. Nie doczekał się końca wojny – zmarł w 1944 r.
2) Kraus Józef, mistrz piekarski. Pochodził z Sudetów. Po odbyciu wojska – ożenił się w Prokocimiu i tu prowadził piekarnię. Zastrzelony w roku 1944 przez partyzanta.
3) Langer Józef – mistrz kominiarski. Przybył do Prokocimia po I. wojnie światowej i tu się pobudował.
4) Siegel Franciszek, maszynista kolejowy. Pochodził z Sudetów. Przed I. wojną światową pobudował się w Prokocimiu. Obaj z Langerem wraz z okupantem uciekli do Niem.
5) Sroka Wojciech – konduktor kolejowy. Urodzony w Berlinie, po I wojnie światowej – zamieszkał w Prokocimiu. Nie uciekł, a po odsiedzeniu kary więzienia wyprowadził się do Płaszowa. –

[21] *Geheime Staatspolizei* – Tajna Policja Państwowa.

[22] Prawdopodobnie zapisali się na niemiecką listę narodowościową – *Deutsche Volksliste.*

♦

Pierwszą ofiarą hitleryzmu było wywiezienie sześciu rodzin żydowskich w ilości 27. osób do Getta w Podgórzu. Rodziny: Klapholzów, Kornhauzerów i Reichów prowadziły wyszynki; Amarantów – sprzedaż tow. bławat. Messingórów – prowadziła zakład dentystyczny, a Wadlerów – sklep spożywczy!

By pozbawić ludność wiadomości politycznych – odbierano wszystkie radia, a gazety redagowali sami!

W listopadzie aresztowano w Krakowie 173[23]. profesorów Uniwersytetu Jagiel., Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki[24], a uczelnie te i licea pozamykano – aby społeczeństwo pozbawić inteligencji i wychować młodzież na robociaży. Fakt ten spotkał się z oburzeniem całego społeczeństwa! Z końcem grudnia aresztowano w Prokocimiu jako pierwszych Chmurę Tadeusza i Piotrowskiego Jana – za kolportowanie ulotek.

Dla pamięci potomnych podaję następujący fakt. Przed świętami Bożego Narodzenia nauczyciel Jan Kielar, wracając z chłopcami do domu, zauważył, że w Domu Oświatowym drzwi i okna były pootwierane. Wysłał więc kilku chłopców, by zbadali, czy jest kto w budynku. Gdy okazało się, że nie ma nikogo, kilku zostawił na czatach, innym nakazał biec po sanki i worki do domu i wracać pod Dom Oświatowy, a sam wszedł do Wypożyczalni Książek i przez okno wyrzucił około 700. książek. Wkrótce nadjechali: Hajduk Adam, Maciaszek Zbigniew i Schab Stefan – spakowali książki i wywieźli! Następnie rozdzielili je między sąsiadów, a Ci potem wymieniali je między sobą! Po zajęciu budynku przez Baudienst[25] – resztę książek spalono!

[23] Łącznie w dniu 6 listopada 1939 r. aresztowano 183 osoby (w tym 6 nauczycieli szkół średnich i 6 przypadkowych osób), które były wykładowcami Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademi Górniczej, Akademii Handlowej, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Cała akcja znana jest powszechnie jako *Sonderaktion Krakau*, choć określenie to zostano wprowadzone do historiografii dopiero w latach powojennych.

[24] Politechnika Krakowa powstała dopiero po II wojnie światowej, początkowo jako tzw. wydział politechniczny przy AGH, a dopiero od 1954 r. jako samodzielna uczelnia.

[25] Służba Budowlana w Generalnym Gubernatorstwie; była to jedna z form pracy przymusowej dla Polaków i Ukraińców.

1939

A co z reprezentacją gminy?

W sierpniu 1939 r. odbyły się wybory do Rady gminnej, lecz na skutek wniesionego protestu przeciw wyborom, przez grupę obywateli – nowa Rada gminna nie mogła się ukonstytuować. W oczekiwaniu na wynik protestu, nastąpiła okupacja i władze hitlerowskie wyznaczyły dla Prokocimia dwóch komisarzy, a mianowicie Schmidta i Webera. Jeden z nich przyjeżdżał do gminy we wtorki, a drugi w piątki do urzędowania. Ponieważ żaden z komisarzy nie rozumiał po polsku, więc jako tłumacze przychodzili w tych dniach do gminy Jaglow i Siegel i pomagali komisarzom w urzędowaniu. Dotychczasowy naczelnik, Korzeniowski Franciszek, przez jakiś czas wykonywał polecenia komisarzy, a ponieważ nie rozumiał po niemiecku, więc komisarz Schmidt – usunął go w listopadzie 1939 r. ze stanowiska wójta, a za poradą Jaglowa i Siegla powołał na Naczelnika gminy, obywatela Multarzyńskiego Karola, maszynistę kolejowego, który doskonale władał po niemiecku i był wybrany do nowej Rady gminnej!

Obecne stanowisko Naczelnika gminy było mało znaczące – gdyż ten nie mógł podejmować żadnej decyzji, a musiał spełniać polecenia komisarzy!

1940

Walki na północy i zachodzie

Państwa zachodnie, to jest Francja i Anglia – nie wiedząc o tajnym układzie niemiecko-radzieckim o nieagresji, liczyły na to, że Niemcy po zajęciu Polski uderzą na Związek Radziecki, by zwalczyć bolszewizm tak znienawidzony przez Zachód! Tymczasem Niemcy ośmielone polityką ustępstw państw zachodnich napadli w kwietniu 1940 roku na Danię, a po zajęciu tejże na Norwegię, w obronie której walczyli Polacy i odznaczyli się w walce pod Narwikiem. Po zajęciu Norwegii – w maju 1940 r. wtargnęli Niemcy i zajęli Holandię, Belgię i Luksemburg, a następnie z Belgii wpadli do Francji – zajęli północną i zachodnią część tejże, a 15. czerwca zajęli stolicę Francji – Paryż!

Na skutek upadku Paryża – rząd premiera [Paula] Reynauda podał się do dymisji, a nowy premier, marszałek [Henri Philippe] Pétain zawarł rozejm, na mocy którego Francję podzielono na dwie strefy, a mianowicie: północno-zachodnią niemiecką i południową francuską ze stolicą w Vichy![26]

W obronie Francji walczą polskie jednostki wojsk lądowych: I Dywizja Grenadierów, 2 ga Dywizja Strzelców Pieszych i 10 Brygada Kawalerii Pancernej oraz polskie Lotnictwo Myśliwskie!

To błędna polityka państw zachodnich, stosowana względem polityki zaborczej Hitlera, zemściła się na nich samych, a ludzkość zapłaciła za nich potworny haracz w postaci 50. milionów zabitych i tyleż kalek – inwalidów.

Syt[y] chwały Hitler wprowadza w krajach okupowanych nowy ład i dzieli je na gubernatorstwa. Prokocim należał do gubernatorstwa krakowskiego[27], w którym rządził osławiony gubernator [Hans] Frank! W Polsce zapoczątkowali hitlerowcy bezwzględną eksploata-

[26] Francja Vichy – *La France de Vichy* – potoczna nazwa państwa francuskiego w latach 1940–1944. Była to rodzaj dyktatury autorytarnej, kolaborującej z Niemcami.

[27] Właściwa nazwa to Generalne Gubernatorstwo, które było jednostką administracyjną wprowadzoną na mocy dekretu Adolfa Hitlera z dnia 12 października 1939 r. Objęło ono swym zasięgiem ziemie II Rzeczypospolitej nie wcielone bez-

cję gospodarczą, masowy ter[r]or, osadzanie w obozach koncentracyjnych i więzieniach, masowe egzekucje, akcje pacyfikacyjne, łapanki po ulicach miast i pracę niewolniczą!

Dalszą ofiarą na terenie Prokocimia była rodzina restauratora Marchwickiego Wojciecha, którego aresztowano dnia 21. lipca 1940 roku wraz z żoną Stanisławą i synem Bogdanem.

Dnia 22 czerwca 1940 [roku] zmarł tu ksiądz Maślak Tomasz, augustianin – w 27 roku życia. –

pośrednio do III Rzeszy. Dzieliło się na dystrykty: krakowski, lubelski, radomski, warszawski, a od 1941 r. także galicyjski.

1941

Prokocim – dzielnicą Krakowa!

Fatalnym dla Prokocimia był rok 1941. – Dnia 31. stycznia zmarł nagle w domu po przyjściu z gminy, burmistrz Multarzyński Karol, a na jego miejsce komisarz Schmidt powołał Talaczka Wawrzyńca, emerytowanego żandarma, który władał niemieckim, a był obywatelem Prokocimia. Sekretarzami byli Kościuk Kazimierz, który mieszkał w Bieżanowie „w Drożdżowni" i Twardowski Jan, obywatel Prokocimia.

W czerwcu zwołali Niemcy do Krakowa mianowanych burmistrzów z Prokocimia, Woli Duchackiej, Piasków Wielkich i Rżąki i tu po dobrym obiedzie kazali im podpisać, że zgadzają się na przyłączenie tych gmin do miasta Krakowa[28].

Następnie z tych gmin utworzono Obwód IX ty Krakowa z siedzibą w Woli Duchackiej, do której przeniesiono Zarządy przyłączonych gmin! W ten sposób Prokocim stracił swój byt samodzielny, raz na zawsze i związał swoje losy z Wielkim Krakowem! Pierwszym komisarzem IX Obwodu z ramienia hitlerowców był Domiczek Karol, a potem kierował Obwodem IX radca Zawodny Mieczysław, i by cokolwiek załatwić, trzeba było z Prokocimia iść do Woli Duchackiej!

1941

Wojna na wschodzie

Hitler, syty chwałą tylu zwycięstw, zapragnął zostać jedynym władcą całej Europy – i nie zważając na pakt [o] nieagresji[29], jaki zawarł ze Związkiem Radzieckim, bez wypowiedzenia wojny, dnia 22. czerwca 1941 roku napadł niespodziewanie na Związek Radziecki, a wyko-

[28] Por. przypis nr 1.

[29] Pakt o nieagresji pomiędzy III Rzeszą a ZSRR był formalnie umową międzynarodową zawartą 23 sierpnia 1939 r. – zwany paktem Ribbentrop-Mołotow. Zawierał on jednak dodatkową tajną klauzulę stanowiącą o podziale strefy wpływów.

rzystując nie zupełną gotowość do obrony wojsk Z.S.R.R. po licznych bitwach Niemcy stanęli u wrót Moskwy, na południu i u bram Leningradu[30], na północy! Napaść Hitlera na Związek Radziecki – spowodowała aktywizację ruchu oporu w Z.S.R.R., w Polsce, w Jugosławii i w Grecji, oraz zapoczątkowała nowy etap walki z okupantem, co jednak spowodowało coraz groźniejszy terror hitlerowski, szczególnie w Polsce i w Jugosławii!

Najważniejszym jednak wydarzeniem tego roku, dla mieszkańców Prokocimia, było aresztowanie 8 księży i 2 braciszków augustiańskich – w nocy z 19 na 20. września 1941 r. przez gestapo – pod pozorem walki z hitleryzmem! Aresztowanych wywieziono do więzienia Montelupich – w Krakowie, a potem 2 listopada 1941 roku – transportem 50. osób wywieziono ich do Oświęcimia. Z Montelupich zwolniono księdza Jacka Michalika i brata Antoniego Karchuta. –

Fakt uwięzienia, a następnie wysłania 7. księży i 1. braciszka do Oświęcimia[31] – wywołał oburzenie i serdeczne współczucie wszystkich mieszkańców Prokocimia. Niestety! Była okupacja – i los Ich – był przesądzony!

A oto nazwiska wywiezionych do Oświęcimia:

1) Ks. prowincjał Gaczek Wilhelm – zmarł 17. listopada 1941.
2) Ks. Gociek Józef – zginął od 125 uderzeń kijami w grudniu [1941 r.]
3) Br. Liszka Kazimierz – uśmiercony zastrzykiem z fenolu.
4) Ks. Olszewski Krzysztof – padł ofiarą krwawej biegunki.
5) Ks. Wielucki Edmund – padł ofiarą krwawej biegunki.
6) Ks. Pamuła Jan,
7) Ks. Tylżanowski Jacek.
8) Ks. Woźny Bonifacy – wywiezieni zostali do obozu w Dachau, z którego uwolnili Ich Amerykanie 29 kwietnia 1945 r.

Po aresztowaniu księży w klasztorze, ksiądz Struszczak Hieronim, wikary z Prokocimia, dostaje polecenie przeniesienia się do klasztoru w Krakowie, aby jako jedyny ksiądz mógł odprawiać Mszę świętą w kościele [Św. Katarzyny] w Krakowie. W Prokocimiu urzędują ks. Kurowski – proboszcz, ks. Stec jako wikary i ksiądz profesor Chrapek Józef.

[30] Obecnie Petersburg.

[31] Por. Gabriel Szuster, *Więźniowie KL Auschwitz-Birkenau z Prokocimia. Wprowadzenie do problemu i podstawa źródłowa*, [w:] *Prokocim dawniej i dziś*, pod red. T. Ścieżora, Kraków 2018, s. 157–172.

W końcu listopada Kuria biskupia przysłała do Prokocimia ks. kanonika Leona Pellowskiego, dziekana Chełmżyńskiego, który uciekł z więzienia i tu przetrwał okupację! Pod zarzutem walki z okupantem, w grudniu aresztowano dwóch kolejarzy: Chercyka Fran. i Krzemienia Józefa.

1941

Powstanie koalicji przeciwhitlerowskiej

Trzeba było dopiero kolejnej agresji państw „osi" na Związek Radziecki, aby państwa zachodnie poznały błędną politykę względem Hitlera, a co doprowadziło do powstania koalicji antyhitlerowskiej, 3. wielkich mocarstw i 70. państw mniejszych – mającej na celu pokonanie bloku niemiecko-włosko-japońskiego, jaki zorganizował Hitler w tej wojnie!

Bezwzględna walka, szczególnie niemieckich łodzi podwodnych na Atlantyku, wyrządzała ogromne szkody flocie handlowej państw zachodnich, zagrażając poważnie szlakom komunikacyjnym pomiędzy USA – a Wielką Brytanią. To spowodowało, że premier angielski Churchill, oraz prezydent USA Roosevelt ogłosili dnia 14. sierpnia 1941 roku Kartę Atlantycką, do której 24. września 1941. – przyłączył się Z.S.R.R. Na podstawie tej Karty Atlantyckiej odbyła się konferencja przedstawicieli rządów USA – W. Brytanii i Związku Radzieckiego*, która stworzyła platformę współdziałania koalicji. Ogłosiła Deklarację Narodów Zjednoczonych, którą podpisało 26 państw, a w tym i Polska! Wiadomości te szerzone ulotkami – dodawały otuchy Polakom – że Hitler musi wojnę przegrać. –.

* w stolicy U.S.A. w mieście Waszyngtonie.

1942

Nowy proboszcz, ks. Struszczak H.

Po wywiezieniu Augustianów do Oświęcimia ks. Metropolita Sapieha Adam – mianował ks. Kurowskiego Hilarego, proboszcza w Prokocimiu – przełożonym klasztoru krakowskiego, a ks. Struszczaka Hieronima, dotychczasowego wikarego – proboszczem w Prokocimiu.

Ksiądz Józef Struszczak – (w klasztorze Hieronim) urodził się w Zakrzówku, diecezja lubelska, dnia 1/XII 1908 r. Do zakonu O.O. August. w Krakowie wstąpił w 1927, a święcenia kapłańskie otrzymał w czerwcu 1935 r. Po wyświęceniu przybył do Prokocimia jako wikary i pełnił tę funkcję do końca 1941 r. Jako wikary miał opiekę nad ministrantami, których koło bardzo pięknie się rozwijało, a nawet miało własną orkiestrę smyczkową. Był lubiany przez ministrantów i nawzajem okazywał im dużo serca. –.

Ks. Struszczak Józef H.

Ksiądz Struszczak jako proboszcz okazał się właściwym człowiekiem – na właściwym miejscu. Pracując tu przez 6 lat jako wikary, znał życie parafii i jej potrzeby, a to ułatwiało Mu pracę! Okazał się doskonałym organizatorem i mimo trwającej wojny potrafił bardzo dużo zdziałać dla parafii, o czym przekonamy się z dalszej historii Prokocimia. –

Chodząc po „kolędzie" zapoznał się z inżynierem budowlanym Göttem i nawiązał z nim przyjaźń. Zdając sobie sprawę, że na skutek wojny sprawa bu-

dowy kościoła będzie się przewlekać latami, powziął zamiar powiększenia dotychczasowej kaplicy i prosił inż. Götta, by obliczył, ile i jakiego materiału potrzeba, by dobudować nową zakrystię, a przez wyburzenie ściany, dzielącej starą zakrystię od kaplicy – przedłużyć kaplicę o 1/3 jej długości.

A tymczasem ks. Chrapek Józef, katecheta obchodził dnia 1. marca – Swoje 50-lecie urodzin, a od 18–26 kwietnia odbyły się rekolekcje dla parafian, które głosili O.O. Redemptoryści z Podgórza.

* Uwaga! Dnia 3. maja [1942 r.] Gestapo aresztowało 27 osób, następnie w dniu 24. czerwca –42 osoby z rodziną Kwiecińskich i dnia 12. listopada – 35 osób z Gaczołem Mieczysławem

Ponieważ Gestapo przeprowadzało dalsze aresztowania na terenie Prokocimia w latach 1943/44/45 – przeto wykaz aresztowanych umieszczono po wojnie!

♦

Niemcy, pewni zwycięstwa na wschodzie, postanowili poszerzyć tory kolejowe z Krakowa na Ukrainę z dwóch na czterotorowe, celem szybszej eksploatacji dóbr Z.S.R.R! – Celem przeprowadzenia tych prac zjechał do Prokocimia cały sztab „Baudienstu" z gen. [Heinrichem] Hinklem, który 26. czerwca z rodziną zajął „pałac", inżynierowie plebanię, a na kancelarię Dom Oświatowy. Księża musieli się przeprowadzić do oficyny, obok kaplicy. Zaraz otwarto obóz pracy (Baudienst) na Jemiołkach, którego młodzież pracowała bezpłatnie – za liche pożywienie – przy wykopie żwiru, na pastwisku za torami, w stronę Płaszowa i wywożeniu go z dołów na stację Prokocim. Miał on służyć na poszerzenie toru kolejowego. Do dziś pozostały tam głębokie na 8–10 m olbrzymie doły, zwane „bagrami", na których obecnie znajduje się przystań wioślarska.

Spośród niemieckich inżynierów dwóch, a to: Kriesman i Brascht – stołowali się na plebanii i tę okoliczność wykorzystał ks. Struszczak.

Jednej niedzieli inżynierowie zjedli śniadanie, a że padał deszcz więc rozmawiali z ks. Pellowskim, który dobrze władał językiem niemieckim. Wtem nadszedł na nabożeństwo – zwarty oddział Baudienstu i stał na polu moknąc. Inż. Brascht zapytał: „Dlaczego nie idą do środka do kaplicy?" Ks. proboszcz odpowiedział: „bo kaplica jest mała, a rozbudować jej nie może, bo nie może kupić materiałów". To mówiąc dał wykaz zrobiony przez inż. Götta – Kriesmanowi. Z pomocą ks. Pellowskiego inżynierowie dowiedzieli się, ile potrzeba i jakich materiałów i obaj oświadczyli, „że za dużo", ale Kriesman wykaz schował do kieszeni. Było to we wrześniu, a materiał na budowę zakrystii bezpłatnie przywieziono w listopadzie.

Niemcy, po zimowych leżach pod Moskwą i Leningradem, przygotowali nową, letnią ofensywę na Z.S.R.R. w kierunku na Kaukaz i Stalinogród[32]! Rozpoczęli ją w końcu czerwca i 12. września stanęli u wrót Stalingradu i rozpoczęli jego oblężenie!

A państwa zachodnie, mimo uchwały Waszyngtońskiej konferencji z 1941 r. – nie zdołały uruchomić frontu na zachodzie, a tylko lotnictwo angielsko-amerykańsko-polskie rozszerzyło zasięg bombardowań Niemiec!

[32] Zapewne chodzi o Stalingrad. Stalinogród był nazwą Katowic w latach 1953–1956.

1943

Na frontach wojennych

Bitwa pod Stalingradem – jedna z największych na świecie – w której brało udział milion żołnierzy niemiecko-włosko-rumuńskich i tyleż żołnierzy radzieckich, po 4½ miesiącach skończyła się kapitulacją państw „osi" w dniu 2. lutego i wzięciem do niewoli 330 tysięcy wojsk hitlerowskich. Gdy wiadomość tę podała tajna drukarnia na Baryczy pod Wieliczką, wszyscy odetchnęli, upatrując w tym koniec kariery Hitlera! Po tym zwycięstwie wojska Radzieckie[33] przeszły do ofensywy na całym froncie wschodnim i do końca roku odzyskały olbrzymie tereny! Tu zaznaczyć należy, że w tych walkach pod Lenino, w dniu 12. października po raz pierwszy wzięła udział – Pierwsza Warszawska Dyw. Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki, dowodzona przez generała Z. Berlinga. W tym samym czasie wojska amerykańsko-brytyjskie zlikwidowały front w północnej Afryce i 10. lipca wylądowały na Sycylii, a następnie w południowych Włoszech. To stało się przyczyną upadku reżimu Mussoliniego. Władzę we Włoszech objął rząd marszałka P. Badoglio, który dnia 3. września podpisał zawieszenie broni z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. To stało się przyczyną okupacji Włoch i zajęciem „Wolnej" strefy francuskiej przez Niemców!

1943

A co w Prokocimiu?

W czerwcu wykoleił się na terenie Prokocimia pociąg, prowadzony przez maszynistę Niemca i Gestapo uznało to za sabotaż i przy ulicy Wielickiej powieszono 11. (jedenastu) członków ruchu oporu, oraz przeprowadzono liczne aresztowania na terenie gminy! Mimo bardzo

[33] Armia Radziecka (Советская Армия) jako oficjalna nazwa funkcjonowała od lutego 1946 r. Do tego czasu istniała Armia Czerwona (Красная Армия). W tekście głównym zachowuję pisownię oryginalną.

licznych aresztowań przez Gestapo – patriotyzm ludności prokocimskiej nie załamał się, a owszem pogłębiał się coraz bardziej! Tu chronili się dowódcy Armii Krajowej, działacze poszczególnych partii politycznych, a zwłaszcza socjaliści.

A tymczasem ks. Struszczak – mimo zakazu budów prywatnych – z nastaniem ciepła rozpoczął budowę nowej zakrystii i 15. sierpnia przeniósł urządzenia ze starej do nowej zakrystii. Teraz przystąpiono do prac w samej kaplicy. Najpierw wyburzono ścianę działową, oddzielającą zakrystię od kaplicy, dzięki czemu kaplicę przedłużono o 1/3 długości, przez co stała się ona pojemniejszą. Wnętrze kaplicy wymalowano i zaopatrzono w nowe światła elektryczne. Ściany obito dookoła boazerią z bakelitu, którego dostarczyła fabryka Kabel z Płaszowa bezpłatnie, na wniesioną prośbę przez ks. proboszcza. Ołtarze odnowiono, a szczególnie ołtarz główny!

1943

Sprawa budowy kościoła

Najważniejszą jednak dla niego [ks. Struszczaka] była sprawa dalszej budowy rozpoczętego kościoła. Zorientowawszy się, że plan architekta Gawlika jest za drogi, miał bardzo misterną, koronkową wieżę i na środku kościoła wysoką kopułę wspartą na 8. filarach – więc postanowił plan zmienić! Przez inż. Götta – zapoznał się z architektem Terleckim, uchodźcą ze Lwowa i polecił Mu zrobić nowy, tańszy projekt bez kopuły, a przy nawiązaniu do istniejącego już prezbiterium. –.

Z uwagi na okupację, zaprosił ks. Struszczak na dzień 8. sierpnia następujące osoby: ks. Pellowski, inżynierzy Gött i Krzyżanowski, Jan Kielar i projektodawca inż. arch. Terlecki – celem zapoznania się z nowym projektem budowy kościoła. Nowy projekt ma trzy nawy, o pięciu ołtarzach, trzy wyjścia, długość i szerokość zgodną z projektem arch. Gawlika. Od strony wschodniej, gdzie projektowano budowę klasztoru – obecnie projektuje się budowę sali na zebrania. Obecni projekt przyjęli, a ks. proboszcz polecił zrobić plan. Dnia 14. listopada odbyło się posiedzenie Rady Parafialnej, w którym wzięli udział: ks. Struszczak, dr. Wilk, Tad. Kwieciński, Fr. Korzeniowski, J. Kostecki, J. Kielar i inżyn. Gött, Krzyżanowski i Terlecki. Obecni plan przyjęli i polecili projektodawcy zrobienie rysunków roboczych.

1944

Rok decydujących walk

Wszystkie narody ujarzmione przez hitleryzm z ogromnym naprężeniem oczekiwały dalszych wypadków, a szczególnie Polacy, gdzie ruch oporu coraz bardziej się wzmagał, mimo, że ter[r]or hitlerowski przybrał tu charakter planowej, masowej zagłady ludności!*

Walki rozpoczęły się już 14/I pod Leningradem, gdzie wojska radzieckie zmusiły Niemców do odwrotu, a następnie zajęły kraje Bałtyckie. 24/I wojska radzieckie na południu zajęły Ukrainę, a potem Wołyń. Zaś dnia 23/VI ruszył front środkowy i po uporczywych walkach wojska radzieckie zdobyły Białoruś, a następnie tereny Polskie, po środkowy bieg Wisły. W wyzwalaniu terenów Polski wybitny udział brała I. Armia Wojska Polskiego – zwłaszcza przy zdobywaniu Pragi[34]. Na wyzwolonych terenach Polski – władzę obejmuje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego [PKWN] – który powstał w Lublinie, dnia 21. lipca 1944 roku[35].

A tymczasem w Warszawie wybucha powstanie 1/VIII–2/X, które przez 63 dni wiązało znaczne siły niemieckie, ale kosztowało nas 180 tysięcy zabitych, 50 tysięcy wywiezionych do obozów niemiec-

* W nocy z 31/XII/1943 na 1/I/44 działacze P.P.R. [Polska Partia Robotnicza] – R.P.P.S. [Robotnicza Partia Polskich Socjalistów] i S.L [Stronnictwo Ludowe] – Wola Ludu, przy współudziale innych grup postępowych, utworzyli Krajową Radę Narodową [KRN] z przewodniczącym Bol. [Bolesławem] Bierutem jako polityczną reprezentację Narodu – nie uznającą Rządu Londyńskiego! [KRN – było to samozwańcze ciało polityczne utworzone przez Władysława Gomułkę. Pełniło funkcję zarówno władzy ustawodawczej, jak i władzy wykonawczej – B. Bierut był przewodniczącym, a następnie prezydentem KRN. Funkcjonowała do sfałszowanych wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r.]

34 Chodzi o prawobrzeżną część Warszawy.

35 Oficjalna wersja głosiła, że PKWN powstał 22 lipca 1944 r. w Chełmie, który był pierwszym wyzwolonym polskim miastem znajdującym się za linia Curzona. Powstał on w Moskwie, a do Lublina przeniósł się dopiero 1 sierpnia 1944 r. Był to samozwańczy, marionetkowy organ władzy wykonawczej działający od 21 lipca 1944 r. do 31 grudnia 1944 r. Jego przewodniczącym został Edward Osóbka-Morawski. Następnie przekształcony przez Józefa Stalina w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej.

kich, resztę ludności ewakuowano. Warszawa uległa zniszczeniu. Przyczyną tego nieszczęścia była gra polityczna Polskiego Rządu Mikołajczyka, na emigracji w Londynie, który dał rozkaz do powstania. –.

1944

Na różnych frontach

Z końcem sierpnia wojska radzieckie rozpoczęły walki o Rumunię, co wywołało rewolucję przeciw Niemcom i ułatwiło zdobycie Rumunii. Po zajęciu Rumunii przez wojska radzieckie – wybuchło powstanie w Bułgarii przeciw Niemcom, co pomogło wojskom radzieckim w zajęciu Bułgarii! Dnia 29/VIII wybuchło powstanie Słowackie przeciw Węgrom, a wojska radzieckie wkroczyły do Jugosławii. W październiku rozpoczęto walki o Węgry, które doprowadziły do zajęcia Węgier i otwarły wojskom radzieckim drogę na Wiedeń, a nowy rząd wypowiedział wojnę Niemcom.

Na froncie włoskim po długotrwałych walkach wojska Drugiego Korpusu Polskiego zajęły Monte Cassino i 4/VI wojska sojusznicze wkroczyły do Rzymu i odepchnęły Niemców na północ.

Zgodnie z uchwałą w Teheranie 28/XI–1/XII 1943 r., w której brali udział Churchill, Roosevelt i Stalin, dnia 6/VI [1944 r.] utworzono drugi front na zachodzie Francji – przeciwko Niemcom. Naczelnym dowódcą tego frontu był gen. am. [amerykański] [Dwight D.] Eisenhauer [Eisenhower]. Lądowanie sprzymierzonych zaktywizowało działalność francuskiego ruchu oporu, który działał zgodnie z wojskami sprzymierzonych i oddał duże usługi tejże! W zwycięskiej bitwie tego frontu pod Falaise 7–22/VIII – poważną rolę odegrała I. Dywizja Pancerna W.P. –

Dnia 15/VIII – dalsze wojska aliantów wylądowały w południowej Francji, zdobyły Marsylię i szybko ruszyły ku północy, doliną rzeki Rodanu, opanowały Dijon, po czym połączyły się w Burgundii z prawym skrzydłem wojsk amerykańskich. Na wiadomość o dalszym lądowaniu wojsk alianckich w południowej Francji – 19/VIII wybuchło powstanie w Paryżu, a na czele rządu stanął generał de Gaule [de Gaulle]. Rozwijając dalej ofensywę – w północnej Francji – alianci zajęli Paryż – i już 28/VIII wkroczyli na teren Belgii, obeszli od północy niemiecką linię Zygfryda i wkroczyli do Niemiec!

Dalsze aresztowania

Przejdźmy teraz z wielkiego teatru wojny światowej na teren Prokocimia – zostający pod baczną opieką Gestapo – a który wraz z całą Polską, mocno przeżywał radosne i smutne czasy okrutnej wojny światowej! W czerwcu partyzant zastrzelił tu Krauza Józefa, który jako Reichsdeutsch pomagał hitlerowcom, co spowodowało dalsze aresztowania. Jesienią zmarł drugi konfident Jagłow Johan – „Niemiec" – pomocnik niemiecki! Ks. proboszcz Struszczak był człowiekiem pełnym inicjatywy i miał szczęście w realizowaniu swoich pomysłów. Dotychczas były w kaplicy małe, pokojowe organki, które nie nadawały się do odnowionej i powiększonej kaplicy. Postanowił zastąpić je normalnymi organami!

1944

Nowe organy – dzieci Warszawy

Szczęśliwym trafem poznał bogatego majstra szewskiego, P. Dziadonia Władysława z Woli Duchackiej, który na zakup nowych organów ofiarował =100 tysięcy zł. Mając tak poważną kwotę, zamawia nowe organy we firmie Biernackiego we Warszawie, a na miejscu organizuje Komitet, który zorganizował całą uroczystość. Poświęcenia dokonał ks. biskup Rospond Stanisław, a =200 par chrzestnych rodziców i zbiórka w kaplicy – przyniosły =60= tysięcy zł – jako resztę ceny kupna organ [organów]. Dziś organy te znajdują się w nowym kościele i grają dobrze.

Po upadku powstania Warszawskiego 2/X – hitlerowcy okrutnie zemścili się na pozostałej ludności – 50 tysięcy wywieziono do obozów, resztę ludności ewakuowano, a Warszawę zniszczono! Mściwość swoją posunęli tak dalece, że nawet dzieci małe osadzi w osobnych obozach! Hańba! wtedy to Delegatura Polskiego Komitetu Opieki w Prokocimiu – której przewodniczącym był ks. Struszczak, w listopadzie sprowadziła 40 dzieci z Pruszkowa[36] i 40 z Niepokalanowa[37], a dzieci

[36] Był to niemiecki nazistowski obóz przejściowy, który funkcjonował od 6 sierpnia 1944 r. pod nazwą „Dulag 121 Pruszków". Gromadzono w nim ludność cywilną z Warszawy oraz okolicznych miejscowości, która została wygnana ze swych domów podczas powstania warszawskiego.

[37] Obóz przejściowy.

te chore, obdarte rozebrała ludność miejscowa. Oto wspaniały przykład patriotyzmu!

Również znaczna liczba ewakuowanych z Warszawy znalazła tu przytułek i miejsce pracy!

1945

Końcowe walki

Aby ułatwić ciężkie walki aliantom na zachodzie, wojska radzieckie rozpoczęły ofensywę 12/I, w której ramach 1. Armia Wojska Polskiego wyzwoliła 17/I Warszawę, a wojska radzieckie zajęły 18/I Kraków, następnie wyzwoliły większą część Polski i weszły nad Odrę! Na terenach wolnych Polski P.K.W.N. przeprowadzał rekrutacje do wojska, które walczyło razem z wojskami radzieckimi. Następnie wojska radziec. przy udziale 1 Armii W.P. przełamały wał pomorski, a w marcu zdobyły Kołobrzeg i opanowano wybrzeże Morza Bałtyckiego, a na południowym zachodzie wyzwolono Śląsk i osiągnięto Nysę Łużycką.

Po zajęciu reszty Węgier – wojska radziec. 13. kwietnia zdobyły Wiedeń, a wkrótce potem nastąpiło połączenie wojsk radzieckich z armią sojuszniczą w zachodniej Austrii.

Na zachodzie wojska aliantów wznowiły ofensywę 15. lutego i do 25. marca osiągnęły lewy brzeg Renu na całej jego długości. Po sforsowaniu niemieckiej obrony na Renie okrążono i zmuszono do kapitulacji wojska niemieckie w ilości 320. tysięcy, znajdujące się w Zagłębiu Ruhry! W pochodzie na Berlin – 15/IV alianci osiągnęli rzekę Łabę!

We Włoszech alianci rozpoczęli ofensywę 9. kwietnia i 24. kwietnia sforsowali rzekę Pad. – wybuchło powstanie i 2/V Niemcy kapitulowali[38], a alianci nawiązywali łączność na zachodzie z wojskami ameryk., a na wschodzie z jugosłowiańskimi!

[38] Ostateczna kapitulacja Wehrmachtu nastąpiła 8 maja 1945 r. Jednakże 8 maja (było to już późnym wieczorem, według czasu moskiewskiego nastał już 9 maja) w kwaterze marszałka Żukowa powtórzono podpisanie bezwarunkowej kapitulacji Wehrmachtu i innych sił zbrojnych III Rzeszy przed przedstawicielami trzech mocarstw sojuszniczych – ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii.

1945

Zdobycie Berlina

Walki o Berlin rozpoczęły się 16/IV po przełamaniu niemieckiej obrony na Odrze i Nysie Łużyckiej, przez armię radziecką – w ramach której walczyły dwie armie polskie, jeden korpus pancerny i jeden korpus lotniczy – ogółem 185 tysięcy ludzi. Dnia 25/IV wojska radziec. spotkały się w Torgau z wojskami ameryk. – czym zamknięto pierścień okrążenia, głównych sił niemieckich, około 1. mil. zgrupowanych do obrony Berlina. W dniu 2. maja 1945 r., po ciężkich walkach ulicznych, został zdobyty Berlin przy współudziale polskiej I. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki!

Dnia 7/V niemiecki generał A. [Alfred] Jodl podpisał w Reims akt bezwarunkowej kapitulacji na froncie zachodnim, a dnia 8/V niemiecki feldmarszałek W. [Wilhelm] Keitel podpisał w Berlinie taki sam akt bezwar. kapitulacji odnośnie frontu wschodniego!

Dnia 6/VIII ameryk. zrzucili bombę atom. na Hiroszimę, 8/VIII – Z.S.R.R. wypowiedział wojnę Japonii, a 9/VIII – ameryk. zrzucili drugą bombę – na Nagasaki – czem zmusili Japonię do podpisania kapitulacji dnia 2 września!

Na skutek kapitulacji Niemiec, zebrała się w Poczdamie konferencja szefów 3. rządów mocarstw sojuszniczych 17/VII – do 2/VIII, która podzieliła Niemcy na 4. ry strefy okupacyjne, uzgodniła spłaty reparacyjne i uznała granice zachodnie Polski na Odrze i Nysie Łuż! [Łużyckiej]

1945

Po kapitulacji Niemiec

Cały świat, a z nim szczególnie Polska, która pierwsza padła ofiarą hitleryzmu – odetchnął z ulgą na wieść, że zmora wojny już się skończyła! Druga wojna światowa trwała 6. lat i była największą i najkrwawszą w historii ludzkości! Uczestniczyły w niej 72. państwa, a działania wojenne toczyły się na terytorium 40. państw. Do wojska powołano około =110= milionów ludzi, a zginęło w niej =50= milionów: poległych, zamordowanych przez faszystów, zmarłych na skutek różnych epidemii, głodu itp. Największe straty – około =20=

milionów poniosły Z.S.R.R. i ponad =6.= milionów Polska! Bezpośrednie wydatki wojenne aliantów wynosiły 1.380 miliardów dolarów! Agresorzy – zwłaszcza hitlerowskie Niemcy, zastosowali w tej wojnie niespotykane dotąd metody, nadające tej wojnie charakter totalny, tak w działaniach wojennych, jak i w polityce eksterminacyjnej wobec ludności krajów okupowanych oraz grabieżczej, wyniszczającej zasoby tych krajów! Wojnę tę charakteryzowały masowe armie narodowe, w których pojawiały się nowe bronie, jak: czołgi, artyleria rakietowa, pociski kierowane V-1 i V-2 oraz bomba atomowa! Jako efekt tej wojny powołana została do życia 26/VI/1945 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych. –

Aresztowani przez Gestapo!

1939/1945

Balicki Franciszek
Balicki Karol
Bałdyga Jan
Boroń Stanisław
Boroń Władysław
Boroń Zofia
Brudny Antoni
Brudny Ignacy
Brudny Jan
Bryniarski Henryk
Burek Wojciech
Cendrowicz Józef
Chmielek Władysław
Chmura Tadeusz
Chrzanowski Antoni
Chyżyk Franciszek
Ciopa Stanisław
Curyło Emil
Cygankiewicz Bolesław
Darowski Kazimierz
Darowski Włodzimierz
Dzięgiel Antoni
Dzięgiel Jan

Fesiak Michał
Flaga Jan
Gaczoł Mieczysław
Gądek Dominik
Gramatyka
Gruca Józef
Grünberg
Grzesiak Władysław
Habela Adam
Idzior Antoni
Idzior Jan
Jaglarz Eugenia
Jaglarz Irena
Jakubiec Franciszek
Jarosz Jan
Kielar Ludwik
Korepta Jan
Kostecki Władysław
Kowalik Leon
Kowalski Stanisław
Kozicki Józef
Królas Edward
Królas Karol

Dalszy Spis aresztowanych

1939/1945

Krzemień Józef
Książek
Kubala Józef
Kukliński Władysław
Kurkiewicz
Kwieciński Antoni
Kwieciński Jan
Kwieciński Józef
Kwieciński Stefan
Kwoka Franciszek
Kwaśny Edward

Macheta Michał
Majak Jan
Majcher Franciszek
Malczykowa Teresa
Marchwicka Stanisława
Marchwicki Bogdan
Marchwicki Wojciech
Matuja Lucjan
Michalec Józef
Michalik Jan
Międzik Karol
Miga Czesław
Nowak Franciszek
Pajor Marian
Pastucha Andrzej
Pawlik
Pietras Mieczysław
Pietruszka Władysław
Pilecki Józef
Piotrkowski Jan
Posnysz Zofia
Przędzik Franciszek
Przędzik Stanisław
Rams Władysław
Rewilak Leon
Rewilak Roman
Rodzik Józef
Rupikowska
Rybiński Jakób
Samek Piotr
Sawicki Tomasz
Seweryn Jan
Sobesto Stanisław
Sowiński Władysław
Sroka Jan
Stawarz Jan
Stec

Ciąg dalszy aresztowanych

1939/1945

Stępień Eugenia
Stępień Józef
Szostak Robert
Szostakiewicz Tadeusz
Szydłak Jan
Tęcza Zygfryd
Tomaszewski Stanisław
Tomczyk Michał
Turlej Jan
Turlej Józef
Wadas Stefan
Wójcik Władysław
Wójtowicz Antoni
Zagól Franciszek
Zaremba Jan
Zemojtel Lucjan
Zeńko Michał
Ziembińska Leonia
Ziembiński Stefan
Ziętara Mieczysław

Uwaga! Wykaz ten nie obejmuje 27. osób z rodzin żydowskich, wywiezionych do Getta w 1939 roku, ani wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec.

Po oswobodzeniu Obozu w Oświęcimiu-Brzezince[39] w dniu 27/I/1945 r. przez wojska radzieckie[40], a Obozu w Dachau 29/IV/1945 r. przez Amerykanów – pozostali przy życiu więźniowie zaczęli wracać do swoich rodzin chorzy, zmaltretowani i głodni. Były to raczej szkielety niż ludzie, a wlekli się tygodniami, by zobaczyć swoich i opowiedzieć im, co przeżyli w obozach niemieckich. Wielu z nich po powrocie do domów zmarło! Równocześnie wracali do domów wywiezieni na „roboty przymusowe" do Niemiec!

[39] W obecnej historiografii funkcjonuje nazwa KL (*Konzentrationslager*) Auschwitz-Birkenau.

[40] Jako pierwsi do obozu dotarli żołnierze 60. Armii 1. Frontu Ukraińskiego.

1945

Polski Komitet Opiekuńczy – Kraków Miasto ul. Kanonicza 14, tel. 161–99

Odpis.
L. dz. 104/1/45 Kraków, dnia. 27 marca 1945 r.
Do
Delegatury Polskiego Komitetu Opiekuńczego
na ręce Przewielebnego ks. Struszczaka H.
w Krakowie-Prokocimiu – Plebania.

W związku z zakończeniem działań wojennych, ustępujący Polski Komitet Opiekuńczy Miasta Krakowa – wyraża Członkom Delegatury, na ręce Przewiel. księdza, jako Przewodniczącego Delegatury Pol. Kom. Opiekuńczego – słowa uznania i podziękowania, za pełną poświęcenia, ofiarną i owocną pracę w tak trudnych warunkach, za czasów okupacji niemieckiej. Równocześnie stwierdzamy, że Delegatura pracą swą przysłużyła się do złagodzenia skutków materialnego zubożenia szerokich mas Miasta Krakowa – w czasie tak długiego okresu wojennego. Prosimy ks. przewodniczącego o wydanie pracownikom Delegatury odpowiednich zaświadczeń!

Pieczęć podłużna; Prezes:
Polski Komitet Opiekuńczy Piotrowicz
Kraków-Miasto.

1945

Likwidacja Delegatury

Delegatura Polskiego Komitetu Opiekuńczego Kraków-Miasto w Prokocimiu zorganizowana została z końcem 1940 roku i pracowała do dnia 31. marca 1945 r. Pierwszym przewodniczącym Delegatury był ks. Kurowski Hilary, a od roku 1942 ks. Struszczak Hieronim. Członkami Delegatury byli: Gąsiorowski Leon, Kielar Jan, Pawełek Józef i Twardowski Jan. Delegatura prowadziła kuchnię, która wydawała dziennie =50= obiadów biednym, sprowadzała setki drewniaków, tj. obuwie o drewnianych podeszwach, które przekazywali dzieciom szkolnym i biednym gratis, a lepiej sytuowanym za

małą odpłatnością. Na skutek różnych zabiegów Delegatury – dziesiątki chłopców i dziewcząt – zwolnionych było od prac przymusowych w Baudieńście, aby mogli się uczyć. Funduszy dostarczał P.K.O. i miejscowa ludność Prokocimia. Bracia Kalandyki – ofiarowali gratis =2.500 kg chleba za lata działalności Delegatury. Prowadzili Oni sklep spożywczy i każdej soboty posyłali po =12= chlebów do kuchni dla biednych! Podkreślić należy dużą ofiarność miejscowej ludności na cele charytatywne!

1945

Znowu w Wolnej i Niepodległej!

Polskie Władze Państwowe zatwierdziły przynależność Prokocimia do Wielkiego Krakowa – co stało się dla Prokocimia wielkim dobrodziejstwem.

♦

W sierpniu 1945 r. przeniósł się do Łagiewnik ceniony i długoletni katecheta szkolny, ks. Chrapek Józef, a na Jego miejsce przybył ks. Kasprzyk Kaz*.

♦

Na jednym nabożeństwie majowym zachęcił ksiądz proboszcz [Struszczak] obecnych, aby odłamki pocisków zbierali i przynosili na plebanię, a On da ulać z tych odłamków nowe dzwony. Wspaniała myśl i wszystkim się spodobała! Wkrótce pełną przyczepę odłamków zawieziono do Bielska-Białej, do odlewni dzwonów p. Bukowskiego Józefa, który największy dzwon odlał gratis, za drugi i trzeci zapłaciła parafia, a czwarty najmniejszy ufundowała rodzina p.p. Krzyżanowskich! W sprawie odlewu dzwonów bardzo był pomocny Obyw. Brancewicz. – Dzwony zawieszone na żelaznym rusztowaniu – poświęcił Metropolita ks. Sapieha dnia 18. listopada 1945 r. o godz. 9. rano!

* ks. Chrapek przeniósł się do Łagiewnik – gdzie zmarł 2 lutego 1951 – a pochowany jest w Piaskach Wielkich.

1945

Ku pamięci zmarłych Obywateli

A oto wykaz Tych, którzy byli czołowym aktywem budującego się Prokocimia, a Którzy nie doczekawszy się Wolnej i Niepodległej Ojczyzny, pomarli tu w czasie okupacji hitlerowskiej!

Boroń Jan
Chałupa Wincenty
Kowalski Franciszek
Kubicki Piotr
Mikulski Wojciech
Pawłowski Feliks
Rewilak Józef
Ryś Jakub
Stasiecki Marian
ks. Uth Grzegorz
Brzegowy Jan
Korzeniowski Antoni
Krzyżanowski Jan
Mączka Wincenty
Olszewski Jan
Pietras Sebastian
Rewilak Michał
Sochacki Henryk
Ścieżor Tomasz
Zemanek Leonard

Cześć Ich pamięci!

♦

Jedyną instytucją, której hitlerowcy pozwolili prowadzić swoje agendy w czasie okupacji – to była Kasa Stefczyka, bardziej pożyteczna na miejscowym terenie! Gdy zmarł długoletni jej przełożony Rewilak Michał – Rada Nadzorcza wybrała przełożonym Kasy Kielara Jana, który ją prowadził do 1949 r., kiedy Władze złączyły naszą Kasę z kasą Urzędniczą w Krakowie!

1946

Prokocim wraca – do normalnego życia![x]

Ponieważ Władze Państwowe nie reaktywowały Towarzystwa Szkoły Ludowej, jako organizacji oświatowej, przeto w myśl statutu T.S.L. - Dom Oświatowy T.S.L. przeszedł pod kompetencje Inspektoratu Oświaty w Krakowie, który w budynku uruchomił Szkołę Zawodową, która po dziś dzień jest tu prowadzona – i stale się rozbudowuje[41].

Dzięki obywatelskiemu stanowisku ks. proboszcza, który odstąpił kilka pokoi na parterze plebanii – w lutym otwarto tu Przedszkole „Caritas" na 50. dzieci, co miało duże znaczenie dla rodzin pracujących.

Z dniem 1. września 1946 r. otwarto w pałacu Prywatne Gimnazjum Męskie, którego dyrektorem był dr. Czerkiewski Rudolf, które po 3. latach Kuratorium Szkolne zlikwidowało, z powodu małej liczby uczniów.

Jesienią tego roku Ob. Ryś Stefan otworzył tu łaźnię komfortową z wannami i natryskami, co ogół przyjął z dużym zadowoleniem!

Wiele czasu i pracy poświęcił ks. Struszczak sprawie budowy „Kościoła Pomnika Wdzięczności" za cudowne ocalenie Krakowa wraz z przedmieściami od zniszczenia przez Niemców! W miesiącu marcu przedłożył nowe plany – budowy kościoła inż. arch. Terleckiego Radzie Artystycznej Miasta Krakowa do zatwierdzenia.

W maju wniósł prośbę do Województwa, o zalegalizowanie dawnego statutu budowy kościoła, a to celem dalszego kontynuowania rozpoczętej budowy. Szło o to, że dawny statut zezwalał na zbiórkę pieniężną po domach.

Wystarał się w P.K.O. o konto czekowe IV-558, na które można było przesyłać datki pieniężne na budowę Kościoła Pomnika w Prokocimiu!

[x] Od stycznia 1946 r. Miejski Komitet Opieki Społecznej w Krakowie -zorganizował tu Delegaturę M.K.O.S. -której przewodniczącym był Jan Kielar, a członkami: Gąsiorowski L., Pawełek Józef, Twardowski Jan i Rowiński Józef.

[41] Obecnie w budynku tym mieści się filia Młodzieżowego Domu Kultury im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Krakowie (MDK). Budynek ten został przekazany na potrzeby MDK w dniu 11 grudnia 2001 r. Por. Archiwum MDK, Środki trwałe.

Zwołał zebranie parafian w dniu 16/XII/46, na którym złożył sprawozdanie z dotychczasowych zabiegów i prosił o wybór tymczasowego Komitetu. Do tymczasowego Zarządu weszli: ks. Struszczak H. – prezes, Barski Bronisław i Szlusarz Wojciech – jako zastępcy, Twardowski Jan – skarbnik, a Pietrakowa L. jako zastępca, Kielar Jan – sekretarz, a Rakoczy Jan jako zastępca. Do tymcz. Kom. weszli: Perek J., Szelc St., ks. Kasprzyk. Padowski J., Kwieciński T., Rzebik J., Daniel Fr., Pawełek J., Korzeniowski Fran., Kocemba J., Kramarz J., Gąsiorowski L., Hajdukowa Emilia, dr. Czerkiewski R., Kostecki J., Kalandyk W., Reczyński Wł., Jaglarz J., Łysy Al., Pietrzyk J., Dr. Wilk Jul., prof. Step Eug., Marchwicki Wojciech. –

Rok 1947

W styczniu odbyły się pierwsze wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej[42] 19/I/1947/[43].

By poprzeć sprawę budowy Kościoła, tymczasowy Zarząd uchwalił powołać do akcji Komitet Honorowy. W tym celu delegaci tymczasowego Zarządu przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami Władz i Instytucji, którzy zgłosili akces do Komitetu Honorowego. Oto wykaz członków tego Komitetu: Ks. Sapieha – kardynał, dr Pasenkiewicz – wojewoda, ks. Rospond – biskup, Wolas – Prezydent Miasta Krakowa, inż. Tor – wiceprezydent Krakowa, inż. Kmita – Dyrektor Okręgu Kolei Państwowych, gen. dyw. Prus-Więckowski, Rektor Uniw. Jagiel. – Walter, Redak. naczel. Dziennika Polskiego w Krakowie – Balicki, dyrektor Radia – Bujański, inż. Asler z Woj. Rady Narod. Komitet Honorowy odbył zebranie 31. stycznia 1947 [roku] w Kinie „Świt" w Krakowie, na którym ukonstytuował się – wybierając przewodniczącym dr. K. Pasenkiewicza, zastępcami: gen. Więckowskiego i inż. Tora, sekretarzem inż. Aslera z W.R.N., a zast. Sawojnera. Komitet Honorowy wydał Odezwę do Społeczeństwa, wzywając wszystkich, aby datkami przyszli z pomocą budowie Kościoła Pomnika za cudowne ocalenie Krakowa od zniszczenia!

1947

Gdy Województwo odmownie załatwiło sprawę statutu – tymczasowy Zarząd wysłał delegację do Warszawy w osobach ks. Struszczaka i Szelca Stanisława w dniu 20. lutego, a która pomyślnie załatwiła szereg spraw dla budującego się Kościoła Pomnika. –

[42] Formalnie nazwa Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) została wprowadzona konstytucją stalinowską 22 lipca 1952 r.

[43] Były to wybory do Sejmu Ustawodawczego, które zostały zagwarantowane podczas konferencji w Jałcie. Zostały one sfałszowane przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Wybory formalnie były wielopartyjne, jednakże opozycję dla Bloku Demokratycznego i partii uzależnionych od PPR stanowiło jedynie PSL.

Prezydent Bolesław Bierut złożył życzenia owocnej pracy i wręczył delegacji czek na 10.000 zł – jako cegiełkę na budowę Kościoła Pomnika. –

Wicemarszałek Sejmu, Szwalbe – prosił o materiały, by mógł sprawę poprzeć na terenie Warszawy.

Minister Administracji Osóbka-Morawski wezwał dyrektora i polecił mu pomyślnie załatwić sprawę statutu dla Komitetu oraz wręczył czek na 50.000 zł – z funduszu Wyznań Religijnych. –

W Ministerstwie Odbudowy dowiedzieli się co trzeba zrobić i jakie przedłożyć załączniki, by sprawę budowy ruszyć i otrzymać deficytowe materiały. –

W Ministerstwie Kolei pomyślnie załatwili sprawę spuły[44] i kamienia, złożonego za torem kolejowym w Prokocimiu, które Niemcy przygotowali na poszerzenie torów kolejowych, i otrzymali przyrzeczenie poparcia wysiłków Komitetu w sprawie budowy Kościoła!

Minister Poczt i Telegrafów, dr Putek – przyrzekł ułatwić kolportaż odezw i pism w sprawie budowy kościoła i zezwolił na sprzedaż „cegiełek" w Urzędach Pocztowych w całym województwie krakowskim. –

W Ministerstwie Propagandy otrzymali przyrzeczenie, że koło 15 marca – Komitet otrzyma czek na 700 kg papieru!

Po powrocie z Warszawy delegaci złożyli sprawozdanie Prezydentowi Miasta, Wolasowi i wiceprezydentowi inż. Torowi, z których pierwszy przyznał na budowę 50.000 sztuk cegieł i 20. ton wapna, a drugi potrzebną ilość desek na ogrodzenie placu budowy!

Również delegaci złożyli sprawozdanie Wojewodzie dr. Pasynkiewiczowi, który przyrzekł darować Komitetowi stary barak – na przechowywanie materiałów.

W kilka dni po przyjeździe delegatów z Warszawy otrzymał ks. Struszczak zatwierdzony statut Komitetu Budowy Kościoła Pomnika i na tej podstawie zwołał Walne Zebranie Parafian. Odbyło się ono 16. marca w obecności około =300= osób, pod przewodnictwem Józefa Rzebika – na którym obszerne sprawozdanie złożył ks. Struszczak – proboszcz, tymczasowy przewodniczący Komitetu Budowy. Po obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru Komitetu Budowy Kościoła Pomnika. –.

[44] Zapewne jest to pospółka – rodzaj surowca budowlanego, składający się z piasku i żwiru.

1947

Przewodniczącym wybrano ks. Struszczaka Hieronima, zastępcami: dr. Wilka Juliana i Szelca Stanisława, sekretarz – Kielar Jan, a zastępca – Brancewicz Henryk Skarbnik – Twardowski Jan, a zastępca – Pawełek Józef.

Przewodniczący sekcji propagand. Kasprzyk Kazimierz

Przewodniczący sekcji finansowej Horeczy Romuald

Przewodniczący sekcji budowlanej Rzebik Józef.

Gospodarzem na budowie był Lewiński Andrzej. Następnie wybrano 25 osób do Komitetu i 6. do Komisji Rewizyjnej.

Nowy Komitet Budowy, a szczególnie prezydium, wzięło się energicznie do pracy przygotowawczej budowę. Ogrodzono plac budowy – wystarano się o bezpłatne środki transportowe i zaczęto zwozić spułę, kamienie i cegły na plac budowy! Zapał ogarnął wszystkich, starszych i młodzież, którzy spieszyli, by pomagać przy zwózce materiałów budowlanych. Równocześnie Komitet ogłosił kilka artykułów w Dzienniku Polskim o budowie Kościoła Pomnika w Prokocimiu i odczytał odezwę Komitetu Honorowego w Krak. Radiu!

Sekcja finansowa podzieliła Prokocim na =10= rejonów i wyznaczyła dla każdego rejonu zaufanego członka Komitetu do zbierania na listy miesięczne datków na budowę kościoła. –

I gdy zdawało się, że wszystko jest przygotowane do rozpoczęcia budowy, którą planowano rozpocząć w miesiącu czerwcu 1947 r. – decyzja Komisji Artystycznej Miasta Krakowa z 20/V, która odrzuciła plan inż. architekta Terleckiego, spowodowała, że termin rozpoczęcia budowy kościoła został o przeszło rok przesunięty!

A główną przyczyną było to, że każdy z architektów chciał planować od nowa i żądał zburzenia prezbiterium, na co delegaci zgodzić się nie mogli! Dopiero architekt Gruszczyński skierował delegatów do rektora, [Adolfa] Szyszko-Bohusza[45], który podjął się wykonania planów, w nawiązaniu do wybudowanego już prezbiterium – Po kilku miesiącach wyczekiwania na nowy plan, z końcem września odbyła się w klasztorze Augustianów kapituła, która na proboszcza do Prokocimia wybrała ks. Woźnego Bonifacego. Na skutek tego, w październiku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Komitetu, które

[45] Urodzony 1 września 1883 r. w Narwie, zmarł 1 października 1948 r. w Krakowie. Profesor, architekt, konserwator zabytków. Przedstawiciel modernizmu i historyzmu. Przed wojną rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Po wojnie był twórcą i pierwszym dziekanem Wydziału Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej.

przedłożonego projektu architekta Szyszko-Bohusza nie przyjęło, bo miał aż cztery narożne wieże, i prosiło o projekt o jednej wieży. Z kolei Zebranie przyjęło rezygnację przewodniczącego Komitetu ks. Struszczaka, a na jego miejsce wybrano ks. Woźnego B. Odchodzącemu ks. Struszczakowi za Jego owocną pracę serdecznie podziękował imieniem parafian obyw. Szelc Stanisław. –

1947

Nowy przewodniczący Komitetu Budowy Kościoła

Ks. Woźny Pius – w Zakonie Bonifacy[46] – urodził się 10. lipca 1907 roku w Zbąszynie, diecezja Poznań. Do nowicjatu O.O. Augustianów w Krakowie wstąpił w roku 1927, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1935 r. Przez dwa lata pracuje w klasztorze jako prokurator, a od 1937 r. – jako kapelan Sióstr Urszulanek w Sierszy [zapewne chodzi o Sierczę] koło Wieliczki.

W 1939/40 r. pełni funkcję wikarego w Maniowych, koło Nowego Targu, a w 1941. wraca do klasztoru i tu wraz innymi księżmi zostaje aresztowany przez Gestapo! Wywieziony do Oświęcimia, skąd w 1942 zostaje przekazany

[46] Działał w ruchu tzw. księży patriotów (od 1954 r. pełnił funkcję przewodniczącego Głównej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację – ZBoWiD), za co został usunięty z funkcji prowincjała i proboszcza. Równocześnie polska prowincja zakonu została rozwiązana dekretem papieskim w 1952 r. W 1950 r. został odznaczony przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1953 r. decyzją Rady Państwa został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Por.: M.P. z 1950 r. Nr 75, poz. 872; M.P. z 1953 r. Nr 93, poz. 1289; ks. J. Marecki, *„Boga należy bardziej słuchać, aniżeli ludzi". Biskup Franciszek Jop*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 2008, nr 10, s. 53–61.

do Obozu w Dachau. Zwolniony przez Amerykanów 29. kwietnia 1945 roku – wraca do Krakowa do klasztoru. W roku 1947 był proboszczem w Krosnowicach i na kapitule klasztornej we wrześniu został wybrany proboszczem w Prokocimiu. –.

1948

Nowy przewodniczący Komitetu Budowy Kościoła, ks. Woźny Bonifacy, okazał się człowiekiem „Opatrznościowym" na tym stanowisku. Jako człowiek bezpośredni, który poznał życie w obozach niemieckich, potrafił szybko dogadać się z członkami Komitetu i zyskać pełne Ich zaufanie i gorące poparcie w sprawach budowy kościoła, której oddał się bez reszty!

Z miejsca napotkał na trudności. Oto rektor, arch. Szyszko-Bohusz, po odrzuceniu Jego planu przez Komitet – zaczął robić trudności co do nowego projektu! Potem zmogła Go dłuższa choroba i o rozpoczęciu budowy nie było mowy. Okres zimowy 1947/48 wykorzystał Komitet na powiększenie zasobów finansowych i urządził „Zabawę Sylwestrową", a potem „Opłatek", które przyniosły kilkadziesiąt tysięcy zysku!

Na wiosnę zwieziono bezpłatnie, przez Komitet Budowy Kościoła z Woli Duchackiej 100 m^3 szutru na plac budowy w Prokocimiu, za odstąpienie Komitetowi z Woli Duchackiej =200 m^3 szutru za torami.

Dużą trudnością okazało się wydostanie wyników wierceń, wykonanych na terenie budowy przed kilku laty, przez profesora [Izydora] Stellę-Sawickiego, a bez czego nie można było rozpocząć budowy. –.

Wreszcie, pod koniec lipca 1948 r. nowy projekt prof. rektora Szyszko-Bohusza – został zatwierdzony przez Radę Artystyczną i przez Wydział Budowlany przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie i dopiero teraz można było myśleć o rozpoczęciu budowy! Na kierownika budowy zaangażowano inż. Merenda Józef, a na majstra murarskiego Srokę Mieczysława i z początkiem sierpnia przystąpiono do budowy. Praca zaczynała się po godzinie 16 tej, kiedy kolejarze po pracy zawodowej i po obiedzie przychodzili na budowę z orkiestrą i z niebywałym entuzjazmem pracowali do późnych godzin wieczornych. W ciągu dwóch miesięcy wykonano w czynie społecznym budowę fundamentów, czym zaoszczędzono kilkadziesiąt tysięcy zł. Czyn ten zbiorowy podkreślić należy – na chwałę miejscowych kolejarzy! W pierwszych dniach października zmarł Szyszko-Bohusz, a 10/X odbyło się tu nabożeństwo żałobne, w którym liczny udział wzięła ludność miej. [miejscowa]. Z Krakowa w nabożeństwie wzię-

ła udział rodzina Zmarłego – przyjaciele i sekretarz Komitetu Honorowego inż. Roman Asler. Komitet Budowy powziął uchwałę, „by po skończonej budowie kościoła, – umieścić w nim tablicę pamiątkową o arch. Szyszko-Bohuszu".

Jak wiadomo, hitlerowcy usunęli z klas 6 i 7 mej szkół podstawowych młodzież, która miała przekroczony wiek szkolny – a było jej na terenie gminy około 50. młodzieży. Oczywiście, że po sześciu latach wojny nie mogła ona wrócić do szkoły na naukę codzienną, by ukończyć szkołę podstawową! By temu zaradzić – wydało Ministerstwo Oświaty zarządzenie – by dla tej młodzieży Inspektoraty Oświaty otwierały Kursy Wieczorowe, jeżeli są warunki. –

Zainteresował się tą sprawą nauczyciel tutejszy p. Kielar Jan i po porozumieniu się z Inspektorem szkolnym, kierownikiem szkoły i Gronem nauczyciel. zorganizował Kurs Wieczorowy dla dorosłych II i III stopnia, aby umożliwić tej młodzieży ukończenie siedmioklasowej szkoły podstawowej. Nauka na kursie trwała od 1. listopada do 30 kwietnia. W roku szkolnym 1948/49 uczęszczało na kurs II gi – 38. młodzieży obojga płci, a w roku szkolnym 1949/50. ukończyło kurs III ci – 35. młodzieży i otrzymało świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, co było dla niej wielkim dobrodziejstwem! Kierownikiem kursów był naucz. Kielar Jan, a uczyli: Kurczowa Maria, Lelowa Joanna i Hreczko Bronisław.*

* 15–21/XII [1948 r.] – odbył się Kongres Zjedn. na którym P.P.R. i P.P.S. zjednoczyły się w P.Z.P.R. [Polska Zjednoczona Partia Robotnicza –właściwie nie było to zjednoczenie, tylko wchłonięcie resztek PPS, z której usunięto przeciwników zjednoczenia się z PPR]

1949

Komitet Budowy, zachęcony zeszłorocznym dochodem z „Opłatka", powtórzył z końcem stycznia tę imprezę, która tym razem przyniosła prawie 70. tysięcy zł na budowę kościoła, zasilając znacznie fundusze komitetu!

Ks. Woźny zostawszy prowincjałem August. – spowodował, że klasztor przekazał 10. – parcel budowlanych na rzecz Komitetu, aby przez sprzedaż tychże zdobyć pieniądze na materiał i robociznę.

Z końcem maja zlikwidowano tu Delegaturę – M.K.O.S. [Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej] w Krakowie, która czynna była od stycznia 1946 r., a zaopatrywała biednych w suchy prowiant i udzielała im miesięcznych wsparć pieniężnych!

Odpis.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Krakowie.

L.dz. 75/22/49. Kraków dnia 31 maja 1949 r.

Do W. Szan. Ob. Kielara Jana w Prokocimiu.

Zamykając na skutek zarządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej swą działalność, Miej. Kom. Op. Sp. w Krakowie w likwidacji – wyraża W. Szan. Ob. serdeczne słowa uznania oraz podziękowanie za owocną pracę na terenie Delegatury, którą Ob. przyczynił się do ulżenia doli najbiedniejszych. Niech te skromne słowa będą nagrodą za poniesione trudy W. Sz. Obywatela.

Dyrektor: Prezes:

– Dr. Mikulski. podpis nieczytelny.

1949

Przygotowanie tak środków finansowych, jak i materiałów budowlanych, a przede wszystkim trudności zdobycia do robót bieżących żelaza budowlanego i cementu – przeciągały się tak, że sezon budowlany rozpoczął się dopiero z początkiem czerwca. Gospodarzem na budowie wybrany został członek Komitetu – Lewiński Andrzej, emerytowany kolejarz. Roboty w tym sezonie zaczęto od wykańczania prezbiterium, kaplicy i zakrystii. –.

Wielkim – nie tylko finansowym, ale przede wszystkim moralnym bodźcem do pracy bezinteresownej mieszkańców Prokocimia – był fakt przekazania przez Prezydenta P.R.L. [właściwym jest – RP][47], Bieruta Bolesława kwoty =100.= tysięcy złotych na budowę kościoła w Prokocimiu, za co przesłano Mu następujące podziękowanie.

Odpis z księgi protokołów.

Kraków-Prokocim 20/IX/1949.

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Zgodnie z uchwałą Komitetu Honorowego i Wykonawczego Budowy Kościoła-Pomnika w Krakowie-Prokocimiu, z dnia 20. września 1949 roku, przesyłamy Ci, Panie Prezydencie, wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za hojny dar z funduszów osobistych w wysokości =100 tysięcy zł, na budowę Kościoła-Pomnika w Prokocimiu, który ma stanąć jako dowód wdzięczności Panu Bogu za ocalenie Krakowa z przedmieściami od straszliwego zniszczenia wojennego! Hojny Twój dar, Panie Prezydencie, jest wielce wartościowy dla nas materialnie i moralnie. Świadczy on wyraźnie, że Rząd Polski Ludowej troszczy się o zaspokojenie potrzeb religijnych, robotniczego osiedla Krakowa.

Za Komitet Honorowy:
Inż. Tor i inż. Asler Roman.

Za Komitet Wykonawczy:
Jan. Kielar, ks. B. Woźny, J. Twardowski

♦

Niewątpliwie szlachetny czyn Prezydenta Bieruta miał wielki wpływ na pomyślne załatwienie sprawy wciągnięcia budowy kościoła do 6. letniego planu rozbudowy. Kiedy delegacja Komitetu w osobach ks. Woźnego Bonifacego i Ob. Szelca Stanisława zajechała do Warszawy – Minister Rozbudowy, Władysław Wolski – przyjął ją bardzo przychylnie i przyrzekł sprawę pomyślnie załatwić. Odtąd otrzymywał Komitet materiały budowlane z puli wojewódzkiej i po cenach urzędowych, co miało ogromne znaczenie dla budowy kościoła w Prokocimiu!

[47] Bolesław Bierut był Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Od 1952 r. urząd Prezydenta został zastąpiony przez kolegialne ciało zwane Radą Państwa. Jedynym Prezydentem PRL był gen. Wojciech Jaruzelski (od 19 lipca do 30 grudnia 1989 r.).

Rok 1950

To rok pełen ciekawych i ważkich niespodzianek. Z początkiem lutego Komitet Budowy Kościoła urządził po raz trzeci, a więc już tradycyjny, „Opłatek", który przyniósł 80. tysięcy zł na budowę kościoła, co bardzo zasiliło fundusze budowy.

Ogromną przysługę Komitetowi budowy sprawił sekretarz Komitetu Honorowego Budowy Kościoła, inżynier Asler Roman, który jako członek Wojewódzkiego Komitetu Rozbudowy spowodował, że tenże Wojew. Komitet z remanentów żelaza zbrojeniowego, którego Komitet budowy nigdzie nie mógł kupić, przekazał gratisowo na budowę kościoła w Prokocimiu =10= ton – czem umożliwił dalszą budowę.

A tymczasem w marcu Sejm uchwalił ustawę „O Skasowaniu Dóbr Martwej Ręki" [48] i dnia 5. kwietnia 1950 roku majątek ziemski O.O. Augustianów w Prokocimiu przejęty został przez Skarb Państwa, jako Państwowy Fundusz Ziemi, a ten oddał majątek do użytku Państ. Gospodar. Rolnym [PGR]. Tak więc klasztor Augustianów, który bardzo intensywnie popierał budowę kościoła, pozbawiony został wszelkich możliwości niesienia dalszej pomocy finansowej – przy budowie kościoła. –.

Teraz okazało, się jak mądrze postąpił ksiądz Woźny, prowincjał Augustianów i proboszcz, kiedy w zeszłym roku przekazał Komitetowi Budowy 10. parcel budowlanych do sprzedaży, by zyskać fundusze na budowę kościoła. W poszukiwaniu pieniędzy – Komitet zwrócił się do Redakcji Dziennika Polskiego w Krakowie, o umieszczenie „łańcucha składek na budowę Kościoła – Pomnika, za cudowne ocalenie Krakowa", lecz Redakcja odmówiła, a natomiast „łańcuch składek" ogłaszała raz w tygodniu Redakcja Słowa Powszechnego w Warszawie.

Ponieważ wszystkie cegielnie przejęło państwo i Komitet miał trudności w nabyciu koniecznej cegły, przeto udała się delegacja do Premiera [Józefa] Cyrankiewicza w tej sprawie, który obiecał pomyślnie

[48] Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego. Por. Dz. U. z 1950 r. Nr 9, poz. 87. Były to dobra kościelne, które gdy raz weszły w jego posiadanie, pozostawały przy nim na zawsze, jak gdyby w „martwej ręce".

sprawę załatwić, a nadto wręczył czek księdzu Woźnemu na 300 tysięcy zł. /trzysta tysięcy/ na kupno cegły!

Po zaopatrzeniu się we wszelki potrzebny materiał budowlany, w dniu 21. maja 1950 rozpoczęto sezon budowlany. Energiczny Komitet Budowlany zachęcony pięknym dochodem z Opłatka, z końcem czerwca urządził festyn w Parku Dworskim, który przyniósł dochodu =57= tysięcy zł.

I kiedy wszystko bardzo pięknie się układało – jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość, że klasztor Augustianów jest rozwiązany! Istotnie, 12 lipca 1950 przybyła delegacja z Kurii Biskupiej [która] zakomunikowała zebranym Augustianom, że klasztor Ich jest rozwiązany, z braku możliwości rozwoju, że probostwo w Prokocimiu obejmują księża Jezuici, a Augustianie mogą się starać o prace na Ziemiach Zachodnich[49].

Prawdą jest, że po zamordowaniu 5. księży przez hitlerowców, klasztor znalazł się w ciężkich warunkach, ale dzięki wytężonej pracy zaczął się znowu dźwigać. W klasztorze było 5. księży, a w Prokocimiu 3. mianowicie: ks. Woźny – proboszcz, ks. Gałowicz Mikołaj i ks. Sidzina Ignacy – jako księża wikarzy. Nadto w klasztorze było =39.= elewów, z których 14. miało już dostać habity!

Okazuje się, że klasztor padł ofiarą fałszywej denuncjacji, która przyniosła krzywdę Augustianom!

Wiadomość o rozwiązaniu klasztoru, któremu Prokocim tak dużo zawdzięcza, rozeszła się lotem błyskawicy i wywołała powszechne oburzenie! Zwołano nadzwyczajne posiedzenie Komitetu, na którym uchwalono zredagować prośbę o pozostawienie w urzędowaniu pracujących w Prokocimiu Augustianów, do których Społeczeństwo ma pełne zaufanie, czego dowodem jest to, że prócz składek na budowę kościoła, w ostatnim czasie parafianie złożyli przeszło milion złotych na zakup nowych aparatów kościelnych, względnie na odnowienie używanych, że proboszcz ks. Woźny całą duszą oddany jest sprawie budowy kościoła i że zmiana na tym stanowisku – źle się odbije na budowie! Zebranie wybrało 20. delegatów, a ci zebrali =3.276= podpisów pod prośbą i dnia 19. lipca udali się na audiencję do ks. kardynała Sapiehy, którego nie zastali, a delegację przyjął ks. prałat Kurowski i wyjaśnił, że jest to zarządzenie Władz kościelnych w związku z pismem jakie nadeszło z Watykanu i obiecał prośbę parafian przedstawić ks. kardynałowi po Jego powrocie z kuracji. – Tymczasem parafię

[49] Zakon augustianów został zlikwidowany przez władze kościele w związku z aktywnym udziałem Augustianów w ruchu „księży patriotów".

objęli ks. Jezuici – na skutek czego prace na budowie stanęły w pełni sezonu. W sierpniu delegacja nie zastała ani kardynała, ani prałata Kurowskiego i na propozycję ks. kanclerza sprawa została w zawieszeniu, aż do powrotu ks. prałata we wrześniu. W sierpniu administrację – na zlecenie Kurii – przejął ksiądz Sidzina, a ks. Gałowicz przeniósł się jako wikary do Myślenic. We wrześniu prałat Kurowski prosił delegacje o cierpliwość i dalsze prowadzenie budowy, a sprawa będzie załatwiona po powrocie ks. Kardynała z Rzymu. W międzyczasie Kuria zamianowała proboszczem księdza Przebindę Walentego – a ks. Sidzina przeniósł się na wikarego do Dziekanowic tak, że w Prokocimiu pozostali: ks. Przebinda – proboszcz, ksiądz Woźny jako przewodniczący budowy kościoła, a ks. Kasprzyk Kazimierz jako katecheta szkolny.

Po 2½ miesiącach postoju, z końcem września ruszyła budowa, w czasie której wykończono w stanie surowym: prezbiterium z absydą, 14 filarów betonowych podtrzymujących strop, założono na nich 2. belki podłużne jako wiązanie filarów, na których spoczną sklepienia nawy głównej i dwu bocznych. Ścianę frontową i wieżę podwyższono o 6 metrów, a lewą stronę od wejścia wykończono założeniem płyty betonowej, na której umieszczono kulę betonową o średnicy $1^1/_2$ m jako podstawę pod figurę Matki Boskiej*. Na audiencji delegacji w dniu 21. grudnia ks. Kardynał zgodził się, by ks. Woźny B. pozostał w Prokocimiu i budował kościół!

* Dzięki zabiegom Ob. Buczka Stefana – doprowadzono kabel elektryczny z ulicy Wielickiej na budowę kościoła na koszt Zarządu Energetycznego!

1951

Z nowym rokiem wprowadzono w Państwie nową walutę w relacji za 100/sto/zł starej waluty = 1. zł. nowej waluty. Nowym kierownikiem Obwodu IX Miasta Krakowa zamianowany został radca Puc Franciszek. Do Obwodu IX należały gminy: Piaski Wielkie, Prokocim, Rżąka i Wola Duchacka. Siedzibą Obwodu IX – była Wola Duchacka, gdzie załatwiano wszelkie sprawy.

Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła odbyło się 18. marca, w obecności: delegata Kurii Metropolitalnej – prałata ks. Śliwy Józefa, dziekana z Wieliczki, delegata Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – radcy Puca Franciszka; obywatela inżyniera Aslera Romana – sekretarza Honorowego Komitetu Budowy Kościoła oraz inż. Merendy Józefa – kierownika budowy kościoła. Obecnych na zebraniu ponad =300.= parafian!

Po sprawozdaniu Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli parafianie: Buczek Stefan, Dura Albin, Gąsiorowski Leon, Jaglarz Jan, Jaglarz Władysław, Kaletowa Antonina, ks. Kasprzyk Kazimierz, Kielar Jan, Korczak Józef, Kostecki Ludwik, Korzeniowski Fran., Kramarz Jan, Kubicki Marian, Lewiński Andrzej, Maciejowski Fr., Mazgaj Augustyn, Musiałówna Józefa, Pawełek Józef, Pietrzyk Jan, Pyzioł Mieczysław, Reczyński Władysław, Rzebik Józef, Szelc Stanisław, Stępień Jan, Tatar Antoni, Twardowski Jan, Wijas Władysław, ks. Woźny Bonifacy, Żelazny Antoni i Żelazna Wiktoria. Nadto na podstawie statutu weszli do Zarządu: ks. Przebinda Walenty – proboszcz i radca Puc Franciszek. Nowy Zarząd Komitetu po raz piąty – jednogłośnie – wybrał przewodniczącym księdza Woźnego Bonifacego, zastępcami: Szelca Stanisława i Pawełka Józefa, skarbnikiem Twardowskiego Jana, a sekretarzem Kielar.

W maju ks. Woźny i Szelc zawieźli Panu Prezydentowi Bierutowi – makietę budującego się kościoła, a w Ministerstwie Wyznań Religijnych[50] złożyli prośbę o subwencję na budowę kościoła i o przydział

[50] W tym wypadku nie było to ministerstwo tylko Urząd do Spraw Wyznań, który funkcjonował w latach 1950–1989. Por. Ustawę z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki

materiału na budowę dachów. Minister Bieda[51] przyrzekł obie sprawy pomyślnie załatwić.

Od chwili mianowania przez Kurię Metrop. proboszczem ks. Przebindę Walentego, sprawy budowy kościoła zaczęły się komplikować z racji dwutorowości, gdyż i ks. Przebinda zbierał pieniądze na budowę, czynił wydatki, a nie kontaktował się wcale ze skarbnikiem komitetu. Aby temu zaradzić, Zarząd na swym posiedzeniu 8 czerwca uchwalił dokooptować ks. proboszcza do Prezydium.

Dnia 23 lipca zmarł kardynał ks. Sapieha Adam, który od 1912 roku kierował Kurią Metropolitalną*. Miejsce Jego zajął Arcybiskup ks. Baziak Eugeniusz, który do przyłączenia Lwowa do Związku Radziec., piastował godność Arcybiskupa Diecezji Lwowskiej. – Zaraz w pierwszym zetknięciu się z delegacją Komitetu – okazał ks. Arcybiskup Baziak dużo życzliwości i przyrzekł udzielić Komitetowi pożyczkę na budowę kościoła w kwocie =100.000 zł.

Na skutek znacznego podrożenia materiałów budowlanych, a których w dodatku nie można było otrzymać /np. po blachę przyznaną w lipcu, jeździł ks. Woźny 5 razy – by ją otrzymać z końcem listopada z Katowic/ budowa pochłaniała coraz więcej funduszy. Tymczasem dotacje Władz Państwowych były niewystarczające, a ofiary z zewnątrz coraz bardziej malały. Z powodu zmiany waluty wycofano ze sprzedaży „cegiełki na budowę kościoła", które w 1950 r. przyniosły dochodu na budowę kościoła w kwocie 23.785 zł w st. [starej] w. [walucie].

Jeżeli mimo to zdołał Komitet podciągnąć mury zewnętrzne pod strop, obie nawy boczne, zasklepić kaplicę M. B. przykryć blachą i podciągnąć wieże o 8 m, to stało się to dzięki usilnej pracy Komitetu, który urządził cztery imprezy, które wraz ze zbiórkami miesięcznymi na listy wśród parafian dały razem przeszło =130.= tysięcy zł w nowej walucie. Tu przyznać trzeba, że „duszą" jego był Przewodniczący, dzięki któremu otrzymaliśmy 20. tysięcy zł z Minist. Wyznań Religijnych i 40. tysięcy zł pożyczki z Kurii Metropolitalnej, który gdy brakło pieniędzy na zapłacenie cegły, pożyczył 20.000 zł na Swoje nazwisko

komunalnej i administracji publicznej, Dz. U. z 1950 r. Nr 19, poz. 156; szerzej: M. Krawczyk, *Działalność Urzędu do Spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria Administracja i Zarządzanie" 2013, nr 97, s. 143–167.

[51] Pełnił on funkcje dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1950–1954.

* Przeszedł do historii dzięki wysokim walorom moralnym, głębokiemu patriotyzmowi, nieugiętej postawie wobec władz okupacyjnych, jak i dlatego, że pojmował swój urząd jako służbę społeczną, charytatywną i narodową!

– by nie przerywać pracy! Nic też dziwnego, że zapał Przewodniczącego udzielał się Komitetowi i ogółowi parafian. Tu wyszczególnić należy: Ob. Szelca, który wyjeżdżał w każdej delegacji do Warszawy, Ob. Sulikowskiego Tadeusza, który bezpłatnie zwiózł =10. tysięcy sztuk cegieł na budowę, jak [i] Ob. Ob. Jaglarza Jana i Władysława, Durę Albina, Pyzioła Mieczysława, Wijasa Władysława i innych, którzy codziennie po pracy zawodowej – przychodzili na budowę, by bezinteresownie pomagać w pracy!

1951

Państwowy Dom Dziecka Nr 3

Jak już z dotychczasowej historii wiemy, to w 1946 r. zorganizowano w pałacu prywatne gimnazjum, które jednak z powodu małej liczby uczniów uległo po 3 latach likwidacji, a pałac Augustianie wydzierżawili Towarzystwu Przyjaciół Dzieci na azyl dla biednych dzieci, których liczba dochodziła setki. Warunki były ciężkie, bo T.P.Dz. – jako niedawno powstałe, nie posiadało gotówki i dlatego starało się o przejęcie Domu Dziecka T.P.D. – na rzecz Skarbu Państwa. Przejęcie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie – nastąpiło w sierpniu 1951. roku. Dom otrzymał nazwę: Państwowy Dom Dziecka Nr 3 w Prokocimiu. Ponieważ Dom T.P.D. był koedukacyjny – przeto przeprowadzono reorganizację. Chłopców przekazano do P.D.Dz. [Państwowy Dom Dziecka] w Podgórzu, przy ulicy Parkowej, a dziewczynki z Parkowej przeniesiono do Prokocimia.

Nabytek tej placówki oświatowej ma duże znaczenie dla Prokocimia, a bardzo do jej rozwoju przyczyniła się kierowniczka p. Drożdż Izabela, która przez 19 lat prowadziła tę placówkę, jako wytrawna wychowawczyni młodego pokolenia i na wiosnę 1971 roku przeszła na emeryturę.–.

Rok 1952

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Dotychczasowy zespół księży: Woźny Bonifacy, Przebinda Walenty i Kasprzyk Kazimierz – wzmocniony został przez Kurię Biskupią przez zamianowanie wikariusza, ks. Jaworskiego Stanisława, który wkrótce okazał się jako bardzo cenny nabytek w zbiórce pieniężnej na budowę kościoła, a przede wszystkiem przez zajęcie się młodzieżą męską, której wiele poświęcał czasu i pracy.

Dnia 12. stycznia 1952 r. Komitet Budowy Kościoła urządził „Tradycyjny Opłatek", który wraz ze „Święconem", „meczem piłki nożnej", festynem i zabawą taneczną przyniosły Komitetowi Budowy – w ciągu roku – poważny dochód, bo przeszło 30.000 zł w nowej walucie! Podkreślić wypada, że Komitet był czynny i zgrany.

W lutym odbyła się pierwsza konferencja fachowców z Zarządem Komitetu, w sprawie oświetlenia i ogrzewania nowego kościoła. Fachowców zorganizował inż. Asler Roman, sekretarz Komitetu Honorowego, którzy podjęli tę pracę w ramach czynu społecznego!

W marcu przywiózł z Warszawy cenną wiadomość ks. Woźny, że Ministerstwo Wyznań Religijnych – minister Bieda przyznał partię drzewa na dachy naw bocznych, żelazo na okna – ramy – w prezbiterium oraz żelazo betonowe na sklepienie nawy głównej, a nadto przyrzekł subwencję 10.000 zł!

W kwietniu odbyło się Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła, przy udziale przeszło =400.= parafian. W prezydium zajęli miejsca: delegat Kurii – ks. Śliwa Józ. i delegat Rady Miejskiej – radca Puc Franciszek, radca Województwa – Jackowski, sekretarz Komitetu Honorowego Asler Roman, ks. proboszcz Przebinda, ks. Kasprzyk, katecheta i kierownik budowy Kościoła – inż. Merenda Józef. Obradom przewodniczył Ob. Rzebik Józef, naczelnik stacji Kraków Płaszów – obywatel Prokocimia. W uznaniu pracy Komitet został ponownie wybrany na rok 1952 z tym, że za zmarłego Pietrzyka Jana wybrano – Komenzę Stanisława, a za chorego Sępienia Jana – wszedł Sułkowski

Jan. Obywatelki: Kaletowa Antonina, Musiałówna Józefa i Żelazna Wiktoria – prosiły, by w Ich miejsce wybrano 3 ch mężczyzn, gdyż one na budowie się nie rozumieją! W miejsce Ich wybrano: Kubika Franciszka, Perka Józefa i Schaba Jana.–.

W rocznicę [ogłoszenia manifestu] P.K.W.N. – dnia 22. lipca 1952 r. – Sejm uchwalił Nową Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która uregulowała całokształt ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego, jako państwa socjalistycznego: „w którym władza należy do ludu pracującego miast i wsi". Organami przedstawicielskimi Państwa są: Sejm i Rada Państwa. Posłowie na Sejm wybierani są co 4. lata – w wyborach równych, powszechnych, bezpośrednich i tajnych, a Radę Państwa wybiera nowy Sejm spośród siebie.–

Na mocy Nowej Konstytucji przewodniczącym Rady Państwa został Zawadzki Aleksander, a dotychczasowy Prezydent Polski – Bierut Bolesław – powołany został przez Sejm na premiera Rządu. Pracami Sejmu kieruje Marszałek Sejmu – wybierany przez posłów.–

Przed nowymi wyborami do Sejmu, które odbyły się już na podstawie nowej Konstytucji [nowej Ordynacji z 1952 r.], zorganizowano Front Narodowy[52], który jako ruch społeczno-polityczny, łączy obywateli P.R.L. – bez względu na przynależność partyjną, wyznanie i pochodzenie społeczne – w pracy nad rozwojem Polski, a przed wyborami do Sejmu wystawia wspólną listę kandydatów z ramienia bloku stronnictw politycznych. Do bloku należą: P.Z.P.R. – Z.S.L. [Zjednoczone Stronnictwo Ludowe] – i S.D. [Stronnictwo Demokratyczne].

W sierpniu tego roku – kierownik szkoły Ladra Kazimierz zmienił nazwisko na Olbromski i przeniósł się na kierownika szkoły do Krakowa-Płaszowa. Jako kierownik pracował tu od sierpnia 1936 roku i przeżył tu ciężkie czasy: okupację hitlerowską, chorobę i śmierć żony i matki, a w końcu sam długo chorował. Nic też dziwnego, że poza szkołą nie udzielał się [w] żadnej pracy społecznej – jak Jego poprzednicy!

Po Ladrze kierownictwo szkoły objęła Piotrowska Wiktoria, żona pracownika Kuratorium Szkolnego i kierowała nią od 1. sierpnia 1952 do lipca 1958 roku. Była wymagająca, dbała o czystość i porządek, a przede wszystkim o stan nauki. Za Jej urzędowania uczniowie szkoły w roku szkolnym 1953/54 wyróżnili się w zbiórce pieniędzy na Odbudowę Stolicy i zdobyli w Krakowie pierwsze miejsce.

[52] Działał pod tą nazwą do 1956 r., później jako Front Jedności Narodu (FJN). Była to organizacja społeczno-polityczna, realizujące cele polityczne PZPR. Od 1983 r. funkcjonował jako Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON).

W roku 1955 przeprowadziła gruntowny remont budynku szkolnego. W salach założono parkiety, a budynki główny i barak skanalizowano.– Warto tu podać, że w roku szkolnym 1956/57 liczba dzieci uczęszczających do szkoły wynosiła 735.– Oddziałów było 17, a nauka odbywała się na dwie zmiany! Aby ten stan zmienić – wszystkie czynniki społeczne rozpoczęły zabiegać u Władz Szkolnych o budowę nowej szkoły podstawowej!

Sezon budowlany rozpoczęty w tym roku 12. maja 1952 miał bardzo intensywny przebieg. A więc mury fasadowe zakończono gzymsem i wyłożono płytami kamiennymi. Wykonano dwie podłużne belki betonowe, które połączyły ze sobą filary, a na których spoczywać będzie główne sklepienie i środkowy dach. Założono dachy na obu nawach bocznych i przykryto je dachówką. Zakrystię przykryto blachą, a ścianę północną wyfugowano. Środki okien, które mają kształt podkowy – zamurowano, a wieże podciągnięto do 22 m, wstawiono ramy żelazne i zaszklono. Roboty na budowie zakończono w tym roku z końcem października.

Do 1. października otrzymywał Komitet materiały budowlane z puli państwowej, po cenach sztywnych, a od tego dnia będziemy płacić „z narzutem" – co spowoduje, że dalsza budowa będzie bardzo droga!

A oto pierwszy piękny dar do nowego kościoła. Członek Komitetu – Ob. Kubicki Marian – ofiarował do kościoła pasyjkę „Chrystus na krzyżu", gdzie Chrystus wyrzeźbiony jest z kości słoniowej, a krzyż wykonany jest z czarnego granitu. Wartość około =5.000= zł.

Cześć Zacnemu Obywatelowi – za piękny dar!

1953

Nowy Rok przyniósł Prokocimowi bardzo miłą wiadomość. Oto podczas „Tradycyjnego Opłatka", w którym brało udział =400= uczestników – ksiądz proboszcz Przebinda Walenty podał zebranym następującą wiadomość: „Kuria Metropolitalna L.641/53. Przewielebny Ksiądz Bonifacy Woźny w Prokocimiu. Na mocy udzielonego mi specjalnego upoważnienia, mianuję Przewielebnego Księdza Wikariuszem generalnym Kurii Archidiecezjalnej Krakowskiej.

Pieczęć okrągła, podpis: Franciszek Jop, Biskup".

Jak wiadomo, po rozwiązaniu klasztoru O.O. Augustianów w 1950 r. ks. Woźny Bonifacy na pisemną prośbę parafian, po kilku delegacjach pozostał w Prokocimiu – bez żadnych funkcji kapłańskich – jako budujący kościół. Toteż wiadomość ta wywołała wśród obecnych ogromną radość, jako też i w całej parafii!

W lutym, na prośbę Komitetu budowy kościoła – Redakcja Słowa Powszechnego w Warszawie – zgodziła się umieszczać w każdą niedzielę apel do czytelników z napisem: „Czytelnicy Słowa Powszechnego budują kościół w Prokocimiu".–

W marcu delegacja Komitetu w osobach ks. Woźnego i ob. Szelca, przywiozła z Warszawy od ministra Biedy przyrzeczenie dalszej subwencji na budowę kościoła i przydział potrzebnych materiałów, a przede wszystkim drzewo na więźbę dachową.

Dnia 12. kwietna odbyło się tu Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła w obecności ponad =400= osób, przy udziale kilku Członków Komitetu Honorowego z Krakowa. Zebranie po wysłuchaniu sprawozdań i po dyskusji – udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorium, a następnie wybrano nowy Komitet, który po ukonstytuowaniu się, przedstawia się następująco.

A. Zarząd: Ks. Woźny Bonifacy – przewodniczący. Przebinda Walenty

i Kubicki Marian – zastępcy, Kielar Jan – sekretarz, a ks. Jaworski Stanisław – zastępca. Twardowski Jan – skarbnik, a Kubik Franciszek – księgowy. Lewiński Andrzej – gospodarz budowy. Rzebik Józef i Szelc Stanisław – członkowie Zarządu.

B. Członkowie: Buczek Stefan, Dura Albin. Gąsiorowski L. [Leon], Góra Józef, Jaglarz Jan, Jaglarz Władysław, Ks. Kasprzyk K. [Kazimierz], Korzeniowski Franciszek, Kostecki Ludwik, Kramarz Jan, Maciejowski Franciszek, Mazgaj Augustyn, Pawełek Józef, Perek Józef, Pyzioł Mieczysław, Reczyński Władysław, Schab Jan, Słota Antoni, Sułkowski Jan, Tatar Antoni, Wenc Stanisław, Wijas Władysław, Ziętara Józef, Żelazny Antoni, Miksa Jan i Sulikowski Tadeusz. –.

W połowie maja rozpoczęto sezon budowlany. O potrzebny materiał było coraz trudniej, a szczególnie o drzewo na wiązanie dachowe. Gdy przyrzeczone drzewo z Ministerstwa nie przychodziło – kilka razy delegacja Komitetu wyjeżdżała na zachód, by tam zakupić odpowiedni materiał rozbiórkowy. W czasie jednego wyjazdu do Lubiąża, natrafiła na dzwon z XVII wieku, wagi około 3. ton, wartości około ½ miliona zł w klasztorze pocysterskim, który dzięki staraniom ks. Woźnego w Warszawie – przydzielono bezpłatnie do budującego się Kościoła-Pomnika w Prokocimiu. Umieszczono go w kościele, gdzie czeka na ukończenie wieży.

Dzięki ofiarnej pracy wszystkich Członków Komitetu, a przede wszystkim niezmordowanemu w trudzie i zabiegach przewodniczącemu, prace na budowie postąpiły daleko naprzód i tak: założono gzyms betonowy, który odcina ściany od sklepienia; zrobiono belki żelbetowe, które łączą nawę główną z prezbiterium; wykonano sklepienie nad nawą główną. Ponieważ część drzewa z Ministerstwa otrzymaliśmy dopiero w październiku i zezwolenie na zakup reszty drzewa od górali, przeto nim zdołano zakupić i zwieść 100 m^3 drzewa ze Sidziny koło Jordanowa – zrobiło się zimno i cieśle zdołali obrobić część drzewa. Tak więc siłą rzeczy budowa dachu nastąpi w 1954 r.

Zakończymy ten rok sprawozdaniem kasowym za rok kalendarzowy 1953 – by dla potomnych zostawić przykład ofiarności parafian, na budowę kościoła:

Ofiary zebrane na listy wśród parafian 101392.10 zł
Składki w kościele podczas nabożeństw 13068.34 zł
Dochody z imprez dla mieszkańców 30979.52 zł
Ks. Woźny Bonifacy zebrane na bloczki 6000.00 zł
Ks. Przebinda proboszcz zebrane na bloczki 2422.41 zł
Ob. Dura Albin zebrane na budowie 706.30 zł
Dotacja z Urzędu do Spraw Wyznań 10000.00 zł

Reszta dotacja z Kurii Metropolitalnej 8970.30 zł
Ofiary, które wpłynęły od różnych osób 12901.50 zł
Ofiary nadesłane od Słowa Powszechnego 970.00 zł
Różne dochody w ciągu roku 31868.00 zł
Suma – razem: 219278.47 zł

1954

To rok pełen niespodzianek

Zacznijmy od życzeń! Otóż tegoroczny „Opłatek" udał się jak żaden z dotychczasowych! Było na nim ponad czterysta osób, a w tym kilku gości z Krakowa. Dochód, jaki przyniósł =12.011 zł= na budowę kościoła – był prawdziwą niespodzianką. Nadto na nim zrodziła się myśl założenia „łańcucha", który nie uszczuplając zbiórki na listy, przyniósł Komitetowi =90.795 zł w roku kalendarzowym.

Dnia 18. marca odbyło się Walne Zebranie Komitetu, na którym Zarząd otrzymał jednogłośne absolutorium, a na wniosek Ob. Dudka Franciszka – został przez aklamację wybrany na rok następny! Na tym samym Zebraniu uchwalono wniosek Ob. Szelca Stanisława następującej treści: „By uczcić II. Zjazd P.Z.P.R. – zebrani Członkowie Komitetu uchwalają – oczyścić bezpłatnie dachówkę zakupioną na zachodzie do pokrycia dachu na budującym się kościele, a to celem obniżenia kosztów budowy tegoż."–

W marcu br., na drugim Zjeździe P.Z.P.R. były Prezydent Polski, Bierut Bolesław – został wybrany I sekretarzem Komitetu Centralnego P.Z.P.R. Tu warto przypomnieć, że Prezydent Bierut Bolesław w lutym 1947 r. złożył na ręce delegacji Komitetu: ks. Struszczaka Hieronima i Ob. Szelca Stanisława – jako pierwszy – czek na =10.000= zł. „jako cegiełkę" na budowę naszego kościoła, a we wrześniu 1949 r. przesłał czekiem =100.000 zł na ten sam cel, czym dał dowód sympatii dla kolejarzy!

W dziewiątą rocznicę (11/IV) uwolnienia obozu hitlerowskiego w Buchenwaldzie przez Amerykanów – odbyła się tu olbrzymia manifestacja pokojowa, na którą zjechało około =40.000 jeńców, różnych narodowości. Wspomnieć o niej należy z tego powodu, że z Polski brało w niej udział =9= delegatów, a jednym z nich był ks. Woźny Bonifacy z Prokocimia, jako więzień hitlerowski z Oświęcimia i Dachau!

Ponieważ budowa kościoła w stanie surowym zbliżała się do końca – przeto Komitet Honorowy zorganizował Komisję Artystyczną w osobach: Inż. Asler Roman – przewodniczący, inż. Borkowski Włodzimierz, inż. Gawor Janusz, inż. Bronikowski Mirosław i mgr Jac-

kowski Józef, którzy zjechali 25/IV na budowę kościoła i wraz z Zarządem Komitetu zbadali stan budowy, a następnie ustalili założenia techniczne dla architektury, elektryfikacji i ogrzewania. Komisja ta zbierała się co miesiąc i decydowała o rozwiązaniu najdrobniejszych szczegółów architektonicznych.–

Na jednym ze swych posiedzeń Komisja Artystyczna wytypowała nadzór techniczny nad dalszą budową kościoła w osobach: inż. arch. Cęckiewicza, inż. Gawora i dr. Lepiarczyka, a z pominięciem dotychczasowego kierownika budowy – co spowodowało, że dotychczasowy kierownik inż. Merenda Józef, uczuł się tym obrażony i zrezygnował z dalszego prowadzenia budowy. Było to dla Komitetu niepowetowaną stratą, bo inż. Merenda szedł Komitetowi bardzo na rękę i położył duże zasługi przy budowie nowego kościoła w Prokocimiu.

Jedną z bardzo miłych niespodzianek dla tutejszych mieszkańców było zamianowanie księdza Woźnego Bonifacego, Wikariusza generalnego Kurii Archidiecezjalnej w Krakowie – prałatem, w dowód uznania Jego trudów poniesionych przy budowie nowego kościoła!

Bo oto dzięki osobistej interwencji ks. Woźnego B. w Komisji Księży, otrzymano z Towarzystwa Wydawniczego Pax w Warszawie 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy), a z Urzędu do Spraw Wyznań z Warszawy 15.000 zł (piętnaście tysięcy zł) na budowę kościoła!

I jeszcze jedna cenna niespodzianka, którą sprawił parafii inż. Asler Roman – który jako fachowiec wykonał gratis plany oświetlenia kościoła i postarał się o jego zatwierdzenie – czym znacznie obniżył koszta budowy kościoła! Cześć zacnemu Ob. za wspaniały czyn na rzecz parafii.

W tegorocznym sezonie budowlanym doprowadzono budowę kościoła w stanie surowym do końca, a więc: założono dach, wybudowano sygnaturkę, założono rynny i wykończono fasadę główną. Nadto na budowie znajduje się =17= ram okiennych górnych i =5= ram dolnych do prezbiterium i prawie w całości materiał do elektryfikacji.

Po przeprowadzeniu wyborów do Rad Narodowych z dniem 5. grudnia 1954 r. zniesiono Urzędy Obwodowe i odtąd wszelkie sprawy administracyjne załatwiła ludność Prokocimia w Radzie Narodowej w Podgórzu.

Na zakończenie wspomnieć należy o śmierci Ob. Ob. Gąsiorowskiego Leona i Mazgaja Augustyna, którzy jako czynni Członkowie Komitetu od wielu lat w nim pracowali i budowa ma Im wiele do zawdzięczenia!

Cześć Ich świetlanej pamięci!

1955

Wreszcie po długich dyskusjach, Komisja Artystyczna zebrana dnia 5. stycznia 1955 roku – po obejrzeniu okna wzorcowego w kształcie podkowy, przy wypełnieniu środka cegłą, według projektu rektora Szyszko-Bohusza – zgodziła się, by reszta okien w nawach bocznych, w liczbie 11 tu – według tego wzoru była zrobiona, co posunęło budowę kościoła – w stanie surowym znacznie naprzód. –

Miłą niespodzianką dla parafian było zamianowanie ks. prałata Woźnego Bonifacego, w dniu 22. stycznia 1955 r. przez Kurię Metropolitalną proboszczem parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Prokocimiu. Tak więc, po 4½ latach – Kuria spełniła prośbę parafian o pozostawienie ks. Woźnego proboszczem w Prokocimiu, a dotychczasowy proboszcz, ks. Przebinda Walenty przeniesiony został na probostwo do Pobiedra – dziś Paszkówka – stacja kolejowa Wielkie Drogi na linii Oświęcim.

Dnia 24. kwietnia odbyło się Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła, w sali Klubu Sportowego „Kolejarz" w obecności ponad =400= Członków. Otwierając Walne Zebranie, przewodniczący podał zebranym radosną wiadomość, że otrzymał z Ministerstwa pismo przydzielające pod kościół 2.= hektary ziemi i zawiadomił Obecnych, że wniósł prośbę o przyznanie większej powierzchni. Urozmaiceniem zebrania było przemówienie Ob. Szelca Stanisława na temat „Pokojowego Apelu Wiedeńskiego", który w Polsce podpisało =20= milionów obywateli, a który dla nas Polaków ma ogromne znaczenie i podał statystykę zniszczeń w czasie drugiej wojny światowej, ogłoszonej [ogłoszoną] przez Organizację Narodów Zjednoczonych, według której na =1.000 /tysiąc/ ludzi zginęło: w Polsce – 220 osób – w Holandii – 22 osoby, we Francji – =15 =osób – w Anglii – 8 osób.

Po sprawozdaniu Zarządu i dyskusji, z których okazało się, że Komitet w ciągu roku kalendarzowego zebrał =371= tysięcy zł., a więc o =40= tysięcy więcej niż w roku poprzednim i wykonał ogrom prac – Zebrani jednogłośnie uchwalili ustępującemu Zarządowi absolutorium, a na wniosek Żelaznego Antoniego, przez aklamację uchwalili pozostawić Zarząd i Komisję Rewizyjną – na rok 1955. Na zakończenie Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło wniosek Zarządu o na-

danie inżyn. Merendzie Józefowi, godności Członka Honorowego Komitetu Budowy Kościoła, za Jego wybitną działalność przy budowie kościoła – jako kierownika budowy! W dniu 4. maja Zarząd Komitetu wybrał na I. zastępcę przewodniczącego Ob. Szelca Stanisława w miejsce ks. Przebindy i dokooptował do Zarządu ks. Gogolińskiego w miejsce zmarłego Gąsiorowskiego, a Rewilaka Tadeusza w miejsce za zmarłego Mazgaja Augustyna.–

Na posiedzeniu Zarządu i fachowców dnia 8 maja inż. Asler omówił sprawę oświetlenia kościoła – po czym Ob. Pazdur Jan podjął się prac elektryfikacyjnych własnym zespołem – jako kierownik.–

Dnia 19 lipca 1955 r. inż. Krauss wraz z żoną podjął się nadzoru artystycznego nad wewnętrznym wykończeniem kościoła, przyrzekł rozpracować prezbiterium i wkrótce przedłożyć szkice tego rozwiązania.

Oprócz inż. Kraussa zgłosili projekty rozwiązania Wielkiego Ołtarza inż. Wróbel, architekt Dutka i inni, a każdy pragnie rozwiązać projekt na swój sposób, żądając przebudowy pewnych segmentów budowy.

W miejsce inż. Merendy – nadzór techniczny nad budową z dniem 1. sierpnia objął inż. Skrzypek Józef i przeprowadził inwentaryzację budowy kościoła, która wykazała wartość =3= miliony złotych.

W ciągu sezonu budowlanego wykonano ogrom prac, jak: wprawiono 38 ram żelaznych, zaszklono je i pomalowano, przeprowadzono kabel ziemny i założono rury do przewodów elektrycznych i głośnikowych oraz wytynkowano obie nawy boczne i nawę główną – jedną z najcięższych prac!

Dnia 6. grudnia Komisja Rzeczoznawców zebrana dla rozpatrzenia zgłoszonych projektów – nie zakwalifikowała żadnego z przedłożonych projektów – na skutek czego inż. Krauss zrzekł się nadzoru artystycznego nad wewnętrznym wykończeniem kościoła. Komisja, która składała się aż z siedmiu rzeczoznawców, stanęła na słusznym stanowisku, że projekt musi być dostosowany do budowy, a nie odwrotni! jak to sugerują projektanci.–

Niepowetowaną stratę poniósł Komitet przez śmierć Ob. Łysego Aleksandra, jednego z najstarszych „Zbieraczy" datków na budowę kościoła i hojnego ofiarodawcę, który przekazał dom przy ulicy Prostej Nr 17. na rzecz proboszcza ks. Woźnego Bonifacego z przeznaczeniem na budowę nowego kościoła!

Cześć szlachetnemu filantropowi!

1956

Nowa szkoła w Alei

Z rozbudową Prokocimia i wzrostem ludności przybywało też z roku na rok i dzieci szkolnych. Obie szkoły podstawowe, Jerzmanowskiego na wsi i Piłsudskiego „Na Szutrach" – były przepełnione, gdyż liczba dzieci w roku dochodziła do 800=, a nauka odbywała się na trzy zmiany! Toteż już w 1952 roku zawiązał się Komitet Budowy Szkoły, do którego należeli: Bik Stanisław – przewodniczący, ks. prałat Woźny Bonifacy, Piotrowska Wiktoria – kierowniczka szkoły, Ślusarczykowa Józefa – nauczycielka, Buczek Stefan, Ślęzak Kazimierz, Dańko, Szybowska i Miksa Jan – jako członkowie. Po licznych i uporczywych delegacjach u czynników miarodajnych krakowskich i w Warszawie, Ministerstwo Oświaty zdecydowało budowę szkoły o =20= salach naukowych, o kilku gabinetach i z dużą salą gimnastyczną.

Budowę szkoły rozpoczęto w Alei Jerzmanowskiego w 1956 roku [obecnie Adolfa Dygasińskiego], a wykończono i wzięto do użytku w 1958 roku. Na parterze miała pomieszczenie Szkoła Podstawowa, a na piętrze I i II mieściło się Liceum Ogólnokształcące. Obok budynku był ogródek i duże boisko sportowe. W trakcie samej budowy szkoły najczynniejszymi członkami byli: Radni Dz. R. N. [Dzielnicowej Rady Narodowej] Podgórze – Amiserowicz Maria, Bata Wł. i inż. Majcher.

1956

Dnia 9. marca zmarł Bierut Bolesław, I szy sekretarz Komitetu Centralnego P.Z.P.R. – hojny ofiarodawca na budowę kościoła w Prokocimiu. Na jego miejsce I Sekretarzem został Gomułka Władysł[53].

Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła odbyło się dnia 22. kwietnia na budowie kościoła – przy licznym udziale parafian. Po

[53] W rzeczywistości funkcję I Sekretarza KC PZPR od 20 marca 1956 r. do 21 października 1956 r. sprawował Edward Ochab.

sprawozdaniach i ożywionej dyskusji – uchwalono jednogłośnie – [udzielić] ustępującemu Zarządowi absolutorium, a na wniosek Ob. Stawarza przez aklamację uchwalono pozostawić dotychczasowy Zarząd i Komisję Rewizyjną na rok 1956. Na zakończenie Zebrania – przewodniczący ks. prałat Woźny Bonifacy – imieniem Zarządu, podziękował Ob. Pazdurowi Janowi za honorowe kierownictwo przy zakładaniu światła elektrycznego w nowym kościele.

Najważniejszym jednak problemem tego roku było opracowanie projektu wnętrza kościoła oraz ogrzewanie tego. Tym sprawom poświęcił Komitet wiele czasu i zachodu – bo wielu architektów, malarzy, plastyków i rzeźbiarzy zgłaszało się do wykonania wnętrza.

1956

Ponieważ reflektanci stawiali warunki wygórowane, np. zespół inż. architekta Chudzikiewicza za sam projekt ogólny wnętrza kościoła zażądał 270. tysięcy zł i podpisania umowy, że tylko zespół kierował będzie robotami wykończeniowymi, od których będzie pobierał dalsze 5–10% – przeto mimo licznych ofert Komitet żadnej nie przyjął.–.

Prezydium Komitetu w dniu 9. maja dokooptowało do prezydium – inż. arch. Wieszczka Edwarda, tutejszego rodaka, a do nadzoru technicznego przyjęto inż. Poradzisza Józefa, w miejsce inż. Skrzypka, który zrezygnował, gospodarzem na budowie wybrano Markiewicza Teodora w miejsce Ob. Lewińskiego Andrzeja.–.

W sezonie budowlanym tego roku założono polepę akustyczną na sklepienia naw głównej i bocznych; otynkowano 14. filarów, prezbiterium, zakrystię, kruchtę i chór. Wykruszono belek betonowy w nawie głównej i wymieniono w prezbiterium strop drewniany, na siatkę żelazną. Założono płytę betonową pod posadzkę w nawie głów. i wykonano szereg prac w związku z oświetleniem kościoła.

1956

I znowu odszedł od Nas, we wrześniu Ob. Jan Twardowski, jeden z najstarszych Członków Komitetu i długoletni skarbnik, który żył budową kościoła! Jako Sekretarz gminy i członek aktywny wielu miejscowych Towarzystw – był wzorem prawdziwego społecznika!

Cześć Jego Pamięci!

I szy. *Projekt* *II gi.*

1957

W styczniu odbyły się wybory do Sejmu i Rad Narodowych, a 12. stycznia odbył się w Komitecie Budowy Kościoła „Tradycyjny Opłatek", który przyniósł =17. tysięcy zł czystego dochodu na budowę kościoła.

W tym miesiącu ustąpił z zajmowanego stanowiska inż. Poradzisz, a jego miejsce zajął inż. Zamojski jako nadzór techniczny.

Tymczasem jeden z członków Komitetu – inż. Wieszczek Edward, parafianin – wykonał szereg projektów do drobniejszych prac murarskich oraz całkowity, przepiękny projekt okucia dwu bram wejściowych do kościoła, dzięki czemu najpilniejsze roboty były wykonywane, a Komitet mógł spokojnie przeprowadzać rozmowy z projektantami, co do opracowania prezbiterium jak i ogrzewania, do którego wyłoniły się aż 4. projekty, a mianowicie: ogrzewanie ciepłym powietrzem, parą, gazem i prądem elektrycznym.

Ponieważ w ciągu dwu lat Komitet Budowy nie zdołał nawiązać kontaktu z żadnym z tak licznych reflektantów, w sprawie rozwiązania prezbiterium – przeto 21. marca Komitet uchwalił ogłosić konkurs z nagrodami za najlepsze rozwiązanie. Na ogłoszony konkurs zgłoszono kilka projektów, z których Komitet wybrał projekt inż. arch. Zina Wiktora, profesora Politechniki Krakowskiej, jako najbardziej odpowiadający i dnia 18 maja zawarł z Nim tymczasową umowę na bardzo dogodnych warunkach, za kwotę =70. tysięcy zł – płatnych po – 3 tysiące złotych miesięcznie, przy czym prof. Zin objął równocześnie nadzór artystyczny na budową wnętrza kościoła.

Po pomyślnym rozwiązaniu sprawy prezbiterium, pozostała do załatwienia sprawa ogrzewania kościoła, która wiele zajęła czasu Komitetowi – z uwagi na różnice zdań wśród Członków Komitetu!

Walne Zebranie Członków Komitetu odbyło się dnia 9. czerwca w Sali Klubu Sportowego „Kolejarz", na którym po złożeniu sprawozdań przez Zarząd i po dyskusji – na wniosek Ob. Adamusa – pozostawiono Zarząd i Komisję Rewizyjną w dotychczasowym składzie, na następną kadencję! Ze sprawozdań podkreślić należy, że w tym roku z Urzędu Wyznań Religijnych z Warszawy otrzymał Komitet Budowy Kościoła =50.= tysięcy złotych!

Na skutek wydzielenia Krakowa z Województwa – Komitet Budowy Kościoła Pomnika – wpisany został do rejestru Stowarzyszeń Prezyd. Rady Narodowej w mieście Krakowie pod Nr. rejestru 73., a to zgodnie z pismem Wydziału Społeczno-Administracyjnego Nr Sa-I-10/37/57.

W sezonie budowlanym wykonano na budowie następujące prace: założono płytę betonową w prezbiterium, fundament – cokół pod figurę w głównym ołtarzu, schody do prezbiterium, w nawach bocznych wybudowano betonowe kanały do ogrzewania kościoła i założono w nich płyty betonowe pod posadzkę, zrobiono wykop pod zakrystią i pod prezbiterium pod instalację dla centralnego ogrzewania, wytynkowano salki obok chóru, przed wejściem do kościoła założono betonowe schody, założono płytę betonową i schody do zakrystii, zbudowano z drewna prowizoryczny ołtarz i założono dwie główne bramy i troje drzwi bocznych oraz sześcioro drzwi na chórze. Na koniec splantowano obejście kościoła.

1957

Poświęcenie kościoła

Tu należy złożyć słowa uznania dla Ob. Jana Wolnickiego, mistrza ślusarskiego z Krakowa, za piękne wykonanie =38= ram żelaznych do nowego kościoła, a przede wszystkim za wspaniałe okucie dwu bram wejściowych do kościoła, według projektu inż. Wieszczka Edwarda, które są prawdziwym cackiem sztuki ślusarskiej!

Na skutek wspólnych wysiłków ks. proboszcza Bonifacego Woźnego, Komitetu i parafian oraz dzięki ogólnej ambicji – kościół rósł z roku na rok i po =9= latach nadszedł oczekiwany dzień, w którym nastąpiło poświęcenie nowego kościoła parafialnego i oddanie go do użytku parafii – na „Służbę Bożą"! A stało się to 24. listopada 1957 roku w X tą rocznicę przybycia ks. Woźnego do Prokocimia. Poświęcenia nowego kościoła dokonał Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Baziak Eugeniusz – wobec tłumów zebranych parafian i wiernych z sąsiednich gmin oraz licznych gości z Krakowa. Nastrój uroczystości był niezwykle uroczysty i podniosły, a uświetniony dwukrotnym przemówieniem Arcybiskupa, wystąpieniem Chóru Cecyliańskiego z Krakowa i grą miejscowej Orkiestry Kolejarzy!

1957

Sprawa poświęcenia kościoła odbiła się głośnym echem w prasie krajowej, i tak: Słowo Powszechne Nr 286 z dnia 1. grudnia 1957. umieściło na całą stronicę artykuł pt. „Poświęcenie Kościoła – Pomnika w Prokocimiu" z dwoma fotografiami, a nadto artykuły umieściły: Tygodnik Powszechny, Echo Krakowa i Myśl Społeczna.

Dnia 22. sierpnia zmarł Korzeniowski Franciszek, były naczelnik gminy – któremu gmina zawdzięcza dużo dobrego. Wybrany do Zarządu Komitetu na Ogólnym Zebraniu, w sprawie budowy kościoła 8/II/1931, służył Mu aż do śmierci dobrą radą i pomocą.

Cześć Pamięci Zacnego Obywatela!

Rok 1958

Ostatnio Prokocim szybko się rozbudowuje – bo z uroczą Aleją i ogrodami jest on naprawdę piękny i w tym roku liczy już =10.= tysięcy mieszkańców, a ma wspaniałe warunki na dalszy rozwój dzięki temu, że miasto uzyskało znaczne tereny po Augustiańskie [poaugustiańskie], co umożliwia dalszą jego rozbudowę. Obecnie mamy tu: dwie szkoły podstawowe, Liceum Ogólnokształcące, Zasadniczą Szkołę Zawodową, Przychodnię Leczniczą Dzielnicową i Kolejową, aptekę, Urząd Pocztowy, Posterunek M.O., a w Klubie Sportowym „Kolejarz" – kino dźwiękowe i Wypożyczalnię książek, a nadto w budynku Ob. Tatki „Punkt biblioteczny" – Miejskiej Biblioteki. Mieszka tu 3. lekarzy, 2. dentystów, adwokat, architekt i kilku inżynierów oraz dużo inteligencji.

W związku z wykonaniem wnętrza kościoła – Komitet Budowy urządził 18 stycznia „Tradycyjny Opłatek", który przyniósł dochód =11.441 zł. Następnie przeniesiono organy z kaplicy do nowego kościoła, który zradiofonizowano. W maju przerobiono dach nad zakrystią i budynek kościoła skanalizowano!

1958

Walne Zebranie Komitetu odbyło się w Sali Klubu Sportowego, 22 czerwca w obecności około 300. osób, które po sprawozdaniach Zarządu i po dyskusji uchwaliło [udzielić] ustępującemu Zarządowi absolutorium, a na wniosek Ob. Dudka Franciszka wybrano Komisję Matkę, której lista jednogłośnie została przyjętą! Jako nowi weszli do Zarządu: Borgieł Fr., ks. Głaz J. i Róg Jan.

Nowy Komitet – wraz z przewodniczącym ks. prał. Woźnym – urządził „Festyn" w Parku 10. sierpnia, który przyniósł czystego dochodu =5.810 zł. W sezonie budowlanym ukończono zakrystię wraz z wewnętrznym umeblowaniem, a schody prowadzące do prezbiterium wyłożono kafelkami marmurowymi.

Największą jednak inwestycją tego roku było założenie centralnego ogrzewania kościoła ciepłym powietrzem. Piece umieszczono

w podziemiach zakrystii i prezbiterium, a instalacji tej dokonał inżynier Myszkórka z Krakowa. Sprawa ogrzewania – wiele czasu zabrała Komitetowi!

Z nowym rokiem szkolnym kierownictwo szkoły – z rąk żony – przejął Piotrowski Władysław, który dotychczas pracował w Kuratorium Szkolnym w Krakowie. Jako człowiek starszy wiekiem – dbał o szkołę i naukę – lecz mało udzielał się w pracy społecznej.–.

Bardzo ważną wiadomość dla Prokocimia podał Dziennik Polski z dnia 16. grudnia 1958 roku Nr 298[54]., według której Miejskie Biuro Projektów zawiadamia, że już są w opracowaniu projekty urządzeń osiedli mieszkaniowych w Dębnikach, Prokocimiu i na Azorach, wraz z projektami urządzeń sanitarnych i wodno-kanalizacyjnych. W związku z szybką rozbudową Prokocimia – wiadomość ta ma ogromne znaczenie dla jego mieszkańców. Sprawdza się więc przewidywanie księdza Utha Grzgorza, przeora O.O. Augustianów z Krakowa, inicjatora kupna obszaru dworskiego Prokocim, które wypowiedział na jednym z zebrań: „że Prokocim ma wspaniałą przyszłość"!

Na zakończenie roku – należy zapisać ku pamięci potomnych – wspaniały dar dla nowego kościoła Obywatela Roga Jana, mistrza stolarskiego, który gratisowo zrobił piękne, dębowe drzwi z prezbiterium do zakrystii i nowy konfesjonał – wartości =10.000 zł.

Cześć i chwała: Zacnemu Obywatelowi!

[54] Por. *Kronika krakowska*, „Dziennik Polski" 1958, nr 298, s. 6.

1959

Bardzo ważną dla Prokocimia rzeczą było uruchomienie tu, w tym roku – Stacji Rozrządowej Kolejowej, którą rozbudowano na dużym obszarze, przy jednoczesnym otwarciu Elektrowozowni – Kraków--Prokocim.

Przedszkole „Caritasowe", na 50. dzieci, założone w lutym 1946 roku przez ks. proboszcza Struszczaka – przejęło w tym roku Państwo na swój etat. Było i jest ono prawdziwym dobrodziejstwem dla rodzin pracujących.–.

Dnia 18. maja odbyło się w sali Klubu Sportowego „Kolejarz" – Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła – w obecności ponad 300. osób. Po sprawozdaniach Zarządu i po dyskusji, na wniosek Szlusarza Wojciecha, wybrano Komisję Matkę, której lista została jednogłośnie przyjęta, a wśród wybranych do Zarządu znalazły się 3. nowe nazwiska, a to: Hajdukowa Emilia, Szlusarz Wojciech i Wrażeń Marcin.–

Komitet Budowy wziął się ochoczo do pracy i po zainstalowaniu balustrady oddzielającej prezbiterium od nawy głównej, przygotował piękną uroczystość, poświęcenia Stołu Pańskiego i marmurowych schodów prowadzących do prezbiterium, która odbyłą się dnia 14. czerwca. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. prałat Kulczycki Władysław z Krakowa, a która miała podniosły charakter i świąteczny nastrój!

Ważną dla Prokocimia wiadomość przyniósł Dziennik Polski z dnia 21. lipca 1959 [roku][55], że na obszarze 100. ha powstanie w Prokocimiu Nowoczesny Ośrodek Akademii Medycznej, gdyż według informacji przewodniczącego Miej. Kom. Planowania Gospodarczego, mgr. Szumowskiego R., obecne budynki są ciasne i nieodpowiednie, a w Krakowie nie ma odpowiednich terenów pod ich rozbudowę!

Już 7 października 1959 r. Echo Krakowa donosiło, że w Nowym Jorku zawiązał się Komitet, którego staraniem ufundowany będzie w Prokocimiu – Zespół Klinik Dziecięcych – jako pomnik dla uczczenia Jubileuszu 600.-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Inicjatywa tego dzieła zrodziła się za oceanem wśród tych, u których przywią-

[55] Por. *Kronika krakowska*, „Dziennik Polski" 1959, nr 171, s. 6.

zanie do kraju Rodzinnego jest silniejsze niż odległość i czas – wśród amerykańskiej Polonii – którzy w ten sposób zapragnęli złożyć odbudowującej się Polsce – dowód swego przywiązania! Szlachetna myśl porwała wielu. Zawiązał się Komitet, na czele którego stanęli trzej Polacy – senatorowie, a mianowicie: Klemens J. Zabłocki, jako przewodniczący: dr profesor Nowak – chirurg i inżynier, architekt [Władysław] Biernacki-Poray, jako zastępcy. Obywatelom tym udało się pozyskać wielu senatorów, którzy uchwalili przekazanie potrzebnych sum dla budowy tego szpitala dla dzieci pod nazwą: „American Research Hospital for Children in Poland".–. Uchwałę Kongresu zatwierdził Prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhauer [Dwight D. Eisenhower]. Cześć Zacnym Obywatelom!

15. listopada ks. biskup [Julian Jan] Groblicki przy wypełnionym kościele – odprawił mszę św., a następnie udzielił młodzieży szkolnej sakramentu bierzmowania.

W ciągu roku założono w zakrystii posadzkę z dzikiego marmuru i sprawiono resztę mebli. Założono na chórze piękną metalową balustradę i drzwi dębowe na chór i do baptysterium. O pracy Komitetu niech świadczy fakt zebrania w ciągu roku kwoty 307.892 zł, z czego 200.000 zł – to pieniądze zebrane na miejscu!

1960

Po drugiej wojnie światowej Prokocim – wieś przekształcił się na peryferie Wielkiego Krakowa i stanowi obecnie cząstkę dzielnicy Podgórze[56].

Rozwijający się przemysł i handel w różnych dzielnicach Krakowa stał się magnesem dla rodzimej ludności tutejszej, która dotychczas zatrudnioną była częściowo pracą na kolei, a przeważnie w drobnych gospodarstwach rolnych i teraz rzuciła się ona do przemysłu i handlu! Miało to niewątpliwie duży wpływ na przemiany w świadomości i stylu życia tubylców. Nastąpiła integracja społeczna ludności i zatarły się występujące tu dawniej różnice między ludnością miejscową a przybyszami. Zmiany spowodowane przyłączeniem Prokocimia do Krakowa – tak społeczne – jak gospodarcze i kulturalne, są tak duże i wszechstronne, że budzą podziw i są źródłem dobrobytu jego mieszkańców!

W związku z przyłączeniem Prokocimia do Kr. [Krakowa] powstaje projekt budowy tu: Szpitala A.M. [Akademii Medycznej], Miasteczka Medycznego i Osiedla „Kozłówek". Na skutek tych projektów – sukcesywnie rozbudowuje się systemy: kanalizacyjne, wodociągowe i gazowe – co ma ogromne znaczenie dla Prokocimia!

1960

Dnia 8 maja, w niedzielę o godzinie 11½ – odbyła się tu piękna uroczystość poświęcenia Chóru Kościelnego, którego dokonał ks. prałat Kulczycki Władysław z Krakowa, w asyście ks. proboszcza i ks. wikarego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. mgr Kasprzyk Kazimierz. Uroczystość miała przebieg bardzo podniosły i wraz z imprezą „Opłatka", który odbył się 16. stycznia – dały Komitetowi =28.798 zł dochodu.

[56] Od 1991 r. Prokocim należy do dzielnicy Bieżanów-Prokocim, por. http://www.dzielnica12.krakow.pl/ (dostęp: 24 lipca 2018 r.).

Również 8 maja 1960 r. po południu odbyło się Walne Zebranie Komitetu, w Klubie Sportowym w obecności ponad =300= Członków, na którym Zarząd otrzymał absolutorium i na wniosek ob. Komenzowej [Rozalii] Walne Zebranie uchwaliło pozostawić Zarząd i Komisją Rewizyjną na rok następny!

Dnia 19. czerwca 1960 r. obchodziła parafia tutejsza uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. prałata Woźnego Bonifacego. A oto relacja Słowa Powszechnego w tej sprawie:

„O godzinie 10tej plac przed plebanią wypełniony parafianami, a w Alei Dygasińskiego – orkiestra kolejarzy i bractwa kościelne ze świecami przygotowują się do procesji. Po chwili wyszedł z plebani, w towarzystwie dwóch przedstawicieli parafii ks. proboszcz Woźny Bonifacy, były więzień obozów koncentracyjnych i inicjator budowy nowego kościoła. Procesja poprzedzana orkiestrą, przy śpiewie pieśni kościelnych, skierowuje się Aleją do nowego kościoła. Tu Jubilat w asyście księdza Struszczaka Józefa i brata swego ks. Woźnego Franciszka – odprawił uroczystą sumę – w czasie której przygrywała orkiestra kolejarzy. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. katecheta Kasprzyk, a na zakończenie odczytał błogosławieństwo papieskie – nadesłane dla Jubilata!

W godzinach popołudniowych odbyła się okolicznościowa akademia w sali Klubu Sportowego Kolejarz – podczas której składano Jubilatowi życzenia i kwiaty. Akademia urozmaicona była występami miejscowego chóru i orkiestry kolejarzy. Nastrój całej uroczystości nadzwyczaj miły i serdeczny".

W ciągu roku zdołał Komitet Budowy wyposażyć nową świątynię w marmurową, oryginalną ambonę – cudo sztuki dekoracyjnej!

1960

Na wieczną pamiątkę zanotować i podkreślić należy, że Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie corocznie udziela Komitetowi Budowy dotacji na budowę kościoła. Początkowo dotacja wynosiła =10= tys. rocznie, a od roku 1957. podwyższono ją na =50. tysięcy zł rocznie, za co parafianie dziękują!

Kółko Rolnicze w Prokocimiu ma swoją tradycję. Założone jeszcze przed I wojną światową, przez kierownika szkoły Różyckiego Władysława, przetrwało ją i dzięki O.O. Augustianom pięknie się rozwijało. Okupacja hitlerowska zniszczyła je i przez szereg lat – mimo wy-

siłków – nie można było Kółka Rolniczego „rozruszać".– W tym roku przeprowadzono jego reorganizację, która daje gwarancję, że prezes Szelc Stanisław, sekretarz Bacz Jan i skarbnik Rewilakowa, pchną nowe życie w Kółko Rolnicze – ku pożytkowi jego członków!

W tym roku Komitet poniósł ogromną stratę, przez ubytek dwóch najaktywniejszych Członków, a to: Ob. Pawełka Józefa, długoletniego zastępcy przewodniczącego i „zbieracza składek", który przeniósł się do Niepołomic i Ob. Pyzioła Mieczysława, również długoletniego Członka Zarządu i zbieracza składek – który zmarł.–

1961

Po kilku pięknych, udanych uroczystościach kościelnych, związanych z poświęceniem kościoła, Stołu Pańskiego i chóru kościelnego – w tym roku przygotował Komitet przepiękną uroczystość poświęcenia ambony, która jest zrobiona z marmuru, według projektu profesora Zina Wiktora i jest prawdziwą ozdobą naszego kościoła. Uroczystość poświęcenia odbyła się dnia –9– kwietnia 1961 [roku] o godz. 9½ rano, a dokonał jej biskup Groblicki, przy udziale licznego duchowieństwa i niezliczonych tłumów parafian. Po poświęceniu ambony – piękne przemówienie wygłosił z niej – ksiądz biskup! Uroczystość ta na długo pozostała w pamięci wiernych.–

1961

Pod wrażeniem pięknej uroczystości poświęcenia ambony odbyło się dnia 4. czerwca Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła przy bardzo licznym udziale członków, w Klubie Sportowym, na którym Zarząd otrzymał absolutorium, a po dokooptowaniu do Zarządu Ob. Hajdukowej Emilii w miejsce Pawełka, a Ob. Tomasowej Władysławy

za ś.p. Pyzioła – Zarząd i Komisja Rewizyjna, na wniosek Ob. Szlusarza – przez aklamację – wybrano na sezon budowlany następny! W dyskusji co dalej robić – wysunięto dwie koncepcje, a mianowicie: jedni opowiedzieli się za budową głównego ołtarza, zaś drudzy za budową wieży! Po długiej dyskusji Zebranie powzięło następującą uchwałę: „Składki członkowskie – przeznacza się na budowę wieży; zaś wszystkie inne dochody – wraz z dobrowolnymi datkami, wpisanymi do księgi pamiątkowej – na budowę głównego ołtarza!" Uchwała przeszła jednogłośnie.

W związku z tą uchwałą podkreślić należy, że pierwsza wpisała się do tej księgi pamiątkowej Obyw. Komenzowa Rozalia z ulicy Popławskiego, wpłacając tysiąc zł. na budowę ołtarza!

1961

Dnia 26. listopada o godzinie 18tej odbyła się w tutejszym nowym kościele – piękna uroczystość wmurowania i poświęcenia tablicy pamiątkowej [poświęconej] pomordowanym w obozach hitlerowskich.–

Uroczystość miała przebieg imponujący.

Uroczystą Mszę św. żałobną, w asyście odprawił ks. prałat Woźny Bonifacy, w czasie której wygłosił okolicznościowe kazanie, a następnie odśpiewał egzekwie i poświęcił tablicę.

Na zakończenie uroczystości przemówił Ob. Szelc Stanisław, zastępca przewodniczącego Komitetu Budowy, podkreślając gehennę mordowanych naszych Rodaków, za co winniśmy Im: „Modlitwę, Cześć i Trwałą pamięć"!

W tym roku wykonaliśmy kolejny Album Prokocimia – rzecz piękną i pracochłonną – w którą wiele pracy włożył sekretarz Komitetu Ob. Kielar Jan. Jeden egzemplarz tego albumu ofiarowano Arcybisk. Baziakowi, drugi znajduje się w kancelarii parafialnej, który ciekawi mogą przyjść i oglądnąć, a trzeci przygotowujemy dla Biskupa Karola Wojtyły!

I znowu w tym roku nielitościwa śmierć wyrwała z naszego Grona Ob. Schaba Jana, jednego z najgorliwszych Członków Zarządu Komitetu.–

Cześć Jego pamięci!

1962

Z nowym rokiem wziął się Zarząd Komitetu Budowy szczerze do pracy. Jak co roku – urządził w dniu 13. stycznia „Tradycyjny Opłatek", który przyniósł dochód – 12. tysięcy zł.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z 1961 r. rozpatrzono 28. stycznia projekt zakończenia wieży, przedłożony przez profesora Zina Wiktora, który jednogłośnie przyjęto do wykonania. Następnie zlecono prof. Zinowi, by opracował z kolei: mensę, tabernakulum i tron wystawienia. Dnia 6. lutego rozpatrzył Zarząd problem usytuowania głównego ołtarza i zaaprobował projekt prof. Zina, by wnęki po obu stronach ołtarza wyłożyć mozaiką, a u pułapu wnęk zawiesić żyrandole, które będą zastępowały „Wieczne Lampy".–

W marcu założono posadzkę w prezbiterium, kolorowymi płytkami marmurowymi, w piękne desenie według projektu prof. Zina, a w maju przystąpiono do wykładnia wnęk piękną wzorzystą mozaiką.

Dnia 10. czerwca odbyło się Walne Zebranie Komitetu Budowy Kościoła – w Klubie Sportowym „Kolejarz", przy bardzo licznym udziale parafian, które po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi – uchwaliło przez aklamację pozostawić dotychczasowy Zarząd i Komisję Rewizyjną – po raz już piąty – na okres następny! A oto Ich nazwiska:

Wykaz Członków Zarządu i Komisji Rewiz.

Ksiądz prałat Woźny Bonifacy – przewodniczący, Szelc Stanisław I. a Wijas Władysław II – zastępca, Kielar Jan – sekretarz, a Kubicki Marian – skarbnik, Kubik Franciszek – księgowy, a Markiewicz T. – gospodarz, Borgieł Fr. – Dura Albin – i Rzebik Józef – członkowie prezyd. [prezydium] Hajdukowa Emilia, Jaglarz Wład., Jachimowicz Jul., Jędrzejowski Jan, Kostecki Ludwik, Kramarz Jan, Miksa Jan, Pazdur Jan, Rewilak Tadeusz, Róg Jan, Słota Antoni, Sulikowski Tadeusz, Szlusarz Wojciech, Tatar Antoni, Tomasowa Wład., Wenc Stanisław, Woźniak Stan., Wrażeń Marcin, Ziętara Józef i Żelazny Antoni.–

Członkowie Komisji Rewizyjnej!

Dudek Franciszek – przewodniczący

Bączek Jan i Koller Jan – członkowie

Rewilak Józef i Sobas Adam – zastępcy.

1962

Dzięki zbożnej i wytrwałej pracy ludzi dobrej woli – popartej niezwykłą ofiarnością parafian – stanął w Prokocimiu wspaniały Dom Boży, jako chluba jego mieszkańców, co drażniło „pewne jednostki", które tu przybyły w trakcie rozbudowy Prokocimia, a których sprawa budowy kościoła nie interesowała! Te to „jednostki" wniosły pismo do Rady Miejskiej Krakowa[57] o zlikwidowanie Komitetu Budowy Kościoła – ponieważ kościół już stoi, nabożeństwa w nim odprawiają, a Komitet dalej zbiera pieniądze na jego budowę! Wydział Spraw Wewnętrznych – Miej. [Miejskiej] Rady Narodowej przychylił się do tego pisma i zawiadomił Komitet Budowy Kościoła pismem Nr U.S.W. S.I –3/420/62 z datą: Kraków 3. lipca 1962 o likwidacji Komitetu, wyznaczając na likwidatora ob. mgr. Romana Porwisza, zamieszkałego w Krakowie, ul. 18 stycznia[58].

Likwidator telefonicznie zawiadomił o powyższym prezesa Komitetu i prosił o zwołanie prezydium Komitetu, na wspólne posiedzenie, które się odbyło 3. lipca 1962 [roku] o godz. 17tej na plebanii.

Likwidator odczytał pismo likwidacyjne, na które Prezydium Komitetu Budowy wniosło sprzeciw do protokołu – ponieważ kościół nie jest jeszcze wykończony, jak przewiduje statut Komitetu Budowy Kościoła, albowiem brak jest: głównego i bocznych ołtarzy, kaplica, jak i baptysteriom znajdują się w surowym stanie, wieża wyprowadzona jest do połowy i brak jest posadzki w kościele!

Likwidator obiecał przedstawić sprawę Władzom właściwym – i rozpoczął prace likwidacyjne.–

Dnia 1. sierpnia na posiedzeniu Prezydium likwidator zawiadomił obecnych, że Władze Miejskie nie uznały sprzeciwu Komitetu i sporządził likwidacyjny protokół, którym przekazał majątek Komitetu Budowy Kościoła – na rzecz Parafii Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Prokocimiu! działającej przez proboszcza księdza prałata Woźnego Bonifacego.–

Tak więc na skutek rozwiązania Komitetu ustały wszelkie zbiórki i imprezy na rzecz budowy kościoła – przewidziane statutem – a troska o wykończenie i wyposażenie kościoła spadła na miejscowego proboszcza, co w tych warunkach trwać może dziesiątki lat![59]

[57] W tym wypadku była to Miejska Rada Narodowa w Krakowie. Nazwa ta funkcjonowała od 1957 r. Wcześniej była to Rada Narodowa Miasta Krakowa

[58] Obecnie jest to ulica Królewska.

[59] Ostatecznie wieża kościoła została dokończona 16 października 2017 r., a jej poświęcenia w dniu 26 listopada 2017 r. dokonał arcybiskup Stanisław kardy-

1962

Ostatni – rozwiązany – Komitet.

Zgodnie z zapowiedzą, że w Prokocimiu powstanie „Nowoczesne Miasteczko Medyczne", – dnia 30. sierpnia 1962 r. „Brygada Kapri" rozpoczęła budowę szpitala dla dzieci, pod nazwą: „Zespół Klinik Pediatrycznych" w Prokocimiu, który ufundowany będzie przez Narody Stanów Zjednoczonych, za staraniem Polonii Amerykańskiej, jako pomnik =600-lecia Wszechnicy Jagiellońskiej.–

nał Dziwisz. Por.: https://krakow.gosc.pl/doc/4340499.Wieze-widac-z-daleka (dostęp: 24 lipca 2018 r.).

1963

Rozpoczęte dzieło budowy Zespołu Klinik Pediatrycznych, fundacji U.S.A. z amerykańską werwą – było kontynuowane dalej, ku wielkiemu zadowoleniu miejscowej ludności, która spodziewała się, że znajdzie tu pracę wielu ludzi.

Również sprawa wykańczania Świątyni Pańskiej – mimo rozwiązania Komitetu Budowy Kościoła – prowadzona była dalej przez energicznego proboszcza, prałata Woźnego Bonifacego, byłego przewodniczącego Komitetu Budowy Kościoła, który zabiegał, gdzie mógł, by zdobyć fundusze na dalsze wykańczanie wnętrza świątyni. W ciągu sezonu budowlanego zaopatrzył kościół w przepiękne pozłacane antypodium [antepedium], na którym wsparta jest menza [mensa] z marmuru, a na niej pancerne tabernakulum, na którym wsparty jest oryginalny, praktyczny i pozłacany tron wystawienia. Nadto w pięciu oknach prezbiterium wstawiono piękne witraże, wszystko według projektów profesora Zina Wiktora z Krakowa. Prócz tego zadaszono wieżę, pomalowano rynny i zasadzono lipy włoskie dookoła kościoła.

1963

Z dniem 1 sierpnia objął kierownictwo szkoły Imienia Józefa Piłsudskiego – Obywat. Fellner Tadeusz, który dotychczas pracował w Kobierzynie. Człowiek młody i pełen energii. Dotychczasowy kierownik, Ob. Piotrowski Władysław razem z żoną nauczycielką – przeniósł się na posadę kierownika do Borku Fałęckiego.

Dnia 12. października, z inicjatywy kierow. Fellnera, szkoła podstawowa, wspólnie z Liceum Ogólnokształcącym urządziły Uroczystą Akademię z okazji 20.lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego, w klubie Sportowym „Kolejarz" – w czasie której wystąpił też Zespół Wojskowy z Krakowa. Akademia była dobrze zorganizowana.

♦

W listopadzie umieszczono w kościele tablicę pamiątkową z napisem:

„Ks. Gaczek Wilhelm
organizator i pierwszy proboszcz parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu 1911 1937.
Prowincjał O.O. Augustianów 1937-1941.
Aresztowany przez Gestapo – zginął w Obozie w Oświęcimiu 10/XI/1941 r.
Cześć Jego Pamięci[60].”

[60] Właściwy tekst brzmi: KS. WILHELM GACZEK / ORGANIZATOR I PIERWSZY PROBOSZCZ / PARAFII M.B. DOBREJ RADY W PROKOCIMIU/ OD ROKU 1911 DO 1937 / PROWINCJAŁ OO. AUGUSTIANÓW / * 23 XI 1881 R. W SUCHEJ / ARESZTOWANY PRZEZ GESTAPO WE WRZEŚNIU 1941 R./ ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ MĘCZEŃSKĄ / W OŚWIĘCIMIU / 17 XI 1941 R. / CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI, cyt. za: J. Banaś, G. Fijałkowska, *Miejsca Pamięci Narodowej na terenie Podgórza*, Kraków 2006, s. 109.

1964

W związku z szybkim postępem budowy szpitala i potrzebą przedłużenia linii tramwajowej do Prokocimia – trzeba było zmodernizować ulicę Wielicką. By tego dokonać – z uwagi na bardzo silny ruch samochodowy na tej ulicy – musiano w tym roku przeprowadzić objazd ulicami Bieżanowską i ks. Ściegiennego. Przy tej okazji ulice te uregulowano, zaopatrzono je w jezdnie betonowe i chodniki dla pieszych – co miało duże znaczenie dla Prokocimia, gdyż ulice te są najbardziej ruchliwe!

Największym jednak wydarzeniem tego roku było wykończenie głównego ołtarza w nowym kościele, który według wypowiedzi różnych znawców sztuki sakralnej – jest bardzo oryginalny i nie ma odpowiednika w całym Krakowie!

Oto opis. W prezbiterium o przepięknym żeberkowym stropie znajdują się trzy wnęki. W środkowej – na tle pięknych pięciu okien witrażowych – widzimy dwie duże postacie aniołów, którzy na wysokości połowy wnęki podtrzymują obraz średniej wielkości w ramach, przedstawiający Matkę Bożą Dobrej Rady z Dzieciątkiem Jezus na ręku – jako patronkę parafii Prokocim. Obraz oświetlony jest od strony ramku środkowi lampkami elektrycznymi. Po nabożeństwie Obraz Matki Bożej – zasłania drugi obraz tej samej wielkości, a przedstawiający patriarchę świętego Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Od pułapu wnęki zwisa złota korona. Między menzą [mensą] a obrazem znajduje się piękna pozłacana szachownica, którą krzyż dzieli na 4. części. Obie boczne wnęki wyłożone są piękną mozajką, a zakończone są u dołu ołtarzami z marmuru i przyozdobione pięknymi emblematami. Z pułapu obu wnęk zwisają duże żyrandole, ozdobione Orłami Polskimi, a które zastępują „Wieczne Lampy". Obok bocznych ołtarzy – na zewnątrz – stoją wieloramienne kandelabry. Brak na bocznych ołtarzach – odpowiednich figur – a mianowicie: Mieszka I – który wprowadził w Polsce Wiarę Chrześcijańską w roku =966= i świętego Stanisława – patrona Ziemi Krakowskiej.

Całość Ołtarza Wielkiego jest pięknie zharmonizowana i jest naprawdę oryginalna!

Konsekracja Wielkiego Ołtarza – odbyła się dnia 20. grudnia 1964 roku.

20/XII 1964

Przy tłumnym udziale wiernych ks. bisk. [biskup Julian] Groblicki dokonał konsekracji Wielkiego Ołtarza, następnie wygłosił kazanie, a po Iszej Mszy św. udzielił wiernym błogosławieństwa. Uroczystość miała wspaniały i uroczysty przebieg!–

1965

To rok szczególnych inwestycji, mających ogromne znaczenie dla dalszego szybkiego rozwoju Prokocimia. W wyborach do Sejmu i Rad Narodowych, które odbyły się dnia 30. maja – Prokocim wybrał do Dziel. Rady Narod. [Dzielnicowej Rady Narodowej w Podgórzu] trzech Radnych, a to: Niźnik Helenę – przew. Komitetu Rodz. szkoły Nr 61; Jaroszyńskiego Mariana prof. Technikum; i Koniecznego Miecz. [Mieczysława] – porucz. [porucznika] M.O.

W ciągu tego roku zmodernizowano ulicę Wielicką, którą przeprowadzono kanalizację, założono jezdnię asfaltową, chodniki betonowe dla pieszych oraz nowe, dwustronne efektowne oświetlenie elektryczne.

Latem przedłużono linię tramwajową z Woli Duchackiej do Prokocimia, dzięki czemu ludność uzyskała bezpośrednie połączenie z Podgórzem i z Krakowem. Nadto uruchomiono dwie linie autobusowe: Prokocim – Mateczny w Podgórzu i drugą: Prokocim przez Piaski Wielkie – do Borku Fałęckiego.

Po długich zabiegach i staraniach uzyskał ks. proboszcz zezwolenie na budowę plebanii, którą rozpoczęto w listopadzie, i na ogrodzenie kościoła, które częściowo wykonano od frontu – budując murek z kamienia wzdłuż ulicy Prostej, schody na cmentarz kościelny i chodnik do kościoła.–

1965

Najważniejszą jednak inwestycją było oddanie do użytku Zespołu Klinik Pediatrycznych Dziecięcych, który to Zespół jest cząstką Miasteczka Medycznego, które z czasem będzie się rozbudowywać na Kliniki dla chorych dorosłych, szkoły pielęgniarskie, domy dla personelu oraz inne obiekty.

Uroczyste przekazanie Zespołu Klinik Pediatrycznych ze strony Polonii Amerykańskiej na rzecz Polski odbyło się dnia 11. grudnia 1965 r. w obecności licznych Członków Polonii Amerykańskiej i Przedstawicieli Państwowych. Zespół składa się z 6 budynków połączonych

ze sobą i tworzących jedną całość. Jest on wielospecjalistycznym ośrodkiem lecznictwa dziecięcego, wspaniale urządzony i zaopatrzony w najnowocześniejsze aparaty. Posiada też własne lotnisko – do lądowania helikopterów!

Plany tego szpitala wykonał i dopilnował jego realizacji – Polak amerykański – inż. archit. Biernawski-Poray. Przy wejściu głównym w holu – znajduje się napis:

„By służył pomyślności i zdrowiu dzieci polskich oraz utrwaleniu przyjaźni między Narodami Stanów Zjednoczonych Ameryki i Polski! Szpital ten ufundowany został przez Naród Amerykański z inicjatywy Sponsored by –

Inż. arch. Biernawski-Poray".–

1966

Jak Polska długa i szeroka – szczególnie uroczyście – obchodzono tysiąclecie przyjęcia wiary chrześcijańskiej przez księcia Mieszka I. w =966 r.[61], dzięki czemu Polska stała się państwem kulturalnym i weszła do historii świata jako państwo!

Wielkie to zdarzenie historyczne uczcił Prokocim uroczystym nabożeństwem i wspaniałą Akademią w Klubie Sportowym „Kolejarz", a nadto dzieci klas starszych wzięły udział w wiecu na rynku w Krakowie – gdzie wystąpiły w strojach historycznych z olbrzymią planszą, przedstawiającą Wawel.–

W lecie przeprowadzono kapitalny remont szkoły na Szutrach, zainstalowano gaz, a dzięki współpracy szkoły i Komitetu Rodzicielskiego z Klubem Sportowym i Zakładem Opiekuńczym Szkoły – cały obiekt szkoły ogrodzono siatką żelazną – w czynie społecznym! Nowy kierownik, Ob. Fellner Tadeusz – „rozruszał" młodzież szkolną przez popieranie harcerstwa w szkole i Szkolnych Kół Sportowych. Już 6. czerwca 1965 r. żeńska drużyna S.K.S. [Szkolnego Klubu Sportowego] zdobyła na własność puchar, ufundowany przez Krakowski Komitet Kultury Fizycznej, a w 1966 r., podczas Spartakiady – też drużyna żeńska – zdobyła srebrny medal, zajmując drugie miejsce wśród szkół podstawowych w Krakowie.

Z dniem 1. września – Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego – przemianowało Szkołę Podstawowa Nr 61 im. Józefa Piłsudskiego – na szkołę imienia Generała Jakuba Jasińskiego[62].–

Nad bramą wejściową umieszczono hasło: „Polsce Ludowej – myśli – słowa – czyny".

Dnia 15. września Bieżanów, sąsiadujący z Prokocimiem, otrzymał nową szkołę podstawową. Ponieważ dzieci z dzielnicy Prokocim-Jemiołek – miały bliżej do szkoły w Bieżanowie, więc je tam przeniesiono!

[61] Watro odnotować, że władze państwowe zorganizowały obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego (1960–1966), które były przeciwwagą dla katolickich obchodów millenium chrztu Polski. Była to swoistego rodzaju „wojna o millenium".

[62] Urodzony 24 lipca 1761 r., zmarł 4 listopada 1794 r. – inżynier, poeta, działacz polityczny oraz generał lejtnant wojsk litewskich. Pochodził ze szlacheckiej rodziny herbu Rawicz.

W tym roku główny ołtarz ozdobiono 4. wazonami marmurowymi i 6. lichtarzami kutymi z żelaza, a budowę plebanii – prowadzono dalej!

Dnia 19. maja zmarł po długich cierpieniach Obywatel Józef Rzebik – emerytowany Naczelnik Stacji Kraków-Płaszów; zasłużony Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Budowy Własnych Domów Kolejarskich w Prokocimiu i długoletni Członek Zarządu Komitetu Budowy Kościoła w Prokocimiu.

Cześć Jego Zacnej Pamięci.–.

1967

W dniu 1. stycznia wypadała uroczystość =50.lecia założenia parafii rzym.-kat. w Prokocimiu. Aby nadać tej uroczystości więcej uroku, ks. proboszcz postanowił połączyć ją z odpustem parafialnym – „Matki Boskiej Dobrej Rady", który w tym roku odbył się dnia 30. kwietnia. Pomysł był szczęśliwy i dzięki temu przebieg całodzienny tych uroczystości był imponujący, a na skutek telegramu Papieża Pawła VI z życzeniami pomyślnego rozwoju parafii – był niezwykle uroczysty!

Jak doszło do założenia parafii i jej historia

Prokocim jako osada przedhistoryczna ma pod tym względem swoją historię, którą warto dla potomnych pokrótce skreślić!

W miarę krzewienia się chrześcijaństwa w Polsce i tworzenia się hierarchii kościelnej – przechodził Prokocim różne koleje, i tak:

Według wiadomości „Album Skorowidz – Senatu i Sejmu P.R.L.: Kadencja 1935/1940" na stronicy 341[63] – czytamy: w Kroczynie – najstarszej nazwie Prokocimia znajdował się gród warowny około 1250 roku, a w nim kamienna kaplica, do której wierni schodzili się na nabożeństwa.

Zaś w Kodeksie Dyplomatycznym Małopolskim – tom I str. 348 – znajduje się dyplom wydany przez króla Kazimierza Wielkiego z roku 1367, którym król zwalnia osadę Krokoczyn od podatków i danin kościelnych.

Następnie z Liber beneficiorum ks. Długosza Jana – Tom I a – stronica 30 z roku 1470–80 dowiadujemy się, że wieś Proczyn – kolejna zmiana nazwy dzisiejszego Prokocimia – należy do parafii św. Jakuba w Krakowie na Kazimierzu i że ze wszystkich pól: dworskich, kmiecych, zagrodników i karczmarzy, płacona jest dziesięcina snopowa wikariuszowi kanonicznemu. Natomiast folwark w Prokocimiu płaci daninę snopową kościołowi w Wojniczu.

[63] Por. *Album skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935/1940*, Kraków 1936, s. 341.

Wreszcie w Kodeksie Dyplomatycznym Miasta Krakowa – Tom II, str. 622/23 z dnia 5. czerwca 1482 r. znajduje się testament zmarłego Koczwary Stanisława, mieszczanina, rajcy krakowskiego i właściciela Proczyna, który zapisał fundację czynszu rocznego 16. grzywien dla kaznodziei polskiego, przy kaplicy św. Barbary, znajdującej się na cmentarzu kościoła Mariackiego w Krakowie.

Ostatecznie w Tekach Małopolskich Pawińskiego – „Polska w XVI wieku" – tom III, str. 40., pod datą 1581 roku, Pawiński pisze, że wieś Prokocim (nowa nazwa od 1508 roku), należy do parafii św. Jakuba w Krakowie, a ludność trudni się wyłącznie rolnictwem.

Kiedy w roku 1782 – założono parafię Rzym.-kat. w Bieżanowie – wtedy Prokocim przyłączono do parafii w Bieżanowie, do której 135. lat należał.

Po kupnie obszaru dworskiego Prokocim przez klasztor Augustianów w marcu 1910 r. przeor klasztoru ks. Uth Grzegorz postarał się o zezwolenie z Konsystorza na otwarcie Stacji Duszpasterskiej w Prokocimiu, jako filii parafii Bieżanów, której przyznano przywilej kaplic publicznych.

W czasie przeróbki budynku gospodarczego na kaplicę – Mszę św. odprawiał ks. Uth w jednym z pomieszczeń dworskich, a 13. sierpnia 1911 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie kaplicy przez ks. biskupa Nowaka Anatola i oddanie jej do publicznego użytku wiernych.

Pierwszym duszpasterzem, ekspozytem dla Prokocimia został Augustianin, ks. Gaczek Wilhelm.–.

1967

Tu należy podkreślić, że wszelkie koszta związane z uruchomieniem Stacji Duszpasterskiej, jak przebudowa budynku gospodarczego na kaplicę, urządzenie jej wnętrza, zaopatrzenie w potrzebne paramenty, wziął klasztor na siebie!

Po wybuchu I wojny światowej w sierpniu 1914 r. w pałacu dworskim w Prokocimiu ulokował się Główny Sztab Wojenny Austriacki – co skrzętnie wykorzystali Augustianie i doprowadzili do tego, że ówczesne Władze Państwowe i Kościelne zgodziły się, by Stację Duszpasterską – zamienić na samoistną parafię Rzym-kat. w Prokocimiu z dniem 1. stycznia 1917 roku.

Tak więc dzięki niestrudzonym zabiegom i trudom przeora, ks. Utha Grzegorza i ekspozyta ks. Gaczka Wilhelma – Prokocim stał się samodzielną parafią rzymsko-katolicką.–.

Gdy w maju 1922 r. Augustianie sprzedali =60= mórg ziemi na kolonię kolejarzy dla budowy własnych domów – Prokocim zaczął się bardzo szybko rozbudowywać, o czym świadczy fakt, że gdy w roku 1910 – Prokocim liczył zaledwie 1.000. dusz – to według spisu ludności z roku 1931 – liczył już =6.109. mieszkańców.–

Nic też dziwnego, że dotychczasowa kaplica nie mogła pomieścić wszystkich wiernych. By temu zapobiec, klasztor przygotował plany, kosztorysy i odpowiednią parcelę pod budowę nowego kościoła.

Na dzień 8. lutego 1931 r. zwołał ks. proboszcz parafian do Domu Oświatowego T.S.L., w sprawie budowy nowego kościoła. Po zreferowaniu sprawy przez ks. przeora Utha i po dłuższej dyskusji – jednogłośnie przyjęto deklarację klasztoru – budowania kościoła wspólnymi siłami! Następnie wybrano Komitet Budowy, który z miejsca przystąpił do prac wstępnych i już 6. maja 1934 r. ks. Metropolita Sapieha dokonał poświęcenia „Kamienia Węgielnego", po czym prezbiterium, kaplicę i zakrystie przykryto blachą!

Wskutek awanturniczej polityki Hitlera nastaje w Polsce ciężka i niepewna sytuacja gospodarcza, a z nią i zastój na budowie nowego kościoła!

Po zamianowaniu ks. Gaczka prowincjałem w 1937 [roku] proboszczem w Prokocimiu zostaje ks. Kurowski Hilary, który w sprawie budowy nowego kościoła nie podejmował żadnych akcyj!

1967

Po wywiezieniu prowincjała ks. Gaczka W. w 1941 r. przez hitlerowców do Oświęcimia – ks. Kurowski zostaje prowincjałem i wyjeżdża do Krakowa, a proboszczem w Prokocimiu zostaje ks. Struszczak Hieronim, który mimo szalejącego hitleryzmu do kaplicy dobudował zakrystię, przez co o 1/3 powiększył kaplicę, odnowił ją, sprawił nowe organy, a po okupacji sprawił parafii 4 nowe dzwony.

W lutym 1947 r. wyjeżdża do Warszawy z Ob. Szelcem Stanisławem, gdzie uzyskuje zatwierdzenie dawnego statutu Komitetu Budowy Kościoła, na mocy którego zwołuje Walne Zebrane Parafian, które wybiera Komitet Budowy i Komitet Honorowy.

Ponieważ ks. Struszczak uważał, że projekt arch. Gawlika jest za drogi – więc porozumiał się z arch. Rektorem Szyszko-Bohuszem i polecił Mu wykonać nowy projekt bez kopuły, a w nawiązaniu do istniejącej już części budowy kościoła.

W oczekiwaniu na nowy plan, odbyła się we wrześniu 1947 r., w klasztorze kapituła, która na proboszcza do Prokocimia wyznaczyła ks. Woźnego Bonifacego. Na skutek tego ks. Struszczak zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Komitetu, a Nadzwyczajne Walne Zebranie, które odbyło się w październiku 1947 r. – na przewodniczącego Komitetu wybrało nowego proboszcza ks. Woźnego Bonifacego.–

Ten okazał się Człowiekiem „Opatrznościowym". Jako człowiek bezpośredni, który poznał życie w obozach niemieckich – wkrótce zyskał zaufanie i poparcie Komitetu w sprawie budowy kościoła, której oddał się bez reszty! Nie licząc się z trudami wyjazdów na Ziemie Zachodnie za materiałem budowlanym, do Warszawy o przydział materiałów deficytowych oraz w sprawie dotacji i subwencji państwowych, wziął się ochoczo do pracy i dzięki rzetelnej współpracy z Komitetem Budowy, w którym najczynniejszymi byli: Borgieł Franciszek, Dura Albin, Jaglarz Jan i Władysław, Kielar Jan, Koller Jan, Kubicki Marian, Kubik Franciszek, Kostecki Ludwik, Kramarz Jan, Miksa Jan, Pawełek Józef, Pazdur Jan, Pyzioł Mieczysław, Rzebik Józef, Schab Jan, Sulikowski Tadeusz, Szelc Stanisław, Tatar Antoni, Twardowski Jan, Wijas Władysław, Woźniak Stanisław, Żelazny Antoni i Dudek Franciszek, by po dziesięciu latach przewodnictwa Komitetowi, pełnego kłopotów i zabiegów, doprowadzić do poświęcenia kościoła w dniu 24. listopada 1957 roku.

1967

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Arcybiskup Baziak Eugeniusz, przy udziale licznego duchowieństwa. Na skutek zabiegów ks. Woźnego – Warszawa przydzieliła do nowego kościoła piękny dzwon z Lubiąża z XVII wieku, wagi 3 tony, który czeka na wykończenie wieży.

Po rozwiązaniu Komitetu Budowy Kościoła w sierpniu 1962 r. dalsze prace związane z wykończeniem kościoła prowadzi osobiście ks. proboszcz Woźny!* Po kilkuletnich, denerwujących interwencjach w Krakowie i w Warszawie – uzyskał z Urzędu do Spraw Wyznań „Orzeczenie" z dnia 4. marca 1969 r. Nr R.K.6.300/69, które przydzielało pod kościół i plebanię =2. ha 50 a 14 m^2 ziemi państwowej, stanowiącej poprzednio własność Zakonu O.O. Augustianów w Prokocimiu.

* W 1968 roku –plac przed kościołem wyłożono płytami betonowymi.

W ciągu kilku lat wybudował piękną plebanię, do której sprowadził się w styczniu 1972 r. wraz z =3= wikariuszami. Razem w parafii jest =6= księży.

Teraz czeka go dalsza praca przy wykańczaniu wieży i wnętrza kościoła, czego z pewnością dokona dzięki swej niespożytej energii i pracowitości!

Tak więc dzięki wspaniałej inicjatywie ks. Utha, którą – przy nadzwyczajnej ofiarności parafian – w czyn wprowadzili ks. Gaczek i ks. Woźny, ma dziś Prokocim wspaniałą, nowoczesną Świątynię Pańską, którą chlubić się może!

I ks. Struszczak ma duże zasługi w sprawie budowy kościoła!

Ks. Prałat Woźny Bonifacy

1967

Dnia 17. czerwca 1967 r. – zreformowaną – 8 letnią Szkołę Podst.[64] im. Gen. Jasińskiego ukończyło po raz pierwszy 27. uczniów, a 8 letnią Szkołę im. [Marii] C. [Curie] Skłodowskiej[65] – 29. uczniów.

W sierpniu rozpoczęła Rada Narodowa Miasta Krakowa budowę Domów Spokojnej Starości, w których będą mieć pomieszczenie biedni i bezdomni, którzy obecnie przebywają w kilku różnych domach, na terenie miasta. Na razie rozpoczęto budowę dwóch bloków, na dużej, pięknej parceli przy ulicy Wielickiej, tuż za terenem przeznaczonym na rozbudowę szpitala. Skomasowanie nieszczęśliwych w jednym ośrodku ułatwi opiekę lekarską, usprawni gospodarkę żywnościową i administracyjną oraz ożywi życie kulturalno-towarzyskie – jego mieszkańców.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców [„Społem"] z dniem 1. września 1967 r. otworzyła w domu ob. Tatki, przy ulicy Kolejowej – Świetlicę" –. Nowa placówka oświatowa zajmuje dużą salę na piętrze, pięknie udekorowaną, a czynna jest codziennie od 16tej do 20tej. Świetlica zaopatrzona jest w telewizor, radio, tenis stołowy i liczne gry towarzyskie oraz różne czasopisma. Kierownictwo Świetlicy jest na poziomie, toteż cieszy się ona dobrą frekwencją!

[64] Reforma została wprowadzona w roku szkolnym 1966/1967 i polegała na przedłużeniu nauki w szkole o jeden rok. Pierwszymi rocznikami byli uczniowie urodzeni w 1952 r. Szerzej: W. Danek, *Dlaczego ośmiolatka?*, „Życie Literackie" 1961, nr 5 (471), s. 1, 10.

[65] Poprawny zapis to Maria Skłodowska-Curie.

1968

Jedną z największych atrakcyj Prokocimia – jest rozbudowa osiedla mieszkaniowego „Kozłówek". Dzięki swemu pięknemu i zdrowemu położeniu – został Prokocim ujęty w planach rozbudowy Wielkiego Krakowa. Już 16. grudnia 1958 roku podał Dziennik Polski[66] wiadomość Miejskiego Biura Projektów, że są w opracowaniu projekty urządzeń Osiedli Mieszkaniowych w Dębnikach, Prokocimiu i Azorach. Z uwagi na położenie, ma to być najpiękniejsze osiedle mieszkaniowe Krakowa.

Po dość długich przygotowaniach terenu budowy, pierwsze bloki oddano do użytku w 1968 roku, a między niemi: Szkołę Podstawową Nr 123, Przedszkole Państwowe Nr 1 i dwa pawilony handlowe. Na skutek intensywnej rozbudowy, do końca 1971 r. ma być wykończonych: =38= bloków mieszkalnych Spółdzielczych i =12= bloków Rady Narodowej, z liczbą mieszkańców 17. tysięcy! W tym to czasie wybudowano: drugą Szkołę Podstawową Nr 116, Przedszkole Państw. Nr 2 – Żłobek dla Dzieci – Pawilon Usługowy dla ludności – Pocztę – Aptekę – Ośrodek Zdrowia i restaurację!

Rozbudowa trwa dalej, a liczba bloków ma wynosić około =70= z liczbą ludności ponad 20. tysięcy!

1968

W planach dalszej rozbudowy przewidziane są: dwie Szkoły Średnie; trzecia Szkoła Podstawowa; trzecie Przedszkole Państwowe i budowa garaży! Obecnie „Kozłówek" ogrzewany jest z centralnej kotłowni, a w niedalekiej przyszłości – ogrzewany będzie centralnie z Ciepłowni z Łęgu, obok Huty Lenina.–

Już obecnie Kozłówek ma dobre chodniki i jezdnie, a sukcesywnie tworzy się od podstaw zieleń – dużym nakładem pracy społecznej, przy współudziale młodzieży szkolnej!

[66] Por. *Kronika krakowska*, „Dziennik Polski" 1958..., dz. cyt.

Osiedle ma oprócz czterech linii tramwajowych: „3 ki" – „6 tki" – „9 tki" i „13 tki" połączenie autobusowe z „Matecznym" w Podgórzu i z Osiedlem Azory, a ponadto przystanek autobusowy do Kraków--Wieliczka.

Życie kulturalne. Jest tu Klub Środowiskowy, przy którym ma swoje lokum Z.M.S. [Związek Młodzieży Socjalistycznej] i Ośrodek „Praktyczna Pani". Patronat nad Klubem sprawuje P.S.S. [Powszechna Spółdzielnia Spożywców]. Ostatnio zorganizowano tu Ognisko T.K.K.F. i .T [Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i Turystyki], które jest w trakcie budowy boiska sportowego. Opiekę nad Ogniskiem sprawuje Krak. Spółdz. Mieszk. Ma też Kozłówek Świetlicę dla dzieci w wieku przedszkolnym – Ogródek Jordanowski i miniaturowe „Miasteczko Komunikacyjne".–

1969

Wreszcie po długich – latami ciągnących się interwencjach – na terenie Krakowa i Władz Centralnych w Warszawie, uzyskał proboszcz, ks. prałat Woźny Bonifacy, przydział parceli pod budowę kościoła i plebanii. Orzeczenie to, jako bardzo ważne podaję w odpisie z oryginału!

Urząd do Spraw Wyznań
Nr R.K. – 6.300/69 Warszawa 4. marca 1969 r.

~~~~~~~ Orzeczenie ~~~~~~~

/:na ręce ks. prałata Woźnego Bonifacego:/

Na podstawie art. 4. ustawy z 20/3/1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego /Dz. U. Nr 9. poz. 87 i Nr 10. poz. 111: Urząd do Spraw Wyznań;

wyłącza

od przejęcia na własność Państwa części nieruchomości o obszarze =2 ha 50a 14 m^2= położonej w Krakowie-Prokocimiu przy ul. Dygasińskiego i Prostej, obejmującej parcelę /według nowego podziału z dnia 10. lutego 1969 /Nr 722/125 i zapisanej w K.W. Nr 3.303 – stanowiącej poprzednio własność Zakonu O.O. Augustianów w Prokocimiu.–

1969

~~~~~~~ Uzasadnienie. ~~~~~~~

Przedmiot nieruchomości stanowi siedzibę Związku Wyznaniowego i z tego względu rozstrzygnięto – jak wyżej! Orzeczenie jest ostateczne!

Z upoważnienia Dyrektora do Spraw Wyznań: Aleksandra Starzyńskiego – podpisał: Merkel Aleksander – Naczelnik Wydziału.

Pieczęć Okrągła

Wyjaśnienie autora!

Kościół zaczęto budować w roku 1932 – kiedy właścicielami parceli byli O.O. Augustianie. W roku 1950: Sejm uchwalił ustaw: „O Skasowaniu Dóbr Martwej Ręki". – na skutek czego plac, na którym wybudowano kościół – przeszedł na własność Państwa.

Wdzięczność należy się ks. prałatowi Woźnemu, że dzięki zabiegom doprowadził do uzyskania powyższego „Orzeczenia" z Urzędu do Spraw Wyznań!

Dnia 1. czerwca odbyły się wybory do Sejmu i Rad Narodowych. Zwyciężyła lista kandydatów Frontu Jedności Narodu. Do Dzielnicowej Rady Narodowej w Podgórzu – jako radni – wybrani zostali: Niżnik Helena, przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Nr. 61; Jaroszyński Marian, profesor Technikum i Konieczny Mieczysław, porucznik M.O.–

1969

Nareszcie i Prokocim doczekał się, że po kilku latach przygotowań, uruchomiono tu fabrykę p. firmą: „Krakowskie Zakłady Zabawkarskie" w czerwcu tego roku. Fabryka zajmuje duży obszar między ulicami Wielicką i Polonijną i ma wspaniałe warunki dalszego rozwoju. Pracuje w niej =400= osób. Części metalowe wykonuje się w filii w Sułkowicach, gdzie pracuje =150= osób. Asortyment wyrobów jest różnorodny, a największy zbyt mają Zestawy narzędziowe do majsterkowania, które w dużych ilościach wysyłane są do Stanów Zjednoczonych Ameryki.–

Ozdobą Prokocimia są duże sady koło domów, a przede wszystkim, przepiękna lipowa Aleja Dygasińskiego – przeszło km długości, która prowadzi do wspaniałego, ogromnego „Parku Dworskiego", którego ozdobą był duży staw oraz duża ilość przeróżnych drzew parkowych, a między niemi wielowiekowy dąb, który kończy swój żywot – strzaskany piorunami i zniszczony „zębem" czasu. Aby objąć olbrzyma – trzeba było, by aż 7. osób dorosłych ujęło się za ręce. Był to naprawdę okaz godny podziwu!

1969

Pod tym dębem pisał swoją Historię Polski ks. Jan Długosz, który tu przyjeżdżał często, gdy Prokocim należał do parafii św. Jakuba na Kazimierzu.

W roku 1951 znaczną cześć, wraz z pałacem, przydzieliło Ministerstwo – Kuratorium Szkolnemu w Krakowie, które zorganizowało tu Państwowy Dom Dziecka Nr 3, mający tu wspaniałe obejście.

Reszta, prawie 2/3 parku, służyła za pastwisko i była mocno dewastowana. W ciągu długich lat wysuwano różne projekty zagospodarowania obiektu – na szczęście – bez rezultatu!

Latem tego roku zawiązał się Komitet Obywatelski dla uroczystości 50. lecia Klubu Sportowego „Kolejarz" Kraków-Prokocim, która to uroczystość miała się odbyć w roku 1971. Komitet uchwalił uczcić ten jubileusz budową „Stadionu Sportowego" w parku – gdyż obecny nie odpowiadał wymaganym warunkom!

Na wniesioną w tej sprawie do Dzielnicowej Rady Narodowej – petycję – Rada w Podgórzu uchwaliła przekazać resztę parku Klubowi Sportowemu „Kolejarz" z tym, że w części północnej, na miejscu, gdzie był staw – wybudowany będzie stadion, a południowa część przeznaczona będzie na „Park Wypoczynku". Rada zakupi potrzebne materiały, a wszelkie prace wykonane będą w czynie społecznym! Tak więc dzięki inicjatywie Klubu Sportowego „Kolejarz" i mądrej uchwale Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze otrzyma Prokocim wkrótce – nowy, piękny obiekt pod nazwą „Park Sportu i Wypoczynku".–

Jesienią rozpoczęli Sportowcy budowę Stadionu!

– Oto projekt Stadionu[67] –

[67] Obecnie stadion jest w trakcie przebudowy. „W sobotę, 26 maja 2018 roku Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski wziął udział w uroczystości podpisania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę boiska piłkarskiego z powłoką balonową na stadionie Klubu Sportowego Kolejarz Prokocim.", cyt za: https://www.zis.krakow.pl/bedzie-nowe-boisko-dla-mlodszych-i-starszych-pilkarzy-klubu-z-prokocimia?hl=pl (dostęp: 2 sierpnia 2018 r.).

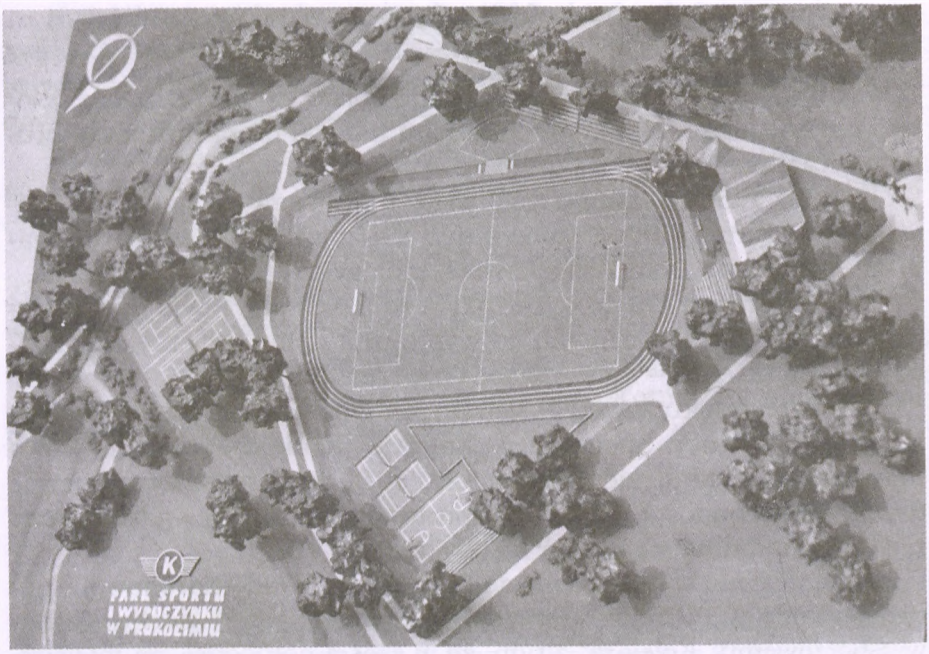

1970

Wiele dzieł wspaniałych powstało w Prokocimiu na skutek inicjatyw społecznych, które tu znajdowały zawsze grunt podatny. Jedną z pierwszych była inicjatywa budowy szkoły podstawowej w dzielnicy „Szutry". Jak już wiemy z dotychczasowej historii, w 1918 roku, zaraz po wojnie, zawiązał się Komitet Budowy Szkoły, złożony wyłącznie z kolejarzy, który oddał ją do użytku we wrześniu 1920 roku!

W tym roku, dnia 13. września Szkoła ta Nr 61. im Gen. Jakuba Jasińskiego, dawniej Józefa Piłsudskiego, obchodziła swoje =50=lecie, której Komitet Rodzicielski Szkoły ufundował Sztandar! Uroczystość wypadła wspaniale i była urozmaicona występami orkiestry kolejowej i Zespołu Amatorskiego „Kolejarz". W uroczystości wzięło udział, oprócz młodzieży i jej rodziców, dużo gości z Krakowa, a między innymi Dyr. Kolei Perykasza, jako też wielu byłych wychowanków szkoły!

Ze sprawozdania kierownika szkoły, Ob. Tadeusza Felnera wynika, że w okresie =50. lat szkoła wypuściła =3.038= wychowanków. Wielu z nich zginęło w walce z okupantem hitlerowskim o wolność Ojczyzny – pozostali pracują wydajnie w myśl hasła, które widnieje nad wejściem do budynku szkolnego: „Polsce Ludowej myśli, uczucia i praca!"

Kółko Rolnicze, założone jeszcze przed I wojną światową – podczas okupacji hitlerowskiej zdewastowane – dopiero po przeprowadzonej w 1960 roku reorganizacji zaczęło dźwigać się z upadku. Nowo wybrany Zarząd w osobach: Szelc Stanisław – prezes, Ziętara Józef – zastępca, Bacz Jan – sekretarz i Rewilakowa Stanisława – skarbnik oraz Łaciak Marian – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, wziął się gorliwie do pracy i po =10= latach, dnia 27 września tego roku, Kółko Rolnicze urządziło „Dożynki" wraz z wystawą rolniczo-sadowniczą oraz drobiu i zwierząt futerkowych, a nadto pokaz sprzętu rolniczego wartości =86= tysięcy złotych!

Impreza przeszła wszelkie oczekiwania! Na pochwałę Zarządu warto podać kilka szczegółów. Pracę rozpoczęto w kilkanaście osób, a dziś liczba członków „Kółka" wynosi =106= osób, obojga płci! Zarząd dostarcza Członkom: nawozy sztuczne, nasiona, pasze treściwe i udziela fachowej porady rolniczo-sadowniczej. Największą jednak

zasługą Zarządu jest uzyskanie odłogów na pętli tramwajowej, które podzielono na =40= działek po =300 m^2 i przydzielono je mieszkańcom osiedla „Kozłówek" do uprawy.

Przy tej okazji zaznaczyć wypada, że Prokocim od dawna posiada duży Ogród Działkowy przy Alei Dygasińskiego, który bardzo pięknie i fachowo prowadzony jest przez kolejarzy!

„Kółko" posiada lokal własny przy ulicy Bieżanowskiej 42, w którym odbywają się posiedzenia Zarządu i zebrania miesięczne Członków oraz kursy rolniczo-sadownicze, które prowadzą inżynierowie-agronomowie!

Z lokalu „Kółka" korzystają dwa Osiedlowe bloki, a to Nr 4, którego przewodniczącym jest Obyw. Kwieciński Jan, i Nr 5, z przewodniczącym Ob. Moskałą Ferdynandem, oraz Komisja Porozumiewawcza z przewodniczącym Baczem Janem. Organizacje te od dawna pracują na terenie Prokocimia z wielką korzyścią dla mieszkańców tegoż!

Doceniając tak skuteczną pracę Zarządu Kółka Rolniczego, życzyć należy – by dotychczasowy Zarząd prowadził je jak najdłużej dla dobra jego Członków!

W październiku, w Zespole Klinik Pediatrycznych, odbył się Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych. Zjazd ten obesłany był bardzo licznie i gościł kilkunastu lekarzy z U.S.A. – Japonii – N.R.F. – i N.R.D. Obrady Zjazdu były bardzo owocne i odbiły się głośnym echem w prasie zawodowej polskiej i zagranicznej.

W listopadzie otwarto tu pierwsze dwa bloki – Domów Spokojnej Starości, w których znalazło pomieszczenie =200= osób obojga płci, i rozpoczęto budowę trzeciego bloku. –.

W grudniu przeżyła Polska tragiczny wstrząs na tle gospodarczym[68]. Przyczyną tego było podwyższenie cen podstawowych artykułów spożywczych, którego dokonał Rząd w dniu 12. grudnia. Spowodowało to protest robotników Stoczni Gdańskiej, który szybko rozszerzył się na inne stocznie Wybrzeża. Wystąpienie stoczniowców miało charakter spokojny! Tymczasem Kierownictwo Partii, zamiast podjąć rozmowy ze strajkującymi dla zlikwidowania napięcia, bez porozumienia się z Biurem Politycznym – ograniczyło się wyłącznie do zastosowania siły, a to doprowadziło do zaostrzenia kryzysu i rozle-

[68] Reakcją na podwyżki cen były strajki robotników, które miały miejsce w dniach od 14 grudnia do 20 grudnia 1970 r. Wydarzenia grudniowe zostały stłumione przez milicję i wojsko, w wyniku czego śmierć poniosło około 40 osób. Widać tu charakterystyczną zasadę kryzysów w PRL: ceny w górę, władza w dół, a ludzie na ulicę. Szerzej: J. Eisler, *„Polskie miesiące" czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 37–44.

wu krwi! Gdy tragiczne wydarzenia przybrały katastrofalne rozmiary – Kierownictwo Partii zwołało na 20. grudnia VII Plenum K.C., które dokonało zmiany kierownictwa Partii i Rządu! Nowe Kierownictwo z I Sekretarzem Gierkiem Edwardem rozpoczęło natychmiast rozmowy ze strajkującymi – dzięki czemu rozładowano niebezpieczne napięcie społeczne i Święta upłynęły już w spokoju! /: Z przem. E. Gierka na VIII Plenum:/

1971

W związku z bardzo szybką rozbudową Osiedla Kozłówek – zaistniała potrzeba uruchomienia dawnej kaplicy dla nabożeństw dla starej wsi i jej dzielnicy Jemiołki. Od nowego roku rano odbywa się nabożeństwo, które odprawia codziennie dawny proboszcz z czasów okupacji hitlerowskiej, ks. Hieronim Struszczak, który po 24. latach pobytu na Pomorzu – jako ks. emeryt – wrócił do Prokocimia na stały pobyt!

W godzinach zaś popołudniowych odbywa się tu nauka religii dzieci szkolnych w przyległych salach i w zakrystii!

♦

Dnia 6 i 7 lutego 1971 r. odbyło się VIII Plenum Komitetu Centralnego P.Z.P.R., którego celem była obiektywna ocena sytuacji – w okresie kryzysu grudniowego 1970 r., ustalenie jego przyczyn, wyciągnięcie koniecznych wniosków oraz wytyczenie drogi dalszego rozwoju naszej Ojczyzny! Powzięte uchwały na tym Plenum otwierają ważny okres w życiu Partii i rozwoju kraju – na najbliższą i dalszą przyszłość!

Ważnym też był wybór Komitetu do opracowania wytycznych dla dalszej polityki społeczno-gospodarczej, które na następnym Plenum K.C. będą rozpatrzone i przedyskutowane, a następnie zostaną poddane pod ogólną dyskusję przed VI tym Zjazdem Partii P.Z.P.R.

♦♦

Na skutek uruchomienia dwóch nowych szkół podstawowych Nr 116 i Nr 123 na Osiedlu Kozłówek – starą szkołę im. Jerzmanowskiego we wsi – przekształcono na Szkołę Dydaktyczną z dniem 1. kwietnia.

Szkoła ta zaopatruje Szkoły Podstawowe Dzielnicy Podgórze w sprzęt dydaktyczny, organizuje wystawy uczniowskie, odbywają się tu kursy dla nauczycieli robót ręcznych, organizuje się lekcje rysunku technicznego i naprawia się sprzęt dydaktyczny! Nadto wypożycza się z biblioteki książki fachowe z zakresu robót ręcznych nauczycielstwu i sprzęt gospodarstwa domowego – szkołom podstawowym Dzielnicy Podgórze!

♦

Po przychylnej decyzji Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze – w sprawie Parku Wypoczynku i Sportu w Prokocimiu – Społeczny Komitet Budowy – wziął się z miejsca do pracy. Codziennie sportowcy i młodzież klas starszych po południu przechodzili do pracy przy budowie Stadionu Sportowego, który wykonano w czynie społecznym!

Przekazanie Parku Wypoczynku i Sportu przez Władze Dzielnicy Podgórze i przez Społeczny Komitet Budowy na rzecz Klubu Sportowego Kolejarz-Prokocim nastąpiło 20. czerwca 1971 r.

Dzięki pięknej pogodzie – uroczystość miała przebieg imponujący!

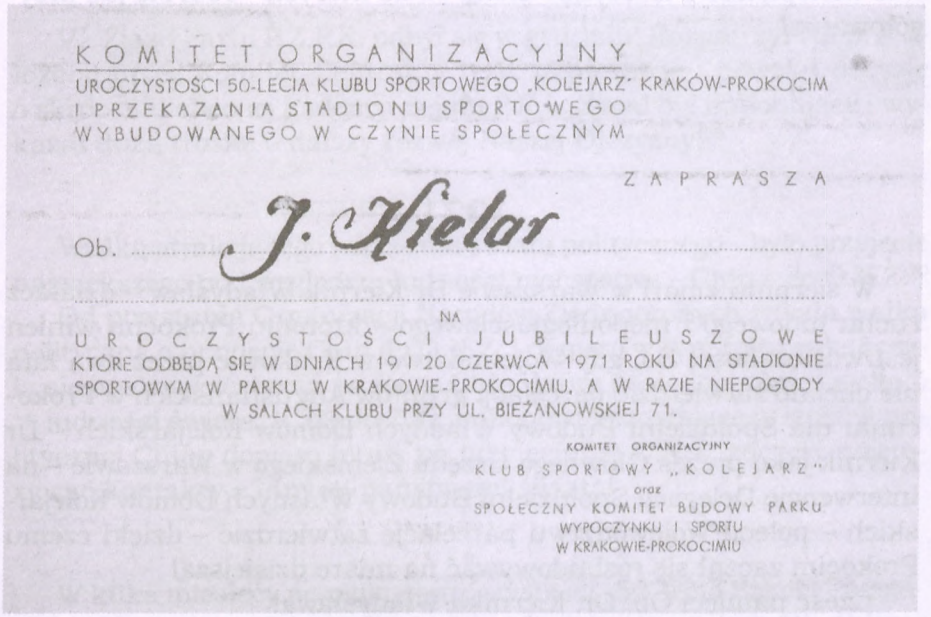

KOMITET ORGANIZACYJNY
UROCZYSTOŚCI 50-LECIA KLUBU SPORTOWEGO „KOLEJARZ" KRAKÓW-PROKOCIM
I PRZEKAZANIA STADIONU SPORTOWEGO
WYBUDOWANEGO W CZYNIE SPOŁECZNYM

ZAPRASZA

Ob. J. Hielar

NA
UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH 19 I 20 CZERWCA 1971 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W PARKU W KRAKOWIE-PROKOCIMIU, A W RAZIE NIEPOGODY W SALACH KLUBU PRZY UL. BIEŻANOWSKIEJ 71.

KOMITET ORGANIZACYJNY
KLUB SPORTOWY „KOLEJARZ"
oraz
SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY PARKU
WYPOCZYNKU I SPORTU
W KRAKOWIE-PROKOCIMIU

1971

Tu podkreślić należy, że Klub Sportowy Kolejarz-Prokocim prowadzi świetlicę i wypożyczalnię książek, urządza różne kursy dla kobiet i dzieci, a nadto w lokalu czynne jest kino dźwiękowe. Prace oświatowe prowadzone są na wysokim poziomie.

♦

Latem tego roku wyasfaltowano dwie centralne ulice, a to: ulicę Prostą łączącą ulicę Wielicką z ulicą Bieżanowską i Aleję Dygasiń-

skiego – prowadzącą do Parku Wypoczynku i Sportu oraz do Państwowego Domu Dziecka Nr 3 w pałacu! Przy tym ulice te zaopatrzono w nowe światło elektrycz.

♦

Przy dalszej rozbudowie Osiedla Kozłówek – w tym roku rozpoczęto rozbudowę Starego Prokocimia, gdyż i Stary Prokocim posiada dużo pięknych parcel budowlanych. W tym roku przy dwóch krzyżujących się ulicach: Śnieżnej i Wrzosy rozpoczęto budowę 18 piętrowych – dwurodzinnych kamienic – a przy innych ulicach Starego Prokocimia drugie tyle! W najbliższych zaś latach mają tu też budować wielopiętrowe olbrzymie bloki, co do których – robi się już przygotowania!

♦

1971

W sierpniu zmarł w Warszawie Dr Kiernik Władysław – działacz ruchu ludowego i niepodległościowego – któremu Prokocim winien jest wdzięczność! Bo, gdy Województwo w Krakowie przez dwa lata nie chciało zatwierdzić parcelacji gruntów Augustiańskich w Prokocimiu dla Spółdzielni Budowy Własnych Domów Kolejarskich – Dr Kiernik jako prezes Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie – na interwencję Delegacji Spółdzielni Budowy Własnych Domów Kolejarskich – polecił Województwu parcelację zatwierdzić – dzięki czemu Prokocim zaczął się rozbudowywać na miarę dzisiejszą!

Cześć pamięci Ob. Dr. Kiernika Władysława!

♦

[Inwestycją] O dużym znaczeniu gospodarczym dla tutejszego rejonu jest rozpoczęcie rozbudowy fabryki „Kabel" w tym roku – na fabrykę gigant – pod zmienioną nazwą „Polkabel". Rozbudowa zaprojektowana jest na kilka lat, a po jej wykończeniu – pracować w niej będzie – wiele tysięcy ludzi. Warto przypomnieć, że teren fabryki znajduje się na styku trzech gmin, a mianowicie: Prokocimia, Płaszowa i Woli Duchackiej!

♦

1971

Dnia 4. września na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii – uchwalono przedłożone przez wybrany Komitet tezy – na VI Zjazd Partii: „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Następnie tezy te ogłoszono w prasie i podano pod ogólną dyskusję, która była bardzo bogata i interesująca!

♦

VI. Zjazd Partii P.Z.P.R. odbył się w grudniu! Rozpatrzył On przedłożone przez Komitet Centralny tezy, uchwalił je i powziął decyzję o skróceniu obecnej kadencji Sejmu P.R.L. Zjazd był imponujący i wykazał dużą troskę o dalszy rozwój Naszej Ojczyzny![69]

♦

Wielką atrakcją tego roku – dla świata politycznego – było przyjęcie największego pod względem ludności mocarstwa – Chin – do O.N.Z.[70]

Od powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych trwała walka polityczna o przyjęcie Chin do O.N.Z. i dopiero w tym roku zakończyła się ona zwycięstwem na rzecz Chin, które posiadają obecnie około ¼ ludności świata, tj. około 700. milionów! Pozostające w izolacji politycznej Chiny dopiero teraz, po przyjęciu do O.N.Z. zaczęły nawiązywać kontakty z innymi państwami świata!

♦

W kilka miesięcy po pięknej uroczystości „50. lecia Szkoły Podstawowej Nr 61 – im. „Jakuba Jasińskiego" – Dyrektor Szkoły Ob. Fellner

[69] 6 grudnia 1971 r. rozpoczął się VI Zjazd PZPR, obradujący pod hasłem: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej". Specjalnymi gośćmi byli: Leonid Breżniew, Gustaw Husak i Erich Honecker. Debata na VI Zjeździe została poprzedzona dyskusją nad wytycznymi, które zostały ustalone podczas VIII Plenum KC PZPR.

[70] Do roku 1971 Chiny w ONZ i Radzie Bezpieczeństwa były reprezentowane przez Republikę Chińską na Tajwanie. Jednak w związku z tym, iż w latach 70. doszło do zbliżenia politycznego USA i komunistycznych Chin przeciwko ZSRR, 15 października 1971 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przegłosowało rezolucję pozbawiającą rząd na Tajwanie prawa reprezentowania Chin w ONZ.

Tadeusz zamianowany został z dniem 1. kwietnia 1971 r. Inspektorem Oświaty w Dzielnicowej Radzie Narodowej Podgórze.

Na jego miejsce przybyła ob. Kulig Krystyna, która w 1972 r. mianowana została Dyrek. Szkoły Podst. na Woli Duchackiej, a na Jej miejsce zamianowany został dyrektorem Maniak Mieczysław z Huty Lenina.

♦

W związku z tymi wiadomościami personalnymi odnotować należy fakt, że na skutek przepełnienia tej Szkoły Nr 61 – gdzie nauka odbywa się na dwie zmiany – a mimo to znaczna część dzieci uczęszcza do szkół na Osiedlu Kozłówek, Dzielnicowa Rada Narodowa Podgórze uchwaliła budowę nowej Szkoły Podstawowej w Prokocimiu przy ulicy Prostej i Wacława Popławskiego. Rozpoczęcie budowy ma nastąpić w roku 1973.–

1972

Dzięki staraniom i zabiegom ks. prałata Bonifacego Woźnego – z Nowym Rokiem przeniesiono Urząd Parafialny do nowego budynku, w pobliżu nowego kościoła. Plebania znajduje się przy Alei Dygasińskiego, naprzeciw figury Matki Boskiej i ma bardzo piękne położenie. Od wschodu sąsiaduje z Ogrodem Działkowym Kolejarzy, a od zachodu z parcelą kościelną.

Na plebanii oprócz proboszcza, ks. prałata Woźnego i służby zamieszkują ks. ks. wikarzy:

1) Podsiadło Kazimierz
2) Prochal Franciszek
3) Górecki Stanisław
4) Łaciak Henryk

Nadto w dawnej plebanii mieszkają księża emeryci:

1) Oprzędkiewicz Władysław
2) Kapturkiewicz Leon

♦

Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu Partii – przyspieszone wybory do Sejmu P.R.L. odbyły się 19. marca 1972 roku. Akcja wyborcza prowadzona była bardzo energicznie i zgodnie z tezami przyjętymi na VI tym Zjeździe Partii. Zebrania wyborcze odbywały się nową metodą według usług, a więc zebranie: inżynierów i techników, lekarzy i służby zdrowia, profesorów i nauczycieli oraz pracowników fizycznych według grup zawodowych.

Kandydatów na posłów proponował Front Jedności Narodowej. Wybrani zostali przeważnie ludzie średniego wieku – znani z pracy naukowo-społecznej!

♦

Nowy Sejm wybrał Radę Państwa, która swym przewodniczącym wybrała Ob. Jabłońskiego Henryka, i zatwierdził nowy Rząd z Premierem Jaroszewiczem Piotrem. Minister Spraw Zagranicznych tego Rządu, Olszowski Stefan, postawił politykę zagraniczną Polski – na

wysokim piedestale – by wykazać, że Polska w sprawach międzynarodowych zajmuje bardzo poważne stanowisko! Oto w tym roku przyjmowaliśmy: Prezydentów: Indii – Jawaharlala [Nehru]; Stanów Zjednoczonych – Nixona Richarda i Jugosławii – Broz-Tito [Josipa], oraz Premierów: Kuby – Fidela Castro i Bułgarii – Stanko Todorowa, a nadto kilku ministrów i zagranicznych delegacji – w sprawach nawiązania stosunków kulturalnych czy ekonomiczno-handlowych!

Oczywiście, że i Polska wysyłała Swoich Reprezentantów do innych Państw!

1972

Najważniejszą była 5-cio dniowa, oficjalna wizyta I. Sekretarza P.Z.P.R. Gierka Edwarda we Francji, zakończona podpisaniem „Układu o Przyjaźni i Współpracy" na 10 lat między Francją i Polską!

Przewodniczący Rady Państwa – Jabłoński Henryk – był z wizytą przyjaźni na Węgrzech!

Premier – Jaroszewicz Piotr – był z wizytą w Indiach, a Minister – Olszowski był z wizytą w Norwegii i Belgii!

♦

W sprawie dalszej rozbudowy obiektów klinicznych szpitala w Prokocimiu odbyła się konferencja Władz Medycznych z Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa. Jak podał „Dziennik Polski" z dnia 29 czerwca Nr 153 – na konferencji tej ustalono, że budowa nowego kompleksu klinicznego nastąpi w latach 1976/77, jeżeli Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zatwierdzi na ten czas program inwestycyjny budowy szpitala w Prokocimiu.

♦

Wiosną tego roku rozpoczęto na terenie Prokocimia gigantyczną inwestycję budowy rurociągu ciepłowniczego z Elektrociepłowni Łęg koło Nowej Huty. Rurociąg ogrzewał będzie: Osiedle Kozłówek, szpital i Domy Spokojnej Starości. Obok rozbudowy Osiedla Kozłówek jest to największa inwestycja w Prokocimiu, a centralne ogrzewanie ma być uruchomione w 1974 r.

♦

W dalszym etapie rozbudowy Prokocimia czeka Prokocim nowa i emocjonująca niespodzianka. Oto, jak podał „Dziennik Polski" –

z końcem czerwca powołany został do życia – Społeczny Komitet zagospodarowania „Bagrów" – z sekretarzem K.D. [Komitet Dzielnicowy] – P.Z.P.R., Kawalcem Adamem na czele! Akwen Wodny – „Bagry" ma 1.100 m długości i 150 m szerokości. Obecnie znajduje się tu Ośrodek Sportów Wodnych A.Z.S. [Akademicki Związek Sportowy]. Według projektów mają to być baseny kąpielowe, pawilony gospodarcze i gastronomiczne, place zabaw dla dzieci, parking samochodowy i pole namiotowe!

Pierwsze prace na „Bagrach" rozpoczęli z końcem lata płetwonurkowie ze Spółdzielni „Żaczek", którzy wydobyli z dna „Bagrów" pogłębiarkę „Dzik", którą Niemcy wydobywali tu spułę do rozbudowy torów kolejowych na wschód i nie zdołali jej zabrać w czasie ucieczki!

1972

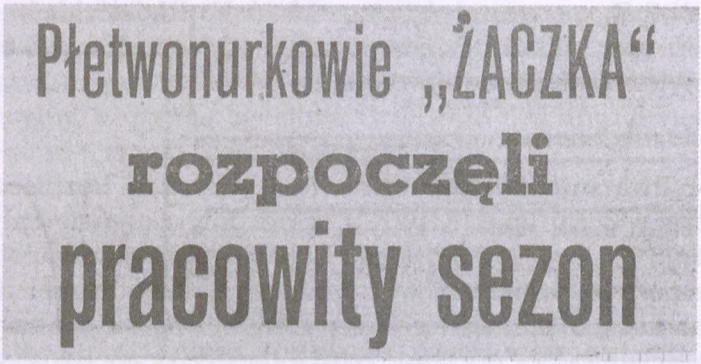
Płetwonurkowie „ŻACZKA"
rozpoczęli
pracowity sezon

♦

Powszechnie jest wiadome, że po drugiej wojnie światowej Europa podzieliła się na dwa wrogie obozy wojskowe, które od szeregu lat zwalczają się na arenie międzynarodowej, a to „Nato" (NATO)[71] skupiające państwa na zachodzie Europy i „Układ Warszawski"[72] – łączą-

[71] Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego jest to układ wojskowy, który został zawarty 24 sierpnia 1949 r. na mocy traktatu podpisanego 4 kwietnia 1949 r. Głównym celem NATO była obrona militarna przed ZSRR, od 1955 r. – przed Układem Warszawskim.

[72] Oficjalna nazwa to Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemne. Był to układ wojskowo-polityczny, skupiający państwa bloku wschodniego, z dominującą rolą ZSRR. Został podpisany 14 maja 1955 r. w Warszawie. W 1991 r. zaprzestano współpracy wojskowej i politycznej.

cy kraje wschodniej Europy! Oczywiście, że za organizacją wojskową – poszła organizacja życia gospodarczego!

Od szeregu już lat politycy socjalistyczni przy okazji różnych Zjazdów Międzynarodowych wypowiadali się za przezwyciężeniem podziału Europy na ugrupowania wojskowo-gospodarcze, a [także] za pokojową współpracą Narodów Europejskich we wszystkich dziedzinach życia społecznego!

Dzięki tej niezmordowanej pracy kilkunastu ludzi na rzecz pokoju, jak Papież Paweł VI; Sekretarz O.N.Z. [Kurt] Waldheim; Sekretarz K.P.Z.R. – Breżniew Leonid; Kanclerz N.R.F. – Brandt Willi; Prezydent Francji – [Georges] Pompidou; Prezydent Jugosławii – Broz-Tito; I Sekretarz P.Z.P.R. – Gierek Edward oraz i inni – wyniki tej akcji pokojowej są już widoczne!

Oto pierwsze „jaskółki" pokojowej współpracy na rzecz trwałego pokoju w Europie. Zawarcie układów pokojowych N.R.F. [RFN]– Związek Radziecki; uznane granic Polski na zachodzie przez N.R.F.; układ N.R.F. – N.R.D.; porozumienie Amerykańsko-Radzieckie w sprawie broni atomowej; układ pokojowy N.R.F. – Czechosłowacja i ustanie wojny w Wietnamie południowym!

♦

Szczęśliwą inicjatywę w sprawie konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie [KBWE[73]], którą interesuje się cały świat, podjął Rząd Finlandii i zaprosił do Helsinek reprezentantów Państw Europejskich na konferencję, która ma przynieść Europie i światu pokój i dobrobyt! Podczas bieżącego roku odbyły się już trzy konferencje w Helsinkach – obesłane bardzo licznie przez Państwa Europejskie – które omawiają i uzgadniają różne aspekty bezpieczeństwa i pokojowej współpracy, mającej się odbyć Konferencji Europejskiej, która prawdopodobnie rozpocznie się jeszcze w 1973 roku.

W czasie trzeciej sesji rozmów, która trwała =6= tygodni w Helsinkach – Komisja przyjęła jednogłośnie wniosek Delegacji Polskiej, której przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych – o utworze-

[73] Inicjatorem zwołania KBWE, jeszcze w latach 60., był polski minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Była to próba nawiązania współpracy pomiędzy państwami NATO a Układem Warszawskim. Pierwsze spotkanie, mające charakter przygotowawczy, odbyło się w 1972 r. W następnych latach toczyły się konferencje dwu – i wielostronne. Finałem prac było podpisanie Aktu końcowego KBWE w Helsinkach w dniu 1 sierpnia 1975 r. Od 1994 r. funkcjonuje Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

nie grupy roboczej, która zajmie się technicznymi problemami konferencji pokojowej!

♦

Szybkimi krokami zdąża Kraków naprzód – by stać się milionowym miastem! Przy końcu tego roku Miejska Rada Narodowa Krakowa – podjęła uchwałę reorganizacji Dzielnicowych Rad Narodowych i poszerzenia obszaru Miasta Krakowa, przez przyłączenie kilkunastu wsi sąsiadujących z Krakowem! Na skutek tej reorganizacji znikną Dzielnicowe Rady Narodowe: Grzegórzki i Kleparz, a na ich miejsce powstanie Dzielnicowa Rada Narodowa Krowodrza.

Od Nowego 1973 Roku – Kraków podzielony będzie na pięć Dzielnicowych Rad Narodowych, a to: Stare Miasto, Nowa Huta, Krowodrza, Zwierzyniec i Podgórze!

♦

Gdy młode Osiedle Kozłówek ma piękną reprezentacyjną restaurację – to Stary Prokocim nie ma żadnej! Dopiero w tym roku P.S.S. wykończyła tu przy ulicy Bieżanowskiej i Jasińskiego piękny lokal restauracyjny, który ma być otwarty w 1973 r. w dniu Święta Odrodzenia Polski – to jest dnia 22. lipca![74]

♦

Po oddaniu do użytku dwóch bloków Spokojnej Starości w listopadzie 1970 r. – niebawem Rada Narodowa Miasta Krakowa – rozpoczęła budowę trzeciego bloku, który w grudniu 1972 r. wzięto w używanie.

Pomysł budowy Miasteczka Spokojnej Starości okazał się bardzo praktycznym pod każdym względem, a szczególnie ogromnie ożywił życie kulturalno-towarzyskie jego mieszkańców!

[74] Narodowe Święto Odrodzenia Polski – było obchodzone w latach 1945–1990 na pamiątkę ogłoszenia Manifestu PKWN w 1944 r.

1973

Jak już wiadomo – z końcem czerwca ubiegłego roku – zawiązał się „Społeczny Komitet Zagospodarowania Bagrów" na kąpielisko w Prokocimiu. Inicjatywę tę społeczną – przejął Zarząd Miasta Krakowa i K.K.K.F.iT. [Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki], a Dziennik Polski z dnia 10 lutego 1973 roku[75] ogłosił w prasie terminy zagospodarowania terenu na poszczególne etapy realizacyjne, które podał Główny Architekt Miejski! Zaznaczyć warto, że koszt zagospodarowania kąpieliska „Bagry" – kosztować będzie około =4.0 milionów zł, a czas budowy kąpieliska i zagospodarowania terenu przewidziany jest na lata 1973/74/75/!

Kąpielisko „Bagry" – będzie obok Parku Wypoczynku i Sportu – jeszcze jedną atrakcją nie tylko Prokocimia, ale i całego Krakowa!

Dnia 17 marca – jak podała „Gazeta Krakowska" – służba zdrowia w Krakowie wzbogaciła się o dalszy poważny obiekt. Jest nim „Przychodnia Rejonowa" w Osiedlu na Kozłówce, która obsługiwać będzie około =30. tysięcy mieszkańców Prokocimia z Osiedlem Kozłówek!

Przychodnia lekarska dla podgórzan

Krakowska służba zdrowia wzbogaciła się w sobotę o dalszy poważny obiekt. Jest nim przychodnia rejonowa w osiedlu na Kozłówce, która obsługiwać będzie około 30 tys. mieszkańców dzielnicy Podgórze. t-j. Prokocimia.

Tak więc wieloletnie oczekiwania podgórzan zakończyły się pomyślnie. W nowej przychodni oprócz gabinetu ogólnego, poradni K i poradni dziecka — znajdują się także pracownie analityczne: biochemiczna i toksykologiczna oraz gabinet fizykoterapii.

Budowa ośrodka, którą rozpoczęto w 1970 r. łącznie z wyposażeniem wnętrza kosztowała ponad 10 mln zł. (maj)

♦

Zgodnie z planami Miejskiego Komitetu Planowania Gospodarczego, z początkiem kwietnia rozpoczęto w Starym Prokocimiu, przy ulicach Snycerskiej i Bieżanowskiej – prace wstępne pod budowę pierwszych bloków wielopiętrowych, które zmienią charakter zabudowy Starego Prokocimia!

[75] *Kąpielisko „Bagry" – bez opóźnień*, „Dziennik Polski" 1973, nr 35, s. 4.

♦

Z nastaniem wiosny wzmógł się ruch polityczny Polski z innymi krajami.–.

Z początkiem kwietnia Minister Olszowski Stefan – złożył oficjalną wizytę w Belgradzie i przywiózł zaproszenie dla I. Sekretarza – P.Z.P.R. – Gierka Edwarda, do złożenia oficjalnej wizyty w Belgradzie.

Również w kwietniu – Delegacja Polska – której przewodniczył Minister Olszowski, przeprowadziła oficjalne rozmowy w Danii o współpracy dwustronnej w zabezpieczeniu Bałtyku przed zanieczyszczeniami oraz za przekształceniem tego rejonu w morze pokojowej współpracy! Propozycje polskie spotkały się z gorącym przyjęciem!

Ministra Olszowskiego na prywatnej audiencji przyjęła królowa Danii – Małgorzata II ga!

♦

Po kilkudniowej wizycie przyjaźni na Kubie – którą Delegacja Polska, z przewodniczącym Rady Państwa – Jabłońskim Henrykiem – rewizytowała Premiera Rządu Kuby – Fidela Castro, który ubiegłego roku był z oficjalną wizytą w Polsce – dnia 29. kwietnia powróciła do Warszawy!

Delegacja Polska przyjmowana była bardzo serdecznie przez Władze Państwowe, Partię i Społeczeństwo Kuby! Sprawy aktualne – załatwiono pomyślnie!

♦

1973

O dużym znaczeniu międzynarodowym była oficjalna wizyta delegacji polskiej – z przewodniczącym I. Sekretarzem Partii – Gierkiem Edwardem – w Jugosławii w dniach od 4 do 8 maja, co do której świat polityczny przywiązuje dużą wagę! Jak serdecznie i kurtuazyjnie była przyjmowana Nasza Delegacja, niech zaświadczy następujący fakt. Oto ostatniego dnia wizyty Naszej Delegacji – zasadzono w Parku Narodów w Belgradzie „Drzewko Przyjaźni Jugosłowiańsko-Polskiej", jako dowód serdecznych uczuć!

Dekoracja Edwarda Gierka Orderem Lenina

♦

1973

Leonid Breżniew z wizytą przyjaźni w naszym kraju

Dnia 11. maja przybył do Polski z wizytą przyjacielską – Sekretarz Generalny K.C.-K.P.Z.R. Breżniew Leonid, w towarzystwie Ministra Spraw Zagranicznych Gromyki Andrieja i innych członków K.C.-K.P.Z.R.

Warszawa na powitanie dostojnych gości przybrała odświętny wygląd. W powitaniu na Okęciu – biorą udział liczne delegacje! Aktu dekoracji Edwarda Gierka – orderem Lenina – dokonał Leonid Breżniew! Order ten przyznała I. sekretarzowi Partii P.Z.P.R., Gierkowi Edwardowi – Najwyższa Rada Związku Radzieckiego, za Jego pracę pokojową na arenie międzynarodowej. Cała uroczystość miała nadzwyczaj serdeczny i miły nastrój.

♦

1973

Nadzieje Eur

3 lipca – euro

bezpieczeńst

...ji gospodarczej, konieczność ...miany treści żebrań partyjnych, ...mówił o zaniedbaniach w szkoleniu aktywu partyjnego, wreszcie roli krakowskiego ośrodka naukowego w doskonaleniu pracy partyjnej.

W drugiej części spotkania dyrektor departamentu MSZ Cezary Ikanowicz wygłosił odczyt na temat polskiej polityki międzynarodowej.

Na zakończenie omówiono formy pracy lektorskiej w przyszłym roku szkolenia partyjnego.

(JD)

...dowanej drog... ...jutrzejszym J... ...nem. W wiel... ...zapłoną ogni... ...spotkania z ... ...ludowego.

Również w ...

„Dn...

Nie

(INF. WŁ.)

...śpiew i muzy... ...szły zawładnę...

W piątek 8. czerwca br. – prasa całej Europy – podała radosną wiadomość z Helsinek, że dnia 3 lipca br. „Rozpocznie się w Helsinkach „Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy", z którą narody Europejskie wiążą tak wielkie nadzieje!["]

♦

Tą radosną wiadomością, która rozpiera serca wszystkich szlachetnych ludzi – kończę historię Prokocimia – bo na skutek całkowitej integracji Prokocimia z Wielkim Krakowem, Prokocim stracił swój byt samodzielny, a dalsza jego historia łączy się z historią Wielkiego Krakowa!

1973

Historię tę poświęcam pamięci Zmarłych i Żyjących jeszcze Towarzyszy którzy w trudzie i znoju budowali zręby Starego Prokocimia – by mu dać podwaliny pod dzisiejszy Nowy Prokocim!

Również składam w niej hołd Tym Wszystkim Obywatelom Prokocimia, Którzy zginęli z rąk hitlerowców – podczas okupacji – a których imienna lista, zawierająca przeszło =160= nazwisk, znajduje się w tej książce! na stronicy 147–148–149.– [w tym wydaniu są to strony: 116-119.].

W Prokocimiu, dnia 24. czerwca 1973 r.

Jan Kielar,
Emerytowany nauczyciel.

Księża Augustianie

Ks. Uth Grzegorz 1908–1937

Prowincjał O.O. Augustianów w Krakowie. Inicjator kupna Obszaru Dworskiego w Prokocimiu i założenia tu parafii rzymsko-katolickiej oraz budowy nowego kościoła!

Pierwsi proboszczowie Parafii Prokocim

Ks. Gaczek Wilhelm 1911–1937

Pierwszy proboszcz i organizator parafii rzymsko-katolickiej. Działacz społeczny i Radny gminy Prokocim. Rozpoczął budowę nowego kościoła.

Jako prowincjał Augustianów – aresztowany przez hitlerowców – zginął w Oświęcimiu w 1941 r.

Ks. Kurowski Hilary 1937–1941

Następca ks. Gaczka Wilhelma – jako proboszcz sprawował Swój urząd w czasach bardzo ciężkich i po aresztowaniu Augustianów w Krakowie przez hitlerowców – zamianowany przez Kurię Zarządcą klasztoru – przeniósł się do Krakowa!

Ks. Struszczak Józef Hieronim 1941–1947

Po wyjeździe ks. Kurowskiego – jako długoletni wikary – mianowany proboszczem – przetrwał szczęśliwie okupację hitlerowską i przysłużył się dobrze parafii, a szczególnie w sprawie budowy nowego kościoła.

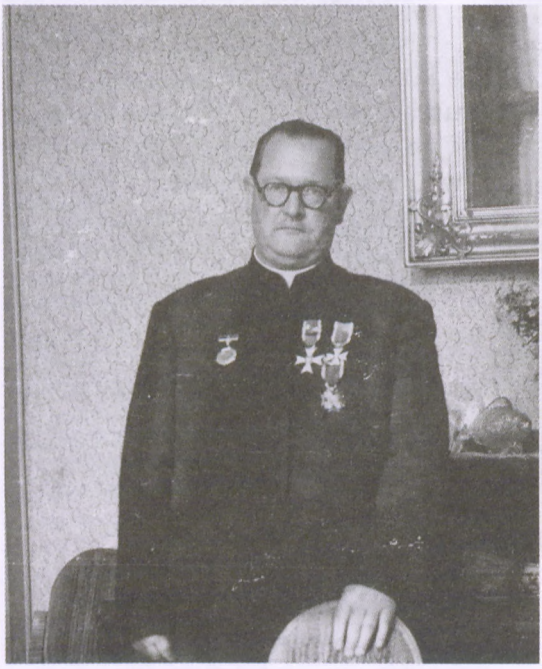

Ks. Prałat Woźny Bonifacy od 1947–[1978]

Więzień hitlerowski – Oświęcimia i Dachau – wybrany na kapitule proboszczem w Prokocimiu – wybudował nowy kościół i plebanię oraz doprowadził do wyłączenia parceli pod kościołem, od przejęcia jej na własność Państwa! jako własności poaugustiańskiej!

Nominacje ks. Woźnego Bonifacego

Wikariusz Kapitulny Archidiecezji Krakowskiej
L. 641 / 53.

Kraków, dnia 2 lutego 1953.

Przewielebny
Ksiądz Bonifacy Woźny
w Prokocimiu

Na mocy udzielonego mi specjalnego upoważnienia, mianuję Przewielebnego Księdza Wikariuszem generalnym Kurii Archidiecezjalnej Krakowskiej.

pieczęć okrągła

podpis
Franciszek Jop
Biskup

Zakończyłem urzędowanie w październiku 1956 r.

Vicarius Capitularis Archidioecesis Cracoviensis
L.2705 / 54.

Cracoviae die 28 Aprilis 1954.

Illustrissimo Domino
Praelato Bonifatio Woźny
Curiae Metropolitanae Cracoviensis
Vicario Generali
Cracoviae

Illustrissimae Dominationi Vestrae presentibus litteris nostris sequentia privilegia honorifica tribuimus:

1. Usum rocchetti, in manicis et in fimbria denticulata serico violacei coloris subsuti.
2. Usum mantelletti nigri coloris
3. Usum zonae sericaae violacei coloris cum laciniis pariter sericis et violaceis.

In quorum fidem etc.

pieczęć okrągła

podpis
Franciszek Jop Biskup
Vic. Cap.

Nic.Kuczkowski
Cancellarius

Część druga.

Adnotacje ważniejszych wydarzeń parafialnych!

Od roku 1973 go.

1973

Ogrzewanie Kaplicy

W tej kaplicy 13/VIII/1911 r. Augustianie uruchomili Stację Duszpasterską, którą 1/I/1917 r. przeorganizowano na Samodzielną Parafię Rzym-kat. Na skutek budowy Kolonii Kolejarzy – dnia 8/II/1931 Zebranie Parafian uchwaliło budowę nowego Kościoła, który poświęcono 24/XI/1957. Odtąd kaplica służyła jako lokal dla nauki religii młodzieży szkolnej. W związku z szybką rozbudową Osiedla Kozłówek – znowu uruchomiono dawną kaplicę 1/I/1971 na nabożeństwa poranne, które odprawia codziennie ks. Struszczak Hieronim, były proboszcz Prokocimia, za czasów okupacji hitlerowskiej! Równocześnie służy ona jako ośrodek katechizacji! Ks. Struszczak jako administrator wprowadził w niej w 1973 ogrzewanie elektr.

1973

Historyczny rozwój Prokocimia.–.

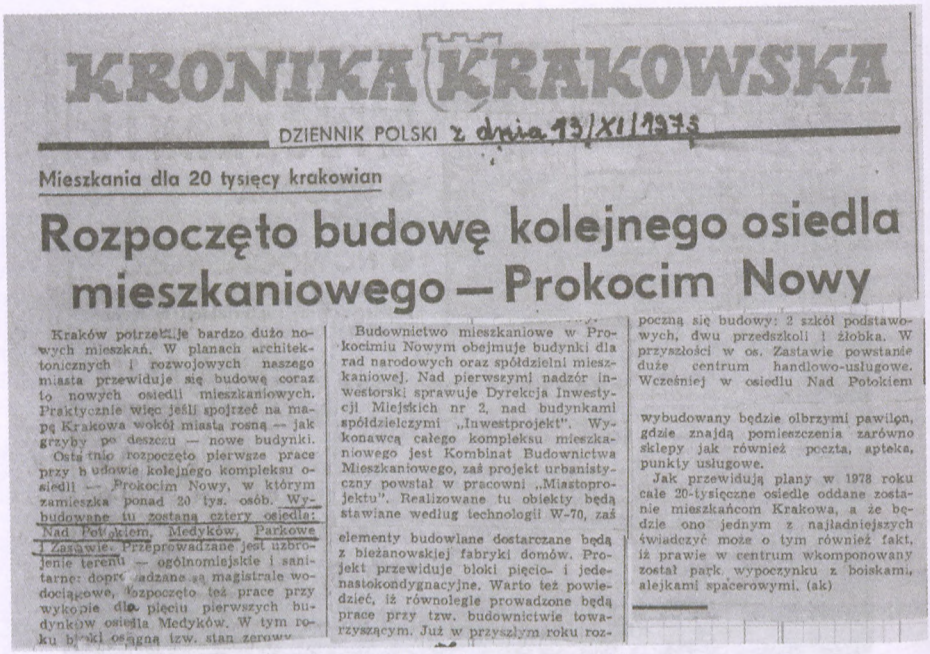

KRONIKA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKI z dnia 13/XI/1973

Mieszkania dla 20 tysięcy krakowian

Rozpoczęto budowę kolejnego osiedla mieszkaniowego — Prokocim Nowy

Kraków potrzebuje bardzo dużo nowych mieszkań. W planach architektonicznych i rozwojowych naszego miasta przewiduje się budowę coraz to nowych osiedli mieszkaniowych. Praktycznie więc jeśli spojrzeć na mapę Krakowa wokół miasta rosną — jak grzyby po deszczu — nowe budynki.

Ostatnio rozpoczęto pierwsze prace przy budowie kolejnego kompleksu osiedli — Prokocim Nowy, w którym zamieszka ponad 20 tys. osób. Wybudowane tu zostaną cztery osiedla: Nad Potokiem, Medyków, Parkowe i Zasławie. Przeprowadzane jest uzbrojenie terenu — ogólnomiejskie i sanitarne: doprowadzane są magistrale wodociągowe. Rozpoczęto też prace przy wykopie dla pięciu pierwszych budynków osiedla Medyków. W tym roku bloki osiągną tzw. stan zerowy.

Budownictwo mieszkaniowe w Prokocimiu Nowym obejmuje budynki dla rad narodowych oraz spółdzielni mieszkaniowej. Nad pierwszymi nadzór inwestorski sprawuje Dyrekcja Inwestycji Miejskich nr 2, nad budynkami spółdzielczymi „Inwestprojekt". Wykonawcą całego kompleksu mieszkaniowego jest Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego, zaś projekt urbanistyczny powstał w pracowni „Miastoprojektu". Realizowane tu obiekty będą stawiane według technologii W-70, zaś elementy budowlane dostarczane będą z bieżanowskiej fabryki domów. Projekt przewiduje bloki pięcio- i jedenastokondygnacyjne. Warto też powiedzieć, iż równolegle prowadzone będą prace przy tzw. budownictwie towarzyszącym. Już w przyszłym roku rozpoczną się budowy: 2 szkół podstawowych, dwu przedszkoli i żłobka. W przyszłości w os. Zastawie powstanie duże centrum handlowo-usługowe. Wcześniej w osiedlu Nad Potokiem wybudowany będzie olbrzymi pawilon, gdzie znajdą pomieszczenia zarówno sklepy jak również poczta, apteka, punkty usługowe.

Jak przewidują plany w 1978 roku całe 20-tysięczne osiedle oddane zostanie mieszkańcom Krakowa, a że będzie ono jednym z najładniejszych świadczyć może o tym również fakt, iż prawie w centrum wkomponowany został park wypoczynku z boiskami, alejkami spacerowymi. (ak)

♦

W roku 1910 – w którym Augustianie kupili obszar dworski – Prokocim liczył około 1.000. mieszkańców. W roku 1931 – na skutek rozbudowy Kolonii Kolejarskiej – według spisu ludności, miał już 6.109 mieszk. W roku 1971 – po rozbudowie Osiedla Kozłówek – Prokocim wraz z Osiedlem liczył prawie – 30.000. – W roku 1978 po wybudowaniu dalszych – 4 rech Osiedli w/g Dziennika Polskiego z 13/XI[76] będzie miał =50.000. –

BIBLIOTEKA KRAKÓW FILIA 43

76 *Rozpoczęto budowę kolejnego osiedla mieszkaniowego – Prokocim nowy*, „Dziennik Polski" 1973, nr 269, s. 6.

INDEKS

A

Adamus Józef 77, 153
Adelman 37
Amiserowicz Maria 150
Antosiewiczówna Stanisława 33
Asler Roman 125, 131, 133, 134, 137, 140, 146, 147, 149

B

Bacz Jan 41, 162, 189, 190
Badoglio 108
Badzioch Franciszek 56
Balicki 125
Balicki Franciszek 116
Balicki Karol 116
Bałdyga Jan 116
Barski Bronisław 124
Barwicz 59
Bata 150
Baziak Eugeniusz 138, 154, 164, 180
Bączek Jan 165
Bermatek Laetus 19
Bibro Jan 35, 37, 44
Bieda 138, 140, 143
Biernacki-Poray Władysław 159
Biernawski-Poray 174
Bierut Bolesław 9, 110, 126, 128, 133, 137, 141, 146, 150
Bik Stanisław 150
Bobkowski dr. 65
Boner Izajasz 20
Borgieł Franciszek 156, 165, 180
Borkowski Włodzimierz 146
Boroń Jan 33, 43, 46, 76, 77, 78, 122
Boroń Stanisław 116
Boroń Władysław 116
Boroń Zofia 116
Brancewicz Henryk 121, 127
Brandt Willi 200
Brascht 106
Breżniew Leonid 195, 200, 205
Bronikowski Mirosław 146
Bronowski Jan 60
Broz-Tito Josip 198, 200
Brudny Antoni 116
Brudny Ignacy 116
Brudny Jan 116
Bryniarski Henryk 116
Brzegowy Jan 122
Brzeziński Kazimierz 21
Bubisz Ludwik 56
Buczek Stefan 136, 137, 144, 150
Bujański 125
Bukowski Józef 121
Burek Wojciech 116
Büschl Izydor 81
Bytnarowa Maria 78

C

Cendrowicz Józef 116
Cęckiewicz 147
Chałupa Stanisław 60
Chałupa Wincenty 33, 37, 76, 77, 122
Chercyk Frań 104
Chmielek Władysław 116
Chmura Tadeusz 98, 116
Chrapek Józef 60, 61, 64, 76, 77, 87, 103, 106, 121
Chrapka Józefa 94
Chrapkiem 60, 87, 88
Chrzanowski Antoni 116
Chudzikiewicz 151
Churchill 104, 111
Chwaja 56
Chyżyk Franciszek 116
Cieślik Antoni 11
Ciopa Stanisław 116

Curyło Emil 116
Cużyłek Józef 55
Cygankiewicz Bolesław 116
Cyrankiewicz Józef 134
Czerkiewski Rudolf 81, 84, 123, 124

D

Daniel Franciszek 124
Dańko 150
Darowski Kazimierz 116
Darowski Włodzimierz 116
de Gaule 111
Diamand Dr 29
Długosz Jan 17, 21, 39, 177, 187
Dobrzański Franciszek 37
Domiczek Karol 102
Dr. Antoni Górny 69
Dreziński dr 66
Drożdż Izabela 139
Dudek Franciszek 146, 156, 165, 180
Dudek Piotr 33, 46, 57, 76, 77
Dura Albin 137, 139, 144, 165, 180
Dutka 149
Dziadkowiec Wojciech 45, 46
Dziadoń Władysław 112
Dzięgiel Antoni 116
Dzięgiel Jan 116
Dziwisz Stanisław 167

E

Eisenhauer Dwight 111, 159

F

Fellner Tadeusz 168, 175, 195
Felner Tadeusz 189
Fesiak Michał 117
Fidel Castro 198, 203
Fijałkowska Grażyna 7, 11, 169
Filarski Klemens 55
Flaga Jan 117
Foltyn Henryk 37
Franciszek Jop 128
Frank Hans 100
Fritsch Wilhelm 29

G

Gaczek Wilhelm 5, 6, 21, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 30, 31, 33, 34, 38, 43, 45, 50, 52, 54, 55, 58, 59, 61, 72, 74, 75, 76, 77, 79, 81, 85, 87, 88, 91, 93, 94, 95, 103, 169, 178, 179, 181, 207
Gaczoł Antoni 37
Gaczoł Mieczysław 106, 117
Gałowicz Mikołaj 135, 136
Gawlik 75, 179
Gawlika 109, 179
Gawor Janusz 146, 147
Gawron Stanisław 39
Gądek Dominik 117
Gąsiorowski Leon 37, 76, 120, 124, 137, 144, 147, 149
Gertler 66
Gierek Edward 10, 191, 198, 200, 203, 205
Głaz J. 156
Głazowski Antoni 37
Gociek Józef 103
Godecki dr. 65
Gogoliński 149
Gomułka Władysław 110, 150
Gostwicki dr. 66
Gött 105, 106, 109
Góra Józef 144
Górecki Stanisław 197
Górny Antoni 66
Gramatyka 117
Greger dr. 66
Groblicki Julian Jan 159, 163, 172
Grodecka Bronisława 78
Grodecki Dominik 50, 76, 77
Grodzicki Józef 17
Gromyko Andriej 205
Grosowa Maria 82
Gruca Józef 117
Grünberg 117
Gruszczyński 127

Grzech Józef 41, 54
Grzesiak Władysław 117
Grzybowska Teresa 5
Gworek Jan 48, 77
Gworkowa Mieczysława 52

H

Habela Adam 117
Hajduk Adam 98
Hajdukowa Emilia 52, 82, 124, 158, 163, 165
Hałatek St. 29
Ham Gen. 29
Hinkel Heinrich 106
Hitler Adolf 89, 95, 96, 100, 102, 103, 104, 108, 179
Honecker Erich 195
Horeczy Romuald 127
Hreczko Bronisław 131
Husak Gustaw 195

I

Idzior Antoni 117
Idzior Jan 117

J

Jabłoński Henryk 197, 198, 203
Jacaszek Maciej 85, 93
Jacaszek Maciej ks. 29, 80, 93
Jachimowicz Jul. 165
Jackowski Józef 140, 146
Jaglarz Antoni 39
Jaglarz Eugenia 117
Jaglarz Irena 117
Jaglarz Jan 13, 41, 50, 79, 124, 137, 139, 144, 180
Jaglarz Władysław 137, 139, 144, 165
Jaglow Johan 97, 99
Jagłow Johan 112
Jakubiec Franciszek 117
Janas Czesław 80
Jan z Dobczyc 16
Jarosiński Paweł 75, 76, 77
Jaroszewicz Piotr 197, 198
Jarosz Jan 117
Jaroszyński Marian 173, 186
Jawaharlal 198
Jaworski Stanisław 140, 144
Jerzmanowska Anna 18, 19, 24
Jerzmanowski Anna 6
Jerzmanowski Erazm Józef 6, 7, 17, 18, 19, 21, 33, 34, 42, 43, 44, 47, 48, 55, 95, 150, 192
Jędrzejowski Jan 165
Jodl Alfred 115
Jop Franciszek 128, 143

K

Kaczmarek Czesław 9
Kahl Hieronim 33
Kalandyk W. 124
Kaleta Józef 60
Kaletowa Antonina 137, 141
Kapturkiewicz Leon 197
Karchut Antoni 103
Kasprzyk Kaz 121
Kasprzyk Kazimierz 124, 127, 136, 137, 140, 144, 160, 161
Kawalec Adam 199
Kazimierz Wielki 16, 20, 39, 177
Keit 115
Kielar Jan 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 37, 41, 42, 47, 48, 50, 52, 57, 58, 59, 62, 64, 65, 71, 72, 75, 76, 77, 79, 91, 98, 109, 117, 120, 122, 124, 127, 131, 132, 133, 137, 144, 164, 165, 180, 206
Kielar Józef 11
Kiernik Władysław 36, 44, 194
Klejdysz 87
Klemens z Górki 16, 17
Kmita 125
Kocemba Józef 13, 41, 50, 57, 77, 79, 124
Koczwara Stanisław 16, 178
Koller Jan 165, 180
Komenza Stanisław 140

Komenzowa Rozalia 161, 164
Komeza Jan 76
Komęza Stanisław 60, 77
Konieczny Mieczysław 173, 186
Korczak Józef 137
Korepta Jan 117
Korzeniowski Antoni 29, 39, 76, 122
Korzeniowski Franciszek 13, 41, 42, 50, 56, 71, 79, 81, 83, 86, 99, 109, 124, 137, 144, 155
Korzenowski Franciszek 76
Kosiba Stanisław 37, 76
Kosocka Anna 17
Kosocki Mikołaj 17
Kostecki Jan 45, 46, 57, 109, 124
Kostecki Józef 37, 49
Kostecki Ludwik 137, 144, 165, 180
Kostecki Stanisław 37
Kostecki Władysław 117
Kościński Kazimierz 42
Kościuk Kazimierz 102
Kowalik Antoni 33, 76, 77
Kowalik Jan 56
Kowalik Leon 117
Kowalski Franciszek 71, 76, 77, 122
Kowalski Stanisław 117
Koza Gustaw 41, 71, 72, 75, 76, 77, 79
Kozicki Józef 117
Kramarz Jan 124, 137, 144, 165, 180
Krasiński Stanisław 76, 77
Kraus Józef 50, 77, 97
Krauss 149
Krauz Józef 112
Krěcan 29
Kriesman 106
Królas Edmund 60
Królas Edward 117
Królas Karol 117
Krystyna z Mikluszowic 16, 39
Krzemień Józef 104, 117
Krzyżanowski 109
Krzyżanowski Jan 122
Książek 48, 52, 53, 98, 117
Kubala Józef 117
Kubicki Józef 50
Kubicki Marian 137, 142, 144, 165, 180
Kubicki Piotr 76, 122
Kubik Franciszek 141, 144, 165, 180
Kühn Adolf 73
Kukliński Władysław 117
Kulczycki Władysław 158, 160
Kulig Krystyna 196
Kumala Ludwik 6, 14, 34, 43, 44, 48, 53
Kurcz Maria 131
Kurkiewicz 117
Kurowskiego Hilarego 105
Kurowski Hilary 94, 95, 103, 105, 120, 135, 136, 179, 207, 208
Kwaśniewski dr. 65
Kwaśny Edward 117
Kwaśny Stanisław 46
Kwieciński Antoni 117
Kwieciński Jan 117, 190
Kwieciński Józef 117
Kwieciński Stefan 117
Kwieciński Tadeusz 54, 77, 109, 124
Kwoka Franciszek 117

L

Ladra Kazimierz 92, 141
Langer Józef 97
Lelowa Joanna 131
Lepiarczyk 147
Lewiński Andrzej 127, 132, 137, 144, 151
Liszka Kazimierz 103
Liszka Wojciech 42, 45, 76, 77
Lubojemski Franciszek 34, 53, 58, 63, 64, 76, 77, 92
Lukas gen. 29
Lutkowski ks. 27

Ł

Łaciak Henryk 197
Łaciak Marian 189

Łyczko Rafał 17
Łysy Aleksander 37, 58, 76, 124, 149

M

Machay Ferdynand 57
Macheta Michał 118
Maciaszek Zbigniew 98
Maciejowski Franciszek 137, 144
Magiera 56
Majak Jan 118
Majcher Franciszek 118, 150
Majchrowski Jacek 187
Majgier Redempt. 29
Malczykowa Teresa 118
Maniak Mieczysław 196
Marchwicka Stanisława 101, 118
Marchwicki Bogdan 101, 118
Marchwicki Wojciech 101, 118, 124
Markiewiczowa 82
Markiewicz Teodor 151, 165
Marszałek 56, 141
Martinek Major 29
Maślak Tomasz 101
Matuja Lucjan 118
Mazgaj Augustyn 76, 137, 144, 147, 149
Mączka Wincenty 122
Merenda Józef 130, 137, 140, 147, 149
Merkel Aleksander 185
Messinger dr. 90
Miara Tomasz 37
Michalec Józef 118
Michalik Jacek 103
Michalik Jan 118
Międzik Karol 118
Miga Czesław 118
Mikołajczyk Stanisław 9, 111
Miksa Jan 144, 150, 165, 180
Mikulski 132
Mikulski Wojciech 77, 122
Moskała Ferdynand 190
Mościcki Ignacy 57, 65, 84, 88
Multarzyński Karol 99, 102
Musiałówna Józefa 137, 141
Mussil 29
Myszkórka 157

N

Najder Karol 45
Narutowicz Gabryel 46
Niewiadomski Eligiusz 46
Nikiel 29
Nixon Richard 198
Niźnik Helena 173
Nowak 22, 29, 159
Nowak Anatol 22, 29, 38, 178
Nowak Franciszek 118

O

Olszewski Jan 37, 49, 76, 77, 122
Olszewski Krzysztof 88, 94, 103
Olszowski Stefan 197, 198, 203
Oprzędkiewicz Władysław 197
Orządała Izydor 37
Orzeł Wojciech 37
Osóbka-Morawski Edward 110, 126
Ostrowski Witold 62, 66

P

Padowski J. 124
Pajor Marian 118
Palimączyński Józef 56
Pałka Antoni 55
Pamuła Jan 103
Pasenkiewicz 125
Pasenkiewicza 125
Pastucha Andrzej 118
Pasynkiewicz 126
Pawełek Józef 120, 124, 127, 137, 144, 162, 163, 180
Paweł VI 10, 177, 200
Pawiński 17, 178
Pawlik 118
Pawlin Adam 88
Pawłowski Feliks 122
Pazdur Antoni 60

Pazdur Jan 149, 151, 165, 180
Peczonka Henryk 37, 45
Pellowski Leon 104, 106, 109
Perek Józef 124, 141, 144
Perykasz 188
Pétain Henri Philippe 100
Piekarczyk 56, 89
Pietrakowa Ludwika 87, 124
Pietras Mieczysław 118
Pietras Sebastian 122
Pietruszka Władysław 118
Pietrzyk Jan 124, 137, 140
Pilecki Józef 118
Piotrkowski Jan 118
Piotrowska Wiktoria 141, 150
Piotrowski Jan 98
Piotrowski Władysław 157, 168
Pisula Andrzej 56
Pisula Stanisław 56
Podsiadło Kazimierz 197
Pokładnik Jan 90
Polkówna Stanisława 43
Pompidou Georges 200
Popławski Wacław 34, 35, 36, 37, 43, 44, 49, 54, 164
Poradzisz Józef 151, 153
Porwisz Roman 166
Posnysz Zofia 118
Prachtl-Morawiański 36, 37, 43
Prochal Franciszek 197
Prus-Więckowski 125
Przebinda Walenty 136, 137, 138, 140, 143, 144, 148, 149
Przędzik Franciszek 118
Przędzik Gustaw 77
Przędzik Stanisław 118
Przędzik Wincenty 39
Puc Franciszek 137, 140
Putek 126
Pyzioł Mieczysław 137, 139, 144, 162, 164, 180

R

Rakoczy Jan 124
Rams Władysław 118
Rapacki Adam 200
Reczyński Władysław 124, 137, 144
Rewilak Apolonia 78
Rewilak Józef 38, 40, 76, 122, 165
Rewilak Leon 118
Rewilak Michał 6, 14, 15, 31, 34, 40, 41, 42, 50, 54, 58, 65, 71, 75, 76, 77, 78, 122, 149
Rewilak Roman 118
Rewilak Stanisława 162, 189
Rewilak Tadeusz 165
Reynauda Paul 100
Rodrigez Tomasz 20
Rodriguez Tomasz 25
Rodzik Józef 118
Roosevelt 104, 111
Rospond Stanisław 80, 112, 125
Róg Jan 156, 157, 165
Różycki Władysław 25, 29, 48, 161
Rupikowska 118
Rybiński Jakób 118
Ryś Jakub 46, 122
Ryś Jan 39
Ryś Stefan 123
Rzebik Józef 36, 37, 41, 44, 49, 59, 73, 74, 76, 77, 124, 126, 127, 137, 140, 144, 165, 176, 180

S

Sadowski Jan 58
Salawa Władysław 33, 46
Samek Piotr 118
Sapieha Adam Stefan 6, 36, 37, 65, 72, 80, 85, 105, 121, 125, 135, 138, 179
Sasin Jan 76
Sawicki Tomasz 56, 118
Schab Jan 141, 144, 164, 180
Schab Stefan 98
Schmidt 99, 102

Seweryn Jan 118
Sewilski 66
Sępień Jan 140
Sidzina Ignacy 135, 136
Siedleczka 56
Siegel Franciszek 97, 99
Siegl Franciszek 50, 99
Sierosławski dr. 90
Skrzypek 151
Skrzypek Józef 149
Słota Antoni 144, 165
Sobas Adam 165
Sobek Redempt 29
Sobesto Stanisław 118
Sochacki Henryk 76, 77, 122
Sokołowski Julian 37, 49, 52, 58
Sosin Jan 36, 37, 49, 77
Sowiński Władysław 118
Spyt Stanisław 33, 60, 77
Sroka Jan 118
Sroka Mieczysław 130
Sroka Wojciech 97
Stalin Józef 110, 111
Stanko Todorow 198
Starzyński Aleksander 185
Stasicki Marian 82
Stasiecki Marian 122
Stawarz Jan 118, 151
Stec 103, 118
Stefan Adam 27, 29
Stella-Sawicki Izydor 130
Step Eugeniusz 124
Stępień Eugenia 119
Stępień Jan 137
Stępień Józef 119
Struszczak Hieronim 88, 94, 103, 105, 106, 109, 112, 120, 121, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 146, 158, 161, 179, 180, 181, 192, 208, 211
Styła Andrzej 25, 26, 29, 30, 89
Sudek Władysław 77
Sulikowski Tadeusz 139, 144, 165, 180
Sułek kpt. 91
Sułkowski Jan 140, 144
Sypowski Antoni 29
Szabelski 56
Szamański Teofil 46
Szebor Feliks 33, 46
Szelc Stanisław 37, 56, 124, 125, 127, 128, 133, 137, 139, 143, 144, 146, 148, 149, 162, 164, 165, 179, 180, 189
Szewczyk Władysława 33, 43
Szlusarz Wojciech 124, 158, 164, 165
Szostakiewicz Tadeusz 119
Szostak Jakób 60
Szostak Robert 119
Sztramski Józef 60
Szumowski R. 158
Szuster Gabriel 11, 103
Szwalbe 126
Szybowska 150
Szydłak Jan 119
Szymański Teofil 56
Szypuła Józef 82
Szyszko-Bohusz Adolf 127, 128, 130, 131, 148, 179

Ś

Ściężor Tomasz 7, 103, 122
Ślęzak Kazimierz 150
Śliwa Józef 137, 140
Ślusarczyk Józefa 150
Świerczek Edward 35, 37, 44

T

Tabiński Jan 77
Talaczek Wawrzyniec 102
Tatar Antoni 137, 144, 165, 180
Tatko Klemens 45
Terlecki 109, 123, 127
Tęcza Zygfryd 119
Tęczyński Jan 17
Tlach dr. 66
Tomasowa Władysława 163, 165
Tomaszewski Stanisław 119

Tomczyk Michał 119
Tomera J. 59
Tor 125, 126, 133
Tota Jan 55
Turek Kazimierz 58, 76, 77
Turkówna Maria 78
Turlej Jan 119
Turlej Józef 119
Twardowski Jan 42, 77, 102, 120, 124, 127, 133, 137, 144, 151, 180
Tylżanowski Jacek 103

U

Udziela Seweryn 14, 43
Uth Grzegorz 18, 21, 22, 25, 26, 29, 30, 31, 34, 75, 93, 122, 157, 178, 179, 181, 206

W

Wadas Stefan 119
Waldheim Kurt 200
Waligóra 66
Walter 125
Weber 99
Wenc Stanisław 144, 165
Węgrzynek Stanisław 85
Wielucki Edmund 103
Wieszczek Edward 151, 153, 154
Więckowski 125
Wijas Władysław 137, 139, 144, 165, 180
Wilk Julian 50, 69, 76, 90, 109, 124, 127
Wnęk Władysław 64, 65, 92
Wojciechowski Stanisław 46, 57
Wojtyła Karol 10, 164
Wolas 125, 126
Wolnicki 60
Wolnicki Jan 154
Woźniak Stanisław 165, 180
Woźny Bonifacy 103, 127, 128, 130, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 140, 143, 144, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 154, 156, 161, 164, 165, 166, 168, 180, 181, 185, 186, 197, 208, 209
Wójcik Stanisław 46, 54
Wójcik Władysław 119
Wójtowicz Antoni 119
Wójtowicz Bazyli 37, 49
Wrażeń Marcin 158, 165
Wróbel 149
Wysocki dr. 66
Wyszyński Stefan 9, 10

Z

Zabłocki Klemens J. 159
Zagól Franciszek 119
Zagól Ludwik 55
Zaleski 29
Zamojski 153
Zaremba Jan 119
Zasławski Piotr 46
Zawadzki Aleksander 141
Zawodny Mieczysław 102
Zemanek Leonard 33, 41, 46, 76, 77, 122
Zemojtel Lucjan 119
Zeńko Michał 119
Ziembińska Leonia 119
Ziembiński Stefan 119
Ziętara Jan 39
Ziętara Józef 14, 144, 165, 189
Ziętara Mieczysław 119
Zin Wiktor 153, 163, 165, 168
Zubrzycka Haneczka 65
Zubrzycki Czesław 41, 69

Ż

Żelazna Józefa 79
Żelazna Wiktoria 137, 141
Żelazny Antoni 137, 144, 148, 165, 180
Żukow 114
Żurowski Józef 14, 15, 54
Żyła dr. 65

Wybrane źródła i literatura:

I. Źródła archiwalne

1) Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie:
– Józef Piłsudski, Choroba, śmierć i pogrzeb Marszałka; orędzie i przemówienie prezydenta Ignacego Mościckiego; program uroczystości pogrzebowych; kopie depeszy kondolencyjnych; wycinki prasowe, album pamiątkowy oraz biuletyn informacyjny, sygn. 709/1/17
2) Archiwum Narodowe w Krakowie:
– Towarzystwo Szkoły Ludowej Zarząd Główny w Krakowie, sygn. 29/569/54
3) Archiwum Młodzieżowego Domu Kultury im. K. I. Gałczyńskiego:
Boroń R, Kielar J., [w:] *Prokocim. Księga Pamięci poświęcona postaciom związanym z dziejami Prokocimia*, Kraków 1999, maszynopis, brak stron.
Kielar J., *Kronika dla księdza Wilhelma Gaczka* (materiał życzliwie udostępniony przez Parafię Matki Bożej Dobrej Rady)

II. Źródła drukowane:

- *Album skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935/1940,* Kraków 1936
- *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej Ś. Wacława,* cz. II, oprac. F. Piekosiński, Kraków 1883
- *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski,* t. I, oprac. F. Piekosiński, Kraków 1876
- *Kodeks Dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. II, opr. F. Piekosiński, Kraków 1882 Długosz J., – *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis,* t. I, Cracoviae 1963
- „Verordnungsblattfür das Generalgouvernament" 1941, nr 51

III. Prasa:

„Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1925, nr 245
„Dziennik Polski" 1958, nr 298
„Dziennik Polski" 1959, nr 171
„Dziennik Polski" 1973, nr 35
„Dziennik Polski" 1973, nr 269

IV. Dzienniki Urzędowe:

Dz. U. z 1924 r. Nr 4, poz. 28
Dz. U. z 1924 r. Nr 7, poz. 65
Dz. U. z 1924 r. Nr 34 poz. 351
Dz. U. z 1950 r. Nr 9, poz. 87
Dz. U. z 1950 r. Nr 19, poz. 156
M.P. z 1950 r. Nr 75, poz. 872
M.P. z 1953 r. Nr 93, poz. 1289

V. Opracowania

- Banaś J., Fijałkowska G., *Miejsca Pamięci Narodowej na terenie Podgórza*, Kraków 2006
- Boroń R., *Prokocim XX wieku*, „Biuletyn Naukowy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia"2007, nr 3
- Danek W., *Dlaczego ośmiolatka?*, „Życie Literackie"1961, nr 5 (471)
- Eisler J., *„Polskie miesiące" czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008
- *Erazm Józef Jerzmanowski (1844–1909). Życie w służbie idei*, pod red. O. J. Biernata OSA i A. Wiecha, Kraków-Prokocim 2013
- Fijałkowska G., *Tyle życia, ile w czynie. Rzecz o Erazmie Józefie Jerzmanowskim*, Kraków 2009
- Krawczyk M., *Działalność Urzędu do Spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria Administracja i Zarządzanie" 2013, nr 97
- Litewka A., *Rozszerzenie granic Krakowa 1941–48*, „Studia Historyczne" 1984, z. 3

- Marecki J., *„Boga należy bardziej słuchać, aniżeli ludzi". Biskup Franciszek Jop*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 2008, nr 10
- *Prokocim dawniej i dziś*, pod red. T. Ścieżora, Kraków 2008
- *Przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość Prokocimia*, pod red. M. Michalewicz, Kraków 1999
- Sobkowiak P., *Zarys historii Prokocimia i Domu Oświatowego Towarzystwa Szkół Ludowych 1928–2018*, Kraków 2018
- Szuster G., *Więźniowie KL Auschwitz-Birkenau z Prokocimia. Wprowadzenie do problemu i podstawa źródłowa*, [w:] *Prokocim dawniej i dziś*, pod red.T. Ścieżora, Kraków 2018
- Ścieżor T., *Historyczny Prokocim. Monografia wsi podkrakowskiej XIV–XX w.*, Kraków 2008

VI. Strony internetowe:

http://muzhp.pl/files/upload/aktualnosci/list_biskupow.pdf (dostęp: 3 września 2018 r.).
http://www.dzielnica12.krakow.pl/ (dostęp: 24 lipca 2018 r.).
https://www.zis.krakow.pl/bedzie-nowe-boisko-dla-mlodszych-i-starszych-pilkarzy-klubu-z-prokocimia?hl=pl (dostęp: 2 sierpnia 2018 r.).
https://krakow.gosc.pl/doc/4340499.Wieze-widac-z-daleka (dostęp: 24 lipca 2018 r.).

Biblioteka Kraków
6000146649

1928-2018